

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 46. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 20 lipca 2017 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2017

SPIS TREŚCI

46. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 20 lipca 2017 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów	329
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	329
Sprawy formalne	
Poseł Katarzyna Lubnauer	330
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	331
Poseł Joachim Brudziński	331
Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	333
Punkt 34. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgielea	
Poseł Mirosław Maliszewski	333
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	334
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 34. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	336
Prezes Rady Ministrów Beata Szydło	336
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	337
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk	337
Poseł Józefa Hryniewicz	337
Poseł Elżbieta Gelert	338
Poseł Jarosław Sachajko	338
Poseł Marek Ruciński	339
Poseł Kazimierz Kotowski	340
Poseł Małgorzata Zwiercan	340
Poseł Tomasz Latos	341
Poseł Marian Zembala	341
Poseł Jarosław Sachajko	341
Poseł Marian Zembala	342
Poseł Jarosław Sachajko	342
Poseł Elżbieta Gelert	342
Poseł Józefa Hryniewicz	342
Poseł Jarosław Sachajko	343
Poseł Tadeusz Dziuba	343
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Gryza	343
Punkt 40. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy systemu oświaty	
Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś	344
Poseł Dariusz Piontkowski	345
Poseł Urszula Augustyn	346
Poseł Tomasz Jaskóła	347
Poseł Katarzyna Lubnauer	348
Poseł Piotr Zgorzelski	349
Poseł Krystyna Szumilas	350
Poseł Elżbieta Gapińska	350
Poseł Anna Wasilewska	350
Poseł Anna Białkowska	350
Poseł Zbigniew Gryglas	351
Poseł Elżbieta Stepień	351
Poseł Rafał Grupiński	351
Poseł Krzysztof Gadowski	352
Poseł Wojciech Ziemniak	352
Poseł Zbigniew Dolata	352
Poseł Adam Korol	352
Poseł Józef Lassota	353
Poseł Artur Dunin	353
Poseł Adam Szłapka	353
Poseł Jerzy Meysztowicz	354
Poseł Agnieszka Pomaska	354
Poseł Cezary Tomczyk	354
Poseł Katarzyna Lubnauer	355
Poseł Marek Rząsa	355
Poseł Urszula Augustyn	355
Poseł Dariusz Piontkowski	356
Poseł Izabela Leszczyna	356
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wincenty Sławomir Broniarz	356
Poseł Dariusz Piontkowski	361
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek	362
Poseł Urszula Augustyn	364
Poseł Joanna Schmidt	365
Poseł Dariusz Piontkowski	365
Poseł Krystyna Szumilas	366
Poseł Elżbieta Gapińska	366
Poseł Marek Rząsa	367

Posel Krystyna Skowronska	367
Minister Edukacji Narodowej	
Anna Zalewska	367

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszalek Ryszard Terlecki	367
--------------------------------------	-----

Punkt 39. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Zeglugi Srodldowej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Srodowiska, Zasobow Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne

Posel Sprawozdawca Anna Paluch	368
Posel Jaroslaw Sachajko	368
Posel Marek Sowa	368
Posel Janusz Cichon	369

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszalek Joachim Brudziński	370
--	-----

Punkt 2. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyzszym – kontynuacja (cd.)

Posel Sprawozdawca Stanislaw Piotrowicz...	370
--	-----

Sprawy formalne

Posel Grzegorz Schetyna	370
Posel Borys Budka	370
Posel Jacek Protasiewicz	371
Posel Ryszard Petru	371
Posel Barbara Dolniak	371

Punkt 2. porzadku dziennego (cd.)

Posel Pawel Kukiz	372
Posel Wladyslaw Kosiniak-Kamysz	372

Sprawy formalne

Posel Ryszard Terlecki	373
------------------------------	-----

Punkt 2. porzadku dziennego (cd.)

Posel Krzysztof Brejza	373
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	374
Posel Jacek Protasiewicz	374
Posel Krzysztof Paszyk	374
Posel Grzegorz Dlugi	374

Glosowanie

Wicemarszalek Joachim Brudziński	375
Posel Arkadiusz Myrcha	375
Posel Witold Zembaczyński	375
Posel Rafal Trzaskowski	375
Posel Pawel Pudłowski	376
Posel Krzysztof Paszyk	376
Posel Borys Budka	376
Posel Jerzy Meysztowicz	376
Posel Robert Winnicki	377
Posel Tomasz Rzymkowski	377
Posel Jacek Protasiewicz	377
Posel Wladyslaw Kosiniak-Kamysz	378

Rzecznik Praw Obywatelskich

Adam Bodnar	378
-------------------	-----

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszalek Joachim Brudziński	380
--	-----

Punkt 14. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budzetu panstwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz z przedstawiona przez Najwyzsza Izbe Kontroli analiza wykonania budzetu panstwa i zalozen polityki pienieznej w 2016 r. oraz komisyjnym projektem uchwal w przedmiocie absolutorium (cd.)

Sprawy formalne

Posel Adam Szlarka	381
Posel Jacek Sasin	382

Punkt 14. porzadku dziennego (cd.)

Posel Cezary Tomczyk	382
Posel Paulina Hennig-Kloska	383
Posel Artur Soboń	383
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony	
Narodowej Bartosz Kownacki	383
Posel Cezary Tomczyk	384

Glosowanie

Wicemarszalek Joachim Brudziński	384
Posel Krystyna Skowronska	384
Posel Monika Rosa	385
Posel Bogdan Rzońca	385
Minister Infrastruktury i Budownictwa	
Andrzej Adamczyk	385
Posel Izabela Leszczyna	386
Posel Blazej Parda	386
Posel Paulina Hennig-Kloska	387
Posel Jacek Sasin	387
Minister Infrastruktury i Budownictwa	
Andrzej Adamczyk	387

Punkt 20. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunkow zatrudnienia w ochronie zdrowia (cd.)

Posel Pawel Skutecki	388
----------------------------	-----

Glosowanie

Wicemarszalek Joachim Brudziński	388
--	-----

Punkt 18. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Panstwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych zrodlach energii (cd.)

Posel Sprawozdawca Ewa Malik	388
Posel Gabriela Lenartowicz	389
Posel Monika Rosa	389
Posel Zbigniew Gryglas	389
Posel Zbigniew Ajchler	389

Glosowanie

Wicemarszalek Joachim Brudziński	389
Posel Zbigniew Gryglas	390
Posel Gabriela Lenartowicz	390
Minister Energii Krzysztof Tchórzewski ...	390

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dozorze technicznym (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 391

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (cd.)

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Szulowski . . . 391

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 392

Poseł Jarosław Sachajko 392

Poseł Ewa Lieder 392

Poseł Dorota Niedziela 392

Punkt 40. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy systemu oświaty (cd.)

Poseł Urszula Augustyn 393

Poseł Joanna Schmidt 393

Poseł Jacek Protasiewicz 393

Poseł Tomasz Jaskóła 394

Poseł Dariusz Piontkowski 394

Poseł Piotr Zgorzelski 394

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Marzena Machałek. . . . 395

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 395

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Poseł Robert Winnicki 395

Poseł Paweł Grabowski 396

Poseł Sławomir Neumann 397

Poseł Jerzy Meysztowicz 397

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 397

Sprawy formalne

Poseł Borys Budka 397

Punkt 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca 398

Poseł Andrzej Gawron 398

Poseł Sylwester Chruszcz 398

Poseł Jerzy Meysztowicz 399

Poseł Kazimierz Kotowski 399

Poseł Małgorzata Chmiel 400

Poseł Jakub Kulesza 400

Poseł Stefan Niesiołowski 401

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 402

Poseł Robert Winnicki 403

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 403

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 404

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 404

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Ewa Tomaszewska . . . 404

Poseł Ewa Tomaszewska 405

Poseł Bartosz Józwiak 405

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 405

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 406

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Joachim Brudziński. 406

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania

cywilnego oraz ustawy Prawo spółdzielcze	
Posel Sprawozdawca Maria Zuba	406
Posel Jaroslaw Sachajko	406
Glosowanie	
Wicemarszalek Joachim Brudziński.	407
Punkt 39. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Zeglugi Śródlądowej, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobow Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne (cd.)	
Posel Pawel Skutecki.	410
Glosowanie	
Wicemarszalek Joachim Brudziński.	410
Punkt 10. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy w sprawie siedziby między Rzeczpospolitą Polską a Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), podpisanej w Warszawie dnia 9 marca 2017 r. (cd.)	
Glosowanie	
Wicemarszalek Joachim Brudziński.	411
Punkt 11. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Glosowanie	
Wicemarszalek Joachim Brudziński.	411
Punkt 12. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jerzy Gosiewski	411
Glosowanie	
Wicemarszalek Joachim Brudziński.	412

Punkt 41. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości (cd.)	
Glosowanie	
Wicemarszalek Joachim Brudziński.	412
Punkt 37. porzadku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Glosowanie	
Wicemarszalek Joachim Brudziński.	412
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 38. porzadku dziennego: Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka	
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego	
Małgorzata Gersdorf	413
Posel Ewa Filipiak	415
Posel Marek Ast	416
Posel Grzegorz Długi	417
Posel Zofia Czernow	418
Wicemarszalek Barbara Dolniak	419
Posel Zofia Czernow	419
Posel Andrzej Matusiewicz	420
Posel Krystyna Wróblewska	420
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego	
Małgorzata Gersdorf	420
Oświadczenia	
Posel Jan Mosiński	421
Posel Wojciech Buczak	422
Posel Katarzyna Czochara	422
Posel Krystyna Wróblewska	423
Posel Lidia Gądek	424
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Krystian Jarubas	425
Posel Aldona Młynczak	425
Posel Waldemar Andzel	425
Posel Jaroslaw Gonciarz	426
Posel Jerzy Gosiewski	426
Posel Jan Kilian	427
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 34)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Ryszard Terlecki, Stanisław Tysza, Joachim Brudziński i Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krzysztofa Kubow, Artura Sobonia, Marcina Duska oraz Sylwestra Tułajewę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Krzysztof Kubów i Artur Soboń.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Krzysztof Kubów i Marcin Duszek.

Panowie sekretarze już są na miejscu.

Proszę pana sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 9.30,
 - Etyki Poselskiej – godz. 9.30,
 - Finansów Publicznych – godz. 9.30,
 - Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.30,
 - Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 9.30,
 - Kultury i Środków Przekazu – godz. 11,
 - Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,
 - do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,
 - Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 13.
- Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Właściwa komisja przedłożyła projekt uchwały o przeprowadzeniu referendum przygotowanego przez Komisję Ustawodawczą na podstawie oby-

telskiego wniosku o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy reformy systemu oświaty.

Projekt uchwały to druk nr 1771.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 1759.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne.

To jest druk nr 1768.

Jest to w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie może być poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu w przypadku tego sprawozdania.

Przystępujemy do głosowania.

(Głosy z sali: Wnioski formalne.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Są wnioski formalne? Chwileczkę. Wnioski formalne rozpatrzmy zaraz po głosowaniu.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale co jest ważniejsze?)

(Poseł Adam Szłapka: Jak to, panie marszałku?)

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(Poseł Adam Szłapka: Przeciw podwyżkom wody.)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 236, przeciw – 193, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad dodanymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w pierwszym czytaniu projektu uchwały i 3-minutowych oświadczeń dotyczących poprawek Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W tym miejscu z wnioskami formalnymi zgłosiła się pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Cały elaborat.)

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Na mocy art. 184 regulaminu Sejmu chciałabym prosić o zmianę sposobu prowadzenia obrad oraz ponowne zwołanie komisji sprawiedliwości. Proszę państwa, myślę, że warto wszystkim Polakom wyjaśnić, co się wczoraj stało. (*Poruszenie na sali*)

(Głos z sali: Było widać.)

(Poseł Piotr Kaleta: To już jest nudne.)

Wprowadzacie ustawę o likwidacji Sądu Najwyższego (*Gwar na sali, dzwonek*), bo tym tak naprawdę jest ustawa o Sądzie Najwyższym. Znosicie niezależność władzy sądowniczej.

(Głos z sali: Prowokacja!)

To powiedział wczoraj wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans.

(Głosy z sali: Ooo...)

Jeszcze w dodatku wszystko to się dzieje z pogwałceniem wszelkich zasad parlamentaryzmu... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(Poseł Izabela Kloc: 4% poparcia.)

...z pogwałceniem zasad związanych z regulaminem funkcjonowania Sejmu. Zwołujecie komisję w trybie nieregulaminowym. Nie pozwalacie wypowiadać się posłom, nie pozwalacie zadawać pytań. Głosujecie nad poprawkami blokowo, zgodnie z przynależnością partyjną, a nie uwzględniając kwestie merytoryczne.

(Poseł Piotr Kaleta: Nowoczesna jest merytoryczna.)

Mamy równocześnie sytuację, w której my jako opozycja musimy dawać świadectwo. (*Poruszenie na*

sali) Musimy pokazać nasz brak zgody na łamanie prawa, na niszczenie konstytucyjnych praw obywateli, na niszczenie demokracji. (*Oklaski*)

(Poseł Ewa Kopacz: No właśnie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę się odnieść do porządku obrad.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Proszę?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę się łaskawie odnosić do porządku obrad.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Odnoszę się. Kwestia Sądu Najwyższego jest w dzisiejszym porządku obrad. Mamy dzisiaj głosować. Dlatego ważne jest, żeby powiedzieć wszystkim, co się dzieje.

(Poseł Izabela Kloc: A co wyście wczoraj robili? Co wy robiliście?)

Powiedzieć, że niszcycie zasady i że nie możemy jako opozycja pozwolić, żeby to, co robicie, stało się w Polsce jakąkolwiek normą. Dlatego, po pierwsze, apelujemy do was wszystkich o zastanowienie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, czego dotyczy wniosek formalny?

(Poseł Ewa Kopacz: O przerwę i prowadzenie, zmianę porządku.)

Poseł Katarzyna Lubnauer:

...i o decyzję o zmianie sposobu głosowania w tej kwestii.

A do pana prezydenta o trzy weta: weto w sprawie KRS, sądów powszechnych...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, czego dotyczy pani wniosek formalny?

Poseł Katarzyna Lubnauer:

...i w przyszłości weto w sprawie Sądu Najwyższego. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Skandal!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To nie był wniosek formalny.

Przykro mi, że pani poseł przewodnicząca klubu nie zna regulaminu Sejmu.

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha.*)

Wniosek formalny zgłasza pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Uuu...*)

Pani poseł, proszę się odnieść do porządku obrad.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 zgłaszam wniosek o przerwę w obradach Sejmu. Wczoraj doszło do złamania konstytucji.

(*Poseł Marek Suski: Złamania mikrofonu.*) (*Wesołość na sali*)

W trakcie prac nad ustawą złamano art. 119 ust. 1 konstytucji (*Gwar na sali, dzwonek*), który stanowi, że Sejm rozpatruje projekty ustaw w trzech czytaniach. W trakcie drugiego czytania wniesiono poprawkę dotyczącą wyboru sędziów Krajowej Rady Sądownictwa, która to materia nie była wcześniej przedmiotem projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. W projekcie przedłożonym do pierwszego czytania do Krajowej Rady Sądownictwa nie odnosiły się właściwie żadne artykuły. W trakcie prac nad ustawą złamano także art. 119 ust. 2 konstytucji, który stanowi, że prawo wnoszenia poprawek przysługuje posłom. Uniemożliwiono pojedynczym posłom zgłaszanie poprawek. Najpierw bezpodstawnie podjęto decyzję o przystąpieniu do drugiego czytania.

(*Głos z sali: To już było.*)

Posłowie nie mieli możliwości (*Gwar na sali, dzwonek*) uzasadniania, zadawania pytań, wyrażania opinii. To jest złamanie konstytucji.

W trakcie prac złamano także art. 152 ust. 5 regulaminu Sejmu... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Złamano mikrofon i krzesło.*)

...poprzez to, że komisja została zwołana nieprawidłowo...

(*Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, niech pan uspokoi to towarzystwo.*)

...bez 3-dniowego uprzedniego poinformowania członków komisji o tym, że...

(*Poseł Marek Ast: Nieprawda, nieprawda.*)

...powinna być zwołana. Złamano także art. 50 ust. 1 regulaminu w związku z art. 151 ust. 2, który mówi o tym, że nie można blokowo głosować poprawek. Poprawki muszą być głosowane pojedynczo, oddzielnie każda poprawka. Blokowe głosowanie dotyczy tylko i wyłącznie przedmiotu materii, ale nie podmiotu. Nie może być głosowania poprawek z uwagi na to, jaki klub je wnosi. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Chciałabym wszystkich obywateli zaprosić na pokojową demonstrację pod Pałacem Prezydenckim o godz. 20. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity*)

(*Poseł Wojciech Skurkiewicz: Prowokatorcko, daj spokój.*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Zwróćcie za złamane krzesło i mikrofon.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę opuścić mównicę.

Z wnioskiem przeciwnym pan marszałek Joachim Brudziński.

Poseł Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 5 zgłaszam wniosek przeciwny, wniosek formalny o niezwłoczne przejście do porządku dziennego. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras: Pan może po zgłoszonych wnioskach.*)

Wysoka Izbo! Powtórzę swój apel. Jeżeli chcemy zachować resztki powagi tej Izby...

(*Poseł Magdalena Kochan: To się zachowuj.*)

...przejdźmy niezwłocznie do porządku dziennego. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek o przerwę.

(*Poseł Grzegorz Schetyna: Wniosek przeciwny.*)

Wobec tego najpierw...

(*Poseł Borys Budka: Wniosek przeciwny.*)

Proszę opuścić mównicę. To był wniosek przeciwny. (*Poruszenie na sali*)

Poddam pod głosowanie wniosek o przerwę zgłoszony przez panią poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 249, wstrzymało się 9.

Sejm wniosek odrzucił.

(*Poseł Piotr Kaleta: Do roboty.*)

Poddam pod głosowanie drugi wniosek.

Kto z pań i panów posłów...

(*Poseł Cezary Tomczyk: Panie marszałku, ja chciałem inny wniosek formalny.*)

Proszę opuścić mównicę.

(*Głosy z sali: Siadaj!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Proszę opuścić mównicę. Panie pośle...

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przejście do porządku dziennego na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 5 regulaminu Sejmu, proszę...

(*Głos z sali:* Wnioski formalne. Wnioski formalne były wcześniej.)

Kto jest przeciw?

(*Posel Magdalena Kochan:* Chamstwo najwyższego rzędu.)

A przepraszam, bo naprzód jest „kto jest za” oczywiście.

(*Głos z sali:* Przeprós za to, co robicie.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Panie marszałku, jak on się do pana odzywa?)

Więc jeszcze raz.

Kto z państwa jest za?

Ale nie działa... Już działa.

Kto jest za wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Magdalena Kochan:* Ale co to, reasumpcja głosowania? Na jakiej podstawie?)

(*Głos z sali:* Fałszujecie.)

Głosowało 422 posłów. Za – 238, przeciw – 172, wstrzymało się 12.

Wniosek został przyjęty.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

(*Posel Sławomir Nitras:* Wnioski formalne.)

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy został wycofany.

Proponuję, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy, zawarty w druku nr 1726, do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Sprzeciw.)

(*Posel Ewa Kopacz:* Sprzeciw był. Co za zdziwienie?)

Jest sprzeciw wobec tego wniosku.

(*Głos z sali:* Co za zdziwienie?)

(*Posel Cezary Tomczyk:* Chcę uzasadnić.)

Poddamy pod głosowanie propozycję...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz:* Nie ma uzasadniania. Nie ma w regulaminie. Nie ma w regulaminie uzasadniania sprzeciwu.)

...skierowania...

(*Posel Cezary Tomczyk:* Panie marszałku, ja chciałem w żadnym trybie jak prezes Kaczyński.)

Proszę opuścić mównicę. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Cezary Tomczyk:* W takim trybie chciałem jak prezes Kaczyński.) (*Oklaski*)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Posel Ewa Kopacz:* Co to jest?)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

(*Posel Ewa Kopacz:* Co to jest?)

Proszę opuścić mównicę.

(*Posel Cezary Tomczyk:* W żadnym trybie chciałem.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę. Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Jestem zapisany do wniosku formalnego.)

Panie pośle Mieszkowski, zwracam panu uwagę, że...

(*Głos z sali:* W żadnym trybie.)

...zakłóca pan obrady Sejmu.

Dziękuję bardzo.

(*Posel Krzysztof Mieszkowski:* Hańba! Jesteście beznadziejni, przeciwko demokracji.)

Panie pośle... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Zjeżdżaj stąd.)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3...

(*Posel Krzysztof Mieszkowski podchodzi do siedzącego w ławach poselskich posła Jarosława Kaczyńskiego*)

...przywołuję pana do porządku.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uderzają w pulpity*)

Panie pośle, na podstawie art. 175 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując, wstając: Prowokator! Prowokator!*)

Panie pośle, pan nadal uniemożliwia prowadzenie obrad.

(*Głos z sali:* Dyktatorzy! Dyktatorzy!)

Na podstawie art. 175 ust. 5 podejmuję decyzję o wykluczeniu pana z posiedzenia Sejmu. Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę opuścić salę posiedzeń.

(*Głosy z sali:* Hańba!)

To dotyczy oczywiście pana posła Mieszkowskiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Ewa Kopacz:* Co?)

Wysoki Sejmie! Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o skierowanie do komisji...

(*Posel Ewa Kopacz:* Ale to jest skandal!)

(*Posel Cezary Tomczyk:* Wniosek formalny, panie marszałku.)

Teraz nie ma możliwości złożenia wniosku...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:* Odwołanie do Prezydium.)

Nie, proszę pani.

(*Głos z sali:* Sprzeciw.)

(*Posel Sławomir Nitras:* To nie jest Sejm, to nie są obrady.)

(*Głos z sali:* Wniosek formalny.)

Tak jest, będzie pan zaraz dopuszczony do głosowania.

(*Posel Ewa Kopacz:* Sprowadź Straż Marszałkowską jeszcze i Policję.)

Głosujemy wobec tego nad wnioskiem o skierowanie projektu ustawy zawartego w druku nr 1726 do

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Kto z państwa jest za skierowaniem tego projektu do komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 280, przeciw – 143, wstrzymało się 8.

Sejm skierował projekt do dwóch komisji wymienionych w tym wniosku.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Panie marszałku...)

Bardzo proszę, pan poseł z wnioskiem formalnym.

Panie pośle, chwileczkę. Przyjęliśmy wniosek o przejście do porządku obrad...

(*Głos z sali*: Ty przyjąłeś.)

(*Posel Ewa Kopacz*: A co, to wyklucza wniosek formalny?)

...a to uniemożliwia występowanie z wnioskami formalnymi...

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale co, przepraszam, to nie ma wniosków formalnych?)

...według regulaminu Sejmu.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Ale wniosek...)

Panie pośle, zna pan regulamin Sejmu?

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Nie ma takiego...)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Panie marszałku...)

Zna pan regulamin Sejmu?

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Poselskiego Nowoczesna skandują*: Przywróć posła! Przywróć posła! Przywróć posła!)

Nie ma takiej możliwości regulaminowej.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Przecież zgodził się pan marszałek.)

Nie szkodzi. Przyjęliśmy wniosek o przejście do...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Panie marszałku, bardzo pana proszę...)

Panie pośle, mam pana wykluczyć z obrad? Proszę wrócić na miejsce. Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Posel Ewa Kopacz*: Proszę nas wszystkich wykluczyć, będzie pan szczęśliwy.)

Proszę wpłynąć na posła, pani przewodnicząca.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wszystkich nas wyklucz.)

Nie chcę pana wykluczać z obrad. Proszę opuścić mównicę.

(*Głosy z sali*: Wszystkich wyklucz.)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Panie marszałku...)

Jeszcze raz proszę pana o opuszczenie mównicy.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Wszystkich nas nie wykluczcie.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiewicza (druki nr 1690 i 1724).

(*Posel Ewa Kopacz*: To nie ma wniosków formalnych?)

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

(*Posel Ewa Kopacz*: A wniosku formalanego nie można złożyć?)

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Panie marszałku, miała być przerwa dla przewodniczących klubów, żebyśmy...)

Pani przewodnicząca...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Przerwa dla klubu.)

...już przegłosowaliśmy wniosek o przejście do porządku obrad. Proszę opuścić łaskawie mównicę.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Jest odwołanie do Prezydium.)

Pan poseł Mirosław Maliszewski.

Proszę o przedstawienie uzasadnienia.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pan marszałek bezpodstawnie wykluczył naszego posła.)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, wniosek o...)

Panie pośle, nie ma teraz możliwości zgłaszania wniosków formalnych.

(*Głos z sali*: W każdym momencie można.)

Przeszliśmy do porządku, przegłosowaliśmy to.

(*Głos z sali*: Nie, jesteśmy przy innym punkcie...)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Wniosek formalny można w dowolnym miejscu zgłaszać.)

To nie ma wpływu na wnioski formalne.

(*Posel Ewa Kopacz*: Gdzie to jest w regulaminie?)

W tej chwili pan poseł Mirosław Maliszewski przedstawia uzasadnienie wniosku.

Czy jest pan poseł Maliszewski?

Bardzo proszę.

Panie pośle Szczerba, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Było pięciu przede mną posłów... Nie było marszałka Brudzińskiego.)

Panie pośle...

Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

(*Głos z sali*: Demokracja!)

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim przedstawię wniosek o odwołanie ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgiewicza, poproszę o 5-minutową przerwę.

Polscy rolnicy oczekują tej debaty. Polscy rolnicy chcą wysłuchać informacji pana ministra, pana premiera, a przede wszystkim chcą wysłuchać informacji wnioskodawców.

(*Posel Paweł Szefernaker*: Pani premier.)

Nie da się o polskim rolnictwie rozmawiać w takiej atmosferze, jaką państwo stwarzacie.

Proszę o 5-minutową przerwę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, atmosfera już jest uspokojona, a przed chwilą przegłosowaliśmy, że nie zgadzamy się na przerwę.

(*Głos z sali:* Hańba!)

(*Poseł Ewa Kopacz:* Ale prosi o przerwę.)

(*Głos z sali:* Przerwa dla klubu, panie marszałku.)

Panie pośle, jest spokojnie.

(*Poseł Beata Mazurek:* Panie marszałku...)

Bardzo proszę przedstawić wniosek. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Beata Mazurek:* Panie marszałku...)

Nie słyszę pani poseł, niestety.

(*Poseł Adam Szłapka:* Panie marszałku, prosimy o przerwę dla klubu.)

Panie pośle, proszę...

(*Poseł Adam Szłapka:* Prosimy zgodnie ze zwyczajem o przerwę dla klubu.)

Proszę opuścić mównicę.

Przegłosowaliśmy przejście do porządku obrad.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer:* Prosimy o zwołanie Konwentu, nie można w ten sposób...)

(*Poseł Izabela Kloc:* Czas!)

Pani poseł, to marszałek Sejmu podejmuje decyzję o zwołaniu Konwentu.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer:* Po co podgrzewać atmosferę?)

Nie podgrzewamy żadnej atmosfery.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:* Pan marszałek łamie regulamin.)

Chcemy, żeby pan poseł przedstawił wniosek...

(*Poseł Izabela Kloc:* Czas wypowiedzi.)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz:* Prosimy włączyć czas na przemówienie.)

(*Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:* W imieniu klubu mogę? Z wnioskiem klubu...)

Panie pośle...

Pan poseł Mirosław Maliszewski jest proszony o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Czy państwo wycofujecie wniosek?

(*Poseł Mirosław Maliszewski:* Przerwa dla klubu.)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Adam Szłapka:* Nie będziemy pracować na tej zasadzie, w ten sposób.)

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie marszałku, ponieważ pan...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę państwa o spokój. (*Gwar na sali, dzwonek*)
Proszę zająć miejsca.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie marszałku, ponieważ pan nie utrzymuje porządku na sali i uniemożliwia racjonalne, merytoryczne przedstawienie wniosku... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

...po pierwsze, w imieniu klubu, ale przede wszystkim w imieniu polskich rolników proszę o 5 minut przerwy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Ciszej tam!)

Jeżeli pan marszałek nie ogłosi 5 minut przerwy, w imieniu wnioskodawców wycofam ten wniosek... (*Oklaski*)

(*Głosy z sali:* Brawo!)

...dlatego że nie ma atmosfery do tego, aby rozmawiać rzeczowo o polskim rolnictwie. (*Oklaski*)

(*Poseł Beata Mazurek wchodzi na mównicę, poruszenie na sali*)

(*Poseł Jerzy Meysztowicz:* W jakim trybie?)

(*Głos z sali:* W żadnym trybie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę opuścić mównicę.

(*Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:* Panie marszałku, z wnioskiem formalnym.)

(*Poseł Ewa Kopacz:* Art. 175.)

Panie pośle, mówiliśmy już na ten temat, że nie ma teraz możliwości zgłaszania wniosków formalnych.

(*Poseł Ewa Kopacz:* No to co teraz jest?)

(*Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:* Jest sytuacja...)

(*Poseł Piotr Zgorzelski:* Przewodniczący klubu prosi o głos.)

(*Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:* Przerwę chcemy dla klubu, bo chcemy wycofać ten wniosek. Nie jesteśmy w stanie procedować w takiej atmosferze, panie marszałku. Jesteśmy najspokojniejszym klubem w tym Sejmie...)

Jeżeli pan chce wycofać wniosek, bardzo proszę.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jestem impulsywną osobą i mój klub zawsze stara się zachować zdrowy rozsądek i spokój.

(*Poseł Elżbieta Kruk:* Pod dyktando Moskwy.)

Złożyliśmy poważny wniosek o odwołanie ministra rolnictwa i rozwoju wsi, najgorszego ministra w historii III Rzeczypospolitej... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

...w imieniu mieszkańców polskiej wsi i polskich rolników...

(*Wypowiedzi poza mikrofonem, dzwonek*)

(*Głos z sali:* Ciszej bądź!)

...doświadczonych i wyzyskanych, i oszukanych przez podniesienie wieku emerytalnego...

(*Poseł Elżbieta Kruk:* Przez PSL.)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

...przez wprowadzenie GMO do Polski, przez zakaz sprzedaży ziemi. Ale nie jesteśmy w stanie dzisiaj normalnie nad tym wnioskiem procedować. Nie jesteśmy w stanie. My jesteśmy posłami i oczekujemy od pana marszałka doprowadzenia do uspokojenia atmosfery w Sejmie...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ale jest spokojnie.)

...do udziału wszystkich posłów w posiedzeniu. Oczekujemy możliwości prowadzenia debaty w sposób parlamentarny. Nie da się tego zrobić bez przerwy.

(Posel Jolanta Szczypińska: Nie, da się.)

Emocje są bardzo duże, trzeba je uspokoić.

W imieniu klubu, korzystając z najlepszych zwyczajów polskiego parlamentaryzmu, proszę o 15 minut przerwy na ostudzenie nastrojów. (Oklaski) W innym wypadku nie możemy procedować dzisiaj nad tym wnioskiem.

(Głos z sali: Możemy.)

My go powtórzymy, zaraz złożymy kolejny wniosek o odwołanie ministra rolnictwa, żeby nad tym pracować, ale w normalnych warunkach. Prosimy wszystkich posłów opozycji o podpisanie się pod tym wnioskiem. (Oklaski) Dzisiaj nie jesteśmy w stanie w takiej atmosferze pracować.

Panie marszałku, proszę pana, może pan uspokoić sytuację. Zrobił to pięknie pan marszałek Brudziński w bardzo trudnym momencie. (Oklaski) Teraz zrobimy 15 minut przerwy i wróćmy do tego wniosku w normalnej atmosferze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, rozumiem, że wycofał pan wniosek? (Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Nie.)

Wycofał pan teraz wniosek?

(Posel Ewa Kopacz: 15 minut przerwy, nie rozumiesz?)

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Jeżeli będzie 15 minut przerwy, panie marszałku, i uspokoi pan atmosferę, to możemy nad tym wnioskiem pracować. Jeżeli tej przerwy nie będzie, to muszę wycofać wniosek, bo nie jesteśmy w stanie obradować.)

(Posel Borys Budka: Wniosek przeciwny, panie marszałku.)

Panie pośle, przeczytam panu art. 115 ust. 2 regulaminu Sejmu: „Po złożeniu wniosku podpisy posłów popierających wniosek nie mogą być wycofane, a także nie mogą być pod nim składane dalsze podpisy”. (Poruszenie na sali, dzwonek)

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Sorry.)

(Posel Piotr Zgorzelski: A posel Wróblewski?)

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Poczekaj, poczekaj...)

Oznacza to, że wniosek, który złożyliście, który klub złożył, można wycofać tylko po uzyskaniu pod-

pisów posłów, którzy się pod nim podpisali. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ale 15 minut przerwy chcemy, ludzie!)

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Czy może pan ogłosić przerwę, żebyśmy się mogli zastanowić 15 minut, żebyśmy mogli tę sytuację przeanalizować?)

Panie pośle, nie ma takiej możliwości.

(Posel Borys Budka: Wniosek przeciwny, panie marszałku.)

Nie ma wniosku przeciwnego. Do czego? Na razie jeszcze nie został...

(Posel Borys Budka: Wniosek przeciwny, panie marszałku.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Posel Ewa Kopacz: W ogóle co to jest?)

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: 15 minut wszystko stonuje.)

Bardzo proszę o zebranie podpisów pod wycofaniem wniosku o wotum nieufności dla ministra rolnictwa. (Poruszenie na sali)

(Posel Jerzy Meysztowicz: Bez przerwy?)

(Głosy z sali: Przerwa!)

Bardzo proszę, ma pan na to czas.

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Czyli mamy przerwę teraz?)

Ma pan czas na zebranie podpisów.

(Głos z sali: Do tego jest potrzebna przerwa.)

(Głos z sali: Jest przerwa czy nie ma?)

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Jest przerwa...)

(Posel Ewa Kopacz: No niech się pan zdecyduje w końcu, człowieku, w tę lub w tę, proszę przeczytać regulamin.)

(Głos z sali: Czy ja mogę do pana podejść?)

Nie, panie pośle.

(Głos z sali: Pan nie wie, co chcę...)

Wiem doskonale.

Sytuacja jest taka, że nie możemy przerwać...

(Posel Jerzy Meysztowicz: Dlaczego?)

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Dlaczego nie możemy?)

(Głosy z sali: Przerwa! Przerwa!)

...nie możemy wycofać tego wniosku przed złożeniem formalnego wniosku przez klub, który go złożył.

(Głosy z sali: Przerwa! Regulamin!)

(Posel Ewa Kopacz: Ale żeby można było zebrać podpisy, musi być przerwa.)

(Głos z sali: Był wniosek o przerwę.)

(Posel Borys Budka: Był wniosek przeciwny do wniosku formalnego.)

To nie był wniosek formalny, to był...

(Posel Ewa Kopacz: A co to było, występ teatralny?)

(Głosy z sali: Regulamin!)

Panie pośle, stworzyliście państwo sytuację nadzwyczajną.

(Posel Urszula Augustyn: Co to znaczy, że posłowie zebrają o przerwę, którą mają zagwarantowaną w regulaminie?)

Wycofujecie wniosek o wotum nieufności, który złożyliście regulaminowo.

Panie pośle, proszę tu nie wchodzić.

(Posel Ewa Kopacz: Jaka jest decyzja?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Proszę państwa, ogłaszam 10 minut przerwy...
(*Posel Andrzej Halicki: O, nareszcie.*)

...a marszałek Sejmu zwołuje Konwent Seniorów w saloniku, tu z tyłu.

(*Głos z sali: Obronę terytorialną jeszcze wezwij.*)
Konwent zbiera się w gabinecie marszałka.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 01
do godz. 10 min 34*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady. Proszę o zajęcie miejsc.

Wysoki Sejmie! Podczas Konwentu Seniorów przewodniczący klubów złożyli deklarację – pani poseł Lubnauer, pan poseł Neumann, pan poseł Kosiniak-Kamysz – a więc kluby opozycyjne zgłosiły...

(*Głos z sali: A Kukiz?*)

Przepraszam, jeszcze pan poseł Długi.

...wszystkie kluby opozycyjne zgłosiły deklarację, że sytuacja, która miała miejsce kilkanaście minut temu, nie będzie się już powtarzać i będą...

(*Głos z sali: Grzeczni.*)

...zwracać się do państwa posłów, aby nie przemieszczali się między sektorami...

(*Posel Ewa Kopacz: A do toalety można?*)

...a także działali zgodnie z regulaminem Sejmu.

W tej sytuacji wycofuję wniosek o wykluczenie pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Decyzję chyba.*)

...podejmuję decyzję o odwołaniu decyzji o wykluczeniu. (*Oklaski*)

Proszę o zabranie głosu pana posła...

(*Głos z sali: Przewodniczącego klubu.*)

...przewodniczącego klubu Kosiniaka-Kamysza.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przekazać też uzgodnienia Konwentu i nasz wspólny wniosek o to, żeby dzisiaj nie rozpatrywać wniosku o odwołanie ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Krzysztofa Jurgieła. Jest to wniosek złożony przez mój klub, przez wszystkich posłów, którzy podpisali się pod tym wnioskiem. Proszę Wysoką Izbę o zaakceptowanie zdjęcia tego punktu z dzisiejszego porządku obrad.

Chciałbym również zadeklarować, że nie zmieniamy w żaden sposób oceny ministra rolnictwa i rozwoju wsi, jego błędnych działań, jego bezradności i beczynności. Chciałbym zapewnić polską wieś, że już w tym momencie zbieramy podpisy pod kolejnym wnioskiem o odwołanie pana ministra Jurgieła. Pro-

simy wszystkie kluby o złożenie podpisów pod tym wnioskiem.

Panie ministrze, tak naprawdę dzięki temu porozumieniu – Bogu dzięki, że ono jest, że jest stonowanie nastroju, że jest ta przerwa, za którą dziękuję – ma pan szansę przez kilka najbliższych tygodni zmienić swoje postępowanie. Niech pan tego czasu nie zmarnuje dla polskiego rolnictwa i polskiej wsi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

O głos poprosiła pani premier Beata Szydło.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Pani premier wycofa ustawę o Sądzie Najwyższym?*)

**Prezes Rady Ministrów
Beata Szydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bardzo krótko, ale muszę odnieść się do tego, co powiedział pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz, co powiedział wcześniej.

Przed wszystkim chcę podziękować panu i państwu klubowi, że wycofaliście państwo wniosek o odwołanie najlepszego ministra rolnictwa (*Wesołość na sali, oklaski*), dzięki którego działaniom dzisiaj na polskiej wsi po prostu dobrze się dzieje.

(*Posel Adam Szłapka: I można sprzedawać ziemię. Eldorado.*)

Powiem tylko o trzech faktach, bo chciałabym, żeby jednak te nieprawdziwe i kłamliwe oskarżenia, które padały tutaj pod adresem Krzysztofa Jurgieła, żeby po prostu zostały... Myślę, że w konsensusie i po studzeniu emocji przyzna mi pan rację, panie przewodniczący. Po pierwsze, to jest stabilizacja cenowa wsi. Dzisiaj mleko kosztuje za litr w skupie ok. 1,5 zł, a było 90 gr. To samo dotyczy skupu mięsa. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Masło!*)

To jest otwarcie ok. 30 nowych rynków zewnętrznych dla polskich rolników. To jest wreszcie obrona polskiej ziemi, a więc nie ma już wyprzedaży polskiej ziemi. Jest wiele innych działań, które dzięki ministrowi Jurgielowi są przeprowadzane na polskiej wsi. (*Głos z sali: Panie marszałku...*)

Natomiast pan wspominał o wieku emerytalnym. Ja chcę panu przypomnieć, panie przewodniczący, że w rządzie Platformy...

(*Posel Krystyna Szumilas: Bez honoru. Jest pani bez honoru.*)

...i PSL-u pan był tym ministrem, który podwyższył wszystkim Polakom...

(*Głos z sali: A rolnikom?*)

...również rolnikom, wiek emerytalny do 67 lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wysoka Izbo! Wobec stanowiska wnioskodawców i jednolitej opinii Konwentu Seniorów wniosek o wycofanie wniosku o wyrażenie wotum nieufności poddam teraz pod rozstrzygnięcie Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wycofanie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgielea, druk nr 1690, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 363, przeciw – 2, wstrzymało się 61.

Wysoka Izba wniosek przyjęła. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1687 i 1759).

Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę panią poseł.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana ustawa zawiera zmiany w ustawie o systemie informacji w ochronie zdrowia dotyczące przede wszystkim przepisów w zakresie rejestrów medycznych.

Celem tych zmian jest odzwierciedlenie faktu, iż w praktyce rejestry medyczne są tworzone głównie na wniosek podmiotów, którym następnie powierzane jest ich prowadzenie. Rejestry medyczne są wykorzystywane m.in. na potrzeby prowadzenia działalności naukowej oraz badawczo-rozwojowej. W konsekwencji zaproponowano usytuowanie administratora danych na poziomie ww. podmiotów. Jednocześnie zobowiązano podmioty prowadzące rejestry do nieodpłatnego przekazywania danych z rejestrów medycznych na wniosek ministra właściwego do spraw zdrowia, a także utrzymano uprawnienia nadzorcze i kontrolne tego ministra. Katalog podmiotów, którym można powierzyć prowadzenie rejestrów medycznych, został rozszerzony o Narodowy Fundusz Zdrowia.

Projekt ustawy nie podlega obowiązkowi przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji albo uzgodnienia.

Projekt ustawy nie będzie miał wpływu na działalność mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców.

Projektowana ustawa nie zawiera przepisów technicznych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych i w związku z tym nie podlega notyfikacji.

Nie istnieją alternatywne środki w stosunku do uchwalenia projektowanej ustawy umożliwiające osiągnięcie zamierzonego celu.

Przedkładany projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Hryniewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1687.

Celem procedowanej ustawy jest wprowadzenie zmian oraz uściśleń do ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r... *(Gwar na sali)*

Panie marszałku, czy mogę prosić o spokój na sali?

Celem procedowanej ustawy jest wprowadzenie zmian oraz uściśleń do ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia, która obejmuje przepisy dotyczące rejestrów medycznych tworzonych przez ministra zdrowia. Potrzeba zmian w przywołanej ustawie z 2011 r. wynika z powstających w podmiotach podległych ministrowi zdrowia rejestrów medycznych. Tworzenie nowych rejestrów medycznych oraz zmiany ich zakresu i formy wynikają z rozwoju badań naukowych, z potrzeb informacyjnych w procesie zarządzania w ochronie zdrowia oraz z upowszechnienia nowych technik informacyjnych i komunikacyjnych. Uwzględniając powyższe uwarunkowania, Trybunał Konstytucyjny zaaprobował tworzenie rejestrów medycznych w drodze rozporządzenia, co pozwala ministrowi zdrowia elastycznie reagować na pojawiające się nowe potrzeby związane z tworzeniem rejestrów medycznych. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 18 grudnia 2014 r. zaaprobował także stosowanie rozporządze-

Posel Józefa Hrynkiewicz

nia do podmiotów określających prowadzenie rejestrów medycznych.

W projektowanej ustawie doprecyzowano także przepisy dotyczące zasad finansowania oraz dofinansowania rejestrów medycznych. Ustawa określa także katalog podmiotów, którym minister zdrowia może powierzyć prowadzenie rejestru.

Obecnie minister zdrowia na podstawie art. 20 ustawy utworzył sześć rejestrów medycznych. Są to: Krajowy Rejestr Nowotworów prowadzony przez centrum onkologii, rejestr nowotworów niezłośliwych prowadzony przez szpital kliniczny w Poznaniu, rejestr ostrych zespołów wieńcowych prowadzony przez Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu, Krajowy Rejestr Operacji Kardiochirurgicznych, który prowadzi Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, Rejestr Medycznie Wspomaganej Prokreacji oraz rejestr wrodzonych wad rozwojowych prowadzony przez Uniwersytet Medyczny w Poznaniu.

Omawiany projekt wprowadza obowiązek nieodpłatnego przekazywania danych do rejestrów medycznych przez usługodawców, podmioty prowadzące rejestry publiczne i rejestry medyczne. Minister w drodze rozporządzenia będzie określał wymienione wyżej podmioty.

Projekt ustawy doprecyzowuje definicję elektronicznej dokumentacji medycznej.

Projekt wprowadza zmiany w szeregu ustaw, których zakres przedmiotowy dotyczy regulowanego w ustawie zakresu przedmiotowego.

W ustawie o aktach stanu cywilnego z 2014 r. wydłuża się okres przejściowy w zakresie wydłużania do 1 stycznia 2023 r. w przedmiocie przekazywania służbom statystycznym przez kierowników urzędów stanu cywilnego danych zawartych w kartach urodzenia, w kartach martwego urodzenia oraz w kartach zgonów. To rozwiązanie moim zdaniem wymaga, aby pan minister wyjaśnił Wysokiej Izbie, dlaczego ten termin jest tak znacznie wydłużony. Wydłużenie to, jeszcze raz podkreślam, wymaga jasnego wytłumaczenia, gdyż brak tych danych istotnie wpływa na jakość statystyk demograficznych publikowanych przez GUS. Wyjaśnienie zawarte w uzasadnieniu jest moim zdaniem niewystarczające.

Projekt ustawy został poddany szerokiej konsultacji społecznej, w wyniku której zostały uwzględnione zmiany w przygotowanej ustawie. Chcę jeszcze podkreślić, że ta zmiana, która jest wprowadzana, pozwoli na to, aby więcej było takich rejestrów, żeby więcej było informacji, które znacznie ułatwią zarządzanie w ochronie zdrowia i które w sposób istotny i znaczący mogą wpłynąć na racjonalne wydawanie środków, na prowadzenie programów zdrowotnych.

Jest to ustawa niezwykle potrzebna, dlatego też klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem tej ustawy bez żadnych poprawek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Elżbieta Gelert, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Platformy Obywatelskiej wobec ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1687 i 1759.

Szanowni państwo, nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważne są rejestry medyczne. Dobrze, że ta ustawa powstaje, żebyśmy mogli coraz bardziej gromadzić różnego rodzaju rejestry, również rejestry narządowe. Przede wszystkim jest to niezmiernie potrzebne do oceny jakości służby zdrowia, a także do tego, żeby skutecznie badać wskaźniki. Ciągłe mówimy, że nie potrafimy oceniać jakości służby zdrowia, ponieważ m.in. nie mamy rzetelnych wskaźników, na które możemy się powoływać. Ta ustawa da nam właśnie tę możliwość.

Ta ustawa poza zwiększeniem czy elastycznym reagowaniem przez ministra zdrowia na potrzeby tworzenia nowych rejestrów przekazuje również administrację tych rejestrów do podmiotów prowadzących rejestry medyczne. To, co nas niepokoi, dotyczy tego, że nie jest wprost wskazane finansowanie tych rejestrów, ale może to być w drodze rozporządzeń, ponieważ zawsze to pociąga za sobą również sprawę finansową. Moja przedmówczyni mówiła, że przesuwają się pewne terminy. Przesunięty jest chyba ten termin dotyczący uzupełniania kart statystycznych martwo urodzonych noworodków. Jest on dość odległy, a jest również niezmiernie ważny.

Pozostałe zapisy nie budzą wątpliwości Platformy Obywatelskiej. W związku z tym Platforma Obywatelska będzie popierała projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Sachajko, Klub Polski Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu nowelizacji ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Posel Jarosław Sachajko

Jednym z celów ustawy jest zmiana przepisów w zakresie prowadzenia rejestrów medycznych, co jest wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2014 r. Ustawa m.in. rozszerza katalog podmiotów, którym można powierzyć prowadzenie rejestrów medycznych, o Narodowy Fundusz Zdrowia. Proponowana zmiana to dobry kierunek działania, czego nie można powiedzieć o zmianach polegających na przesunięciach terminów dotyczących obowiązku wystawiania e-recept, e-skierowań oraz prowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej. Taką sytuację należy uznać za skandaliczną. Coś, co miało działać już od 2014 r., co w rozsądnie gospodarujących publicznymi finansami państwach działa od lat, w Polsce kolejny raz jest przesuwane. Zrozumiałe jest to, iż za braki, zaniedbania, gigantyczny drenaż budżetu w latach 2011–2015 nie odpowiada obecna ekipa rządząca, ale z pewnością odpowiada ona za brak rozliczenia tamtego okresu. Dlatego nie ma zgody na dalsze przesunięcia naprawy służby zdrowia w zakresie informatyzacji. Od lat informatyzacja była sposobem na wyciąganie i barbarzyńskie marnowanie publicznych pieniędzy. Co robi obecny minister po prawie 2 latach rządzenia? Przesuwa kolejne terminy. O kolejne 3 lata przesuwane jest wprowadzenie do powszechnego stosowania elektronicznych skierowań, dzięki którym znacznemu skróceniu uległyby kolejki pacjentów, którzy miesiącami oczekują na udzielenie świadczeń.

W raporcie NIK z 2016 r. wskazano, że pomimo zwiększenia o ponad 4 mld zł wartości umów zawartych przez NFZ ze świadczeniodawcami oraz wprowadzenia od 1 stycznia 2015 r. tzw. pakietu kolejkowego dostęp pacjentów do świadczeń zdrowotnych w większości rodzajów oddziałów szpitalnych i poradni specjalistycznych nie poprawił się. Przeciwnie, średni czas oczekiwania na niektóre świadczenia wydłużył się. NIK zwrócił również uwagę, że NFZ nie zapewnił równego dostępu do świadczeń zdrowotnych wszystkim ubezpieczonym, co narusza podstawową zasadę zapewnienia ubezpieczonym równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Bez wątpienia za taki stan rzeczy odpowiada brak informatyzacji polskiej służby zdrowia.

Myślę, że całość raportu jest doskonale znana kierownictwu Ministerstwa Zdrowia. Dziwi zatem fakt, że z całą świadomością pozwala się na przedłużanie czasu, w którym Polacy oczekują na otrzymywanie świadczeń zdrowotnych, a publiczne pieniądze, pieniądze Polaków są dalej marnowane. Ministerstwo proponuje reformy kroczące, wyznaczając odległą perspektywę czasową na realizację założonych celów. W mojej ocenie jest to poważny błąd. Chciałbym jednak ponownie wyraźnie podkreślić, że te problemy nie powstały wczoraj.

To efekt wieloletnich zaniedbań, błędnych decyzji, źle ukierunkowanych reform, perfidnego drenażu polskiego budżetu.

Z tego miejsca ponownie zapytam: Gdzie są rozliczenia poprzednich ekip rządzących? Pan minister powinien się pośpieszyć, gdyż wkrótce nastąpi rozliczenie działań, a właściwie zaniechań, obecnego kierownictwa Ministerstwa Zdrowia.

Podsumowując, pragnę zaapelować, aby stawianie na pierwszym miejscu dobra pacjenta nie było jedynie pustym hasłem, ale by znalazło realne odzwierciedlenie w działaniach podejmowanych przez ministerstwo. To się należy Polakom. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek Ruciński, Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że jako lekarz praktyk oczywiście zauważam zbyt małą liczbę istniejących rejestrów medycznych. Obecnie w Polsce funkcjonuje sześć rejestrów, które są wymienione w uzasadnieniu projektu. Niestety ten rezultat jest liczbą, która umiejscawia Polskę na tle innych państw w ognie Europy. Nie pozwalają one przede wszystkim na przeprowadzanie badań naukowych, których skala byłaby znacząca w kontekście działań, które realizowane są w innych państwach Unii Europejskiej.

Niestety procedowany projekt pomimo słusznych założeń zwiększenia liczby rejestrów zawiera pewien błąd logiczny. Rejestry powinny być tworzone niezależnie od programów zdrowotnych i dopiero na podstawie tychże rejestrów powinny powstawać nowe programy, które wtedy z pewnością odpowiadałyby na realne potrzeby zdrowotne społeczeństwa. Kolejny raz pomimo dobrych założeń proponowane rozwiązanie nie przyniesie oczekiwanych rezultatów.

Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na fakt, że swego rodzaju rejestr prowadzony jest obecnie przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pozbawiony jest on jednak wartości stricte dydaktycznej i naukowej, ponieważ ma charakter czysto statystyczny. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby na jego bazie poprzez jego rozszerzenie utworzyć narzędzie, dzięki któremu prowadzone badania miałyby dużo większą wartość naukową.

Wskazane przeze mnie wady proponowanego systemu informacji w ochronie zdrowia oraz wygłoszone stanowiska moich poprzedników pomimo słusznych założeń tworzenia nowych rejestrów medycznych, które niezaprzeczalnie są potrzebne, wykluczają nasze pełne poparcie dla tego projektu.

Posel Marek Ruciński

W związku z tym Klub Poselski Nowoczesna wstrzyma się w głosowaniu nad tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Dziuk: Nienowocześnie.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiając stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w toczącej się debacie dotyczącej rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw, zawartego i opisanego w druku nr 1687, chcę zaznaczyć i podkreślić, że mimo wielu wątpliwości, mimo wielu punktów, których nie ma, a powinny być w tym opisanym projekcie, nasz klub będzie za skierowaniem tego projektu do dalszych prac, mając nadzieję, że w toku dalszych prac wyjaśnimy pewne kwestie i pan minister zechce nam tutaj przedstawić może takie założenia czy plany, czy wizje, których nie zdołał w tym projekcie zawrzeć.

Jak wspomnieli moi przedmówcy, projekt przewiduje, że administratorami danych związanych z rejestrami wewnętrznymi będą podmioty, które będą prowadzić te rejestry. Rejestry medyczne winny być wykorzystywane m.in. na potrzeby prowadzenia działalności naukowej oraz badawczo-rozwojowej. I właśnie to jest jeden z momentów, gdy możemy zadać sobie pytanie, czy są i co trzeba zrobić, jakie zapisy trzeba zawrzeć i jakie warunki powinny spełnić te rejestry, aby w pełni mogły być do tych celów wykorzystywane.

Katalog podmiotów, którym można powierzyć prowadzenie rejestrów medycznych, w tym projekcie rozszerza się o Narodowy Fundusz Zdrowia. Zgodnie z projektem na żądanie ministra zdrowia podmioty prowadzące rejestry medyczne będą musiały nieodpłatnie przekazywać dane z tych rejestrów.

Zaproponowano m.in., aby administratorem danych przetwarzanych w systemie RUM – NFZ był Narodowy Fundusz Zdrowia. System ten jest systemem teleinformatycznym, który m.in. przetwarza dane dotyczące udzielonych i planowanych świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia.

W projekcie doprecyzowano również definicję elektronicznej dokumentacji medycznej. Projekt nowelizacji ustawy jednoznacznie przesądza, że elektroniczna dokumentacja medyczna może być prowadzona również poza Systemem Informacji Medycznej, tj. niezależnie

od uruchomienia platformy P1, służącej wymianie elektronicznej dokumentacji medycznej.

Konsekwencją przesunięcia terminu realizacji projektu P1 – Elektroniczna Platforma Gromadzenia, Analizy i Udostępnienia Zasobów Cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych – jest ustalenie nowych terminów wypełnienia przez podmioty prowadzące działalność leczniczą obowiązku elektronicznego wystawiania recept – od 2020 r., skierowań – od 2021 r., i wymiany informacji – od 1 stycznia 2021 r. I właśnie tutaj jest prośba, abyśmy mogli, że tak powiem, podjąć takie działania, skoncentrować się w tym zakresie, aby te terminy nie musiały być po upływie kolejnego przedziału czasowego ustalane od nowa, bo wiem wszystkim nam zależy na tym, aby informacja była wykorzystywana i służyła w procesie leczenia, a także mogła być na bieżąco wykorzystywana przy podejmowaniu diagnozy chorych.

Tak jak powiedziałem, jesteśmy za skierowaniem do dalszych prac. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Podczas posiedzenia komisji wszyscy byliśmy zgodni, że procedowana ustawa jest konieczna. Przez wiele lat bagatelizowano sprawę tworzenia rejestrów medycznych i w konsekwencji mamy ich stanowczo za mało. Istnienie holistycznego systemu rejestrów medycznych w moim przekonaniu pozwoliłoby ministrowi zdrowia właściwie kreować politykę zdrowotną. Rejestry medyczne mogą być wykorzystywane do monitorowania zapotrzebowania na świadczenia opieki zdrowotnej, ale także na potrzeby prowadzenia działalności naukowej oraz badawczo-rozwojowej.

Problemem, którego w moim przekonaniu nie uwzględniono w ustawie, jest istnienie różnych systemów rejestrów medycznych. W konsekwencji sprawi to, że administratorzy, ale także my, podatnicy, zostaniemy obciążeni kosztami dostosowywania przesyłanych danych z niejednorodnych baz. W moim przekonaniu właściwym rozwiązaniem byłoby określenie, być może w formie rozporządzenia, wymogu korzystania z ujednoliconych rejestrów medycznych. W praktyce umożliwiłoby to szybki przesył danych pomiędzy poszczególnymi systemami. Martwi mnie także jeden ze sposobów finansowania rejestrów medycznych: mają one być finansowane z programów

Posel Małgorzata Zwiercan

zdrowotnych, czyli ze środków przeznaczonych na leczenie pacjenta.

W procedowanej ustawie trafnie administratorem danych ustanowiono podmioty prowadzące rejestry, a nie, jak dotychczas, ministra zdrowia. Słusznym rozwiązaniem zaproponowanym w ustawie jest przekazywanie niektórych danych z rejestrów medycznych do Narodowego Funduszu Zdrowia, umożliwi to bowiem niekiedy konieczną weryfikację poprawności rozliczeń prowadzonych ze świadczeniodawcami.

W związku z procedowaną ustawą dokonano zmiany w ustawie z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego w zakresie wydłużenia okresu przejściowego w przedmiocie przekazywania danych zawartych w kartach urodzenia, kartach martwego urodzenia oraz kartach zgonu przez kierowników urzędów stanu cywilnego służbom statystyki publicznej do dnia 1 stycznia 2023 r. zamiast 1 stycznia 2018 r. W kontekście postępujących zmian demograficznych w Polsce i ewidentnie starzejącego się społeczeństwa precyzyjne dane w tym zakresie są bardzo ważne i przesunięcie tej daty budzi moje zastrzeżenia.

Koło Wolni i Solidarni wnosi o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce zapisać się do głosu, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Pan poseł chyba coś nagrywa w tej chwili, panie pośle Szczerba, więc nie wiem, czy pan chce zabrać głos.

(Poseł Tomasz Latos: Chyba nie chce. Chyba woli być w Internecie gwiazdą.)

Nie chce pan poseł. Woli Internet niż mównicę.

Dobrze, w takim razie pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nieczęsto zdarza się, aby była pełna zgodność ponad podziałami politycznymi, a tak jest właśnie w tej sytuacji zarówno na tej sali, jak i w czasie prac w komisji. Bierze się to stąd, że jest to projekt bardzo merytoryczny, od dawna oczekiwany i w zasadzie dotyczący spraw, o których wielokrotnie w komisji mówiliśmy. Osoby, które pracują w komisji dłużej niż jedną kadencję, wiedzą, że tak było. Stąd też wszyscy ocze-

kiwaliśmy, że pewne kwestie, tak jak zresztą to było wskazane w wystąpieniach klubowych, zostaną formalnie doprecyzowane i uregulowane. Stąd też dziękuję panu ministrowi, gratuluję i oczekujemy na efekty tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marian Zembala, Platforma Obywatelska.

Posel Marian Zembala:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Podzielim opinię. To jest ponadczasowy projekt, który jest wyrazem uaktualnienia i nowoczesności w ochronie zdrowia. Chcę tylko podać przykład, że wprowadzony i prowadzony przez nas od kilkunastu lat rejestr ostrych zespołów wieńcowych w śląskim centrum pozwolił na identyfikację, dlaczego w określonym powiecie, w określonym województwie śmiertelność w związku z zawałem jest wysoka lub niska, z czego wynika. Ta identyfikacja jest konieczna do celów naukowych, do celów finansowych, ekonomicznych, organizacyjnych i innych.

Chcę także uspokoić, że rejestr nie powstaje ot tak sobie, jest wyrazem zapotrzebowania. Im droższa procedura, im trudniejsza procedura, tym bardziej silny rejestr, który jest obiektywnym źródłem informacji. Uspokajam, z moim udziałem jako ministra zdrowia wprowadziliśmy standaryzację takiego wymogu rejestru z audytem wewnętrznym i zewnętrznym i mówię to z przyjemnością także w imieniu mojego kolegi posła PiS pana prof. Grzegorza Racza, kardiologa, że nowoczesna medycyna, nowoczesna ochrona zdrowia w całym kraju niekomercyjnymi rejestrami stoi. Patrzymy na to jako na wyraz konieczności. Cieszę się, że ten wspólny wysiłek, który nas łączy i trwa mocno od 4 lat, jest zakończony na tym etapie. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cieszę się, że wszyscy widzą potrzebę informatyzacji i potrzebę budowy rejestru. Ale dalej dziwię się, że tutaj co druga osoba nie grzmi, że tego nie mamy od 10 lat. Coś, co wszędzie istnieje, coś, co wszyscy uważają za potrzebne, coś, co oszczędza bardzo dużo pieniędzy, bo w tej chwili służba zdrowia to jest pierwsze

Posel Jarosław Sachajko

miejsce, gdzie się drenuje polski budżet i pieniądze wypływają.

Ja mam do pana ministra pytania: Jakie są powody dalszego przełożenia czasu na wdrożenie RUM – NFZ, e-recept, e-skierowań, elektronicznej dokumentacji medycznej? Ile dotychczas wydano pieniędzy na budowę w Polsce powyższych systemów? Dlaczego dotychczas Polacy na to oczekują? Dziękuję.

(Posel Marian Zembala: Czy ja mogę?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Zembala w trybie sprostowania. Bardzo proszę.

Posel Marian Zembala:

Ja nie jestem ministrem, panie marszałku, byłem ministrem, stąd moje poczucie wartości dobra publicznego. Mam wrażenie, panie pośle Sochajko, że pan ma problem z rozumieniem wielu spraw. Nie zajmuje się pan... Otóż chcę panu powiedzieć, że rejestry istniały, ale kraje, które są dużo przed nami, nie dorobiły się definiowania zadań. To po pierwsze. A więc mieliśmy rejestr, ale rejestr, który nie spełnia audytu wewnętrznego, zewnętrznego. Nie spełniali tego Francuzi, Brytyjczycy, Niemcy, którzy są przed nami, uczyli się od nas. To po pierwsze. Po drugie, gdyby pan zadał sobie większy trud, toby pan zobaczył. Przekonywałem pana, kiedy walczyliśmy o akcyzę na e-papierosy, kiedy tak pan mocno bronił e-papierosów bez akcyzy, czego nie rozumiem do dzisiaj. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Trzeba mieć odwagę, panu brakło wtedy tej odwagi. Brakło, prawda? Trujmy dzieci, niszczyliśmy wszystko. Akcyzy nie będzie, bo pan bronił korporacji. W związku z tym w sprawie informatyki nasz wspólny wysiłek powinien identyfikować, dlaczego w Polsce koszty informatyczne są większe niż w Saksonii. (Dzwonek) Saksonia, przypomnę panu posłowi, to jest prowincja w Niemczech. A więc więcej rozważ i więcej odpowiedzialności...

(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Jarosław Sachajko w trybie sprostowania.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie były ministrze, na szczęście już były, bo właśnie te rzeczy powinny być zrobione za pana kadencji, a nie w tej chwili.

(Posel Elżbieta Gelert: To jest nieeleganckie.)

To za pana kadencji ten system, który powinien wejść, te 800 mld zł, które były wydane na informatyzację, zostały zmarnowane. Dlatego prosiłbym o wielką rozagę, o niepouczanie mnie, jak wygląda geografia. Trzeba było pilnować bardziej budżetu wtedy, kiedy pan na to miał wielki wpływ. Przy papierosach akuratnie chodziło o to, żeby nie być schizofrenicznym, tak jak w tej chwili próbują państwo być, czyli sprowadzamy papierosy, sprowadzamy tytoń z zagranicy, a w Polsce zostaje tylko choroba, i o to chodziło. Ale dlaczego pan miałby słuchać tego, co ja mówiłem w komisji? Pan tu przyszedł i tylko obraża. Bardzo jest mi przykro. Do widzenia.

(Posel Tomasz Latos: Ale rzeczywiście to trzeba sprostować, panie marszałku.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Gelert, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie do pana. Akurat toczyła się dyskusja na temat informatyzacji. Ja z tym samym pytaniem. Czy widzicie państwo jakieś możliwości, ażeby dofinansować szpitale, jeżeli chodzi o informatyzację? Zdaję sobie sprawę, że faktycznie już bardzo dużo tych pieniędzy zostało wykorzystanych przez różne podmioty. Raz może celowo, czasami mniej celowo. Nie mnie to oceniać. Natomiast myślę, że dalej ochrona zdrowia i podmioty publiczne są niedoinwestowane w zakresie informatyzacji. A poza tym jednak to tak długo się ciągnie, że w sumie te systemy już się wymienia pomału i znowu pociąga to za sobą koszty.

W związku z tym takie pytanie: Czy ewentualnie widzicie państwo jakąś możliwość dofinansowania? Oczywiście w programach, ale w programach ministerialnych, które mogłyby wykorzystać szpitale. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hryniewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja chciałam wyrazić moje wielkie uznanie dla ministerstwa za bardzo dobre opracowanie ustawy, za jej bardzo rzetelne przekonsultowanie i naprawę precyzyjne przygotowanie.

Posel Józefa Hrynkiewicz

Druga sprawa, o której chcę powiedzieć. Cieszę się także, że takie rejestry będzie mógł tworzyć Narodowy Fundusz Zdrowia, który jest największym zbiorem informacji. Jeśli ten system w Narodowym Funduszu Zdrowia pozwoli tworzyć takie rejestry, to będziemy mieli ogromną pomoc w zarządzaniu finansami państwa przeznaczonymi na zdrowie. To jest niezwykle ważne.

I jeszcze jedna sprawa. Panie pośle Sochajko, przykró mi to mówić, ale powinien pan wiedzieć, że pan prof. Zembala jest wybitnym kardiologiem, wybitnym kardiochirurgiem, osobą, która od 20 lat tworzy taki system, tworzy bez pieniędzy po prostu, a ta ustawa pozwala tylko od strony formalnej, prawnej, ale także ekonomicznej uporządkować te systemy. Podobnie pani prof. Bieleńska z Poznania tworzy od 20 lat system informacji o wadach wrodzonych. To są wszystkie informacje niezwykle ważne dla naszej wiedzy o społeczeństwie, dla prowadzenia polityki zdrowotnej, ale także polityki ludnościowej i polityki społecznej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Pan poseł ma na nazwisko Sachajko, pani poseł. I właśnie bardzo proszę pana posła w trybie sprostowania.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję, panie marszałku.

Ale to i pan profesor, i pani profesor się mylą. To nie jest takie trudne nazwisko: Sachajko. Sachajko jest moje nazwisko, Jarosław – imię.

Jeszcze raz chciałem powiedzieć, że nie mam nic przeciwko bazom. Ja 10 lat pracowałem w katedrze informatyki i inżynierii wiedzy i wiem, jak to się buduje, o co tam chodzi i po co to się robi, więc naprawdę tego nie trzeba mnie uczyć. Ja o tym mówię, że to już dawno powinno być zrobione, bo wiem, pracujemy, ciężko nam jest, jest to potrzebne. My to zrobimy, po prostu zrobimy. Wczoraj mieliśmy obywatelski projekt ustawy o wynagrodzeniach w służbie zdrowia. To przez brak tych baz, które powinny być już od lat, przez brak spójności tych baz mamy takie wielkie koszty w służbie zdrowia. Korzystajmy z tych rozwiązań, nie próbujmy personalnie atakować jedni drugich. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

(Posel Józefa Hrynkiewicz: Ależ nie atakujemy.)

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana...

Nie, nie. Nie, panie pośle, już nie wracamy do dyskusji.

(Posel Tomasz Latos: Jeszcze pan poseł Dziuba.)

Pan poseł Dziuba jeszcze był do pytań, tak?

Dobrze, przepraszam.

Pan poseł Dziuba.

Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie ministrze, na koniec krótkie pytanie o informację o bezpieczeństwie rejestrów medycznych, w szczególności bezpieczeństwie w kontekście nieuprawnionego dostępu z zewnątrz, zwłaszcza biorąc pod uwagę brak kompatybilności tych rejestrów. Bardzo bym prosił o podstawowe informacje w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Piotra Gryzę o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Gryza:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ustosunkowując się do głosów w dyskusji, chciałbym przedstawić następujące informacje.

Najpierw odniosę się do tego, co powiedział pan poseł z klubu Nowoczesnej. Mianowicie ten projekt stwarza właśnie instrumenty prawne do tego, żeby rejestry były finansowane z dotacji. Przepis, na który pan się powołał, precyzuje, w jaki sposób można finansować rejestr w ramach programów polityki zdrowotnej, i takie rejestry są w tej chwili już finansowane. Pan prof. Zembala o tym wspominał. Jest też bardzo ważny rejestr, Krajowy Rejestr Operacji Kardiologicznych, który również jest finansowany w ramach programów polityki zdrowotnej. Tutaj natomiast ta ustawa tworzy legalny przepis co do tego, żeby minister zdrowia mógł w drodze dotacji również finansować te rejestry. I to jest ważna rzecz, żeby można było rejestry z budżetu finansować. To jest jedna istotna sprawa.

Druga istotna sprawa, na którą państwo zwracaliście uwagę, to jest to, że rejestr czy rejestry będą mogły być prowadzone – formalnie rejestr tworzy minister zdrowia w drodze rozporządzenia – przez NFZ, bo do wykazu podmiotów, które mogą prowadzić rejestry, został włączony Narodowy Fundusz Zdrowia. I to już państwo zauważyliście, to jest bardzo ważna zmiana zawarta w tym projekcie ustawy. Dzięki temu będzie można połączyć dane związane

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza**

ze sprawozdawczością, które zbiera Narodowy Fundusz Zdrowia, z danymi analitycznymi związanymi z prowadzeniem działalności leczniczej, z danymi szczegółowymi. Ustawa stwarza mechanizmy do tego, żeby Narodowy Fundusz Zdrowia mógł otrzymywać dane z rejestrów, które są w tej chwili prowadzone. Co więcej, mamy w tej chwili taką sytuację, że wiele rejestrów tak naprawdę działa na zasadzie pewnej dobrowolności, tzn. część podmiotów przekazuje dane, a część nie. Nie tworzy to pełnego obrazu. Ustawa stwarza mechanizm co do tego, żeby określone podmioty wskazane w rozporządzeniu ministra zdrowia przekazywały odpłatnie dane do rejestrów. Dzięki temu tworzymy całościowy system pełnego obrazowania pewnych zakresów informacji, a także przy wykorzystaniu takiego mechanizmu, że to Narodowy Fundusz Zdrowia ma możliwość otrzymania tych danych wskazanych przez siebie w określonej procedurze, tworzymy system, dzięki któremu mamy szansę uchwycić... tutaj któraś z pań posłanek mówiła o tym, może pani poseł Zwiercan, że nie ma takiego systemu, który widzi całość. Właśnie przez ten mechanizm zarysowany w tym projekcie ustawy stworzymy taki system, dlatego że Narodowy Fundusz Zdrowia to jest największe źródło danych, które mamy w tej chwili. Jeśli je skorygujemy danymi analitycznymi z rejestrów medycznych, powinniśmy otrzymać odpowiedni efekt.

Kolejna sprawa, na którą zwracano uwagę w dyskusji, to kwestia przeniesienia terminów. Proszę państwa, dotychczasowa realizacja projektu P1 zakończyła się niepowodzeniem. Zakończyła się niepowodzeniem dlatego, że projekt niestety miał złe założenia, był po prostu za duży. Za dużo chciano zrobić naraz, jednocześnie taką metodą, że pewne etapy, a nawet nie etapy, tylko pewne produkty w ramach tego projektu, były realizowane przez różne firmy. To się wiązało z przyjęciem błędnego założenia, że aby przeprowadzić ten projekt, trzeba zamówienia publiczne w pewien sposób poszatковать, żeby się udało te zamówienia publiczne przeprowadzić. To było wiele lat temu. I rzeczywiście te zamówienia publiczne udało się przeprowadzić, ponieważ wielkie firmy informatyczne wzięły udział w tym projekcie, tylko że nie można było tego spiąć, nie było możliwe spięcie tego projektu. I dlatego ten projekt się wywrócił. W tej chwili metoda jest taka, żeby robić to etapami, czyli stricte produktami. I dlatego mówimy o harmonogramie: dopiero jeśli zrobimy jedną rzecz, weźmiemy się za kolejną. I stąd np. wydłużenie terminu wdrożenia dokumentów elektronicznych, które działają na podstawie ustawy o aktach stanu cywilnego, dlatego że najpierw robimy rzeczy systemowe, czyli receptę, skierowanie, elektroniczną dokumentację medyczną, czyli to, co wpływa na obieg życia systemu, a dopiero jak to zrobimy, będziemy robić rzeczy następne. Robienie

wszystkiego naraz doprowadziło do upadku. Ta metoda musiała zostać zmieniona, zresztą w tej chwili jest wprowadzany ten projekt metodą, która się nazywa metodą zwinną czy agile'ową, polega to na tym, że CSiOZ kupuje de facto prace, natomiast prace organizuje sam. W tej chwili projekt prowadzony jest na podstawie porozumienia z Ministerstwem Cyfryzacji i dzięki wprowadzeniu takich kamieni milowych i rozłożeniu całego ogromnego zadania na mniejsze etapy ten projekt powinien zostać zrealizowany w tym czasie, który tutaj został przedstawiony.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to definicja bezpieczeństwa i zakresu bezpieczeństwa są określone w aktach, które bezpośrednio to regulują. W tej ustawie jest bezpośrednie odwołanie i nazwanie tego, jaki poziom bezpieczeństwa powinien być zachowany.

Mam nadzieję, że moje odpowiedzi będą dla państwa wystarczające. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy systemu oświaty (druk nr 1771).

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 kwietnia br. do Sejmu trafił obywatelski wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie reformy oświaty. Pan marszałek skierował ten wniosek na posiedzenie Sejmu i wniosek ten był rozpatrzony 22 czerwca. Wtedy podjęto decyzję o skierowaniu tego wniosku do Komisji Ustawodawczej w celu przygotowania i przedstawienia projektu uchwały o przeprowadzeniu referendum. Komisja Ustawodawcza w tej sprawie zebrała się w dniu wczorajszym i w tym momencie mam przyjemność zaprezentować projekt uchwały o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy systemu oświaty.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim odczytam ten projekt uchwały, chciałam tylko jeszcze poinformować, że pytanie referendalne, które w tym projekcie jest zawarte, jest wprost przepisane z wniosku o przeprowadzenie referendum, a data, która została przyjęta do przeprowadzenia tego referendum, została wprowadzona na wniosek posłów Platformy Obywatelskiej, też po wcześniejszych uzgodnieniach z Państwową Komisją Wyborczą co do koniecznych terminów. Od razu na początek powiem, że pierwszy zgło-

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś

szony termin był 3 września, który to termin był całkowicie niemożliwy do spełnienia, potem był 10 września, ostatecznie komisja przyjęła uchwałę z wnioskiem na 17 września br.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Minister! Zaprezentuję teraz przyjęty projekt uchwały.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy oświaty

Na podstawie art. 125 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 60 pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 318) oraz art. 68 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwala, co następuje:

Art. 1. Zarządza się ogólnokrajowe referendum w sprawie reformy systemu oświaty.

Art. 2. Pytanie w referendum ma następujące brzmienie: »Czy jest Pani/Pan przeciw reformie edukacji, którą rząd wprowadza od 1 września 2017 roku?«.

Art. 3. Referendum wyznacza się na dzień 17 września 2017 r.

Art. 4. Kalendarz czynności związanych z przeprowadzeniem referendum stanowi załącznik do uchwały.

Art. 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Do tej uchwały jest przygotowany załącznik, który przedstawia kalendarz czynności związanych z przeprowadzeniem ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy oświaty. Nie będę przedstawiać całego kalendarium, całego załącznika, całość znajduje się w druku sejmowym nr 1771. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł...

(Poseł Urszula Augustyn: A wnioskodawca?)

Proszę nie przerywać.

Głos ma pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Panie Minister! Wysoka Izbo! Gdy dyskutowaliśmy po raz pierwszy nad tym wnioskiem w Sejmie, wyraźnie mówiliśmy o tym, że Prawo i Sprawiedliwość w trakcie wyborów parlamentarnych, wcześniej także w trakcie wyborów prezydenckich jednoznacznie mówiło o potrzebie reformy edukacji. Dwukrotnie w wyborach nasza opinia dotycząca sytuacji w polskiej oświacie została potwier-

dzona przez wyborców. Trudno więc było nam mówić o tym, że będziemy popierali wniosek o referendum, który by podważał założenia tej reformy.

Szanując jednak głos obywateli, którzy podpisali się pod wnioskiem referendalnym, postanowiliśmy skierować ten wniosek do prac w komisji, aby w ten sposób uszanować wysiłek obywateli, którzy być może nieświadomie, ale popierali działania czysto polityczne, bo tak jak mówiliśmy w trakcie debaty, był to wniosek, pod którym podpisy były zbierane przez aktywistów partyjnych, aktywistów związkowych i wielu ludzi być może w dobrej wierze ten wniosek podpisywało, ale tak naprawdę uczestniczyło w imprezie politycznej.

Dzisiaj jesteśmy na etapie, kiedy Komisja Ustawodawcza przedstawia konkretny projekt uchwały nawiązujący do wniosku referendalnego. Ta uchwała przewiduje, że referendum miałyby się odbyć 17 września. W związku z tym, zresztą zgodnie z opinią przedstawioną przez Biuro Analiz Sejmowych, wydaje się, po pierwsze, że pytanie tak sformułowane jest pytaniem niekonkretnym, ponieważ tak naprawdę nie do końca wiadomo, o co pytamy Polaków: Czy tylko i wyłącznie tak, jak to najchętniej mówili wnioskodawcy, o likwidację gimnazjów, i na tym się praktycznie skupiali, czy także o wszystkie pozostałe elementy reformy edukacji, która już jest wdrażana od kilku miesięcy? Stąd ta niedookreśloność pytania referendalnego bardzo poważnie podaje w wątpliwość całą procedurę.

Po drugie, Biuro Analiz Sejmowych wyraźnie wskazuje na to, że referendum, które miałyby być przeprowadzone 17 września, oczywiście przy założeniu, że wszystkie podmioty prawne musiałyby w szybkim, ekspresowym tempie podjąć działania niezbędne, aby to referendum mogło się odbyć, i tak 17 września będzie się odbywało już po rozpoczęciu roku szkolnego. W związku z tym nierealne jest, aby to referendum dotyczyło tak naprawdę najbliższego roku szkolnego. Jak wyraźnie wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, tego typu sytuacja, w której podważa się decyzje już podjęte i w zasadzie zrealizowane, w bardzo poważnym stopniu podważa zaufanie społeczne do władz oświatowych, i to zarówno szczebla państwowego, jak i szczebla samorządowego.

Trzeba przypomnieć, że samorządy zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem przyjętym przez Sejm w końcu ubiegłego roku – mam tu na myśli Prawo oświatowe oraz Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe – podjęły już szereg uchwał, uchwały dotyczące chociażby sieci szkół. Do końca marca tego roku praktycznie wszystkie samorządy te uchwały zrealizowały. Wszyscy rodzice, wszyscy nauczyciele wiedzą, a także dzieci wiedzą, gdzie od 1 września mają się uczyć. Dzisiaj głosowanie po raz kolejny nad takim wnioskiem i wątpliwościami podważałoby te uchwały podjęte przez samorządy.

Nie są to jedyne decyzje już podjęte, związane z realizacją reformy oświaty. Trzeba przypomnieć, że ruch służbowy w szkołach odbywa się do końca

Posel Dariusz Piontkowski

mają i nauczyciele wiedzą już, gdzie będą ich miejsca pracy, w jakiej szkole będą pracowali, w jakim typie szkoły po przekształceniu.

Zostały wydane także podstawy programowe. Rodzice wiedzą, z jakich podstaw, z jakich podręczników będą uczyły się ich dzieci.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Na oczy ich nie widzieli.)

To samo wiedzą nauczyciele. Dzisiaj więc głosowanie nad tym wnioskiem podważałoby także...

(*Posel Piotr Zgorzelski*: Trzeba było nie rozwalać dobrze funkcjonującego systemu.)

Proszę troszkę kulturalniej. Chamstwo na tej sali nie jest najmilej widziane.

W związku z tym Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje swoją opinię dotyczącą systemu oświaty, który był kontynuowany po roku 1998 i dodatkowo psuty przez rząd PO-PSL. I w związku z tym wnioskujemy o to...

(*Posel Piotr Zgorzelski*: Skandal.)

...aby odrzucić pytanie referendalne przygotowane przez Komisję Ustawodawczą, aby nie marnować tego dorobku reformy oświaty...

(*Posel Elżbieta Gapińska*: Gdzie ten dorobek, panie pośle?)

...która pozwoli w końcu na zmiany w edukacji, które pozwolą kształcić także...

(*Posel Krystyna Szumilas*: Rujnujecie system.)

...w szkołach zawodowych w lepszym stanie, tak aby przygotować uczniów (*Dzwonek*) szkół zawodowych do wyzwań rynku pracy. I wnioskujemy o jak najszybsze przejście do drugiego czytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tempo tej pracy dzisiaj jest naprawdę zaskakujące. Od rana czasówka zmieniała się już kilkakrotnie. Tak naprawdę nie wiemy, co kiedy będzie się działo. Pierwszy raz jesteśmy w takiej sytuacji, kiedy wnioskodawca projektu nie może tego projektu uzasadnić ani nie może się na ten temat wypowiedzieć.

Ja apeluję do pana marszałka, żeby na zakończenie wystąpień klubowych wnioskodawca został dopuszczony do głosu. Rozumiem, że w tym Sejmie się łamie wszelkie procedury, ale może, na miły Bóg, trochę przyzwoitości zachowamy.

Wystąpienie mojego poprzednika tak mnie zaskoczyło, że po prostu nie jestem w stanie się do niego

spokojnie odnosić. Pan mówi o tym, że Polacy nie wiedzą, co podpisują? Pan uwłaszcza inteligencji naszego narodu. Polacy doskonale wiedzą, pod czym się podpisali, i te 910 tys. podpisów czy nawet więcej to są podpisy ludzi świadomych. (*Oklaski*) I naprawdę pan, państwo nas obrażacie, obrażacie nas bez przerwy. Ale nie obrażajcie ludzi, bo ludzie wam tego nie darują. To jest pierwsza i najważniejsza uwaga.

Druga sprawa. Pytanie referendalne. Pytanie referendalne było konsultowane z prawnikami i konstytucjonalistami. Czego pan w tym pytaniu nie rozumie? Czego państwo nie rozumiecie? Ta zmiana, ta deforma została zaplanowana na 3 lata. Teraz od 1 września zaczynacie tę swoją demolkę, ale ona się zakończy dopiero wtedy, kiedy w 2019 r. faktycznie gimnazja zlikwidujecie. Teraz w trakcie tej demolki rodzice z dnia na dzień będą się dowiadywali, co nowego ich tutaj spotka. A co ich spotka? Otóż spotka ich m.in. to, że dziecko nie będzie chodziło do tej szkoły, do której chodziło do tej pory, bo system szkół został tak zamieszany, że dzisiaj rodzice nie wiedzą, gdzie dzieci do szkoły pójść.

Po drugie, tekst, że jest podstawa programowa uzgodniona i że zgodnie z tą podstawą są wydrukowane podręczniki... To proszę zapytać wydawców. Wydawcy zgłaszają się do nas z informacjami, że mają przygotowane podręczniki, wydali na nie mnóstwo energii, pieniędzy itd., a te podręczniki są niedopuszczone przez panią minister do użytku. No to z czego się te dzieci będą uczyły? A z czego będą uczyli nauczyciele? I o czym wiedzą rodzice? Kłamięcie. Na zakończenie roku szkolnego w czerwcu nauczyciele wydawali opinie o podręcznikach na podstawie ściągawek i okładek, natomiast podręczników tyle, ile mogło być, wcale nie ma.

Co robicie ze szkołami? Otóż nie wiem, czy pani minister wie, że teraz jest taki bardzo popularny proceder. Rodzice chcący ratować swoje dzieci i posłać je do dobrej szkoły, np. na terenie Krakowa, muszą się przemeldowywać. Ludzie się przemeldowują z miejsca na miejsce, żeby mogli dziecko posłać do tej szkoły, do której chcą, bo państwo sobie wykombinowali, że te szkoły pomieszczenie, zmusiliście do tego samorządy. Samorządy wcale nie są szczęśliwe. Sama Warszawa będzie musiała na wasze widzimisię wydać 12 mln zł czy nawet więcej, bo nie ma szkół przygotowanych do tego, żeby nagle w budynkach gimnazjów mogły uczyć się dzieciaki młodsze, więc tej kasy trzeba będzie włożyć bardzo dużo. Państwa to kompletnie nie obchodzi. Zrzuciliście to samorządom na głowę i po prostu dzisiaj gracie w taką zabawę. Kto jest niedobry? Samorząd, bo samorząd odpowiada za sieć szkół. A to, że wasi kuratorzy miesząją w tej sieci szkół, jak im się podobą, to o tym już nie mówicie.

Nie mówicie o tym, że kilka tysięcy nauczycieli dostało do ręki zwolnienia. Dostali oni zwolnienia, to jest fakt dokonany. Pani minister mówiła o 15 czy 5 tys., w tej chwili już nie pamiętam, ale o tysiącach nowych miejsc pracy dla nauczycieli. Gdzie te miejsca są? To jest wszystko kłamstwo, kłamstwo i jeszcze

Posel Urszula Augustyn

raz kłamstwo. Tak samo jak kłamstwem jest to, że jest za późno na referendum edukacyjne. Pani minister, gdyby było za późno, toby pani kilka tygodni temu nie głosowała razem z nami za wnioskiem o referendum edukacyjne, tylko by się pani zreflektowała i powiedziała pani: albo w prawo, albo w lewo. A pani zagłosowała za skierowaniem tego wniosku do dalszych prac. A dlaczego? Bo waszym zwyczajem oszukujecie ludzi.

Wrzuciliście wniosek do komisji. Gdyby nie to, że zwołaliśmy tę komisję my, posłowie opozycji, posłowie Platformy Obywatelskiej, zgodnie z art. 152 regulaminu Sejmu, a więc zmusiliśmy was do, żeby posiedzenie tej komisji się odbyło, to ono by się do dzisiaj nie odbyło. A dzisiaj rozmawiamy na ten temat tylko dlatego, że są wakacje i jesteście świadomi, że wielu ludzi w ogóle nie zwróci uwagi na to, co się dzieje. Tak samo jak boicie się dopuścić do głosu, kiedyś baliście się dopuścić do głosu matkę, panią Dorotę Łobodę, która jest przedstawicielką komitetu referendalnego, a dzisiaj wnioskodawcy też do tego głosu nie chcecie dopuścić. Na miły Bóg, ludzie, zdecydуйте się. Oszukujecie, kłamiecie w żywe oczy i jesteście się w stanie tak w tych kłamstwach zakręcić, że sami nie wiecie, kiedy pani minister mówi prawdę, a kiedy kłamie: czy wtedy, kiedy mówi, że jest za późno, czy wtedy, kiedy głosuje za skierowaniem wniosku do obrad w komisji, czy dzisiaj, kiedy mówicie, że jest już tak bardzo za późno, że nie jesteście w stanie tego odkręcić.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Tylko pani minister mówi prawdę, wyłącznie prawdę.)

Jesteście. Bo im szybciej tę waszą fatalną decyzję odwrócimy, tym lepiej.

Mówiliście państwo o podstawach programowych. Niestety dzisiaj w czasie głosowania zmienicie następną podstawę programową. (*Dzwonek*) Mówiłam o tym wczoraj. Kiedy maturzyści odpowiadają na pytanie, w jaki sposób powołuje się pierwszego prezesa Sądu Najwyższego...

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję pani.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Posel Urszula Augustyn:

Niestety odpowiedź na to pytanie jest nieaktualna.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Głos ma pan posel Tomasz Jaskółą, Kukiz'15.

Pani posel, proszę już zejść z mównicy, przestać pokrzykiwać, uspokoić się.

(*Posel Rafał Grupiński*: Proszę nie wyłączać mikrofonu w połowie zdania, niech pan się nie uczy od PiS-owskich marszałków.)

Pan posel Tomasz Jaskółą, Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskółą:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sposób procedowania w tej Izbie każdego punktu – ja właśnie przybiegłem z komisji – sposób procedowania i pracy naszego polskiego parlamentu to jest sposób, który powinniśmy wreszcie wytłumaczyć Polakom. Państwo się zastanawiacie nad wieloma reformami, ale nie potraficie zreformować polskiego Sejmu. My biegamy. Ja mam podwójne posiedzenia komisji, powinienem być...

Do wszystkich nas: powinniśmy się nad tym zastanowić, zanim odniosę się do meritum projektu obywatelskiego.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Tam niech się pan pyta.)

W zasadzie nie muszę, absolutnie mógłbym się tutaj nie pojawić, mógłbym powiedzieć, że ruch Kukiz przychodził do parlamentu z jedną z głównych idei – żeby referenda wreszcie były ważne. To referendum oczywiście jak każde inne popieramy, tylko gdzie wszyscy jesteście?

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Niech pan patrzy w tamtym kierunku.)

Kiedy jesteście w opozycji, popieracie referenda, kiedy jesteście w ławach rządowych, zapominacie o referendach i gracie milionami Polaków, wyprowadzając ich na ulice, i tak realizujecie wolę suwerena. Wszyscy jesteście bardzo do siebie podobni.

Nikomui nie przerywałem i będę mówił tak, jak mi mówi sumienie, a przede wszystkim jak sobie tego życzą moi wyborcy. Referendum dotyczące reformy. Powtórzę swoje stanowisko sprzed kilku tygodni. Niestety jest już trochę późno. Proponowaliśmy, żeby pan prezydent Rzeczypospolitej wykorzystał art. 125 konstytucji, wtedy bez tej kłótni przeprowadzilibyśmy referendum. Co do zasady zatem jesteśmy zwolennikami referendum, tak żeby te 900 tys. osób, które się podpisały, bo chyba tyle się podpisało, było usatysfakcjonowanych. Niech suweren się wypowie w tej sprawie.

A co do szybkości reformy, to prosiliśmy panią minister, żeby poczekać co najmniej 2 lata, żeby reforma była przygotowana. Czy w szkolnictwie ta reforma cokolwiek zmienia? Szanowni państwo, byłem nauczycielem – 15 lat przy tablicy. Jeśli państwo mi powiecie, że ta reforma zmieni polskie szkolnictwo, to oczywiście większość z państwa już się kompletnie oderwała od rzeczywistości. Polska szkoła nie zmieni się tylko dlatego, że państwo zlikwidujecie gimnazja. Polska szkoła zmieni się tylko i wyłącznie wtedy, kiedy doprowadzicie do gruntownych zmian w oświacie polskiej. Zajmijmy się wreszcie Kartą Nauczyciela, która jest dokumentem niezwykle szkodliwym. Tylko tej dyskusji państwo nie podejmiecie. Zajmijmy się

Posel Tomasz Jaskóła

wreszcie bonem oświatowym, tak żeby faktyczna rywalizacja następowała między szkołami.

Mieliśmy dużo pretensji, np. o zbyt dużą władzę dla kuratorów, i to też jest nasze stanowisko. Państwo zaczynacie szkolnictwem zarządzać poprzez dwie sfery: organ zarządzający, jakim jest gmina czy powiat, jeśli dotyczy to szkół ponadgimnazjalnych, których za chwilę nie... gimnazjów, podstawówek. I proszę zwrócić uwagę – z drugiej strony jest kurator. W konsekwencji doprowadzacie państwo do dwuwładzy.

Nasz stosunek do szkolnictwa jest prosty, bardzo wolnościowy. Dajmy ludziom bon oświatowy i zaczniemy traktować i nauczycieli, i rodziców poważnie, a nie instrumentalnie. To jest nasze stanowisko. Bardzo dziękuję, panie marszałku, Wysoki Sejmie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Ponad 910 tys. Polaków zdecydowało się podpisać pod wnioskiem o referendum. Byli to rodzice, dziadkowie, osoby, które są związane z systemem edukacji, ale też bardzo często zwykli przechodnie. Ja również zbierałam te podpisy, wspólnie z całą Nowoczesną. Ci wszyscy ludzie nie chcieli tej reformy z kilku powodów: po pierwsze, dlatego że to nie jest reforma, słusznie ukuło się określenie „deforma”, bo to, co zaproponowała nam minister Zalewska, dokładnie jest pewną deformacją – deformacją systemu edukacji; po drugie, dlatego że wszyscy wiedzieli, że czas, w którym ta reforma ma być przyjęta, jest tak krótki, że tak naprawdę uniemożliwia przyzwoite przygotowanie się, że samorządy są zmuszane do tego, żeby środki przeznaczone na inne cele przeznaczyć na dostosowanie szkół, że samorządy często są narażane na konflikty – konflikty społeczne, między społecznościami lokalnymi – że mamy do czynienia z sytuacją, w której likwiduje się bardzo wiele dobrych szkół tylko dlatego, że trzeba zlikwidować gimnazja, a zostawia często bardzo słabe szkoły, bo na ich likwidację nie pozwala kurator.

Wszyscy wiedzieli, że ta reforma nie doprowadzi do jakiegokolwiek zmiany jakościowej, że nie będziemy mieli sytuacji, w której nasze dzieci będą chodzić do lepszej jakościowo szkoły, bo to, czego wymaga polska szkoła, to jest rzeczywista naprawa. Polska szkoła wymaga tego, żeby być mniej teoretyczną, wymaga tego, żeby w gimnazjach – które powinny zostać – były pracownie biologiczne, chemiczne, fizyczne, żeby uczniowie uczyli się przez praktykę, żebyśmy

realnie uczyli dzieci pracy w grupie, żebyśmy uczyli je, jak komunikować się ze społeczeństwem, żeby wiedziały, co to jest debata oxfordzka, ale jednocześnie jako małe dzieci potrafiły się porozumieć i komunikować, a nie siedzieć z nosami w komórkach.

Mamy w tej chwili XXI w. Większość naszych uczniów będzie pracować jeszcze w II połowie XXI w., a dożywać będą wieku XXII. Tak naprawdę umiejętności, które powinni obecnie nabywać, są takimi umiejętnościami, które pozwalają na szybką zmianę zawodu, uczenie się przez całe życie, kreatywność, dostosowanie się do tego, że świat się bardzo szybko zmienia. Polska szkoła jest archaiczna, a po zmianie, którą proponuje Prawo i Sprawiedliwość, będzie jeszcze bardziej archaiczna, będzie szkołą, w której dzieci będą się uczyć z archaicznego kanonu lektur, w której na wielu przedmiotach będzie program naprawdę charakterystyczny dla XX w., a nie XXI w. Będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której zamiast poprawy będziemy mieli pogarszanie standardów.

Polska szkoła wymaga zmiany jakościowej, ale nie zmiany systemu. Niszczycie to, co można uznać za najlepszy element polskiego systemu edukacyjnego: gimnazja – gimnazja, które bardzo wielu dzieciom stworzyły szansę na lepszą edukację, wyrównały szanse dzieci i młodzieży ze wsi i z miast, spowodowały, że nasze dzieci szczególnie długo miały edukację ogólną, dzięki czemu były lepsze niż piętnastolatki w innych krajach europejskich.

To wszystko powoduje, że ta reforma nie miała i nie ma żadnego sensu. Dlatego tak wielu Polaków poparło decyzję o referendum, dlatego tak wielu Polaków oczekuje tego referendum i dlatego tak wielu Polaków chce dzisiaj decyzji Sejmu o tym, że to referendum się odbędzie. Zdajemy sobie sprawę, że to bardzo późno, że tak naprawdę to referendum 17 września niewiele zmieni, że to doprowadzi do sytuacji, w której powiecie: i tak już wszystko się zdarzyło, ale mimo wszystko warto uszanować decyzję Polaków, warto pokazać, że liczy się z tym, że 910 tys. Polaków wyraziło swoją wolę.

Warto też zrozumieć, że polska edukacja nie wymagała zmiany, która zniszczyła jej strukturę, nie wymagała zniszczenia miejsc pracy bardzo wielu nauczycieli. Bo poza tym wszystkim największą wadą tej reformy, którą wprowadziła minister Zalewska, jest to, że ona opierała się na kłamstwie. Państwo mówili, że nauczyciele nie stracą pracy, państwo mówili, że samorządy dostaną dodatkowe pieniądze na jej wprowadzenie. Państwo mówili, że to jest zmiana, która poprawi bezpieczeństwo w szkołach. W jaki sposób bezpieczeństwo może poprawić to, że w jednej szkole znajdzie się dziecko 6-letnie i 15-letnie? W jaki sposób likwidacja gimnazjów pomoże dzieciom ze wsi? W jaki sposób to, co zrobiliście, spowoduje, że polskie dzieci będą lepiej przygotowane do życia?

Coś, co jest oparte na kłamstwie, nigdy nie powinno mieć miejsca i nie może w żaden sposób zmienić świata na lepszy. Dlatego reforma edukacji pani minister Zalewskiej – deforma edukacji minister Zalew-

Posel Katarzyna Lubnauer

skiej – jest czymś, co tak naprawdę powinno przemianować. Powinniśmy już w tej chwili się zastanawiać, co zrobić za 2 lata, w jaki sposób realnie naprawić polski system edukacyjny.

Nowoczesna będzie za tym, żeby to referendum się odbyło, chociaż zdajemy sobie sprawę, że graliście na czas i zrobiliście wszystko, żeby to referendum miało jak najmniej sensu. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Piotr Zgorzelski w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żaden, szanowni państwo, żaden poważny, merytoryczny i racjonalny argument nie przemawia za podjęciem procesu niszczenia szkół o największym potencjale edukacyjnym w naszym kraju po 1945 r. Gimnazja te zwiększały szansę edukacyjną uczniów, szczególnie z biednych domów i mniej wykształconych rodzin. *(Oklaski)* Dlatego też Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera wniosek o przeprowadzenie referendum edukacyjnego i w pełni będzie angażował się dalej w tę kwestię.

To nasi rodacy, Wysoka Izbo, obywatele 2,5 tys. małych ojczyzn, 17 lat temu zaufali rządowi AWS-u, którego spadkobiercy siedzą właśnie w tych ławach, i poparli powstanie gimnazjum jako nawiązanie do dobrych wzorców nauczania II Rzeczypospolitej. Polacy podjęli ogromny wysiłek, aby sprostać wymogom reformy ministra Handkego – ministra, który po latach stwierdził, że reforma ta w 100% merytorycznie się broni, a argumenty pani minister określił jako szukanie dziury w całym, działania w zakresie zmian programowych nazywając zbrodnią edukacyjną. Minister Handke nazwał to, co pani robi, zbrodnią edukacyjną.

Pani minister, czy nie żał pani dotychczasowego dorobku edukacyjnego, logistycznego, ogromnej pracy i energii setek tysięcy ludzi zaangażowanych z pasją we wdrażanie tej reformy, za której wprowadzeniem głosowało wielu pani kolegów partyjnych, wówczas posłów AWS? Reformy, której pozytywne efekty przyszły z czasem, bowiem był on potrzebny po to, by uczniowie, rodzice i nauczyciele, tworząc nowe metody pracy, mogli ją wdrożyć. I kiedy przyszły rezultaty potwierdzone wynikami międzynarodowych badań, dobra zmiana dopadła także polską szkołę. Do dnia dzisiejszego ministerstwo edukacji nie przedstawiło poważnej i kompletnej podstawy pro-

gramowej stanowiącej fundament każdego systemu edukacyjnego.

(Poseł Zbigniew Dolata: Nieprawda, panie pośle. Nieprawda.)

Z kim – pytam – i kiedy konsultowano pomysły degradacji polskiego systemu oświaty? Czy wzięto pod uwagę negatywną opinię komisji wspólnej rządu i samorządu, samorządowców, rodziców? Wiele wojewódzkich rad dialogu społecznego wypowiadało się przeciw.

(Poseł Zbigniew Dolata: Samorządowcy realizują reformę, panie pośle.)

Nie widziano wśród samorządowców, ale przede wszystkim wśród rodziców was, kiedy niszczyliście polską najlepszą szkołę o największym potencjale edukacyjnym. I pan to dobrze wie, panie pośle. Z tych badań wynika, że ponad 70% gmin wiejskich jest przeciwnych likwidacji gimnazjów. Niemal 9% spośród nich spona do dziś kredyty zaciągnięte na budowę tych gimnazjów. Prawie wszystkie przewidują konieczność zwolnienia znacznej liczby nauczycieli.

(Poseł Zbigniew Dolata: Nieprawda.)

I teraz pytam się przedstawiciela wnioskodawców, prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego z nadzieją, że zostanie mu udzielony głos: Panie prezesie, proszę z tej mównicy powiedzieć, ilu nauczycieli straci pracę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan ma wiarygodne źródła. Przekaz PiS-owski.

Trzeba pamiętać, że na inwestycje dostosowujące bazę oświatową do obecnego systemu samorządy wydały 8 mld. Kto im to zrekompensuje? W którym paragrafie jest to zapisane, panie pośle?

Ponadto zmiany systemu edukacji w tej skali, w jakiej proponuje minister edukacji, powinny najpierw uzyskać szeroką społeczną akceptację, a nie biura politycznego partii.

(Poseł Zbigniew Dolata: Polacy popierają reformę.)
Polacy?

(Poseł Zbigniew Dolata: Polacy popierają reformę.)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Tak? A widział pan badania ostatnie?)

Żaden z tych warunków nie został dotychczas spełniony. Nikt dzisiaj nie jest w stanie oszacować skutków edukacyjnych i finansowych zapowiadanych zmian. Niepokój budzi fakt, że ani razu z ust minister edukacji nie padła realna kwota – nie padła realna kwota – ani źródło sfinansowania tej PiS-owskiej fanaberii.

W związku z tym Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie w pełni popierał wniosek o przeprowadzenie referendum. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zgłosiło się 20 pań i panów posłów.

Zamykam listę...

(Poseł Urszula Augustyn: 21, ja też się zgłosiłam.)
21, tak.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na pytanie na 1 minutę.

Jako pierwsza zadaje pytanie pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Zaoszczędziliśmy trochę czasu, można by było dać więcej czasu na pytania, ale rozumem, że nie zależy wam na tym, żebyśmy zadawali merytoryczne pytania, bo one są dla was trudne.

Ta reforma to jest reforma polityczna, a nie merytoryczna. Nie zależy wam na dobrej edukacji, na wykształceniu światłego i samodzielnie myślącego człowieka. Zależy wam, tak jak w czasach PRL-u, na wychowaniu człowieka wykonującego rozkazy rządzących, na tym wam zależy.

Ja mam pytanie do wnioskodawcy. Czy zdaniem wnioskodawcy szkoły są przygotowane na tę zmianę? Czy gimnazja są przygotowane na przyjęcie małych dzieci, a szkoły podstawowe mają pracownię komputerowe i przyrodnicze dla starszych dzieci?

I mam pytanie do pani minister. Czy pani minister zależy na wychowaniu? Ostatnio dowiedzieliśmy się, że pani nazwisko pojawia się w kontekście afery w PCK, gdzie odzież, która miała być przeznaczona dla biednych dzieci, była sprzedawana, a pieniądze przeznaczone na kampanię wyborczą Prawa i Sprawiedliwości. Tam jest pani nazwisko. *(Dzwonek)* Wydaje mi się, że jako minister...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...powinna pani zaprzeczyć lub nie tym... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Gapińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Pani poseł, wyczerpała pani czas.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Koledzy z PiS-u! Patrząc, jak was jest dzisiaj tutaj mało.

(Poseł Zbigniew Dolata: Was jeszcze mniej.)

Tak was właśnie obchodzi głos suwerena wyrażony we wniosku, który został wcześniej do was skierowany. Tak was to obchodzi, że dzisiaj nawet nie dopuściliście do głosu przedstawiciela komitetu wnioskodawców pana prezesa Broniarza. Nie wiem, czy pan marszałek dopuści go na koniec, tak jak jest to zresztą zgodne z regulaminem, żeby odpowiedział na nasze pytania. Zapamiętajcie sobie, że Polacy to

nie tylko wy. Niszczycie edukację. Jedyne, co wam się udało, to zniszczyć edukację.

Pani minister Zalewska, przykro mi, powtórzę to po raz kolejny, pani minister, niestety nie ma pani pojęcia o funkcjonowaniu polskiej edukacji. Za nic ma pani polskich nauczycieli, badania, wyniki, nic to pani nie obchodzi. Pani wykonuje tylko polityczne decyzje pierwszego sekretarza Kaczyńskiego. I tyle wiecie o edukacji. *(Dzwonek)* To jest...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...skandal. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Anna Wasilewska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministry! Szkolnictwo specjalne. Szkolnictwo specjalne to edukacja dzieci niepełnosprawnych, dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. To ma być proces dostosowany do potrzeb wychowanka i ucznia niepełnosprawnego, któremu ze względu na istotne zaburzenia i dysfunkcje w różnych sferach powinna być zapewniona edukacja, która wymaga wysokich kwalifikacji nauczyciela, współpracy z rodzicami, bo przecież wiemy doskonale, że programy dostosowane do każdego dziecka powinny być przedyskutowane z rodzicami.

Wszystkie zmiany, które są wprowadzane w edukacji, mówię tu cały czas o edukacji specjalnej, mają na celu podwyższenie jakości oddziaływań jednostek systemu oświaty wobec tych dzieci, dzieci i młodzieży szczególnie wymagającej. One wymagają specjalnej organizacji... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...i metod pracy. Kiedy pani minister... rozporządzenia do szkół?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję pani bardzo.

Głos ma pani poseł Anna Białkowska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Białkowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Planowaliście państwo tzw. reformę. Może na tym etapie nie wiedzieliście wszystkiego, może ktoś źle

Posel Anna Białkowska

policzył i nie dostrzegał tysięcy nauczycieli tracących pracę, może myślał, że podstawę programową jest tak łatwo napisać. Nie ujmując w niej teorii Darwina, teorii Kopernika, nie wspominając o zasługach Marii Skłodowskiej-Curie, nie wspominając w podręcznikach o prezydencie Lechu Wałęsie, nie spowodujecie państwo, że dzieci nie dowiedzą się o ich zasługach. Może ktoś tkwił w przekonaniu, że podręczniki opracują i wydrukują się same.

Dziś wiemy, że ci, którzy planowali tę reformę, byli w wielkim błędzie. Dziś jest etap, kiedy nie mówimy o życzeniach, ale mamy twarde dane, zatrważające dane. Dziś jest ten moment, żeby się zatrzymać. Apeluję do państwa. Tę błędną decyzję możecie państwo cofnąć. Zwracam się z prośbą o poparcie wniosku o referendum.

Pani Minister! Jeśli mogłaby pani posłuchać. Mam wielką prośbę. Proszę cofnąć decyzję o tzw... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...reformie. Proszę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Pani minister, zawsze warto słuchać Polaków. Zawsze warto wsłuchiwać się w ich słowa.

(Poseł Zbigniew Dolata: Słuchamy.)

Jeśli jest tak, jak pani twierdzi, że ta reforma znajduje akceptację społeczną, to proszę się tego referendum nie obawiać. Będzie pani miała silniejszą legitymację, żeby to czynić. Ale obawiam się, że jest inaczej, że dzisiaj Polacy mają inne zdanie na ten temat, że nie chcą tej reformy.

Muszę pani powiedzieć, że mam szczególne prawo, żeby stać tutaj i mówić z tej mównicy o tej reformie. Jestem ojcem szóstoklasisty, naprawdę tak jak 300 tys. polskich rodzin obawiam się...

(Poseł Zbigniew Dolata: Wszyscy mamy dzieci, panie pośle, albo w większości.)

...o przyszłość swojego dziecka. Wiem, że za 2 lata trafi ono do przepełnionych szkół. Nie wiem, czy będzie musiało dojeżdżać po nocach, wracać późno ze szkoły, czy to będzie bezpieczne. Znam też konkretną sytuację w podwarszawskim gimnazjum, które zostało zbudowane, przeznaczone do pełnienia tej funkcji. Dzisiaj trzeba będzie przeprowadzać tam kosztowny remont na początku.

Pani Minister! *(Dzwonek)* Warto pojeździć po Polsce, popytać Polaków. Proszę wnioskodawcę, żeby potwierdził, czy to, co mówię...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przed laty Polacy zbierali podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie sześciolatków. Chcieliśmy być wysłuchani. Byłam jedną z tych matek, które nie zgadzały się na tę reformę. Ale dlaczego dzisiaj, kiedy my, Polacy, chcemy powiedzieć, że nie zgadzamy się na taką reformę, wy, którzy teraz rządzicie, nie słuchacie Polaków, dalej jesteście głusi? Co się dzieje z polskim rządem, że nie słucha Polaków? Dlaczego tak się dzieje? Jako matka dziecka chciałabym, żeby była zrobiona reforma, ale przemyślana, a nie łatana. Chcę, żeby mój syn uczył się w jednych ramach programowych, a nie kawałek taki, kawałek taki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pan poseł Rafał Grupiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widać wyraźnie, że zmiany, które wprowadza pani minister, są częścią większego planu, tzn. powrotu do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do czasów PRL-u, do czasów, w których wszystko działało pod batem jednej partii i jednego systemu ideologicznego. Fatalne podstawy programowe, zwalniani nauczyciele, zrujnowany system nowoczesnych gimnazjów, fatalny brak, jeśli chodzi o druk podręczników. Nauczyciele nie mają z czego przygotowywać się do nowego roku szkolnego. Oczywiście najgorsza jest sytuacja dzieci, dzieci i młodzieży, które będą się uczyły, korzystając ze złych programów, kiepsko, pośpiesznie przygotowanych podręczników, w fatalnym systemie.

Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Ilu nauczycieli zostało zwolnionych? Jak wiele pieniędzy muszą na to wydać samorządy? Gdzie są podręczniki? Czy nauczyciele *(Dzwonek)* mogą się dzisiaj przygotowywać do nowego roku szkolnego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, dlaczego nie chcecie słuchać suwerena? Przecież w kampanii wyborczej co drugie słowo brzmiało: chcemy słuchać ludzi, jesteśmy dla ludzi, chcemy ich wspierać. Czy nie chce pani tego twardego, mocnego mandatu do przeprowadzenia pani tzw. reformy? Czego pani się obawia? Przecież obiecała pani dodatkowe miejsca pracy. Z tego miejsca pytam panią: Ile dodatkowych miejsc pracy uruchomiła pani w szkolnictwie? Ilu pani zwolniła nauczycieli, wprowadzając tę reformę? Ilu pani, oprócz nauczycieli, zwolniła pracowników szkoły, bo o tym pani nie mówi? Jak ich pani zabezpieczyła przed zwolnieniami?

Pani Minister! Skłóciła pani dorosłych, ale skłóciła pani również młodzież. Dzieciom, o które pani ma dbać, ma pani zapewnić rzetelną naukę, wchodzącą w XXI w., w XXII w. (*Dzwonek*) Apeluję: Cemu pani boi się suwerena? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pan poseł Wojciech Ziemniak, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Wojciech Ziemniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie do wnioskodawcy. Panie prezesie, czy ZNP monitoruje stan zwolnień nauczycielskich? Czy wiadomo już, ilu nauczycieli i pracowników administracyjnych otrzymało zwolnienia, a ilu nauczycieli będzie pracować w zmniejszonym wymiarze godzin?

Pani Minister! Wielokrotnie z tej mównicy zapewniała pani, że reforma jest przygotowana i oczekiwana, zresztą pan Zbigniew Dolata mówił, że Polacy tego oczekują.

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Tak, dokładnie tak, zgadzam się.)

Skoro tak, skoro tak jest, to dlaczego jesteście przeciw temu referendum, dlaczego nie chcecie zapytać suwerena, co w chwili obecnej sądzi o tej reformie? Prawdą jest, że spełniacie obietnice wyborcze, tylko dlaczego kosztem dzieci, młodzieży i nauczycieli, szczególnie z takich środowisk, jak moje gimnazjum w Racocie? Dlaczego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Dolata, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Opozycja totalna mówi, że reforma wprowadza chaos.

(*Głos z sali*: Oczywiście.)

Najlepszą ilustracją kłamliwości tej tezy było organizowanie sieci szkół, perfekcyjnie przeprowadzone. Chaos to jest w głowach części posłów totalnej...

(*Głos z sali*: A, o ustawie o drogach zapomniałem powiedzieć.)

...opozycji, natomiast fakty świadczą o tym, że Polacy reformę pani minister Zalewskiej popierają.

(*Poseł Krystyna Szumilas*: Dlatego sądy stanęły po stronie samorządów. Dlatego samorządy wygrały.)

I mam pytanie do wnioskodawców, bo wydaje mi się, że wnioskodawcy nie przyłożyli się, by przygotować odpowiednie pytanie, bo przecież pytanie brzmi:...

(*Głos z sali*: Tak, na pewno.)

...czy jest pani/pan przeciw reformie edukacji. A jeśli ktoś jest zwolennikiem likwidacji gimnazjów, ale np. przeciwnikiem szkoły branżowej, to jak ma odpowiedzieć? Jestem za i przeciw? To pytanie jest fatalnie przygotowane, spóźnione, zdecydowanie spóźnione, bo gdybyście...

(*Poseł Krystyna Szumilas*: Spóźnieni to wy jesteście.)

...liczyli się z tym, że Polacy odpowiedzą „nie”, tobyście to referendum zrobili na początku poprzedniego roku, na początku 2016 r. Polacy tę reformę popierają i referendum dzisiaj jest absolutnie bez sensu. Dziękuję.

(*Poseł Krystyna Szumilas*: To się nie bójcie ogłosić referendum, jak popierają.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Adam Korol, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Adam Korol:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Do tej pory dzieci w gimnazjach miały 4 godziny wychowania fizycznego, a w szkołach średnich 3 godziny. Niestety w nowym systemie szkolnym, który tworzycie, uczniowie szkół średnich będą mieli ograniczoną liczbę tych godzin. Badania wykazują, że ponad 50% społeczeństwa ma nadwagę, a otyłych jest 27%. Ten problem dotyka coraz częściej dzieci i młodzież. Mam pytanie do pani minister: Czy zamierza pani zmienić podstawę programową, tak żeby zapo-

Posel Adam Korol

biec rozwojowi tego niebezpiecznego zjawiska i przywrócić większą liczbę godzin wychowania fizycznego? Mam nadzieję, że w tym poprze mnie pan poseł Dolata, który też jest sportowcem i na pewno dba o rozwój sportowy wszystkich dzieci. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Dolata: No, nie takim jak mistrz olimpijski, ale popieram.)

(Poseł Adam Szłapka: Ale po to, żeby ludzie więcej na rowerach jeździli.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Polki i Polacy! Będziemy was zawsze słuchać, będziemy każde referendum respektować – 2 lata temu słyszeliśmy to wszem i wobec. Pytanie: Dlaczego rząd sabotuje cały czas sprawę referendum, dlaczego zniechęca? Oczywiście nie oczekuję na odpowiedź, bo to wiadomo, że to jest...

(Poseł Zbigniew Dolata: To Sejm decyduje o referendum, a nie rząd.)

...kłamstwo i że jesteście kłamcami, w związku z tym dlatego tak robicie.

Druga sprawa. Chodzi o to, że przez tę „reformę” spowodowaliście utworzenie obwodów szkolnych i dzisiaj, trochę na siłę, rodzice przemeldowują się po to, żeby dzieci mogły iść do innej szkoły, a nie być przypisanymi do konkretnego miejsca. Oczywiście zostały poniesione nakłady przez samorządy. Pytanie jest takie: Jakże rzeczywiście ministerstwo, rząd, PiS przeznaczy środki na rekompensatę tych wydatków samorządów? Bo, inaczej mówiąc, to jest okradanie...

(Poseł Zbigniew Dolata: Wystarczające.)

...samorządów, to jest normalne okradanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

(Poseł Adam Szłapka: A jeszcze wcześniej...)

A, przepraszam, wcześniej pan poseł Artur Dunin, klub Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

(Poseł Zbigniew Dolata: Nie Platforma. Zawieszony jest.)

(Poseł Elżbieta Gapińska: Naprawdę trafna uwaga. Wstyd.)

Posel Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jedno pytanie. Dlaczego pani nienawidzi dzieci, dlaczego pani niszczy polską oświatę? I pytanie do wnioskodawców. Proszę mi powiedzieć, czy moje dziecko, które we wrześniu powinno pójść do gimnazjum, czy proces edukacyjny w jego przypadku będzie zachowany tak, jak powinien być, czy moje dziecko, kończąc podstawówkę, potem liceum, będzie miało faktycznie jednakowe szanse startu z rówieśnikami z zagranicy. Proszę mi powiedzieć, czy podstawa programowa, która jest przygotowana, a tak naprawdę, przeglądałem to, tak naprawdę jej nie ma, ale proszę powiedzieć dokładnie o tym, czy...

(Poseł Zbigniew Dolata: Szkoda, że pan nie przyszedł na posiedzenie podkomisji.)

...ta podstawa programowa nie jest pisana w tym celu, aby, tak jak za Stalina, dzieci... *(Dzwonek, oklaski)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

(Głos z sali: To na razie w Szwecji i w Norwegii tak jest.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka teraz, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W związku z tym, że i pani minister, i wielu posłów Prawa i Sprawiedliwości mówi, że Polacy bardzo mocno popierają tę reformę...

(Poseł Zbigniew Dolata: To prawda.)

...mam pytanie do wnioskodawcy referendum. Czy odbywały się jakieś konsultacje, w których pan, że tak powiem, słyszał głos rodziców? Jakże jest faktycznie zdanie rodziców na temat tej reformy, ile osób podpisało się pod wnioskiem o referendum? I też pytanie w związku z tym do pani minister. Dlaczego, skoro twierdzi pani, że Polacy popierają tę reformę, boi się pani tego referendum? Może warto oddać to pod osąd społeczny, wtedy będziemy mieli odpowiedź jasną.

(Poseł Zbigniew Dolata: Za późno.)

Drugie pytanie mam też do pani minister, bo mam uzasadnione obawy, że ta reforma będzie służyła ideologizacji szkolnictwa. W związku z tym pytanie: Ile po reformie będzie godzin, przez całą edukację, od I klasy do ostatniej klasy liceum, religii w szkołach w porównaniu np. z historią? I czy ma pani informacje o tym, że w klubie Prawa i Sprawiedliwości są osoby, które w 1998 r. głosowały *(Dzwonek)* za powołaniem... *(Oklaski)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pytanie do pana prezesa wnioskodawcy: Czy wie pan, jakie były powody, że pan marszałek tak długo liczył głosy złożone pod wnioskiem o referendum? Żeby nie dopuścić do tego, żeby referendum się odbyło przed nowym rokiem szkolnym? Bo ewidentnie temu to miało służyć.

Chciałbym powiedzieć tak, że już teraz są pierwsze ofiary pani minister, a mianowicie w Krakowie ograniczono przyjęcia do liceów. Po co? Po to, żeby w III klasie liceum ci nauczyciele, którzy będą przemawiać podwójne roczniki, mieli więcej czasu na to, żeby kształcić, więc ewidentnie widać, że to idzie w tym kierunku.

Kolejna sprawa: upolitycznienie zarówno kuratorów, jak i w następnej kolejności dyrektorów szkół. Krakowska kurator szczyty się tym, że bierze udział w aktach religijnych organizowanych co miesiąc.

(Poseł Zbigniew Dolata: Jest swoboda wyznania, panie pośle.)

Bardzo miło słyszeć, że krakowski kurator jest tak niezaangażowany politycznie.

(Poseł Zbigniew Dolata: Jest wolność wyznania.)

Jest jedna sprawa: wy nie chcecie wykształcić ludzi, wy chcecie... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Chciałam zapytać panią minister i wnioskodawców: Czy polska szkoła po tej zmianie jest gotowa mówić prawdę o tym, co dziś dzieje się w Polsce? (Oklaski) Czy polska szkoła będzie gotowa mówić o tym, jak dziś Prawo i Sprawiedliwość niszczy niezależne sądownictwo w Polsce? Czy po tej reformie polska szkoła będzie gotowa mówić o tym, jak Jarosław Kaczyński niszczy dorobek Polski...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...budowany przez wiele lat...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, pomyliła pani punkty?

Poseł Agnieszka Pomaska:

Czy polska szkoła będzie gotowa mówić o tym, jak dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość niszczy Polskę?

Panie Marszałku! To są bardzo poważne sprawy, a pan wyłączył mi teraz mikrofon. Pan odebrał mi prawo do zabrania głosu zgodnie z konstytucją...

(Poseł Zbigniew Dolata: Właśnie ma pani włączony.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Cały czas pani mówi.

Poseł Agnieszka Pomaska:

...zgodnie z regulaminem Sejmu.

(Poseł Zbigniew Dolata: Aparat słuchowy.)

Domagam się odpowiedzi na te pytania, bardzo szczegółowe, bo to, co dzisiaj się dzieje, to jest upadek polskiej demokracji, a polska szkoła także zapłaci za to cenę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Zbigniew Dolata: Bardzo merytoryczne wystąpienie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska.

Upadek polskiej demokracji obserwowaliśmy wczoraj w państwie zachowaniu na posiedzeniu komisji sprawiedliwości.

(Poseł Joanna Borowiak: Dokładnie.)

(Poseł Elżbieta Gapińska: Dzisiaj też obserwujemy – na sali obrad.)

Poseł Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem z całym systemem PiS-u, również z systemem edukacji, polega na tym, że ideologia znalazła się gdzieś ponad rzeczami, które są oczywiste. Znalazła się ponad edukacją, bo wiemy, że co prawda polscy nobliści będą wymieniani w kanonie nauki, ale poza jednym, poza Lechem Wałęsą. Wiemy, że ideologia jest ponad medycyną, bo co z tego, że metoda leczenia niepłodności in vitro jest powszechnie akceptowana na świecie, jeśli wasza ideologia tego nie przyjmuje? Ideologia w tym przypadku jest również nad fizyką. W przypadku katastrofy smoleńskiej tacy uczeni jak Newton czy Pascal odchodzą w cień.

(Poseł Zbigniew Dolata: Co pan bredzi?)

Posel Cezary Tomczyk

I wreszcie ideologia jest ponad demokracją, bo to, co robicie, do tego się sprowadza. I to dotyczy nas wszystkich, wszystkich Polaków.

W tych ponurych momentach polskiej historii, z jakimi niewątpliwie mamy do czynienia teraz...

(*Posel Zbigniew Dolata: Kto mu to napisał?*)

...to odwaga jest przepustką do przyszłości, to wolność, a nie niewola, to szacunek, a nie brak szacunku.

(*Głos z sali: Nowomowa.*)

I o tym jest też ta debata: o edukacji, o przyszłości, o tym, w jakim kraju będą żyły nasze dzieci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Dolata: W wolnym.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Pani Marszałku! Najpierw chciałabym się zwrócić do pana marszałka i spytać się, na podstawie którego punktu regulaminu przewidziane jest, że marszałek prowadzący posiedzenie ma komentować zachowanie posłów opozycji. Który to jest element regulaminu?

Druga kwestia, związana już z samą ustawą, samym referendum i z samą kwestią reformy edukacji...

(*Posel Zbigniew Dolata: To jest uchwała, pani poseł. Uchwała.*)

...uchwałą o referendum. Chciałam się spytać, po pierwsze, czy są dane dotyczące tego, jak wiele szkół w Polsce będzie wygaszanych, czyli jak wiele gimnazjów, które obecnie funkcjonują, zostanie w wyniku tej reformy wygaszonych, nie zostanie przekształconych w szkoły podstawowe, tylko po prostu zniknie z edukacyjnej mapy Polski. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chciałam się spytać, na jakim etapie są podręczniki. Czy może pani nam zagwarantować, że 1 września we wszystkich szkołach znajdą się podręczniki do wszystkich przedmiotów?

(*Posel Zbigniew Dolata: Tak, tak będzie.*)

Rozumiem, że pan daje swoją gwarancję.

I trzecia rzecz. Chciałam się spytać, jak to jest, że w dalszym ciągu mamy sytuację, w której większość ekspertów jest zgodnych (*Dzwonek*), że podstawy programowe, które stworzyliście, są do niczego. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Dolata: Mniejszość.*)

(*Posel Elżbieta Gapińska: Większość.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marek Rząsa, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Hasło sztandarowe rządzących: będziemy słuchać Polaków.

(*Posel Zbigniew Dolata: Słuchamy.*)

Niestety zajęło wam aż kilka miesięcy, aby wreszcie pod obrady Sejmu trafił projekt uchwały o referendum w sprawie PiS-owskiej dereformy. Stało się to dopiero wtedy, kiedy posiedzenie Komisji Ustawodawczej jej przewodniczący zwołał na żądanie posłów opozycji. Mam nadzieję, że tym razem dotrzymacie słowa i zagłosujecie tak, aby suweren mógł się wypowiedzieć.

Prezes waszej partii co miesiąc powtarza i odmienia przez wszystkie przypadki słowo: prawda. Ogłasza też, że czas jej poznania jest coraz bliższy. Otóż, pani minister, znamy datę prawdy o polskiej edukacji. Ta data to 17 września br. Ale pierwszą część tej prawdy Polacy dzisiaj poznają tutaj, w tej Izbie, kiedy będzie głosowanie, bo mam nadzieję, że jeszcze dziś dojdzie do trzeciego czytania i że w bloku głosowań tę uchwałę przegłosujemy. Wynik tego głosowania pokaże jednoznacznie nauczycielom, rodzicom, samorządowcom prawdziwe oblicze i intencje tego rządu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pani minister będzie się ustosunkowywała do naszych pytań, będzie na nie odpowiadać, więc chciałam pani minister trochę pomóc.

(*Posel Zbigniew Dolata: Nie trzeba. Pani minister sobie radzi.*)

Dziękuję, panie pośle. Pan będzie się lepiej wypowiedział na temat dopłaty paliwowej za chwilę, więc niech pan poczeka. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Pytaliśmy o podręczniki, bo rozmawiamy z wydawcami i wydawcy mówią wyraźnie, że podręczników nie ma...

(*Posel Zbigniew Dolata: Będą. Nie bójcie się, będą.*)

(*Posel Cezary Tomczyk: Ale jakoś słabo idzie.*)

...bo nie zdążyli ich wydrukować, nie są dopuszczone do użytku. Jak pani mówi o kilku podręcznikach, które pani dopuściła, to chciałam zapytać o to, co będzie z tymi pozostałymi wydawcami, którzy ponieśli nakłady, a podręczników niestety pani dopuścić nie zdążyła.

Ale chciałam też zapytać o podręczniki do szkół specjalnych, o to, czy pani minister już zdecydowała, jakie to będą podręczniki, bo mam przed sobą pismo, które rozesłaliście państwo do dyrektorów szkół spe-

Posel Urszula Augustyn

cialnych 21 czerwca, czyli w zasadzie na 2 dni przed zakończeniem roku szkolnego, i w tym piśmie państwo informujecie dyrektorów szkół, że pozycje będą dostępne na stronie internetowej do wydrukowania... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...przez dyrektorów szkół w sierpniu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Posel Rafał Grupiński: To jest kultura krakowska.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

A teraz pytanie zadaje pan poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Urszula Augustyn: Dziękuję, panie marszałku, że pan mi głos odbiera, to tak naprawdę...*)

Bardzo proszę.

(*Posel Urszula Augustyn: Nawet pytania nie można dokończyć, wstyd!*)

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto przypomnieć, że reforma nie zaczyna się 1 września, ona już trwa od kilku miesięcy, w związku z tym pytanie referendalne nie odzwierciedla rzeczywistości.

(*Posel Izabela Leszczyna: Bo trzymaliście tyle czasu w szufladzie.*)

Po drugie, to pytanie nie odnosi się do tego, czy Polacy są za tym, aby przywrócić nauczanie historii i innych przedmiotów w szkołach, czy nie.

(*Posel Krystyna Szumilas: Zapytajcie, czy chcą tej waszej historii.*)

Bo jeśli przyjąć waszą wersję wydarzeń, to oznaczałoby, że znowu by trzeba głodować, aby można było nauczać historii w szkołach. W tym pytaniu nie pyta się również o to, czy Polacy są za tym, aby przywrócić właściwą rolę 4-letniego liceum zamiast 1,5-rocznego kursu przygotowującego do matury, jak to było za was.

Z tej mównicy bardzo często kłamiecie, próbując wywołać chaos. Kłamaliście, gdy mówiliście o tym, że będzie chaos po oddaniu rodzicom prawa do decydowania o siedmiolatkach. Nic takiego nie nastąpiło. Kłamaliście, gdy mówiliście, że będą masowe zwolnienia nauczycieli potem.

(*Posel Elżbieta Gapińska: A wy kłamaliście, że będą referenda.*)

Ale proszę nie przerywać, to jest niekulturalne, szanowna pani.

(*Posel Artur Dunin: To proszę to powiedzieć swojemu koledze.*)

(*Posel Zbigniew Dolata: Nie przerywam.*)

Ponadto (*Dzwonek*) stwierdzenie absurdu, że reforma nakazuje niszczyć klasy o...

(*Posel Krystyna Szumilas: Panie marszałku, było po dzwonku, czemu nie odbiera pan głosu?*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Krystyna Szumilas: Jakoś tak wybiórczo pan reaguje.*)

Posel Izabela Leszczyna:

Nikt nie ma złudzeń, że PiS-owi chodzi o dobrą szkołę, dobrą edukację, tak jak nikt nie ma złudzeń, że PiS-owi chodzi o dobro Polski. Od niemal 2 lat niszczyliście polską demokrację, dlatego musicie zniszczyć szkołę, która kształci wolnych i otwartych obywateli. O nic też nie apeluję do minister edukacji, bo spodziewam się po niej samych najgorszych rzeczy. Ale tu, w polskim Sejmie, z tej mównicy chcę z całego serca podziękować wszystkim nauczycielom i dyrektorom gimnazjów (*Oklaski*), którzy kilkanaście lat temu uwierzyli, że warto tej szkole poświęcić serce i rozum, którzy wiedzieli, że ich czas i energia przełożą się na to, że cały świat będzie podziwiał osiągnięcia naszych uczniów gimnazjalistów. To wasza zasługa i z całego serca dziękuję. I nie wiercie PiS-owskiej propagandzie, że źle uczycie i źle wychowujecie, bo to jest nieprawda. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos ma przedstawiciel komitetu inicjatywy obywatelskiej pan Sławomir Broniarz. (*Oklaski*)

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
Wincenty Sławomir Broniarz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, gdyby pan tak od czasu do czasu podłączył język do mównicy, wszystkim wyszłoby to na zdrowie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie przedstawicieli, proszę nie obrażać posłów. Bardzo proszę.

(*Posel Urszula Augustyn: Panie marszałku, poseł pana obraża...*)

Bardzo proszę, bo będę zmuszony przerwać.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wincenty Sławomir Broniarz:

Panie Marszałku! Szanowna Wysoka Izbo! To, co dzieje się wokół debaty o referendum, to, co dzieje się chociażby od wczorajszego posiedzenia Komisji Ustawodawczej (*Oklaski*), pokazuje, że niestety większość rządząca boi się po prostu tego referendum. Przypomnę, że 9 stycznia 2017 r. pan prezydent podpisał ustawę, 30 stycznia zawiązany został komitet referendalny, a 20 kwietnia, jak pani poseł sprawozdawca Komisji Ustawodawczej stwierdziła, złożono ponad 910 tys. podpisów do pana marszałka Kuchcińskiego, który wówczas zadeklarował, że dołoży wszelkich starań, żeby niezwłocznie, w możliwie najkrótszym terminie, rozpocząć procedowanie nad tym dokumentem.

(*Posel Artur Dunin*: Jak zwykle kłamał.)

Otóż okazało się, że to trwało ponad 3 miesiące. Głosy policzone były w ciągu 2 tygodni i nic nie stało na przeszkodzie, powtórzę, nic nie stało na przeszkodzie, aby można było rozpocząć debatę o referendum. Rozpoczęła się natomiast gra na zwłokę. Nie bardzo wiadomo było, dlaczego tak się dzieje. Dzisiaj wiemy, że państwo dokładacie wszelkich starań, a w wystąpieniach niektórych posłów to widać bardzo dobitnie, żeby ośmieszyć ideę referendum, żeby pokazać jej absurdalność, żeby udowodnić, że wszystko zostało już zrealizowane i sama myśl referendalna, sama czynność referendalna jest po prostu zbędna, niepotrzebna i wprowadzi tylko i wyłącznie chaos.

(*Posel Zbigniew Dolata*: To prawda.)

Nic bardziej błędnego. Większego chaosu, aniżeli wynika z założeń reformy, która dopiero rozpoczyna swoje działanie od 1 września 2017 r., większego chaosu nikt nie jest w stanie wprowadzić. Nawet referendum, które byłoby zrobione wiosną 2018 r., będzie niczym w porównaniu z tym, co czeka nas w momencie rozpoczęcia tej nikomu niepotrzebnej, pełnej chaosu działalności wynikającej z założeń, których realizatorką jest pani minister Anna Zalewska.

Państwo robicie wszystko, żeby udowodnić, że opinia publiczna... że myłono się, dokonując tego ogromnego wysiłku i zbierając ponad 910 tys. podpisów. Próbujecie pokazać, w głosach pana posła Piontkowskiego to widać bardzo wyraźnie, że to jacyś aparatczycy, jacyś urzędnicy związkowi, partyjni. Byłbym szczerze zadowolony, gdyby Związek Nauczycielstwa Polskiego liczył 900 tys. członków, ale bez wątpienia to był ogromny wysiłek rodziców. W mroźne dni lutowe, kiedy długopisy zamarzały na rynku katowickim, rodzice zbierali te podpisy, panie pośle, i próba zdezawuowania ich ogromnego wysiłku wydaje się, że zostanie także przez nich we właściwy sposób oceniona przy kolejnych czynnościach wyborczych.

Ale po co to wszystko państwo robicie? Po to, żeby kalendarz był przeciw samej reformie, żeby pokazać, że już jest za późno. Samorządy mówią bardzo wyraźnie: nie zaistniały jeszcze żadne fakty, które by

mogły powodować, że nie jesteśmy w stanie tego cofnąć. Nie zaistniały żadne fakty, ani formalne, ani prawne, których nie da się wycofać. Nawet wypowiedzenia, które otrzymało ponad 10 tys. nauczycieli mocą decyzji dyrektora szkoły, jesteśmy w stanie wycofać, bo Wysoka Izba ma ku temu stosowne instrumenty, żeby takie regulacje prawne przyjąć. Ponad 20 tys. osób, które będą pracowały w niepełnym wymiarze czasu pracy, to są te osoby, które czekają na wycofanie tego projektu, po to żeby można było mówić o tym, że mamy pełen etat zatrudnieniowy.

Na razie zrobiliście państwo z tego referendum rodzaj karykatury. A przecież w kampanii obiecywaliście, że to referenda będą sposobem, instrumentem pozyskiwania wiedzy o rzeczywistych oczekiwaniach suwerena. Dzisiaj nagle okazuje się, że idąc do Wysockiej Izby, przechodzę przez kordon policji i bramki. Mam wrażenie, że strzeżecie tego suwerena. Tylko przed kim? Przed własnymi błędnymi decyzjami. (*Oklaski*) Chcę także zwrócić uwagę na to, że ta rzeczywistość, która towarzyszy tej debacie referendalnej od kilku miesięcy, przerosła wasze oczekiwania. Nie spodziewaliście się państwo tego, że uda nam się w ciągu 2 miesięcy zgromadzić ponad 900 tys. podpisów, że uda nam się poruszyć opinię publiczną, przekonać ją do tego, że szkoła wymaga zmian, ale że szkoła wymaga naprawdę wnikliwego przyjrzenia się temu, co ona niesie, jakie wartości przynosi i jakie efekty są oczekiwane przez społeczeństwo od nauczycieli, ale także uczniów, od całego systemu edukacji. Jednak to przerosło wasze oczekiwania. Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że jeżeli chodzi o deklaracje składane wtedy, kiedy startowaliśmy, że wszyscy są zwolennikami reformy, że wszyscy są za likwidacją gimnazjów, to dzisiaj nawet statystyka przemawia przeciwko wam.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Większość za.)

Bo reforma jest zła. Bo reforma jest niepotrzebna. Bo reforma nie dotyczy tych obszarów, w których zmian w szkole oczekujemy. Bo ta reforma jest próbą...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Sam pan chciał likwidacji gimnazjów.)

Tak, panie pośle, i mam odwagę powiedzieć, cytując pana ministra Handkego, że rzeczą tragiczną...

(*Posel Andrzej Melak*: Byliście przecież za.)

..jest tkwienie w błędzie. Człowiek ma prawo się mylić...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Pomylił się. Teraz też się pan myli.)

...errare humanum est, ale problem polega na tym...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

(*Posel Urszula Augustyn*: Niech się pan melisy napije.)

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Wincenty Sławomir Broniarz:**

...że głupota, cytuję Handkego, jest tkwienie w tym błędzie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Niech pan przedstawiciel skończy spokojnie...

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Wincenty Sławomir Broniarz:**

Chcę także zwrócić uwagę na to, że reforma uderza w polską edukację, uderza w polskiego ucznia. Nauczyciele w taki czy inny sposób sobie z tym wszystkim poradzą, bo to jest grupa bardzo ambitna, mobilna, umiejająca się uczyć, umiejająca wykorzystywać predyspozycje, które posiada. Jednak największym beneficjentem, negatywnym beneficjentem, tych zmian będzie przede wszystkim polskie dziecko, polski uczeń. To jest reforma silnie nacechowana elementami ideologicznymi.

Pani minister chwali się tym, że ma sukcesy w zakresie szkolnictwa zawodowego. Być może te sukcesy polegają na tym, że jak grzyby po deszczu powstają firmy malujące szyldy, robiące pieczątki i zajmujące się tego rodzaju działalnością gospodarczą, do której specjalne wykształcenie ani umiejętności nie są potrzebne. Natomiast w zakresie zmian w szkolnictwie zawodowym poza likwidacją niektórych zawodów nie zachodzą żadne inne przesłanki. Wystarczy popatrzeć na statystykę co do dzieci, które rzekomo idą do tych szkół branżowych.

Zwracamy także uwagę na rzecz następującą. Próbowaliśmy w ciągu tej debaty referendalnej, także na wczorajszym posiedzeniu komisji, apelując o maksymalne przyspieszenie tego wówczas, kiedy było to jeszcze możliwe, bo przecież mogliśmy to zrobić jeszcze w trakcie roku szkolnego, nawoływać do tego, żeby rzeczywiście dyskusja miała charakter merytoryczny, a nie ideologiczny, nie partyjny, nie taki emocjonalny, jaki narzucało Ministerstwo Edukacji Narodowej. I co się okazało? Kiedy dyskutujemy o meritum, to okazuje się, że król jest nagi, że za państwem nie stoi nikt, nie stoi żaden potencjał intelektualny, żadne środowisko, żadne ugrupowanie – i tutaj korzystam z tych kwantyfikatorów, które przez pana posła Piontkowskiego są używane, że wszyscy – nie stoi nikt, kto by was popierał, żadne środowisko naukowe, żadne zgromadzenie środowiskowe odwołujące się do poszczególnych umiejętności, kompetencji, predyspozycji i sfer nauki nie popiera was. Pani minister powołała się na 27 chyba z 34 rektorów szkół, z reguły chyba niepublicznych. Biorąc pod uwagę to, że mamy szkół wyższych ponad 400, rze-

czywiście współczynnik poparcia jest tutaj kolosalny. 27 rektorów szkół, które bazują na tych, którzy nie będą w stanie dostać się do dobrych, państwowych uczelni wyższych i będą zasilali niepubliczne uczelnie prywatne, jest niejako zwolennikami tej reformy, bo nikt inny. I zwrócę uwagę na to, że żaden z ekspertów państwa nie poparł. A więc założenia tej reformy wynikają albo z państwa ideologicznych, politycznych przesłanek, albo z własnego życiowego doświadczenia, które absolutnie korzeniami sięga PRL-u. Cała ta metodologia, doświadczenie, idea wynikająca z faktu, że będzie jeden rząd – jedna partia, która kieruje, a rząd rządzi – że będziemy mieli do czynienia z określonym kanonem lektur, cech, umiejętności, predyspozycji wpływających z dyspozycyjności partyjnej, jak było w latach PRL-u, to jest to, co was cechuje. Bo tutaj macie doświadczenie, tu wiecie, na czym się opierać. Powtórzę, żadna wartość intelektualna za tą reformą się nie kryje. Dziwne, że nawet Komitet Nauk Pedagogicznych był temu przeciwny. Dziwne, że środowiska, na które można było liczyć, że zechcą państwa poprzeć ze względu na pewien układ polityczny, również w tej materii wypowiedziały się przeciwko.

Pytanie dotyczące tego, co robił związek, bo takowe pytanie się pojawiało, jest pytaniem niezmiernie ważnym i tu, w tej Wysokiej Izbie, odpowiedź musi paść. Związek Nauczycielstwa Polskiego w momencie, kiedy pan prezydent podpisał tę inicjatywę, wiedział, że pozostaje nam tylko i wyłącznie kwestia referendalna. Bo czym innym byłoby działanie, które moglibyśmy podjąć 27 czerwca 2016 r., jak nie tylko i wyłącznie dyskusją o gimnazjach? Tu, w tej Izbie, założenia reformy pani minister przedstawiła na przełomie listopada i grudnia. Wówczas poznaliśmy całe spektrum zmian, które za tą reformą, jeżeli to jest właściwe określenie, się kryje. I wówczas podjęliśmy działania zmierzające do tego, żeby w debacie parlamentarnej, w rozmowie z panem prezydentem, w debacie publicznej przekonać, że szkoła potrzebuje zmian, powtórzę to po raz drugi, ale nie takich. I wówczas, bazując również na własnym doświadczeniu, a także na własnych błędach, które popełnialiśmy, podstawowych, w pierwszych latach funkcjonowania gimnazjów, potrafiliśmy uznać, że zbudowany został system oświaty oparty na ogromnym wysiłku tysięcy nauczycieli gimnazjalnych, system oświaty bazujący na bardzo dużym zaangażowaniu samorządów terytorialnych, na ogromnych wydatkach tych samorządów i że tego systemu nie wolno nam zniszczyć. To jest coś, co spowodowało, że pani minister jeździ na szczyty nauczycielskie i może chwalić się naszymi osiągnięciami – naszymi, nie swoimi – chwalić się może sukcesami polskiego ucznia, polskiego studenta, polskiego nauczyciela. Rodzi się więc pytanie, dlaczego chcemy to niszczyć. To jest coś, co wiąże się także (*Oklaski*) z oceną polskiego systemu oświaty przez państwa z nami sąsiadujące, które się na nas wzorują. Nie Brazylia, pani minister, nie Brazylia, która zmierza w kierunku

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wincenty Sławomir Broniarz

absolutnej degrengolady i ukrócenia wydatków na oświatę, ale właśnie państwa sąsiednie. Minister Ukrainy, minister edukacji Ukrainy pisała doktorat na temat naszego systemu oświaty i teraz ze zdziwieniem stwierdza, że my to niszczymy. Wszyscy sąsiedzi nam tego zazdroszczą, a my to chcemy rozwalić. Rodzi się więc pytanie: dlaczego? Dlaczego nie chcemy zapytać narodu, nawet 17 września? Wczorajsze posiedzenie komisji wyraźnie pokazało, że pan przewodniczący Ast przyszedł po to, żeby je odbyć, bo nawet nie był w stanie skorelować pewnych czynności wynikających z ustawy referendalnej z tym kalendarzem, o którym mówimy w kontekście naszej reformy.

Więc jeszcze raz, zanim przystąpię do odpowiedzi, apeluję o to, abyśmy to rozważyli i dali szansę suwerenowi. Jeżeli jest tak, że tyle tysięcy czy tyle procent obywateli popiera tę reformę, to dlaczego nie oddać im głosu? Dlaczego nie zaufać, że oni mają rację? A chcemy, aby Wysoka Izba jeszcze w dniu dzisiejszym podjęła taką decyzję, abyśmy ten element karykaturalny, który na wczorajszym posiedzeniu komisji się jawił, umieli przekuć w sukces nas wszystkich, żeby pokazać, że mamy odwagę pytać ludzi. Mamy świadomość, że możemy to referendum przegrać, ale mamy także świadomość tego, że obywatele zdecydują w tej materii sami, tak jak im kiedyś mówiliśmy, deklarowaliśmy, tak jak większość rządząca im to obiecywała.

Padło bardzo wiele pytań dotyczących owej reformy. I zwrócę uwagę na rzecz następującą. Pani minister mówi, że ma 5, 7, 10, 12 tys. nowych miejsc pracy. Postaraliśmy się szybko zweryfikować to w kuratoriach oświaty i można uznać, że to jest jakiś dziwoląg statystyczny, bo owszem, jest 180 godzin w danym województwie dla nauczycieli matematyki, ale te 180 godzin nie przekłada się na 10 etatów, bo te 180 godzin jest rozczłonkowanych na kilkadziesiąt powiatów i gmin. Potencjalny nauczyciel może to zagospodarować w ramach nie jednej szkoły, ale kilkunastu, kilkunastu. Rekordzista, informatyk, otrzymał propozycję 1 godziny pracy w jednej szkole, czyli musiałby na swój etat pracować w 18 szkołach. Ponad 10 tys. nauczycieli zostało z końcem bieżącego roku szkolnego, chociaż rok szkolny kończy się de facto 31 sierpnia, zwolnionych, nastąpi rozwiązanie stosunku pracy bądź wygaszono z nimi ten stosunek pracy. Ponad 22 tys. osób, moich koleżanek i kolegów nauczycieli, będzie pracowało w niepełnym wymiarze czasu pracy. Co to oznacza dla młodego nauczyciela? Co to oznacza dla osoby, która ma wynagrodzenie na poziomie 2300 zł brutto? Oznacza to dokładnie tyle, że jeżeli będzie pracować nawet na pół etatu, to dostanie na rękę 800–900 zł, a kredyty, zobowiązania, wydatki związane z utrzymaniem rodziny pozostają.

To jest ten element oszukańczy, który pojawia się w przekazie Ministerstwa Edukacji Narodowej, który pokazuje, że nie macie państwo odwagi przyznać się do tego, że konsekwencją reformy musiały być zwolnienia, o czym od samego początku mówiliśmy, bo byłoby to czymś niezrozumiałym, swoistym wkładem Polski w ekonomię światową, gdyby okazało się, że mimo zlikwidowania 7,5 tys. zakładów pracy nikt by tej pracy nie stracił.

Zwracamy uwagę także na to, że opowieści, iż mamy gotową podstawę programową, że mamy gotowe podręczniki, to są tylko i wyłącznie opowieści pani minister edukacji narodowej. Zastanawiam się, jak premier rządu, kierownik tego zakładu pracy, może dawać wiarę tego rodzaju zapewnieniom, w sytuacji gdy wystarczy otworzyć Internet, wystarczy otworzyć jakiekolwiek medium zewnętrzne, z wyjątkiem „Gazety Polskiej”, żeby przeczytać, że jest całkowicie inaczej. Tu nie chodzi o to, żeby wygrać interes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tu nie chodzi o to, żeby udowodnić, że minister edukacji narodowej się myli. Tu chodzi o to, abyśmy nie położyli na stosie tej nieudanej reformy losu tysięcy, milionów polskich uczniów, bo to oni za to zapłacą. My, dorośli, jakoś sobie poradzimy, my, dorośli, w taki czy inny sposób potrafimy się w tej rzeczywistości odnaleźć, ale co ma zrobić dziecko, które miało nadzieję, wierzyło w to, że w momencie kiedy skończy VI klasę, pójdzie do gimnazjum? Nawet w tym samym budynku, ale to gimnazjum byłoby dla niego szansą na lepszy start, start w to dorosłe życie, zyskanie nowych nauczycieli, nowego środowiska, zupełnie innego odruchu psychologicznego związanego ze zmianą szkoły w tym przypadku. I nagle okazuje się, że mądrzejsi dorośli zdecydowali inaczej. Chcę zwrócić uwagę na to, że to jest właśnie bawienie się losem polskich uczniów.

Pan poseł Piontkowski zarzuca nam, że to aktywiści partyjni zbierali podpisy. Panie pośle, ja się urodziłem w 1958 r., więc marzec 1968 r. znam tylko i wyłącznie z historii, ale jako żywo przypomniał mi się, gdy słuchałem pana wystąpienia, Władysław Gomułka, który mówił o marcowych Żydach i o tych wystąpieniach marcowych. I tembr głosu, i stylistyka, i opowieści o tym...

(*Posel Dariusz Piontkowski: Marcowe Żydy?*)

...że to jacyś tam partyjni aktywiści czynią to zło, jako żywo mi się to przypomina. Pyta pan...

(*Posel Dariusz Piontkowski: Zaprzecza pan?*)

...wszyscy członkowie związku...

(*Głos z sali: Panie pośle...*)

Jeszcze raz, bo nie słyszę pana.

(*Posel Dariusz Piontkowski: Zaprzecza pan, że aktywiści zbierali podpisy?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale proszę, panie przedstawicielu...

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wincenty Sławomir Broniarz:

Panie pośle, wszyscy członkowie związku...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę nie dyskutować z posłami na sali i kończyć, zmierzać do końca swojego wystąpienia, które pan powtarza po raz kolejny.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wincenty Sławomir Broniarz:

...wszyscy członkowie związku...

(*Posel Rafał Grupański*: Proszę uspokoić posła.)

...zbierali te podpisy, było ich ponad 500 tys., natomiast pozostałe 400 tys. zebrali obywatele, zwykli obywatele tego kraju. (*Oklaski*) Jest to ich ogromną zasługą. Ale pan mówi, że to pytanie jest złe, że pytanie jest niefortunne, nietrafione itd. To dlaczego pan podczas tej pierwszej debaty głosował za przekazaniem tego wniosku do dalszej debaty w komisji? Należało przyjść i powiedzieć: to pytanie jest złe, głupie, nietrafione, niekonstytucyjne. Aczkolwiek byłby pan w tym czasie odosobniony.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Mówiliśmy o tym.)

Wszyscy...

(*Głos z sali*: Panie pośle...)

...wszyscy uznali, że to pytanie jest pytaniem adekwatnym do zaistniałej (*Gwar na sali, dzwonek*) sytuacji, bo to nie jest pytanie o gimnazja. To pytanie o całość złożoności tej reformy. Obawiamy się tego, że wprowadzenie tych zmian, o których samo założenie reformy mówi, niestety w całym ciągu logicznych zdarzeń będzie się odbywało kosztem szkoły, kosztem samorządów.

I na pytanie dotyczące tego, jak samorządy są do tego przygotowane, mogę śmiało odpowiedzieć, że nie ma środków na ten cel. Pani minister najpierw w swoich wypowiedziach, wystąpieniach mówiła: reforma będzie bezkosztowa. Potem nagle okazało się, że w tych kosztach reformy pojawiają się twarde zobowiązania, twarde oczekiwania i zaczęły te pieniądze powoli, powoli rosnać, tyle tylko że mamy stałą kwotę ok. 910 mln, która ma wystarczyć na wszystko. W zależności od tego, o co pytamy, czy pytamy o zwolnionych nauczycieli i odprawy, czy pytamy o wsparcie samorządów, czy pytamy o przyjazd dzieci z zagranicy, czy pytamy o inne wydatki, stale ta sama kwota w tym obszarze się pojawia. A 10 tys. nauczycieli zostało zwolnionych z pracy. Im należne są także odprawy. Nie ma żadnego pomysłu na jakiegokolwiek działania osłonowe w tym zakresie. Natomiast samorządy, Związek Powiatów Polskich, mówią: 2 mld zł. 2 mld zł wydadzą samorządy w pierwszych 2 latach na realizację reformy. To są te pieniądze, które moż-

na przeznaczyć na inne, zupełnie inne cele, choćby związane z tą edukacją. Od przyszłego roku, od listopada, ma być Internet szerokopasmowy w szkołach, do których to czynności, działań i zadań większość nauczycieli niestety nie jest przygotowana – nie z własnej winy, nie, bo my się chcemy uczyć, tyle tylko że robi się to absolutnie w sposób partyzancki, w sposób, który nie przystaje do oczekiwań, do rzeczywistości, do tego, z czym się mamy zmierzyć w kontekście tego Internetu. Ale próbujemy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...próbujemy pokazać, że odbywają się szkolenia, odbywają się konsultacje, odbywają się debaty. Nic bardziej błędnego. Nie uda się nauczyć programowania, w sytuacji gdy mamy do czynienia z małą liczbą godzin na to przeznaczonych i z takim chaosem, który się w tej sytuacji pojawia...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Nauczyciele są zdolni.)

...i to pokazały...

(*Posel Urszula Augustyn*: Niech pan nie przeszkadza wreszcie. Nie przeszkadzaj, człowieku.)

...także te debaty organizowane w 16 województwach przez Radio TOK FM.

(*Posel Krystyna Szumilas*: O podatku paliwowym może pan poseł mówić.)

Zwracamy także uwagę na to, że to, o czym pani minister mówi, że są gotowe podręczniki, że są gotowe programy, jest tylko i wyłącznie jej jakby gołym stwierdzeniem, nieopartym żadną twardą liczbą. Wydawcy nas informują, pełni zaniepokojenia, że wydali masę pieniędzy na przygotowanie podręczników i nagle okazuje się, że to są pieniądze wyrzucone w błoto, ale z drugiej strony ta reforma wymusza tego rodzaju działania, które są zbędne z formalnego punktu widzenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na ten temat można by mówić bardzo, bardzo długo. Problem tylko polega na tym, że dzisiaj Wysoka Izba musi zdecydować, czy, po pierwsze, jesteśmy w stanie jako osoby dorosłe, odpowiedzialne, z małymi wyjątkami, przyznać się do popełnionego błędu i umieć się z tego błędu wycofać, i powiedzieć, że rzeczywiście należy, jeżeli oświata wymaga zmian, zacząć to od początku, od edukacji przedszkolnej, od I klasy i przeprowadzić to w całym ciągu logicznych zdarzeń do ostatniej klasy – i do tego my jesteśmy gotowi – czy też będziemy próbowali dokonywać zmian od środka, po to żeby zrealizować założenie ideowe. Tylko pan Marian Piłka miał publicznie odwagę powiedzieć, że rzeczywistym celem tej reformy nie jest jakakolwiek kwestia gimnazjalna, tylko jest potrzeba wychowania nowego człowieka, nowego obywatela. Takiego, który będzie mierny, bierny, ale wierny. Takiego, który będzie wychowany na kanonie lektur XIX–XX-wiecznych, których to lektur nie będzie chciał czytać. Takiego, który będzie absolutnie podporządkowany dyspozycyjności i dyrektywności, po to żeby przestać umieć myśleć samodzielnie.

Reasumując, mam wrażenie, i pełne oczekiwanie wyrażone także w imieniu 900 tys. tych, którzy się

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wincenty Sławomir Broniarz

podpisali, że Wysoka Izba podzieli te nasze nadzieje, że będzie miała odwagę poddać się woli suwerena, woli narodu i zdecydować o tym, aby 17 września referendum się odbyło. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Dariusz Piontkowski.

(Poseł Artur Dunin: Nie może, rozmawia przez telefon.)

(Poseł Dariusz Piontkowski: Już, już, już...)

Dziękuję.

Wobec tego...

(Poseł Dariusz Piontkowski: ...akurat sprawę komisji załatwialem, panie pośle, przez telefon...)

(Głos z sali: ...prezesa.)

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Przedstawiciel wnioskodawców kilkakrotnie odniósł się do mojej wypowiedzi, więc muszę sprostować.

Po pierwsze, mówiąc o aktywistach, miałem na myśli oczywiście członków związku. Dziwne jest tylko troszeczkę to, że mówi pan o 500 tys. członków związku. Z tego, co ja wiem, to nauczycieli w Polsce jest ok. 600 tys., więc wydaje się mało prawdopodobne, aby tylu członków związku zbierało podpisy. A nawet jeżeli, to trzeba powiedzieć, że zbierali je bardzo słabo, bo mniej więcej niecałe dwa podpisy na jednego aktywistę wypadły. Mówiłem o aktywistach chociażby dlatego...

(Poseł Rafał Grupiński: Członkowie nie są aktywistami, panie pośle.)

...żeby porównać to ze sposobem zbierania podpisów pod wnioskami referendalnymi, jakie zbierali rodzice w poprzedniej kadencji. Wtedy bez pomocy żadnych partii politycznych, bez żadnych stowarzyszeń i organizacji mających spore finanse rodzice sami, społecznie...

(Głos z sali: Przez 2 lata.)

...zebrali łącznie ponad 1,5 mln podpisów.

(Poseł Artur Dunin: Ile dostali teraz za to od ministerstwa?)

Ich skuteczność, ich skutek... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Dunin, ostrzegam pana...

(Poseł Krystyna Szumilas: A PiS co robił? Proszę mówić prawdę z tej mównicy.)

Poseł Dariusz Piontkowski:

Ale szanowna pani, pani minister, od kogo jak od kogo, ale od minister, byłej minister edukacji...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Szumilas, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Dariusz Piontkowski:

...kultury należałoby wymagać. Należałoby wymagać.

I to porównanie z aktywistami, panie przewodniczący Broniarz, ewidentnie miało pokazać różnicę między tym referendami, które wy przygotowywaliście, a tym, jak przygotowywali to referendum rodzice...

(Głos z sali: Z kosmosu.)

...społecznie kilkanaście miesięcy czy kilka lat temu.

I element drugi. Mówiłem o niedookreśloności pytania w swoim wystąpieniu kilka tygodni temu, kiedy po raz pierwszy mówiliśmy o referendum. Dziś, gdy ostatecznie mamy uchwałę Komisji Ustawodawczej, można odnieść się do ostatecznie sformułowanego pytania. Wątpliwości moje potwierdza także Biuro Analiz Sejmowych, wyraźnie to pokazując, bo to pytanie nie odpowiada, jeszcze raz mówię, nie wyczerpuje pytania, czy np. rodzice chcą, aby liceum było 3-letnie, tak jak to było dotąd, czy aby było 4-letnie, czy chcą przywrócenia nauczania historii, czy nie. Dlatego też *(Dzwonek)* to pytanie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...nie odpowiada na podstawowe elementy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani Marzena Machałek.

Bardzo proszę panią...

(Poseł Krystyna Szumilas: W trybie sprostowania. Pan poseł...)

Nie ma takiej możliwości.

(Poseł Krystyna Szumilas: ...wymienił moje nazwisko.)

(Głos z sali: ...to dlatego że kultura wszystkich obowiązuje...) *(Gwar na sali)*

Dziękuję pani bardzo.

(Poseł Krystyna Szumilas: Pan poseł miał 2 minuty na sprostowanie. My mieliśmy minutę na pytanie.)

(Głos z sali: Nie było nazwiska.)

(Poseł Krystyna Szumilas: Panie marszałku, mieliśmy minutę na zadanie pytania. Pan poseł miał 2 minuty na sprostowanie i wymienił mnie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Pani nazwisko?

(*Posel Krystyna Szumilas*: Wymienił mnie w swojej wypowiedzi.)

(*Posel Rafał Grupański*: Tak, wymienił.)

Proszę opuścić mównicę. Jeżeli nie wymienił nazwiska, nie ma pani prawa do dyskusji.

Pani minister, bardzo proszę.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Rozumiem, że kneblujecie usta opozycji.)

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

(*Posel Rafał Grupański*: Jak można tak nierówno traktować?)

(*Posel Krystyna Szumilas*: Nierówne traktowanie, cała Polska to widzi.)

Bardzo proszę, pani minister.

(*Posel Rafał Grupański*: Już niedługo tak będziecie rządzić.)

(*Posel Krystyna Szumilas*: A pani minister nie ma odwagi?)

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku. Proszę nie przeszkadzać w prowadzeniu obrad.

(*Posel Rafał Grupański*: Panie marszałku, pan nierówno traktuje posłów. Niech pan siebie przywoła do porządku.)

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Marzena Machałek:**

Może uda mi się w sposób spokojny, pokazujący, że wszyscy odebraliśmy edukację, odnieść do pytań, do wypowiedzi, które dzisiaj padły w związku z wnioskiem i uchwałą referendalną. Myślę sobie, że zawsze warto dyskutować o edukacji, że zawsze warto robić to z dobrą wolą i w dobrej wierze. Szkoda, że dzisiaj jest tak mało tej dobrej wiary, że tak mało padło merytorycznych argumentów, jednak do pewnych kwestii się ustosunkuję.

Myślę, że nie moją sprawą jest ocenianie pytania referendalnego, ale powiedzieć trzeba, że pierwszy etap reformy stał się faktem, to się już zadziało. To się już zadziało w momencie przegłosowania ustawy. To się zadziało w momencie, kiedy 97% samorządów wzorowo wykonało ustawę. To się zadziało wtedy, kiedy uczniowie VI klasy dostali świadectwa do klasy VII. I to się dzieje w momencie, kiedy mamy już podstawy programowe i mamy podręczniki. Mamy podręczniki. Wszystkie podręczniki, prawie wszystkie, które spełniły odpowiednie kryteria, zostały dopuszczone do użytku. Są podstawy programowe. Mamy też zadowolonych uczniów i rodziców. Są poinformowani, gdzie będą odbierać naukę. (*Oklaski*)

Bardzo cieszę z tego, co się stało wczoraj na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Pan przewodniczący

powiedział, że reforma jeszcze nie jest wdrożona, tylko jest wdrażana. Ja się z panem zgadzam. Pierwszy etap jest wdrożony. Niepotrzebnie było tutaj tyle hałasu, że robimy ją pośpiesznie. Rzeczywiście jest to pierwszy etap i rzeczywiście będziemy wprowadzać reformę przez kilka lat w sposób bardzo świadomy, w sposób dobrze przygotowany. To będzie trwało co najmniej 3 lata, a ostateczne efekty, czyli matury, będą nawet za 5 lat. Tak że cieszę się, że przyznaliście nam wreszcie rację. Natomiast to, że trzeba o edukacji dyskutować, to jest rzeczywiście dobre prawo nas wszystkich. Trzeba tutaj odpowiedzieć i odnieść się. Postaram się w sposób systemowy odnieść się do pytań czy troski – wierzę, że rzeczywiście chodzi o troskę o edukację – wszystkich, którzy na tej sali zabierali głos.

Przede wszystkim, kiedy przygotowywaliśmy tę reformę, zależało nam na tym, żeby podnieść jakość kształcenia we wszystkich szkołach i w stosunku do wszystkich dzieci. I to jest podstawowy cel tej reformy. Stąd też zmiana struktury, struktury kształcenia, która musi być powiązana z programem. To nie jest zmiana struktury dla samej zmiany struktury. Chodzi o to, by skonsolidować proces edukacyjny i wychowawczy, na który narzekali uczniowie, rodzice, nie było to dobre też dla nauczycieli. Stąd skonsolidowanie szkół podstawowych z gimnazjami, ale też wprowadzanie nowoczesnej podstawy programowej. Proszę państwa, to, że się przywraca historię...

(*Posel Krystyna Szumilas*: Nowoczesnej? PRL-owskiej.)

No właśnie, pani była ministrem, rzeczywiście. To też świadectwo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę nie dyskutować z posłami na sali.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Marzena Machałek:**

Wprowadzamy nowoczesną podstawę programową, ale każde państwo, każdy naród, który myśli o swojej przyszłości, dba o to, aby w podstawie programowej należne miejsce miało nauczanie historii. I muszę się tutaj odnieść ze smutkiem do tego, że niektórzy uważają, że czytanie lektur, czytanie wybitnych dzieł polskiej literatury jest anachronizmem. To nie jest żadna polityka. To jest po prostu nasz obowiązek, by oprócz tego, by przygotować młodych ludzi do wyzwań XXI w., budować w nich poczucie wspólnoty i więzi narodowej, i to robimy, tworząc takie podstawy programowe. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Szumilas*: Robicie dzieciom wodę z mózgu.)

Uczymy programowania, wzmacniamy naukę języków, przywracamy nauczanie przedmiotowe w na-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek

ukach przyrodniczych. To są wszystko bardzo ważne kwestie. Natomiast muszę też się odnieść do tego, że naszą troską jest też nauczyciel. Uważamy, że bez nauczyciela nie będzie dobrej edukacji.

(Poseł Krystyna Szumilas: I dlatego ich zwalniamy?)

I gdybyście państwo i pani – myślę, że macie taką możliwość – zerknęli do danych statystycznych, to byście wiedzieli, że w ciągu ostatnich lat właściwie co roku ponad 5 tys. nauczycieli traciło pracę. Głównie były to miejsca pracy w gimnazjach. Gdybyście spojrzeli też, jak spadała liczba szkół, to byście zauważyli, że wzrastała liczba gimnazjów. Przy takich tendencjach nie dało się tej struktury utrzymać. To są po prostu fakty. W związku z tym trzeba powiedzieć, co podkreślę, że w ciągu ostatnich lat, od 2006 r. ponad 47 tys. nauczycieli straciło pracę. To są fakty. My chcemy ten proces niekontrolowanych zwolnień nauczycieli zatrzymać...

(Poseł Krystyna Szumilas: Dlatego ich zwalniamy.)

...co nie znaczy, że nie mamy niżu demograficznego i że ten niż demograficzny nie skutkuje tym, że jest ruch służbowy, że nauczyciele tracą pracę, a później tę pracę znajdują. I jesteśmy przekonani, patrząc na dane kuratoriów oświaty, że większość nauczycieli po prostu zmieni miejsce pracy. Myślę, że trzeba też jasno powiedzieć, że do tej pory co piąty nauczyciel pracujący w szkole samorządowej pracował na niepełny etat, a co trzeci pracował na niepełny etat w szkole samorządowej na wsi. To są fakty. Mówienie dzisiaj o tym, że nauczyciele będą pracowali na niepełny etat, a przedtem nie pracowali, jest wprowadzaniem opinii publicznej w błąd.

(Poseł Krystyna Szumilas: Teraz będą w Biedronce pracować.)

(Poseł Zbigniew Dolata: Hipokryzja Platformy.)

Mówmy prawdę o edukacji, o trosce o dzieci, o młodzież. Trzeba mówić prawdę i opierać się na danych. Bardzo o to państwa proszę.

(Poseł Krystyna Szumilas: Tego na pewno nie robicie.)

Mogę państwu powiedzieć też z całą pewnością, że w związku z reformą edukacji, po pierwsze, z tym, że jest mniejsza liczebność klas w szkołach podstawowych, i z tym, że będzie większa ilość godzin wynikająca z ramowych planów nauczania, w ciągu 2 lat będzie zapotrzebowanie na prawie 10 tys. etatów nauczycielskich. To oczywiście się nie przekłada na dokładnie 10 tys. nauczycieli, ale to są etaty, które przybywają w związku z reformą edukacji. Myślę, że jak się reprezentuje nauczycieli, to trzeba mówić im uczciwie, że ta reforma ratuje ich miejsca pracy. I to są fakty. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Szumilas: Ratuje, przez zwolnienie.)

Natomiast muszę się zgodzić też z takim podejściem, tutaj padły słowa, dziękuję za te słowa merytoryczne, że zwracacie państwo uwagę, że do tej pory

szkoła odchodziła od praktycznego uczenia, za mało było praktyki w szkole, że nie uczyła współpracy w grupie, że nie uczyła debatowania, dyskusowania. Myślę, że to jest fakt. Tutaj muszę się z tym wszystkim zgodzić. Dlatego też nasze podstawy programowe, w tym podstawy programowe dotyczące szkolnictwa zawodowego, w tym szkolnictwa branżowego, wprowadzają tzw. umiejętności, kompetencje miękkie, a szczególnie zwracamy na to uwagę w podstawie programowej kształcenia ogólnego. 20% to będzie ta wolność dla nauczycieli, gdzie będą mogli realizować program nauczania, podstawę programową, ucząc dzieci pracy zespołowej, ucząc młodzież zachowania się w zespole.

(Poseł Krystyna Szumilas: Dlatego wyrzuciliście projekt edukacyjny z podstawy?)

To jest absolutne novum i jestem przekonana, że gdy pani to przemyśli, to pani mi przyzna rację. Jak pani mówiła, to ja pani nie przeszkadzałam, chociaż to tak niezbyt dobrze brzmi może, że bym musiała panią upominać.

(Poseł Krystyna Szumilas: To niech sobie pani daruje.)

Kolejna bardzo ważna rzecz. Myślę, że oprócz tego, że przygotowujemy szkołę do wyzwań XXI w., że przywracamy w niej naukę historii, kanon literacki, który buduje tożsamość, to przede wszystkim, proszę państwa, odbudowujemy z zapaści kształcenie zawodowe. Odbudowujemy z zapaści. Dzisiaj muszę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolona z tego, jak jest to odbierane przez pracodawców. Mamy dzisiaj wspólny język z pracodawcami i widzimy, że te 9 mld, które dajemy co roku na kształcenie zawodowe, tj. subwencja plus dodatkowe pieniądze z innych ministerstw, będzie wzmocnione przez pracodawców.

(Poseł Krystyna Szumilas: Kłamstwo, kłamstwo.)

Rzeczywiście budujemy system kształcenia zawodowego, który przygotuje młodzież do rynku pracy. To jest też budowanie polskiej gospodarki. (Oklaski) Nie można było czekać, chociaż wprowadzamy reformę stopniowo, z tym, żeby przywrócić porządne kształcenie ogólne. Nie można było czekać, żeby unowocześnić podstawy programowe. Nie można było czekać z odbudowywaniem kształcenia zawodowego. Z jednej strony szkoła, podniesienie jakości kształcenia, wyrównywanie szans, z drugiej strony troska o nauczycieli. Jestem przekonana, że jeśli będziemy mówili prawdę o tym, co wnosi reforma, to wszyscy będą uspokojeni.

Na koniec, bo jeśli będzie taka potrzeba, to oczywiście w sposób szczegółowy na piśmie odniesiemy się do pytań, chcę wszystkim bardzo podziękować. Tym dziesiątkom tysięcy osób, które wzięły na różnych etapach udział w debacie o reformie oświaty. Chcę podziękować rodzicom, którzy się bardzo w to angażowali, którzy cieszyli się, że będzie uratowana ich wiejska szkoła dzięki temu, że będzie 8-letnia. Dziękuję za te wszystkie rozmowy, za te wszystkie debaty w imieniu pani minister. Dziękuję też pani

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek:

minister, która bardzo dużą rolę odegrała w tym, żeby łączyć środowiska i rozmawiać. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Szumilas*: Która nie ma odwagi stanąć na mównicy.)

Dziękuję samorządowcom. 97% samorządowców wzorowo przygotowało reformę edukacji, 3% miało pewne problemy, ale już wiemy, że naprawiają pewne rzeczy.

(*Poseł Krystyna Szumilas*: I dlatego są przeciwni wprowadzeniu tej reformy.)

W ogóle 6% gimnazjów jest wygaszanych, ale już wiemy, że z części tego wygaszania, bo to są i samodzielne, i niesamodzielne, samorządy się wycofuja. Jeszcze raz wielkie podziękowania za trud, który włożyli rodzice, który włożyli samorządowcy, kuratorzy, żeby ta reforma od 1 września stała się faktem, od 4 września, od momentu, kiedy uczniowie dostali świadectwa, to wielka zmiana, na którą oczekiwali Polacy, i też tak zagłosowali w wyborach, by Prawo i Sprawiedliwość mogło dokonać tej potrzebnej zmiany, reformy edukacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Krystyna Szumilas*: 900 tys. obywateli. Im pani nie podziękowała.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wnioszek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zgłosiła się pani poseł Urszula Augustyn w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Poseł Krystyna Szumilas*: Augustyn nie jest z Prawa i Sprawiedliwości. Platforma Obywatelska.)

(*Poseł Urszula Augustyn*: Tak? Awansowałam do Prawa i Sprawiedliwości przymusowo? Dziękuję bardzo, nie chcę.)

Bardzo przepraszam, nie, broń Boże.

(*Poseł Urszula Augustyn*: Odmawiam, odmawiam absolutnie.)

Klub Platformy Obywatelskiej.

(*Poseł Urszula Augustyn*: To proszę powiedzieć głośno: Urszula Augustyn, klub Platformy Obywatelskiej.)

Urszula Augustyn, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn:

Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że podziwiam panią minister. Szkoła, którą pani odebrała, jest naprawdę wyjątkowa. Podziwiam to pani dobre samopoczucie, podziwiam tę troskę, która przebija z pani głosu, i to, jak pani tutaj apeluje do nas: mówmy prawdę. Ale następnie w tej samej wypowiedzi bez mrugnienia powieką mówi pani, że reforma ratuje miejsca pracy nauczycieli. Matko Boska, niechże pani powie to temu nauczycielowi, tym 9 tys. nauczycieli, którzy dostali wypowiedzenia z pracy. Niech im pani to powie, że im pani pracę uratowała.

Mówicie państwo o odbudowaniu szkolnictwa zawodowego, super. 700 mln wydaliśmy w poprzedniej kadencji na szkolnictwo zawodowe, a państwo przekopowali podstawy programowe. Chwała wam za to. Bardzo się cieszę, że nic nie zmieniliście, bo szkolnictwo zawodowe jest bardzo ważne. Ogromnie się z tego cieszymy.

Pani mówi o tych zadowolonych uczniach i rodzicach. Zadowolony rodzic dzisiaj siedzi na galerii, bo nie został wpuszczony na salę, nie może w świątyni demokracji zabrać głosu. Zadowolony rodzic pikietuje, protestuje na ulicy, jest tak zadowolony z tego, co państwo w szkole robicie, że zamiast ze swoją rodziną jechać na wakacje, zająć się własnymi dziećmi, chodzi po ulicach i błaga o to, żebyście nam dali możliwość wypowiedzenia się w referendum. Tak są wszyscy zadowoleni, tak wiedzą, co się będzie działo.

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Większość tak.)

(*Poseł Elżbieta Gapińska*: Mniejszość.)

Myśleliśmy, że bałagan będzie we wrześniu, ale bałagan jest już w tej chwili w szkole. Naprawdę państwa arogancja, państwa obrażanie inteligencji Polaków jest po prostu porażające. Porażające. Kłamię, państwo w zasadzie w każdej swojej wypowiedzi, już nie możemy za bardzo się w tym połapać. Apeluję do państwa o to, żebyście zrealizowali swoją wyborczą obietnicę. Mówiliście państwo: będziemy słuchać ludzi. No to, na miły Bóg, słuchajcie. 17 września odbędzie się referendum. Apeluję o to, żeby się pani minister zdecydowała i zagłosowała za tym referendum, żebyście posłuchali tych szczęśliwych ludzi na ulicach.

Czemu się ich boicie? Czy boicie się dlatego, że gracie na emocjach tych rodziców, że oni doskonale wiedzą, jaka będzie ta wasza fantastyczna szkoła, i protestują, i nie potrafią znaleźć odpowiedzi, gdzie jest ta fantastyka? Fantastyka jest w pani głowie. Boicie się tego, że oszukaliście nauczycieli, boicie się tego, że burmistrzowie, którzy dzisiaj muszą zwalniać nauczycieli, bo nie ma dla nich pracy, wystawią wam także rachunek, to na ich kark zrzuciliście tę decyzję. Czego się boicie? Boicie się tych wszystkich ludzi, którzy po prostu powiedzą wam prawdę. Boicie się ich. Bo ludzie dzisiaj, wychodząc do referendum, będą mieli okazję powiedzieć wam o tym, że rozwaliliście Trybunał Konstytucyjny, zniszczyliście pol-

Posel Urszula Augustyn

ską szkołą, zniszczyliście służbę cywilną, wycięliście lasy, niszczyście puszcze, zniszczyliście sądy, kłamiecie, kłamiecie, jeszcze raz kłamiecie. Panie... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...marszałku, apeluję o referendum. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma pani Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Podobno jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale w ostatnim czasie pojawiły się przynajmniej trzy takie jaskółki, może dwie i pół. Po pierwsze, Prawo i Sprawiedliwość wycofało się ostatnio z planu podwyżki cen paliwa, choć po wtorkowym ataku furii posła Kaczyńskiego nie jestem przekonana, czy z powrotem nie wprowadzi tego pomysłu do realizacji, aby zrobić na złość Polakom.

Po drugie, prezydent Andrzej Duda wykazał się po raz pierwszy samodzielnością, podjął decyzję, gratulujemy. Jej skutki mogą być oczywiście niekonstytucyjne, ale przynajmniej zaskoczyło to polityków PiS-u.

No i trzecia jaskółka, czyli uchwała o referendum edukacyjnym. Złośliwi twierdzą, że jego termin wyznaczony na 17 września zbiega się z rocznicą najazdu Sowietów na Polskę. Ja nie jestem złośliwa i nie uważam, że reforma edukacji ma coś wspólnego z bolszewizmem. Bliżej jest jej po prostu do schyłkowego PRL-u.

Szanowni państwo, reforma edukacji ma sens, ale nie w kształcie proponowanym przez ministerstwo. Jeśli zmiany sprowadzają się do zmian strukturalnych, do których na kolanie pisane są wątpliwej jakości programy nauczania, to o czym my tak naprawdę mówimy? Jeśli zmiany wprowadzane są wbrew woli Polaków, wbrew woli suwerena, bez uważnego wsłuchiwania się w głos autorytetów i ekspertów, to jest to właśnie ta arogancja władzy, którą zarzucała przeciwnikom premier Beata Szydło.

Referendum jest najwyższą formą udziału społeczeństwa w procesie podejmowania decyzji. Niewiele było w historii Polski momentów, w których podjęty został tak wielki wysiłek zebrania tak dużej liczby głosów, jeszcze mniej było takich momentów, gdzie głos obywateli rzeczywiście był brany pod uwagę. Odrzucenie tej uchwały pogłębi przepaść pomiędzy obywatelami a rządzącymi, pogłębi alienację władzy. Być może jeszcze państwo tego nie zauważyliście, jeszcze macie dobre samopoczucie, w którym utwierdzają was przychylni dziennikarze TVP czy płatne

trolle internetowe. Możecie zaklinać rzeczywistość, ale ta alienacja się powiększa, postępuje.

Drodzy państwo, chciałabym w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w zbieranie głosów pod wnioskiem o referendum. Dziękuję Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję Platformie Obywatelskiej i innym partiom, innym organizacjom, partiom pozaparlamentarnym, organizacjom rodziców. Dziękuję również Inicjatywie Polskiej, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, dziękuję organizacjom pozarządowym, które walczyły do końca. Arytmetyka sejmowa jest bezwzględna, jednak na zmianę decyzji nigdy nie jest za późno. Wsłuchajmy się w głos suwerena. Polacy oczekują tego referendum, referendum, którego wy się najwyraźniej boicie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Dariusz Piontkowski w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jeszcze raz trzeba powrócić do tego, o czym mówiliśmy w kampanii wyborczej, nie tylko na temat edukacji. Zapowiadaliśmy szereg reform i zmian w różnych dziedzinach życia. Stąd dzisiaj nawoływanie państwa do tego, abyśmy słuchali obywateli i wypełniali obietnice wyborcze, brzmi troszeczkę dziwnie, bo my przecież te obietnice wypełniamy.

(Poseł Krystyna Szumilas: Obiecywaliście referendum.)

Reforma edukacji była jedną z tych, za którą Polacy zagłosowali, dzięki której zostaliście odsunięci od władzy. To dlatego dzisiaj realizacja tego punktu jest oczywista dla wszystkich, którzy z Prawem i Sprawiedliwością są związani.

Wspominaliście państwo o tym, że kłamiemy. Kłamstwem według was jest to, że realizujemy program wyborczy, zarówno prezydenta, obecnego prezydenta Andrzeja Dudy, jak i partii Prawo i Sprawiedliwość, która obiecywała Polakom, że w końcu doprowadzi do tego, że przeprowadzi reformę edukacji. To dlatego zrealizowaliśmy chociażby możliwość posyłania dzieci 7-letnich do szkoły zgodnie z decyzją rodziców zamiast przymusu szkolnego, tak jak chcieliście to wprowadzić. To dlatego chcemy wysłuchać tych, którzy głodowali, aby przywrócić nauczanie historii w szkołach, i dzisiaj podstawy programowe zakładają normalne nauczanie historii zarówno w szkole podstawowej, jak i w szkole ponadgimnazjalnej.

(Poseł Urszula Augustyn: Nikt historii ze szkoły nie wyprowadził.)

Ci ludzie to dawni opozycjoniści...

(Poseł Krystyna Szumilas: Kłamiecie.)

Posel Dariusz Piontkowski

...którzy głodowali, bo byli przeciwko decyzjom waszych ministrów edukacji, którzy wycofywali nauczanie historii ze szkół średnich dla większości uczniów klas ogólnokształcących i klas...

(*Posel Elżbieta Gapińska*: Kiedy zaczniecie prawdę mówić?)

...z rozszerzoną matematyką, fizyką, chemią czy biologią. Przywracamy w końcu normalne nauczanie przedmiotowe, czego nauczyciele domagali się już od wielu, wielu lat.

(*Głos z sali*: Którzy?)

To my słuchamy obywateli. Dlatego dzisiaj, chociaż szanujemy...

(*Posel Urszula Augustyn*: To zróbcie referendum)

...obywateli, którzy złożyli podpisy pod tym wnioskiem, widząc niekonkretność tego pytania, widząc, że reforma trwa...

(*Posel Krystyna Szumilas*: Obraził pan tych, którzy złożyli podpisy.)

...dzisiaj powracanie do tego, czy reforma ma być wprowadzana, czy nie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Dariusz Piontkowski:

...jest próbą zawracania kijem Wisły.

Jesteśmy zdecydowanie przeciwni przeprowadzeniu tego referendum. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się czworo pań i panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Krystyna Szumilas, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Szumilas:

Oszukujecie rano, wieczorem, w południe. Kłamiecie i wyznajecie zasadę, że kłamstwo tysiąc razy powtórzone stanie się prawdą. Pytanie jest takie, pani minister, czy...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Pani poseł mówi o sobie.)

Pytanie jest takie, pani minister: Dlaczego nie ma pani odwagi stanąć tutaj dzisiaj na mównicy i odpowiedzieć na pytania, dlaczego jest pani przeciwna ogłoszeniu referendum, dlaczego w kampanii wyborczej kłamaliście Polakom, że referendum będzie ogło-

szzone? Dlaczego pani nie ma odwagi tutaj stanąć i powiedzieć Polakom, nauczycielom, uczniom, że nie brała pani udziału w przekrętach PCK na Dolnym Śląsku?

(*Głos z sali*: Skandal!)

Od ministra edukacji narodowej przy takim zarzucie oczekujemy natychmiastowego sprostowania. Chcemy wiedzieć, czy jest pani w to zamieszana, czy nie.

(*Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska*: Panie marszałku, ja jedno zdanie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Gapińska, klub Platformy...

(*Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska*: Panie marszałku, ja tylko jedno zdanie, dobrze?)

Na koniec.

Posel Elżbieta Gapińska:

Pani Minister! Oczekuję od pani, tak jak te osoby, które dzisiaj siedzą na galerii, bo nie zostały wpuszczone, mimo że były członkami komitetu referendalnego...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Skoro siedzą, to zostały wpuszczone.)

...i inicjatorami tego, żeby odbyło się referendum edukacyjne... To państwo obiecywaliście i o tym zapewnialiście obywateli, kiedy szli na was głosować. Oszukaliście kolejny raz obywateli, a teraz udajecie, podejmujecie decyzje, które są nakierowane tylko na to, żeby przedłużać ten okres i wprowadzać obywateli w takie drżenie, że może PiS się na coś zgodzi. Otóż kłamiecie bez przerwy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, kłamiecie bez przerwy i notorycznie.

(*Posel Dariusz Piontkowski*: Pani znowu kłamie.)

Chciałabym zapytać: Czy pani minister wyjdzie i odważnie podziękuje setkom tysięcy polskich nauczycieli, którzy z wielką pasją codziennie uczą naszych uczniów i wprowadzają wszystko to, co powinno być w edukacji?

(*Posel Dariusz Piontkowski*: Już pani minister dziękowała.)

Mam nadzieję, że nie... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Marek Rząsa*: Mogę?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister, nie wiem, gdzie pani była na uroczystości zakończenia roku szkolnego. Ja miałem wielki zaszczyt i małą przyjemność uczestniczyć w uroczystości w jednym z przemyskich gimnazjów niepublicznych – zaszczyt, bo to wspinała szkoła, a mało przyjemności, ponieważ tę szkołę właśnie pani zamordowała, szkołę, która miała wielu laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych.

Za moich czasów w październiku ogłaszano, organizowano festiwal: przegląd filmów radzieckich. Do południa chodziły tam tylko szkoły zganiane na siłę, wieczorem – zakochane pary. Wtedy ukuto takie powiedzenie: jest prawda czasu i jest prawda ekranu. Dzisiaj nadchodzi prawda czasu. Proszę się tej prawdy nie bać.

Bardzo dziękuję panu posłowi. Dzisiaj Polakom pokazaliście... No, nie chcę brzydko pokazać co.

(Poseł Zbigniew Dolata: To proszę tego nie robić.)

Nie słuchacie Polaków. Miejcie odwagę, dotrzymajcie słowa, zagłosujcie za referendum. Jeżeli nie, to znaczy, że wasza kampania wyborcza była ściemą, kłamstwem i jedną *(Dzwonek)* wielką kompromitacją. *(Oklaski)*

(Poseł Dariusz Piontkowski: Dotrzymujemy słowa, a wy nie będziecie mówili, jakie elementy kampanii będziemy realizować.)

(Głos z sali: Ja właśnie tak myślałem, że poseł Piontkowski, były szef... będzie przeciwko referendum.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Zadaję sobie pytanie, tak jak wielu Polaków, czy pani minister jest Kolumbem szkolnictwa zawodowego. Ależ nie, dlatego że poprzedni rząd przeznaczył 700 mln zł ze środków europejskich, ze środków samorządowych i przygotował podstawę programową w zakresie szkolnictwa zawodowego. To dobra praktyka. Jestem z Mielca, gdzie świetnie działa szkolnictwo zawodowe, współpraca z przedsiębiorstwami, przedsiębiorcami. Tego rynkowi potrzeba.

Państwo nie odkrywacie Ameryki. Państwo kontynuujecie ten program. Czego chcemy? Żebyście poważnie powiedzieli, że czas szkolnictwa zawodowego nie zaczął się od minister Zalewskiej, tylko rozpoczął się, jest kontynuowany. Jeżeli korzystacie z takiego dobrego wzorca, to jesteśmy z tego zadowoleni. Ale czy pani minister jest Kolumbem szkolnictwa zawodowego? Nie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani Anna Zalewska, minister edukacji narodowej.

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdego dnia parlamentarnej debaty przekraczane są kolejne granice. Dzisiaj padła następna. Informuję panią poseł, że przekroczyła pani kolejną granicę, i nie tylko skieruję pani słowa do komisji etyki, ale też rozpoczynam kroki prawne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosować.

Ogłaszam 20 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 14
do godz. 13 min 44)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne.

Sprawozdanie to druk nr 1772.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne (druki nr 1768 i 1772).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym na posiedzeniu połączonych komisji: Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zostały przez te połączone komisje zaopiniowane poprawki w liczbie dziewięciu, które Senat uchwalił do ustawy Prawo wodne.

Poprawka 1., odnosząca się do art. 13, którą należy rozpatrywać łącznie z poprawką 4., odnoszącą się do art. 239, polega na utworzeniu nowego regionu wodnego Noteci oraz określeniu nowej siedziby Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy. Jak mówiłam, te poprawki należy rozpatrywać łącznie. Obydwie uzyskały pozytywną opinię komisji.

Poprawka 2. zawiera zmianę odesłania, jest poprawką legislacyjną i została zaopiniowana pozytywnie.

Poprawka 3. dotyczy opłaty legalizacyjnej i polega na zmniejszeniu jej stawki z kwoty 5 tys. do kwoty 4340. Poprawka ta również została pozytywnie zaopiniowana przez połączone komisje.

Poprawka 5. odnosi się do art. 261 ust. 6 i zgodnie z jej brzmieniem zwalnia się od opłaty rocznej grunty pokryte wodami oddawane w użytkowanie jednostkom samorządu terytorialnego, klubom sportowym, klubom uczniowskim i innym podmiotom, pod warunkiem że podmioty te zapewnią powszechny i bezpłatny dostęp do wód.

Poprawka 6. zawiera zmiany dotyczące ust. 3 i 4 w art. 274 określającym górne jednostkowe stawki opłat za usługi wodne i opłaty za wody wykorzystywane do celów rolniczych zmniejsza z 30 gr do 10 gr za wody podziemne i z 15 gr do 5 gr za wody powierzchniowe. Ust. 4 dotyczy likwidacji dwóch przedziałów poboru opłat oraz zmiany stawek, obniżenia. Poprawka 6. uzyskała pozytywną opinię komisji.

Poprawka 7. dotyczy zmniejszenia maksymalnej opłaty za udostępnienie informacji i została oceniona pozytywnie, podobnie jak poprawki 8. i 9. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Marek Sowa, klub... (*Poruszenie na sali*)

A, pan poseł Sachajko, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

3 minuty.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedsta-

wić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne.

Woda jest dobrem nas wszystkich, które niestety jest dzisiaj również dobrem deficytowym. Nasz kraj ma niezwykle ubogie zasoby wodne, a efektywność ich użytkowania jest na niskim poziomie, niższym nawet niż np. w słonecznej Hiszpanii. Niedobór wody stanowi problem dla wielu gałęzi gospodarki, jednak jej brak jest szczególnie groźny dla rolnictwa, ponieważ woda jest decydującym czynnikiem wpływającym na wielkość oraz jakość plonów.

Rozwiązaniem problemu stepowienia pól uprawnych jest mała retencja. Niestety, znaczenie małej retencji dla rolnictwa nie było doceniane, w efekcie czego obszary podmokłe, oczka wodne czy starorzecza, które występowały wśród pól uprawnych, zostały w dużej części osuszone, zamienione na użytki orne lub zielone. Mam nadzieję, że nowe Prawo wodne pozwoli w większym stopniu zadbać o ochronę dostępnych zasobów wodnych.

Poprawki zgłoszone przez Senat pragnę ocenić pozytywnie. Na szczególne uznanie zasługuje poprawka zmierzająca do obniżenia wysokości górnych stawek opłat za pobór wód do celów rolniczych, na potrzeby zaopatrzenia w wodę ludzi i zwierząt gospodarczych w zakresie niebędącym zwykłym korzystaniem z wód oraz do celów realizacji zadań własnych gminy w zakresie zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę przeznaczoną do spożycia przez ludzi. To jest poprawka, o którą prosiłem dwukrotnie czy nawet trzykrotnie. Cieszę się, że została przyjęta przez Senat.

Działalność rolnicza w Polsce znajduje się dziś na granicy opłacalności, dlatego nie możemy pozwolić na dalsze zwiększanie kosztów jej prowadzenia, gdyż grozi to utratą konkurencyjności na zagranicznych rynkach rolnych. Sytuacja ta dotyczy nie tylko rolnictwa, ale również branż związanych z przemysłem rolno-spożywczym, do którego funkcjonowania potrzeba wody.

Podsumowując, chciałbym wyrazić nadzieję, że nowe Prawo wodne, dzięki racjonalnemu gospodarowaniu zasobami wodnymi, doprowadzi do ich zwiększenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy pamiętamy bardzo emocjonującą dyskusję, jaka towarzyszyła nam w pierwszym i drugim czytaniu, ale również w trakcie głosowania nad Prawem wodnym. Trzeba powiedzieć, że padały z tej strony zapewnienia składane bezpośrednio przez panią premier Beatę Szydło o tym, że taryfy, stawki, które zostały zapisane w Prawie wodnym, nie będą miały przeło-

Posel Marek Sowa

żenia na podwyżkę opłat. Stąd też te poprawki Senatu, które są przedstawione Wysokiej Izbie, postanowiłem przeanalizować właśnie pod tym kątem.

Od razu chcę powiedzieć, że one wszystkie idą w pozytywnym kierunku i Klub Poselski Nowoczesna będzie głosował za tym, aby te zmiany, które Senat chce wprowadzić, zostały wprowadzone, bo są na korzyść, natomiast odrębną kwestią pozostaje pytanie, czy to są zmiany w pełni wystarczające i zgodne z deklaracjami, które z tego miejsca Wysokiej Izbie były składane.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że poprawka 9., która jest zapisana w przepisach przejściowych dotyczących taryf określonych w ustawie z roku 2001... Jest wprowadzony zapis, że nie tylko w roku 2018 nie będą zmienione, ale też ten okres zostaje wydłużony również na rok 2019. To oznacza, że tak naprawdę bezpieczeństwo w zakresie zniwelowania tego poziomu wzrostu cen jest przeciągnięte czy przesunięte tylko o rok, a od roku 2020 zapewne te stawki, które w ustawie są wpisane, zostaną utrzymane. Z drugiej strony w bardzo niewielkim stopniu Senat postanowił wprowadzić bezpieczniki związane z obowiązywaniem tych stawek. One dotyczą tak naprawdę tylko trzech obszarów: pozwoleń wodno-prawnych, wody na cele komunalne, jak również tego trzeciego elementu, tj. wody dla rolnictwa – tam praktycznie to jest jedyny moment, w którym te stawki w sposób dosyć znaczący Senat postanowił zmienić.

Tak jak powiedziałem, chociaż oceniamy kierunek pozytywnie, to na pewno zmiany, które Senat wprowadził, są niewystarczające. Nie przełoży się to na to, aby polskie przedsiębiorstwa mogły to realizować i funkcjonować. Konkurencyjnie bez wątpienia te wszystkie stawki, te wszystkie zagrożenia, o których z tego miejsca mówiliśmy w trakcie debaty, obciążą polskich przedsiębiorców, obciążą polskie rodziny w nieco zmniejszonej, ale naprawdę bardzo niewielkiej formie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze teraz pan poseł Janusz Cichoń, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te poprawki Senatu w jakiejś mierze trzeba byłoby traktować jak przyznanie się do winy i wyznanie skruchy, bo mamy tutaj szereg rozwiązań, o których mówiliśmy, że one mają wybitnie fiskalny wymiar i zorientowane są na wyciąganie...

(Poseł Anna Paluch: Proszę mówić za siebie, a nie za Senat.)

...środków z kieszeni, z kieszeni polskiego podatnika, z kieszeni polskich rodzin. Wobec tego cieszy

nas poprawka związana chociażby z wyłączeniem z opłaty rocznej za oddanie gruntów w użytkowanie gruntów pokrytych wodami. Mówimy tu o jednostkach samorządu terytorialnego, które oddają te grunty zwłaszcza klubom sportowym, związkom sportowym, ale też uprawnionym do rybactwa, uprawnionym do połowu ryb.

(Poseł Anna Paluch: Pod warunkiem że jej odpłatnie nie udostępnią.)

Ale niestety ta poprawka nie w pełni odzwierciedla stan obecny i w dalszym ciągu tym opodatkowaniem będą objęte firmy świadczące usługi w tym zakresie, związane chociażby z uprawianiem żeglarsstwa, turystyki czy z rekreacją. One do tej pory były z tego zwolnione. Dzisiaj będą musiały płacić. To się z pewnością odbije na atrakcyjności cenowej i konkurencyjności cenowej, jeśli chodzi o ich ofertę.

Takim przyznaniem się do błędu jest także korekta zawarta w poprawce 6., dotycząca stawek opłaty za pobór wód w formie opłaty zmiennej. To jest opłata do celów rolniczych z jednej strony, a z drugiej strony to jest także zwykłe korzystanie z wód dla celów realizacji zadań własnych gminy w zakresie zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę przeznaczoną do spożycia przez ludzi. I tutaj te stawki maksymalne zmniejszają się o 10 gr.

Niestety nie dotyka to ani nie dotyczy sygnalizowanej przeze mnie w trakcie i prac komisji, i drugiego czytania kwestii zaopatrzenia w wodę ludności na Śląsku, który dopracował się bardzo zaawansowanego porozumienia, w ramach którego gminy zaopatrywane są przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów. *(Dzwonek)* To przedsiębiorstwo niestety z tych zapisów...

(Poseł Anna Paluch: Czas minął, panie pośle.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Janusz Cichoń:

...nie skorzysta i Ślązacy za wodę będą musieli zapłacić o 45–47 gr więcej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 14, kiedy rozpoczniemy głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 56 do godz. 14 min 08)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to druk nr 1764.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym – kontynuacja.

Sprawozdanie komisji to druk nr 1769.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Stanisława Piotrowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku oraz poprawek na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2017 r. wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy, przyjęcie poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość i odrzucenie pozostałych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ilu poprawek? Jakich poprawek?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Informuję Wysoką Izbę... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Pani poseł, bardzo proszę...

...że zgłosili się panie i panowie posłowie z wnioskami formalnymi.

Jako pierwszy wniosek formalny zgłasza pan przewodniczący Grzegorz Schetyna. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Schetyna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Takie dni jak ten dzisiejszy przechodzą do historii. To jest czarna historia naszego państwa, to jest czarna historia Polski, bo dzisiaj jest dzień, w którym niszcycie prawo Polaków do niezawisłego, niezależnego sądu, niszcycie elementy wolności i demokracji parlamentarnej. Niszczycie, dlatego że daliście twarz i zaangażowanie do tego niszczenia prokuratorowi stanu wojennego panu Piotrowiczowi, który w sposób haniebnym wczoraj niszczył zasady regulaminu i zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Wstyd, panie Piotrowicz! *(Oklaski)*

To jest też pytanie, dlaczego to robicie. Dlaczego chcecie zniszczyć polską demokrację, dlaczego chcecie Polakom odebrać wolność? Dlaczego to jest silniejsze od was? Dzisiaj macie wybór. Dzisiaj każde wasze głosowanie będzie zapisane w historii. I będziecie tłumaczyć się przed swoimi dziećmi i swoimi wnukami przez lata, dlaczego to zrobiliście. Dlaczego zniszczyliście polską rację stanu, dlaczego zniszczyliście polską wolność? *(Oklaski)* I chcę powiedzieć, że zawsze jest wybór. Do końca będziecie go mieli. Czy będziecie mieli twarz *(Dzwonek)* posła Rzepeckiego, który w sposób przyzwoity zachowuje się, zachował się w ostatnich dniach, czy będziecie mieli twarz poseł Pawłowicz, która nienawiścią, niechęcią i tragiczną farsą pokazuje, jak wygląda klub PiS.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Spójrz na swoich posłów.)

I chcę powiedzieć, że tak naprawdę to jest pytanie do was, czy będziecie podzielać zdanie prezesa Kaczyńskiego, że dla was cała Polska, cała Polska, która nie należy do PiS-u, to kanalie i mordercy. To jest pytanie do was i na nie będziecie musieli dzisiaj odpowiedzieć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, wniosek formalny składa pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wnoszę o wyłączenie posłów, których lista znajduje się u pana marszałka, z głosowania. Są to posłowie, których niedługo będzie czekało rozliczenie z wymiarem sprawiedliwości *(Oklaski)*, są to posłowie, którzy w tej chwili mają prowadzone postępowania, a dla których jest pisana ta ustawa. Są to posłowie, którzy znęcali się nad swoimi żonami, są to posłowie, którzy nie potrafili zapewnić najważniejszym osobom w państwie bezpieczeństwa, są to posłowie, którzy wykorzystują wymiar sprawiedliwości do swojej prywatnej wendety. I ta lista powinna podlegać upublicznieniu – wyłączenia tych posłów.

Ale z tego miejsca chcę zaapelować do pana premiera Gowina. Byłem dumny, Jarku, że mogłem po tobie kontynuować dobre zmiany w wymiarze sprawiedliwości, byłem dumny z tego, że wspólnie zmienialiśmy wymiar sprawiedliwości. Po czym Zbigniew Ziobro, twój rządowy kolega, wyrzucił do kosza wszystkie twoje reformy. Ty, który mówisz o wartościach, mówisz o państwie prawa, o konserwatyzmie,

Posel Borys Budka

w tej chwili dasz świadectwo, czy przyłączasz się do narodowosocjalistycznej rewolucji przeciwko obywatelom (*Oklaski*), czy wartości, które wspólnie wyznajemy, czy wartości państwa prawa, czy wartości wolności są tobie bliskie, tak jak milionom Polaków dziś na ulicach. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zgłoszenie wniosku formalnego pana posła Jacka Protasiewicza.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w trybie art. 184 ust. 3 pkt 1 wnoszę o odroczenie tego posiedzenia, a w trybie art. 152 ust. 5 o zwołanie w tym czasie ponownie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Teraz uzasadnię dlaczego.

Otóż art. 152, o którym wspomniałem, mówi o tym, że prawidłowe zwołanie komisji powinno nastąpić na 3 dni wcześniej, z powiadomieniem o porządku obrad i z przesłaniem wszelkich materiałów uczestniczącym w tym posiedzeniu parlamentarzystom oraz z zaproszeniem wszystkich instytucji rządowych, które są zainteresowane przedmiotem obrad. To ewidentnie zostało złamane przed wczorajszym posiedzeniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Powód, dla którego chcę namówić Wysoką Izbę do takiego rozstrzygnięcia, jest związany z wczorajszym wystąpieniem wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, który wyraźnie zapowiedział, że m.in. ta ustawa będzie przedmiotem badania przez instytucje unijne zarówno polityczne, jak Komisja Europejska, jak i prawne, jak Europejski Trybunał Sprawiedliwości. W interesie Rzeczypospolitej Polskiej, w interesie polskiego parlamentu, w naszym interesie również, drodzy państwo posłowie, leży, ażeby tę ustawę, proces legislacyjny przeprowadzić starannie, przyzwoicie i uczciwie, z zachowaniem wszelkich wymogów regulaminowych, ale też z zachowaniem kultury stanowienia prawa. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Petru.

(*Głos z sali: Przewodniczącego.*)

Z wnioskiem formalnym pan poseł się zgłosił. Pana przewodniczącego Ryszarda Petru.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam ze sobą książkę o tyranii, jak tworzą się tyranie na podstawie 20 lekcji z XX w. Pierwsza zasada, aby taka tyrania nie powstała, jest taka: nie bądź z góry posłuszny. Ludzie, uginając się przed władzą, pokazują władzy, jak daleko może się posunąć. (*Oklaski*) Apeluję do Polaków, aby tej władzy nie ulegali, apeluję do sędziów, aby się nie bali, aby się nie bali tej złej zmiany. Bo dzisiaj prawdopodobnie na tej sali przejdzie walec PiS i podobnie jak wczoraj w nocy uchwali niezgodnie z prawem likwidację Sądu Najwyższego. Apeluję do sędziów Sądu Najwyższego, żeby nie ulegali, i do wszystkich Polaków o to, żebyśmy wytrwali w tej walce.

Czekają nas kolejne bitwy: bitwa o wolne media, będzie też bitwa, proszę państwa, o niezależność uczelni. Czekają nas bitwa o nasze sumienie, czeka nas bitwa o wolny Internet. Mam też apel do wszystkich członków PiS, szczególnie do tych, którzy mają jeszcze resztki sumienia, aby przeczytali tę książkę, jak tworzy się tyrania, jak można tego uniknąć. Wszystkie tyranie powstawały krok po kroku, zabierano ludziom wolności. I wszyscy myśleli, że to jest niemożliwe, że oni pójdą dalej. Ale wy za każdym razem idziecie dalej. (*Oklaski*)

Apeluję do Polaków o to, abyśmy nie tylko jutro, nie tylko dzisiaj, ale i w kolejnych miesiącach byli wszyscy razem. Tylko razem możemy ich pokonać.

Przekazuję panu marszałkowi tę oto książkę, aby przekazał całemu PiS-owi, żebyście się z tym państwem zapoznali. (*Oklaski*)

(*Postowie Klubu Poselskiego Nowoczesna kładą książki na stole prezydyjnym*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy w imieniu wszystkich parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Nigdy dosyć czytania. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ze zrozumieniem, panie marszałku.*)

Im więcej Polaków będzie czytało książki ze zrozumieniem, tym lepiej dla nas wszystkich. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Bardzo proszę o zabranie głosu panią marszałek Barbarę Dolniak.

Bardzo proszę, wniosek formalny.

Panów posłów sekretarzy prosiłbym, żeby jakoś to uporządkowali, żeby komuś na głowę nie spadło, bo wczoraj krzesła po głowach latały. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Niedługo ten Sejm będzie pracował prawie 2 lata

Posel Barbara Dolniak

i nie zdarzyło mi się, bym występowała z wnioskiem formalnym. Ale dzisiaj muszę to zrobić i poprosić pana marszałka o przerwę – o przerwę dla klubów, także dla klubu Prawa i Sprawiedliwości, dla większości sejmowej, bo to ostatni moment, by zastanowić się nad potrzebą i sensem uchwalania tej właśnie ustawy o Sądzie Najwyższym. Ona nie tylko jest procedowana niezgodnie z prawem, nie tylko nie usprawni wymiaru sprawiedliwości, ale też jest niezgodna z konstytucją. Powstaje więc pytanie, dlaczego państwo uchwalacie tę ustawę.

(*Posel Rafał Grupański: Dla Kamińskiego.*)

Czy aby nie po to, żeby powołać Izbę Dyscyplinarną? Bo jak powiedział jeden z wiceministrów, gdy sądy zaczęły stosować konstytucję wprost, trzeba zastanowić się, czy nie będzie tu odpowiedzialności karnej, dyscyplinarnej. Jeżeli taki jest cel uchwalenia tej ustawy, to ja państwu dzisiaj mówię jako były sędzia, wieloletni sędzia: nie przestraszycie wszystkich sędziów. (*Oklaski*) Nie przestraszycie wszystkich sędziów, bo lepiej nie wykonywać tego zawodu, lepiej z niego zrezygnować niż ulegać wpływom czy naciskom. Lepiej tego zawodu nie wykonywać.

Zwracam się do państwa z prośbą: cofnijcie się o krok. (*Dzwonek*) Usiądźmy wspólnie i porozmawiajmy o prawdziwej reformie, bo nie przestraszycie wszystkich sędziów, bo w takiej sytuacji lepiej tego zawodu nie wykonywać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Pawła Kukiza.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Kukiz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! Nie mogę zagłosować przeciw tej ustawie, bo rozumiem intencje: skończenie z patologią w sądownictwie. To, co się dzieje w sądach, to jest dramat. Rozumiem, ta szczególna kasta itd. Szkoda czasu. Natomiast to nie jest, proszę państwa, reforma. Pannie prezesie, to nie jest reforma. To są tylko zmiany kadrowe. Poprzez reformę sądownictwa rozumiemy udział czynnika obywatelskiego (*Gwar na sali, dzwonek*) nad kontrolą sądów, bo sądy powinny być pod kontrolą obywateli.

Wyjaśnię państwu, jak to widzę. Jeśli Kukiz'15 zostanie poproszony przez Prawo i Sprawiedliwość o udział przy ustalaniu składu sędziów KRS-u, to Kukiz'15 poprosi pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, by wspólnie z takimi organizacjami obywatelskimi i sędziowskimi, jak Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu z Bielska-Białej, Stowarzyszenie Na Rzecz Praworządności, Stowarzyszenie Niepokonani, Oby-

watele Przeciw Bezprawiu, stowarzyszenie Lex, wydziały prawa i administracji uniwersytetów, Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia itd., pomógł nam wskazać kandydatów do KRS-u. My nie chcemy synekury. My nie chcemy sędziów. Wy chcecie te sądy upartyjnić. My chcemy sądy oddać obywatelom. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Jakubiak: Brawo, Paweł!*)

Panie Prezydencie! Błagam pana, niech nam pan pomoże (*Dzwonek*) zreformować sądownictwo Rzeczypospolitej Polskiej, a nie robić zmiany partyjno-kadrowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła, przepraszam, przewodniczącego Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Bardzo proszę.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek o przerwę. Polska sanacyjna, co do której mamy ogromne wątpliwości, ogromny żal...

(*Posel Grzegorz Długi: My też.*)

... doprowadziła do upadku Polski w 1939 r. Przy najmniej przyznawała prawo do nadzoru nad sądownictwem, do mianowania sędziów prezydentowi Rzeczypospolitej. W stanie wojennym to prawo miała Rada Ministrów. Wy zaproponowaliście oddanie wszelkich praw ministrowi sprawiedliwości.

Przerwa jest potrzebna po to, żeby do Sejmu mógł przybyć, na zaproszenie pana marszałka, prezydent Rzeczypospolitej, bo jest obrażany przez tę ustawę, nawet pomimo zmian, które zostały naniesione przez posłów PiS-u. To jest niedopuszczalne, żeby pod płaszczykiem, w tej wspaniałej, pięknej masce sprawiedliwości, którą co rusz przybieracie, działać według zasady: partia rządzi, partia sądzi. To jest wasza zasada, którą wprowadzacie. Nie robicie tych zmian dla obywateli.

Szanowni Państwo! Drodzy Rodacy! Nie dajcie się oszukać, nie dajcie się zwieść, że pod płaszczykiem reformy, wymiany kadrowej... Bo wy wierzycie w jedną zasadę, że kadry wszystko rozwiążą. Jak do źle działających instytucji wprowadzi się źle przygotowane kadry, to nie będzie żadnej dobrej zmiany. Będzie tylko mniej sprawiedliwości i mniej możliwości dochodzenia do (*Dzwonek*) tej sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Panie Prezydencie! Pan jest jedyną osobą, która może zatrzymać to szaleństwo. Proszę dzisiaj to zrobić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się również pan poseł, przewodniczący Ryszard Terlecki.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 5 składam wniosek o niezwłoczne przejście do porządku obrad. *(Oklaski)*

(Poseł Borys Budka: Wniosek przeciwny.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 parlamentarzystów. Za – 188, przeciw – 257, wstrzymało się 5.

Został również zgłoszony wniosek o przejście do porządku dziennego.

Ten wniosek również poddam pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przejściem do...

(Poseł Borys Budka: Wniosek przeciwny.)

Szanowna Izbo! Już rozpocząłem procedurę.

Kto z państwa jest za niezwłocznym przejściem do porządku dziennego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 256, przeciw – 191, wstrzymało się 5.

Wysoka Izbo! Informuję, że złożony został wniosek formalny na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 9 regulaminu Sejmu o zmianę w sposobie przeprowadzenia głosowania polegającą na głosowaniu łącznym poprawek zaopiniowanych pozytywnie przez komisję, a także łącznym głosowaniu poprawek zaopiniowanych negatywnie.

Uchwała Prezydium Sejmu nr 45 z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie wykładni art. 184 ust. 3 pkt 9 regulaminu Sejmu brzmi następująco: Zmiana sposobu prowadzenia głosowania może polegać także na łącznym głosowaniu poprawek w oparciu o wnioski o ich przyjęcie lub odrzucenie przedstawione przez komisję w dodatkowym sprawozdaniu, przy czym jako poprawki z wnioskiem o odrzucenie należy traktować również wnioski mniejszości zamieszczone w sprawozdaniu komisji.

Oznacza to, że wniosek spełnia wymogi formalne i podlega rozstrzygnięciu przez Sejm.

Przystępujemy do głosowania nad tym wnioskiem.

(Poseł Borys Budka: Wniosek przeciwny, panie marszałku. Wniosek przeciwny.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego o zmianę w sposobie przeprowadzenia głosowania zgodnie z wykładnią zawartą w uchwale Prezydium Sejmu nr 45, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 237, przeciw – 207, wstrzymało się 8.

Sejm wniosek formalny przyjął.

Komisja przedstawia w sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Z pytaniami w imieniu klubu przed tym punktem zgłosił się pan poseł Krzysztof Brejza.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza:

Pani Premier! Nemo iudex in causa sua, nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. 230 posłów PiS. Jeżeli zagłosujecie za tą ustawą, doprowadzicie do sytuacji, w której nie będziecie podlegać jakiegokolwiek odpowiedzialności przed polskimi sądami. To jest bardzo ważne, zwłaszcza w kontekście tej listy osób, które chcielibyśmy wyłączyć spod głosowania. Apelujemy do was o to, żebyście nie brali udziału w głosowaniu. Chodzi zwłaszcza o dwóch ministrów w rządzie Beaty Szydło: pana ministra Wąsika i pana ministra Kamińskiego. Sąd Najwyższy niebawem rozpozna waszą sprawę. Jeżeli rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie będzie po waszej myśli, sąd okręgowy utrzyma wyrok i panowie ministrowie Wąsik z Kamińskim będą mogli być prawomocnie skazani, ale może być też tak, że sąd okręgowy wyrok zaostroży, ponieważ z tego, co mi wiadomo, apelację wycofaliście. Jesteście obecnie podsądnymi...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Co z domniemaniem niewinności?)

...bezpośrednio zainteresowanymi tak szybkim uchwaleniem zmian *(Oklaski)*, które dają wpływ polityczny na skład orzekający. Zgodnie z regułami *(Dzwonek)* prawnymi i regułami ludzkiej przyzwoitości zwłaszcza wy dwaj ministrowie rządu PiS nie powinniście brać udziału w tym głosowaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I pytanie zadaje pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przytoczyć jeden krótki cytat: Idea IV RP zakładała reformę instytucji i procedur, PiS zaś kontynuuje dzieło ich deformowania, łudząc się, że powstawianie wszędzie swoich ludzi, w których jest, mówiąc w cudzysłowie, samo dobro, zastąpi zmiany strukturalne. Słuszne dążenie do wzmocnienia państwa pomyłono z atakiem na niezależne instytucje wyznaczające granice roszczeń wszelkiej władzy.

Panie Premierze Gowin! To pan powiedział te słowa i one są bardziej aktualne teraz niż jeszcze kilka lat temu. Chciałabym zostawić te słowa państwu pod rozprawę, ale zwłaszcza panu, panie premierze. *(Oklaski)*

(Poseł Adam Szlapak: Czas na przyzwoitość. Nigdy nie jest za późno.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Protasiewicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że ustawa ta budzi wątpliwości co do zgodności z konstytucją, a twierdzę, że jest z tą konstytucją niezgodna, w szczególności z art. 183 ust. 3, ale w uzasadnieniu napisaliście państwo – to jest pytanie do posła sprawozdawcy – że Sąd Najwyższy, ten nowy, który macie zamiar powołać, poza przepisami prawa ma brać pod uwagę w swoim orzekaniu również tzw. poczucie sprawiedliwości społecznej, oparte zresztą w waszym wywodzie na aksjologii chrześcijańskiej.

Czy to, krótko mówiąc, ma oznaczać, że jeżeli gmina przyjmuje uchwałę o dofinansowaniu in vitro, a w przekonaniu posłów PiS-u jest to niezgodne z wartościami chrześcijańskimi, z przekonaniem, Sąd Najwyższy będzie takie uchwały unieważniał, i czy będzie wkraczał również w sferę stosunków prywatnych pomiędzy osobami, które chcą zawrzeć związki partnerskie? *(Dzwonek)* Czy świeckość państwa nie jest zagrożona? Jest zagrożona tą ustawą również. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Paszyka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, czyli klubu, który złożył wniosek o odrzucenie tego projektu, chciałem tu przywołać słowa prezydenta Andrzeja Dudy sprzed kilku dni, który powiedział, że wymiar sprawiedliwości wymaga reformy, ale wymaga mądrej reformy, że powinna być to reforma przeprowadzana mądrze i spokojnie.

Panie Prezydencie! Składając podpis pod tą ustawą, która za chwilę pewnie zostanie przyjęta przez pańskich byłych kolegów z PiS-u, pan wpisze się w tę partyzantkę legislacyjną, której wczoraj byliśmy wszyscy świadkami, chociażby podczas prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Naprawdę niech pan nie idzie tą drogą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Poseł Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytania do pomysłodawców całej tej nieszczernej sytuacji. Gdzie tu jest reforma? Gdzie tu jest pomoc dla obywatela, aby mógł znaleźć sprawiedliwość w sądach? Gdzie tu jest przyspieszenie działalności sądów? Gdzie tu jest poczucie sprawiedliwości, które mamy budować wśród obywateli? Gdzie tu jest poczucie szacunku dla wymiaru sprawiedliwości, dzięki któremu też państwo jako takie powinno być wzmacniane?

Ja się pytam, dlaczego państwo oszukujecie też m.in. swoich wyborców, kiedy mówicie, że spełniacie pewne sugestie pana prezydenta, ale obwarowaliście je tym, aby urzędnik państwowy, w tym wypadku konkretnie minister sprawiedliwości, mu to przygotowywał albo żeby to była kontrasygnata premiera, bo takie mamy prawo.

Wobec tego pozorne ruchy, które niestety zwodzą nawet naszego prezydenta, nie są odpowiednią reformą. My was prosił, błagał: usiądźmy, rozmawiajmy o prawdziwej reformie *(Dzwonek)*, nie rozmawiajmy o destabilizacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 194, przeciw – 236, wstrzymało się 21.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawkach 2. i od 22. do 56. wnioskodawcy proponują zmiany do projektu ustawy.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Nad tymi poprawkami głosować...

(*Głos z sali:* Jakie zmiany?)

...będziemy łącznie.

(*Głos z sali:* Łącznie z prezydentem.)

Do pytań przed tym głosowaniem zgłosił się pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Witam serdecznie rzecznika praw obywatelskich pana dr. Adama Bodnara. (*Oklaski*)

Historia dzieje się na naszych oczach. Jesteśmy świadkami pozakonstytucyjnej zmiany ustroju. Nasz wspólny kraj, o który walczyły pokolenia Polaków, budowany był przede wszystkim na fundamencie wolności. Kończy się ten swój rozdział, a Polska wchodzi w nowy rozdział, budowana na fundamencie partyjniactwa. Widzą to Polacy, ale widzą to przede wszystkim młodzi Polacy.

Z tego miejsca, z mównicy polskiego Sejmu, chciałbym wam serdecznie podziękować za obecność na ulicach polskich miast i miasteczek, za obecność w Internecie, za wyrażenie głośniego protestu. (*Oklaski*)

Pan poseł Kaczyński, pan prokurator Piotrowicz cynicznie myślą tylko o teraźniejszości, o zemście, o bieżących planach politycznych, ale pokolenie (*Dzwonek*) młodych myśli o Polsce za 10, 20 i 30 lat. Nawet jeżeli teraz są ograniczane prawa i swobody, to Polska normalna i Polska wolna wróci jeszcze. Obiecujemy wam to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Poseł Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przywołam cytaty z wypowiedzi śp. Lecha Kaczyńskiego. W Polsce, można powiedzieć, mamy do czynienia z niewątpliwie pełną odrębnością władzy sądowniczej. Pełną i można stwierdzić, że większą niż przeciętnie w Europie. Ja to akceptuję co do zasady i nie zamierzam zrobić niczego, aby ten stan rzeczy w sposób istotny zmienić – powiedział Lech Kaczyński.

Stąd moje pytanie. Dlaczego władza PiS swym butem tłamsi niezależność Temidy? Dlaczego zrywa z jej oczu opaskę, aby zerknęła tylko na przeciwników tej władzy? I dlaczego w uzasadnieniu tego projektu nie ma prawdziwych intencji jego autorów, które wyraził w dialogu ze mną Jarosław Kaczyński? A tą intencją jest więzienie, więzienie dla jego oponentów i opozycji. Chcę, byście wiedzieli, drodzy państwo, że mimo że przeprowadzicie ten projekt przez parlament, mimo że prezydent go podpisze, to duch w narodzie przeciwko wam rośnie i narastać będzie za każdym razem, gdy będziecie chcieli tych obywateli (*Dzwonek*) prawa tłamsić, jak robicie to z niezależnością Temidy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 240, przeciw – 182, wstrzymało się 30.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawkach 1., od 3. do 21. oraz od 57. do 975. wnioskodawcy proponują zmiany do projektu ustawy.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Rafał Trzaskowski, Platforma Obywatelska.

Poseł Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy macie świadomość, że nie ma precedensów w cywilizowanym świecie dla tego, co wy dzisiaj robicie? Odwołujecie sędziów Sądu Najwyższego w połowie kadencji, kompletnie upolityczniamie sądy, i robicie to w tydzień. Stawiacie nas poza nawiasem cywilizacji Zachodu i wyprowadzacie nas w wasze ukochane Trójmorze. Na Bałkany nas wyprowadzacie.

I to jest może jedna dobra wiadomość dla niepokornych, że nie będziecie nas zamykać w Berezie, tylko na Golim Otoku. Bo pan prezes jasno o tym mówił – po to to wszystko robicie, żeby zamykać w więzieniach niepokornych ludzi. To mówił pan pre-

Posel Rafał Trzaskowski

zes posłowi Zembaczyńskiemu. Uzależniacie sądy dokładnie po to. *(Oklaski)* Tylko czy zdajecie sobie sprawę z konsekwencji? Nikt nie będzie rozmawiał z ludźmi o reputacji watażków i despotów. Będziecie tracili wpływy, będziecie tracili pieniądze Polaków, te pieniądze, które myśmy wynegocjowali.

Czy pani premier może dać gwarancję, że nie zmarnujecie ani 1 euro z pieniędzy, które myśmy wynegocjowali? Bo możecie sobie robić zdjęcia pamiątkowe z Trumpem, z księciem Williamem *(Dzwonek)*, ale nikt was w Europie ani na świecie poważnie po czymś takim, po takiej hucpie, po łamaniu demokracji, poważnie nie będzie traktował. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Pudłowski.

Posel Paweł Pudłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

(Głosy z sali: O!)

Czy to, panie przewodniczący, sędzio, prokuratorze Piotrowicz, co widzieliśmy wczoraj na posiedzeniu komisji, jest przykładem tego, jak będą wyglądały sądy w przyszłości? Czy gwałcona przez pana i część pana obozu politycznego wczoraj na posiedzeniu komisji mniejszościowa opozycja doświadczała tego, czego mają oczekiwać Polacy w przyszłości pod waszymi sądami? Naszym zdaniem tak. Nie pozwoliliście nam się wczoraj wypowiedzieć, nie pozwoliliście wczoraj, szanowni państwo, uzasadnić poprawek.

I tak właśnie, drodzy Polacy, będą wyglądały sądy, sądy pod panowaniem jednej partii, partii PiS. Nie pozwólcie na to. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To pewnie jedna z ostatnich okazji, żeby w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, który jasno deklarował *(Gwar na sali, dzwonek)*, że jest za tym, aby usprawniać sądy, uczynić te sądy przystępniejszymi poprzez chociażby obniżenie opłat i usprawnienie ich pracy *(Gwar na sali, dzwonek)*, zapytać pana przewodniczącego Piotrowicza: Czy usprawnie-

niem jest zredukowanie o połowę liczby sędziów Sądu Najwyższego? Proszę, panie przewodniczący, dać jakiś przykład tej logiki, jak, wyrzuciwszy połowę sędziów Sądu Najwyższego, usprawni się tę instytucję. Bardzo byłbym wdzięczny, bo tak jak powiedziałem, nie będzie, myślę, więcej okazji, żebyście państwo tę swoją pseudologikę wykazali i udowodnili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 180, przeciw – 238, wstrzymało się 34.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed tym głosowaniem z pytaniem zgłosił się pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pogwałciliście wszelkie zasady, pogwałciliście wszelkie reguły, nie dopuściliście nawet rzecznika praw obywatelskich do zabrania głosu teraz w tej Izbie, pod jego adresem kierując inwektywy oraz mówiąc, że następny będzie on do wygaszenia. Ale Polacy nie dadzą się oszukać, nie dadzą się oszukać. Zamiast reformy mamy skrajne upartyjnienie sądów robione przez osoby, które czasy PRL-u najlepiej znają i do nich wzdychają każdego dnia. Ale Polacy nie dali się wam oszukać już wczoraj i przedwczoraj, bo byli pod Sejmem, byli w wielu miejscach w Polsce. Dlatego z tego miejsca apeluję do wszystkich: dzisiaj o godz. 20 bądźmy pod Pałacem Prezydenckim, pomóżmy prezydentowi Andrzejowi Dudzie wreszcie powiedzieć trzy razy: weto. To jest jedyna okazja do tego, żeby pokazać, kim naprawdę jest suweren – nie Nowogrodzka, nie Żoliborz, ale wy, obywatele, wy, ludzie, wy, naród. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wszystko wskazuje na to, że przegłosujecie dzisiaj tę

Posel Jerzy Meysztowicz

ustawę. Jutro Senat ją klepnie. I kiedy? W przeddzień rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN. Jutro wprowadzicie nas, cofniecie nas do mrocznych czasów komunizmu (*Oklaski*) i nie dziwię się, że rękoma prokuratora stanu wojennego. Następnym ruchem będzie wyprowadzenie nas z Unii Europejskiej, bo mentalnie jesteście już w Ankarze. Dzisiaj głosujecie za likwidacją Sądu Najwyższego. Musicie podjąć ważną decyzję: albo zachowacie się jak ludzie honoru, albo dopisze się do listy hańby, decyzja należy do was. Ja będę walczył do końca o państwo prawa i wrócę do domu z podniesionym czołem. Mam pytanie do pana premiera Gowina, w jakim charakterze wróci do naszego Krakowa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Robert Winnicki.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się do przewodniczącego komisji sprawiedliwości pana Stanisława Piotrowicza z pytaniem: Czy wie pan, panie pośle, że jest pan godnym następcą pana posła i marszałka Sejmu międzywojennego Stanisława Cara i że to niekoniecznie jest komplement?

A przy tej okazji chciałem również pogratulować posłom Platformy i Nowoczesnej wczorajszego wieczornego zachowania w komisji sprawiedliwości. Serdecznie wam gratuluję, dlatego że wy swoim zachowaniem, małpiarnią, jaką odstawiliście, przyczyniacie się do ostatecznego zohydzenia liberalnej demokracji w oczach Polaków. (*Oklaski*) I bardzo dobrze, ponieważ jest to anachroniczny system, który odchodzi, odchodzi w Stanach, odchodzi na Węgrzech, odejście też w Polsce, i bardzo dobrze...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: I pan też odejdzie.)

...ponieważ żeby Polska przetrwała, żeby Zachód przetrwał, żeby się rozwijał, liberalizm musi odejść na śmietnik historii. I odejdzie razem z wami. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Pan niech odejdzie.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Skąd takie świry są?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Tomasz Rzymkowski.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Proszę państwa, dużo z tej mównicy dzi-

siaj mówimy o standardach, o kulturze. Pozdrawiam państwa z Nowoczesnej, państwo wczoraj pokazali wysoki poziom kultury, kultury Zachodu, do którego często się odwołujecie. Pan Ryszard Petru niczym wódz Indian próbował doprowadzić do katastrofy (*Wesołość na sali, oklaski*), a pan Misiło, którzy rzucał we mnie papierem...

(*Posel Stanisław Tysza*: Tomek, czas.)

Czas leci, nie będę tracił na państwa czasu.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Proszę państwa, nasz klub złożył poprawki, które utrzymywały kompetencje prezydenta Rzeczypospolitej wobec wymiaru sprawiedliwości. Te poprawki zostały odrzucone albo tak zniekształcone, że prezydent realnie traci te kompetencje. Nie wiem, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość takie działania podejmuje. Ja nie jestem w stanie popierać tej reformy, bo to nie jest żadna reforma. Proszę państwa, macie większość w Sejmie (*Dzwonek*), większość w Senacie, swojego prezydenta, 80% społeczeństwa za reformą, w tym cały nasz klub i mnie, i dlaczego nie jesteście w stanie zrobić realnej reformy, która odpowiada potrzebom społecznym? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Tomek.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Jacek Protasiewicz zgłosił się z pytaniem.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja chciałbym zapytać nie całą Izbę, tylko prawą jej część: Czy znacie art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, tzw. traktatu lizbońskiego, który jest dziełem, był negocjowany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przez premiera Jarosława Kaczyńskiego i ówczesnego prezydenta, nieżyjącego już dzisiaj Lecha Kaczyńskiego? Art. 2 tego traktatu mówi: Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz równości kobiet i mężczyzn.

Czy macie świadomość, że tą ustawą, trybem postępowania, zapisami poszczególnych artykułów oraz uzasadnieniem, o którym wspominałem wcześniej, zaprzeczacie temu artykułowi, wyprowadzając Rzeczpospolitą Polskę z Unii Europejskiej? Wyprowadzając. (*Dzwonek*) (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Odrzuciliście nasze poprawki, stosując przemoc polityczną. Najpierw je zablokowaliście, nie pozwoliliście ich uzasadnić. Odrzuciliście poprawki, w których chcieliśmy nadać większe kompetencje prezydentowi Rzeczypospolitej. Znów go upokarzacie. Myślicie, że to jest pokaz siły, ale to jest oznaka waszej słabości. Macie większość bezwzględna, ale w żadnym wypadku nie macie mądrości absolutnej. *(Oklaski)*

To jest słabość, bo gdybyście byli odważni, chcieli dyskutować i naprawdę zmieniać polskie sądownictwo, przeprowadzilibyście konsultacje społeczne, rozmawialibyście z Radą Dialogu Społecznego, ze związkami, z organizacjami pracodawców, z obywatelami. Wy tego nie chcecie. Nie będziemy głosować za tą ustawą, ona jest nie do przyjęcia. Na Białorusi mówią, że przeginacie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Informuję, że na podstawie art. 186 ust. 3 regulaminu Sejmu o głos poprosił rzecznik praw obywatelskich pan Adam Bodnar. *(Oklaski)*

W związku z powyższym bardzo proszę, panie rzeczniku, przed głosowaniem nad całością.

Bardzo proszę.

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie mi głosu. Staję dzisiaj przed państwem, aby po raz kolejny wyrazić mój niepokój z powodu projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. Ustawa o Sądzie Najwyższym, a także dwie pozostałe ustawy: o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz Prawo o ustroju sądów powszechnych będą miały jeden skutek – pozbawią obywateli prawa do niezależnego sądu, jednego z najważniejszych praw obywatelskich, prawa, bez którego nie można bronić innych praw i wolności, bez którego nie można kontrolować władz, bez którego nie można nakładać na władzę ograniczenia.

Istotą prawa do sądu jest niezależność sądownictwa, niezależność od polityków, możliwych biznesmenów, wielkich spółek Skarbu Państwa, lokalnych baronów oraz układów politycznych. Sędzia ma orzekać na podstawie konstytucji oraz ustaw. Obowiązkiem państwa jest stworzenie dla niego takich warunków służby, aby nigdy nie znajdował się w sytu-

acji podporządkowania. Ma mieć wolny umysł, tak aby mógł zawsze w sposób oddany służyć obywatelom oraz ich sprawom.

Przeciwno ustawie o Sądzie Najwyższym protestuje wiele organizacji i instytucji. Są wśród nich samorządy zawodowe, stowarzyszenia sędziowskie, polskie organizacje pozarządowe, związki zawodowe. Do marszałka Sejmu napisali przewodniczący Parlamentu Europejskiego, sekretarz generalny Rady Europy, swoją opinię chciałaby także przedstawić w odpowiednim terminie Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. To nie są tylko głosy sprzeciwu, to są głosy troski o nasz kraj, o to, jak będzie wyglądała nasza przyszłość, czy będziemy takim samym partnerem do współpracy, jakim przez wiele lat byliśmy – przewidywalnym, stabilnym, nastawionym na reformy państwem, ale jednak oddanym idei, że nie można łamać prawa, że proces zmiany prawa podlega takim samym standardom jak praca lekarza, praca budowlanica, że ci, którzy stanowią prawo, podobnie jak lekarze czy budowniczowie nie podejmują decyzji zbyt pochopnie, bez sprawdzania, wysłuchania innych, diagnozy, szczegółowych badań, bo tylko w ten sposób można wyeliminować usterki, a usterki przecież na koniec dotyczą najsłabszych.

To jest także troska o to, czy jako państwo członkowskie Unii Europejskiej będziemy mogli być traktowani jako strona, której można ufać. Cała współpraca sądowa w sprawach karnych oraz w sprawach cywilnych, rodzinnych, opiera się na wzajemnym zaufaniu. Chodzi o sprawy karne, kiedy Polska zwraca się o wydanie przestępcy, który uciekł z kraju gdzieś na słoneczne plaże Hiszpanii, ale chodzi także o sprawę opieki nad dzieckiem, kiedy jeden z rodziców mieszka w Polsce, a drugi w Irlandii. Jeżeli nie ma zasady wzajemnego zaufania pomiędzy wymiarami sprawiedliwości, to niestety ta współpraca nie będzie przebiegała najlepiej.

Moim zdaniem poprawki zaproponowane przez pana prezydenta i poprawki, które były przedmiotem prac komisji, niestety niewiele zmieniają. Co więcej, pogłębiają stan chaosu prawnego, co stało się przedmiotem mojej opinii, która została przedstawiona dziś marszałkowi Sejmu. I ponieważ jest to zagadnienie, które będzie miało istotny wpływ na to, jak w przyszłości, za chwilę będą powoływane Krajowa Rada Sądownictwa oraz Sąd Najwyższy, pozwolę państwu, że przedstawię kilka tez z tej opinii.

Udział Sejmu w kreowaniu składu osobowego Krajowej Rady Sądownictwa został określony w art. 187 konstytucji. Jak dobrze wiemy, ogranicza się do wyboru czterech członków KRS-u spośród posłów. Natomiast w świetle art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji to sami sędziowie powinni wybierać 15 członków KRS spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych itd. W ten sposób realizuje się zasada odrębności i niezależności władzy sądowniczej. Wadliwość poprawki, która polega na dodaniu art. 9a do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest szcze-

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

gólnie jaskrawa w świetle przepisów przejściowych projektowanej ustawy o Sądzie Najwyższym. Zgodnie z art. 92 ust. 3 tego projektu Krajowa Rada Sądownictwa rozpatruje i ocenia kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego oraz przedstawia prezydentowi wnioski o powołanie kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego w terminie 14 dni od dnia przedstawienia kandydatury. W świetle poprawki, w której proponuje się nadanie nowego brzmienia art. 92 ust. 4 projektu, w przypadku bezskutecznego upływu terminu do przedstawienia prezydentowi RP wniosku o powołanie kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego wystarczy uchwała jednego ze zgromadzeń Krajowej Rady Sądownictwa o wydaniu pozytywnej oceny kandydata.

Co to oznacza w praktyce? To oznacza, że w świetle art. 21b dodanego ustawą z 12 lipca o zmianie ustawy o KRS do przedstawienia prezydentowi Rzeczypospolitej kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego wystarczy uchwała pierwszego zgromadzenia rady składającego się z ministra sprawiedliwości i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, osoby powołanej przez prezydenta oraz czterech członków wybranych przez Sejm i dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów, czyli chodzi o tzw. izbę polityczną czy zgromadzenie polityczne Krajowej Rady Sądownictwa. W istocie więc poprawka zmierza do tego, żeby kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego w rzeczywistości przedstawiało zgromadzenie KRS zdominowane, o czym świadczy jego skład osobowy, przez czynnik polityczny. W świetle tych poprawek to politycy będą decydować o obsadzie kadrowej Sądu Najwyższego. Należy bowiem mieć na uwadze poprawkę polegającą na dodaniu art. 9a do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Przewidziany w niej wymóg wyboru członków KRS większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów w połączeniu z przewidzianym w art. 92 § 3 projektu krótkim, bo 14-dniowym terminem na dokonanie przez nową Krajową Radę Sądownictwa oceny kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego z dużym prawdopodobieństwem doprowadzi do tego, że KRS jako integralny organ w tym terminie nie dokona takiej oceny. Będzie tak, gdyż w wyniku braku politycznego porozumienia nie zostanie osiągnięta większość 3/5 głosów wymaganych według proponowanej zmiany do wyboru sędziowskiej części KRS. Zaproponowane zmiany mogą zatem doprowadzić do tego, że zgromadzenie KRS złożone z sędziów w ogóle nie będzie mogło uczestniczyć w powoływaniu nowych sędziów do Sądu Najwyższego, gdyż do tego czasu w ogóle nie zostanie wyłonione. W rzeczywistości Sąd Najwyższy będzie więc sądem wyłonionym przez ciało zdominowane przez polityków, będące jedynie częścią Krajowej Rady Sądownictwa. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Kto pana wybrał, panie rzeczniku?)

(Posel Arkadiusz Myrcha: Skandal!)

(Posel Urszula Augustyn: Panie ministrze, skąd pan jest?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zachowanie spokoju.

Panie premierze...

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Prowadzi to do wniosku, że zaproponowany w wyniku poprawek stan prawny w tym zakresie może być niezgodny z art. 179 konstytucji. Sąd Najwyższy może być zatem nienależycie obsadzony, co umożliwi masowe i skuteczne kwestionowanie jego orzeczeń przed organami międzynarodowymi, w tym Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Jako rzecznik praw obywatelskich stoję na straży praw i wolności obywatelskich. Muszę zatem niepokoić się o sytuację obywateli...

(Posel Wojciech Skurkiewicz: No właśnie...)

...którzy już mają albo będą mieli w przyszłości spór z państwem i jego instytucjami. Czy rodzina ofiary przemocy ze strony policji będzie mogła liczyć na pełne wyjaśnienie sprawy, a następnie na zasądzenie pełnego zadośćuczynienia, jeśli sprawa będzie budziła napięcie polityczne i zainteresowanie polityków? Czy matka dziewczyny zmarłej w areszcie ze względu na zaniechania Służby Więziennej będzie mogła liczyć na sprawiedliwość i osądzenie winnych, jeśli sprawa będzie mogła mieć konsekwencje dla osób odpowiedzialnych za więziennictwo? *(Oklaski)* Czy mieszkańcy małej wsi będą mogli uzyskać odszkodowanie za wybudowanie na ich gruntach linii energetycznej, jeśli nie będzie to w interesie państwowej spółki energetycznej? *(Oklaski)* A może spółki korzystające z koncesji radiowych i telewizyjnych będą mogły się skutecznie odwołać od kar nakładanych przez krajową radę, jeśli stacje te były krytyczne w stosunku do rządu? *(Oklaski)* Czy mieszkańcy gminy będą mogli podważać decyzję o wybudowaniu fermy kurzej obok ich domostw, jeśli za decyzją stoi lokalny polityk zbliżony do partii rządzącej? *(Oklaski)*

(Posel Wojciech Skurkiewicz: PSL.)

I wreszcie czy pracownicy Sądu Najwyższego w liczbie 400, którzy będą de facto zwolnieni na podstawie projektowanej ustawy, będą mogli w ogóle zakwestionować to zwolnienie w sądzie pracy, skoro w międzyczasie zmieni się prezes sądu i przewodniczący wydziału? *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Brawo!)

Mówię o tych kilku przykładach, aby pokazać, że reforma wymiaru sprawiedliwości będzie miała wpływ na życie zwyczajnych ludzi. To nie jest tylko problem polityków oraz elit. Niezależne sądy są gwa-

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar**

rantami praw i wolności zwyczajnych ludzi. Musimy to zawsze i z całą mocą podkreślać.

Zdaję sobie sprawę, że sądy wymagają reform. Powinny działać szybciej, lepiej komunikować się z obywatelami. Ale to jest także odpowiedzialność polityków, jak zmniejszyć zakres spraw, którymi się zajmują, jak polepszyć alternatywne metody rozwiązywania sporów, takie jak mediacje, jak lepiej współpracować z biegłymi sądowymi, jak wzmocnić codzienną pracę sędziego pomocą ze strony asystentów. Jestem przekonany, że sędziowie oraz inni przedstawiciele zawodów prawniczych są gotowi do zmian oraz do reform, ale takich, które rozwiążą realne problemy ludzi. Niestety o tym nie rozmawiamy. Marzenie o prawdziwej rozmowie, takiej rozmowie, w której nie tylko krzyczymy na siebie, ale słuchamy się nawzajem i razem znajdujemy rozwiązania, to dziś ciągle ułuda.

Te trzy ustawy mają charakter pozorny, bo ich cel jest przede wszystkim kadrowy. Ich celem jest weryfikacja lub zwolnienie sędziów Sądu Najwyższego, wymiana osób funkcyjnych pełniących funkcje prezesów i inne funkcje w sądach, skrócenie kadencji i wymiana sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale także weryfikacja wszystkich 60 pracowników Krajowej Rady Sądownictwa oraz 400 pracowników Sądu Najwyższego. Zamiast naprawiać ten dom wymiaru sprawiedliwości, zamiast malować te przysłowiowe ściany, naprawiać nieszczelne okna, naprawiać dach, my tak naprawdę podkładamy ładunek pod ten dom wymiaru sprawiedliwości. I oczywiście przyjdą na te zgłiszczą nowi ludzie, będą w tych zgłiszczach pracowali, ale to już nie będzie dom niezależnego sądownictwa. To jest smutny dzień dla Polski i dla nas wszystkich. (*Oklaski*)

Apeluję do szanownych posłanek oraz szanownych posłów o nieprzyjmowanie ustawy o Sądzie Najwyższym.

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Poselskiego Nowoczesna wstają, oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1727, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głosy z sali: Hańba!*)

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali: Hańba!*)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 235, przeciw – 192, wstrzymało się 23.

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Sądzie Najwyższym.

Przypominam, Wysoka Izbo, że kluby złożyły wniośki o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Informacja prezesa Rady Ministrów na temat wpływu pana Wacława Berczyńskiego na decyzję polskiego rządu o unieważnieniu wielomiliardowego przetargu na dostawę wielozadaniowych śmigłowców dla polskiej armii, zgłoszony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska,

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania działań podejmowanych przez organy administracji rządowej dotyczących procesu zakupu wielozadaniowych śmigłowców dla Sił Zbrojnych RP, zgłoszony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska,

— Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi dotycząca systemu informatycznego obsługującego wypłaty dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, zgłoszony przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego,

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych w procesach repywatyzacyjnych dokonywanych na terenie Warszawy oraz całej Polski w latach 1989–2016 (druk nr 1691), zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna,

— Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie zaangażowania rządu w pomoc humanitarną związaną z kryzysem syryjskim, a także strategii współpracy z krajami członkowskimi Unii Europejskiej w zakresie przyjmowania grup uchodźczych i prowadzenia polityki azylowej, zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie zgłoszone wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji o unieważnieniu przetargu na dostawę wielozadaniowych śmigłowców dla polskiej armii.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat wpływu pana Wacława Berczyńskiego na decyzję polskiego rządu o unieważnieniu wielomiliardowego przetargu na dostawę wielozadaniowych śmigłowców dla polskiej armii, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Kto się wstrzymał?

(Poseł Sławomir Nitras: Wstyd, boicie się.)

Głosowało 447 posłów. Za – 181, przeciw – 238, wstrzymało się 28.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

(Poseł Cezary Tomczyk: Boicie się niezależnych sądów.)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym powołania Komisji Śledczej do zbadania działań podejmowanych przez organy administracji rządowej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania działań podejmowanych przez organy administracji rządowej dotyczących procesu zakupu wielozadaniowych śmigłowców dla Sił Zbrojnych RP, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 183, przeciw – 236, wstrzymało się 30.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym systemu informatycznego obsługującego wypłaty dopłat bezpośrednich dla polskich rolników.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi dotyczącej systemu informatycznego obsługującego wypłaty dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie będzie dopłat, bo nie ma systemu.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 190, przeciw – 257, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań w procesach reprivatyzacyjnych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych w procesach reprivatyzacyjnych dokonywanych na terenie Warszawy oraz całej Polski w latach 1989–2016, druk nr 1691), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Rafał Grupiński: PiS nie chce.)

Głosowało 448 posłów. Za – 213, przeciw – 234, wstrzymał się 1 poseł.

(Poseł Rafał Grupiński: Mówilem, że nie chcą.)

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji w sprawie zaangażowania rządu w pomoc humanitarną Syrii.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie informacji prezesa Rady Ministrów w sprawie zaangażowania rządu w pomoc humanitarną związaną z kryzysem syryjskim, a także strategii współpracy z krajami członkowskimi Unii Europejskiej w zakresie przyjmowania grup uchodźczych i prowadzenia polityki azylowej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 208, przeciw – 237, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2016 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1721.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości polegającym na dodaniu punktu wnioskodawcy proponują zwrócić uwagę na nieprawidłowości w wykonywaniu budżetu państwa w części 29: Obrona narodowa.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek formalny o odroczenie tego posiedzenia. Nie możemy tego tak zostawić, szanowni państwo. Nie możemy tego tak zostawić. Państwo z premedytacją realizuje plan niszczenia polskiej demokracji. Takie procesy znamy już z historii, nie w jednym państwie one się działy. Niszczenie demokracji poprzez robienie z instytucji fasad. Fasad.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ale w budżecie jest bardzo dobrze.)

Posel Adam Szlapka

Zrobiliście fasadę z Trybunału Konstytucyjnego, zrobiliście fasadę z prokuratury, robicie fasadę z sądów powszechnych. I dziś, tym głosowaniem, zrobiliście fasadę z Sądu Najwyższego. *(Oklaski)* Ale podczas tego posiedzenia mieliśmy do czynienia z jeszcze jednym procesem. Otóż na sali siedzi druga osoba w państwie, marszałek Kuchciński, też instytucja państwa z olbrzymimi kompetencjami.

(Posel Sławomir Nitras: Też fasada.)

Posel, prezes Jarosław Kaczyński wszedł na mównicę w trybie żadnym i zrobił z pana, panie marszałku, fasadę. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Zrobił z Sejmu fasadę. Apeluję do marszałka Sejmu, do prezydenta, do rządu. Wy jesteście instytucjami państwa, reprezentujecie instytucje państwa, ale też reprezentujecie siebie. Miejcie godność niebycia fasadami. Jarosław Kaczyński robi z was fasady. *(Poruszenie na sali)*

Panie Marszałku! Niech pan w końcu będzie urzędem, który pan reprezentuje. *(Dzwonek)*

Panie Prezydencie! Niech pan w końcu będzie...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Posel Adam Szlapka:

...urzędem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie ma urzędu.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Zanim będzie zgłoszony wniosek przeciwny, chciałbym poinformować pana posła, że pan marszałek Kuchciński jest chory i nie może prowadzić obrad. *(Poruszenie na sali)* Obrady prowadziłem ja, a więc jeżeli już ktoś został tutaj fasadą, to ja, nie pan marszałek Kuchciński. *(Oklaski)*

Rozumiem, że wniosek przeciwny.

Bardzo proszę, pan posel Jacek Sasin.

(Posel Cezary Tomczyk: Ale do czego wniosek przeciwny?)

Posel Jacek Sasin:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek przeciwny do tego wniosku...

(Głos z sali: Do czego?)

(Posel Rafał Grupiński: Ale nie ma wniosków przeciwnych.)

...który został przed chwilą złożony. *(Poruszenie na sali)* Do wniosku o odroczenie obrad Sejmu. Otóż wnoszę wniosek przeciwny i proszę o przejście do realizacji porządku obrad. A przypominam, że w tej chwili w porządku obrad realizujemy punkt dotyczący sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o wykonaniu budżetu państwa za rok 2016.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że wbrew temu, co usłyszeliśmy przed chwilą, budżet państwa nie jest fasadowy, bo właśnie dzisiaj dostaliśmy znakomitą informację o nadwyżce budżetu państwa na koniec czerwca... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Adam Szlapka: Jak głosowaliście budżet?)

...od wysokości 5,9 mld zł. *(Gwar na sali, dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 180, przeciw – 264, wstrzymało się 5 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgłoszony został również wniosek o niezwłoczne przejście do porządku dziennego.

Ten wniosek również poddam pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za niezwłocznym przejściem do porządku dziennego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 259, przeciw – 175, wstrzymało się 11.

Sejm wniosek przyjął.

Wysoka Izbo... *(Poruszenie na sali)*

Przepraszam, z pytaniem przed tym punktem zgłosił się pan posel Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawdą jest, że manifest PKWN został ogłoszony 22 lipca, ale 20 lipca w Moskwie podpisał go Stalin. Dziś, panie prezesie, pan podpisał wyrok na niezależne sądy. *(Oklaski, poruszenie na sali)* Dzisiejszy dzień przejdzie do historii. *(Poruszenie na sali)* Nie pozwolimy, żeby demokracja umierała w ciszy. Będziemy o tym mówić głośno i wszędzie. Ale nie pozwolimy też, żeby

Posel Cezary Tomczyk

w ciszy przeszedł budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, bo to polityka rozrzutna i nieuczciwa. 37 limuzyn dla władzy jest? Jest, co prawda cztery rozbite – pan Macierewicz, pan Kownacki, pani premier Szydło, pan prezydent Duda. Samoloty dla władzy są?

(Głosy z sali: Są.)

Są. A czy śmigłowce wielozadaniowe dla polskiej armii są?

(Głosy z sali: Nie ma.)

Nie ma. A czy śmigłowce uderzeniowe dla polskiej armii są?

(Głosy z sali: Nie ma.)

Nie ma. A czy tysiące dronów dla polskiej armii są?

(Głosy z sali: Nie ma.)

Nie ma, bo wszystko jest dla tej władzy, a nie dla polskiego wojska i dla Polski. I to pan za to odpowiada, czy panu się to podoba, czy nie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! *(Gwar na sali, dzwonek)* Rok ubiegły to przede wszystkim spowolnienie polskiej gospodarki. Ona rosła wolniej, niż zaplanowano w budżecie, i to o ponad 1%. Ale rosła wolniej – i to jest smutne – przede wszystkim dlatego, że drastycznie spowolniły w Polsce inwestycje. Osoby prywatne przestały inwestować, bo się was boją, a osoby publiczne, jednostki budżetowe – dlatego że nie daliście im na to pieniędzy. O ponad 1/4 spadły wydatki inwestycyjne w zeszłym roku w porównaniu do 2015 r. Wszystko dlatego, że przez jedną pozycję w budżecie: 500+, zderminowaliście wszystkie wydatki w Polsce. Jeżeli doprowadzicie do tego, że Unia Europejska wstrzyma płatności dla Polski, Polacy wam tego nie wybaczą, bo to są pieniądze nie wasze, to są pieniądze Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Artur Soboń.

Posel Artur Soboń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, panie ministrze... *(Poruszenie na sali)*
(Głos z sali: Nie!)

...że na wydatki w zakresie obrony narodowej w 2016 r. wydaliśmy blisko 36 mld zł, czyli równo 2% PKB...

(Głos z sali: Tak.)

(Posel Cezary Grabarczyk: Zaliczka.)

...liczone metodologią unijną...

(Posel Cezary Grabarczyk: W zaliczkach.)

...że blisko 10 mld zł *(Gwar na sali, dzwonek)*, czyli 27,6%, poszło na wydatki majątkowe i że pieniądze te poszły na przemysł obronny, że na 58 postępowań w trybie podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa...

(Posel Rafał Grupiński: Na Misiewicza.)

...56 jest skierowanych do polskiego przemysłu obronnego? I czy prawdą jest to, że w tych zaliczkach, o których państwo mówią, różnica jedynie jest taka, że my uważamy je za instrument wsparcia dla przemysłu obronnego w Polsce, a państwo te zaliczki chcieli wypłacać francuskim koncernom zagranicznym za importowane do Polski śmigłowce? Jeśli wy kwestionujecie dzisiaj zakup samolotów *(Dzwonek)* dla najważniejszych osób w państwie, sami wystawiacie sobie świadectwo za bezpieczeństwo tego państwa. *(Oklaski)*

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Pan minister.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Do zabrania głosu zgłosił się pan minister Bartosz Kownacki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo mówiliście o skandalicznym wykonaniu budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, za które odpowiada pan minister Antoni Macierewicz. Ja przypomnę tylko, że w polskich Siłach Zbrojnych jest sprzęt, który jest starszy ode mnie, a nie jestem tak młody jak wyglądam...

(Głos z sali: Nie dodawaj sobie.)

...jest sprzęt, który ma lat 40–50, bo przez 8 lat nie potrafiliście kupić żadnego sprzętu dla polskiej armii. A dlaczego nie potrafiliście kupić? Kilka faktów, bo lepiej tak dyskutować. W roku 2007 rządziło Prawo i Sprawiedliwość, wykonanie budżetu w odniesieniu do PKB – 2%, w roku 2008 – wykonanie 1,69%, wtedy rządziła Platforma Obywatelska...

(Posel Wojciech Skurkiewicz: U, standard.)

...w 2009 r. – 1,81%, rządziła Platforma Obywatelska w 2010 r. – 1,88%, w 2011 r. – 1,89%, w 2012 r. – 1,84%, w 2013 r. – 1,76%, w 2014 r.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony
Narodowej Bartosz Kownacki**

– 1,93%, w 2015 r. – 1,85% PKB. Zmarnowaliście 12 mld zł, za które...

(*Głosy z sali: Uuu...*)

...można było chociażby zrealizować takie programy jak „Homar”, kupić cztery okręty podwodne dla polskich Sił Zbrojnych...

(*Głos z sali: Na limuzyny.*)

(*Głos z sali: Na rowery się przesiadźcie.*)

...kupić śmigłowce, o których mówicie. A w 2016 r., o którym była mowa, wykonanie budżetu – o dziwo 2% PKB. (*Oklaski*) Tak rządzi Prawo i Sprawiedliwość, tak rządzicie wy.

(*Posel Grzegorz Schetyna: W zaliczkach.*)

Gdyby pan poseł Tomczyk raczył trochę śledzić, co się dzieje w Ministerstwie Obrony Narodowej...

(*Posel Rafał Grupiński: Dla VIP-ów kupujecie, nie broń.*)

...to wiedziałby, że jest kupowany nowoczesny sprzęt i wprowadzany do polskich Sił Zbrojnych, jak chociażby system „Rak”, jak chociażby system „Homar”. (*Gwar na sali*) Wy tego nie potrafiliście zrobić, tak jak nie potrafiliście kupić samolotów dla najważniejszych osób w państwie, a dzisiaj uważacie i popieracie tych...

(*Posel Rafał Grupiński: Wracaj do Moskwy.*)

...którzy mówią, że te samoloty...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: A co Putin na to?*)

...mogłyby dostarczyć firmy, do których zastrzeżenia mają służby specjalne, firmy, które mogą mieć różne dziwne powiązania. I to jest naturalne. Bo co? Za czasów Platformy Obywatelskiej samoloty dla najważniejszych osób w państwie remontowano gdzie? W Rosji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Tomczyk: Panie marszałku, ze sprostowaniem...*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Minuta na sprostowanie.

Proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Różnica polega na tym, że my mówimy o wykonywaniu budżetu, a nie o wykorzystywaniu budżetu. Taka jest różnica w tej sprawie. (*Oklaski*) Bo pieniądze rzeczywiście wydajecie, tylko że na limuzyny i na samoloty. A wiecie państwo, ile z 7,5 mld zł na modernizację poszło na zaliczki? Nie na sprzęt, tylko na zaliczki. 5 mld zł.

(*Głosy z sali: Uuu...*)

Z 7,5 mld zł przeznaczonych na modernizację polskiej armii nie kupiono sprzętu. Wydano 5 mld zł na zaliczki.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: A zaliczki na co?*)

Sprzętu nie ma, zaliczki są, limuzyny są... (*Gwar na sali*)

(*Posel Jacek Sasin: A na co są zaliczki?*)

...i samoloty są. A Berczyńskiego jak w Polsce nie było, tak nie ma. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 173, przeciw – 265, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości polegającym na dodaniu punktu wnioskodawcy proponują zwrócić uwagę na nieprawidłowości w wykonaniu budżetu państwa w części 39: Transport.

Z pytaniami zgłosiły się następujące osoby...

Jako pierwsza pani poseł Krystyna Skowrońska. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Ostatni rok to przestój, to szlaban na budowanie polskich dróg. Państwo chcieli w 2017 r. budować z opłaty paliwowej. Średnio przez ostatnie 8 lat, w których rządziły Platforma Obywatelska i PSL, budowano rocznie 2 tys. km dróg, w tym autostrady i drogi szybkiego ruchu. Czym państwo możecie się pochwalić? 23 umowy, 98 km dróg. Co to jest? To jest szlaban na polskie drogi. To jest największa zapaść w inwestycjach.

A panu ministrowi Kownackiemu chciałabym powiedzieć: Jak pan jest jeszcze w sile wieku, to niech pan odpowie na moją interpelację – od października ub.r. czekam.

Zakup śmigłowców, które państwo obiecywali w Mielcu. Nie ma. Pan poprosił o przedłużenie terminu. Po co? Proszę mi odpowiedzieć. Mielec też czeka na odpowiedź, jakkolwiek by była, pomimo że minister Macierewicz (*Dzwonek*) i pani premier Szydło składali tam obietnice.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wszystkie obietnice są tyle warte...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

...ile te złożone w Mielcu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

I proszę o zadanie pytania panią poseł Monikę Rosę.

Mam olbrzymią, taką serdeczną prośbę do wszystkich pań i panów posłów zadających pytania, aby starali się zmieścić w czasie. Jest bardzo dużo głosowań przed nami i chciałbym, żebyśmy sprawnie to przeprowadzili.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Będziemy teraz głosować kolejne poprawki i projekty ustaw. Ale dla was tak naprawdę prawo nie ma żadnego znaczenia. I to prawo niestety nie będzie miało znaczenia też dla obywateli, bo gdy staną przed sądem w obliczu kłótni z przedstawicielami PiS-u, sporu z waszymi znajomymi, sporu z organami państwa, to ten sąd nie wysłucha ich, nie wysłucha ich racji, ten sąd zawsze stanie po waszej stronie. Obywatele będą kompletnie bezbronni wobec tego, co robicie. Dlatego zapraszam wszystkich, którzy kochają wolność, żeby dzisiaj o godz. 20 przyszli pod Pałac Prezydencki, bo tylko wspólnie możemy przeciwdziałać bezprawiu, bo tylko wspólnie możemy przeciwdziałać działaniom PiS-u.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze Gliński! Pani Premier! Mówicie o etyce, mówicie o moralności, o solidarności, o wolności, o współpracy, a jedyne, co dajecie, to śmierć sądom, to śmierć wolności obywatelskim i śmierć naszym prawom, i to wam zostanie zapisane już na zawsze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Wysoka Izbo, zanim poproszę kolejnego posła zapisanego do pytań, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że jeżeli kolejne pytania przed kolejnymi punktami nie będą odnosiły się do konkretnego punktu, a będą oświadczeniami poselskimi, będę niestety, mówię to z przykrością, wyłączał mikrofon.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Cenzura?)

A do oświadczeń zapraszam po zakończeniu dzisiejszego bloku głosowań, kolejnych punktów. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pan poseł Bogdan Rzońca.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę się bardzo sprzeciwić głosowi pani poseł z Mielca. Nie wiem, jaką logiką się kieruje. Otóż, proszę państwa, my w 2016 r. wydaliśmy więcej pieniędzy na drogi niż w roku 2015. Proszę o oklaski. *(Oklaski)* Proszę państwa, tak nie można, nie można tak kłamać. Te wydatki w 2016 r. były bardzo zasadne. A dlaczego nie wydaliśmy wszystkich środków? Z prostego powodu. Bo budujemy tak samo jak wy, tylko taniej.

(Poseł Andrzej Halicki: A gdzie te drogi są?)

(Poseł Ewa Kopacz: Ale gdzie budujecie?)

I jeśli były bzdurne projekty, gdzie były ekrany akustyczne, które były zupełnie niepotrzebne, to my po prostu przepatrzyliśmy te inwestycje, gdzie te ekrany są niepotrzebne. Poza tym, proszę państwa, w połowie roku zmieniła się ustawa Prawo zamówień publicznych i były pewne problemy z tym, że to prawo się po prostu zmieniło.

(Głos z sali: Naprawdę?)

Wobec powyższego chcę wyraźnie zapytać pana ministra, czy rzeczywiście informacje, iż w 2016 r. wydaliśmy więcej środków niż w 2015 r., są prawdziwe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Bardzo dziękuję Wysokiej Izbie za oklaski dla pana posła Bogdana Rzońcy, bo bardzo je lubi.

Wysoka Izbo, o głos poprosił pan poseł, przepraszam, pan minister Andrzej Adamczyk.

(Poseł Jacek Sasin: Poseł też.)

Jest również posłem, co nas, jak sądzę, wszystkich cieszy.

Bardzo proszę.

**Minister Infrastruktury i Budownictwa
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto trzymać się prawdy i warto mówić prawdę, a nie poruszać się wśród informacji, które w istocie rzeczy są konfabulacją.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Szczególnie przy paliwie+.)

Kilka zasadniczych danych. Będzie to także odpowiedź udzielona panu przewodniczącemu Rzońcy. W 2015 r. z Krajowego Funduszu Drogowego wydano 8640 mln. W 2016 r. z Krajowego Funduszu Drogowego wydano 12 780 mln. *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Olszewski: Po naszych umowach.)

Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk

Porównuję 2015 r. do 2016 r., a w 2015 r. kończono poprzednią perspektywę unijną. Trzymajcie się prawdy. (Poseł Paweł Olszewski: Kto podpisał umowę?)

Panie ministrze, przepraszam, panie pośle, proszę trzymać się prawdy i zasad.

(Poseł Paweł Olszewski: Kto podpisał umowy? Kto podpisał umowy, Andrzej?)

Wydatki z budżetu na drogi: w 2015 r. – 2850 mln, w 2016 r. – 2950 mln. W dziale: Transport wydano w 2016 r. 5 mld więcej niż w 2015 r. Jeżeli chodzi o kolej, to pan przewodniczący Rzońca podał, jak faktycznie było. Rozpisano bodaj 17 przetargów. Każdy z tych przetargów miał swoją teczkę, ale kiedy te te czki otworzyliśmy, okazało się, że były to tylko okładki. W środku nic nie było.

(Poseł Rafał Grupiński: Jak złoty mercedes. Mercedes też nie ma.)

I dlatego wydatki na inwestycje kolejowe w ubiegłym roku wynosiły ponad 4 mld zł. W tym roku podpisaliśmy do 30 czerwca umowy na 11 mld zł. Do końca roku umowy zostaną podpisane w sumie na kwotę do 20 mld zł. 34 mld już jest w grze inwestycyjnej, po umowach. Nie w przetargu, po umowach.

I teraz w dziale 39: Transport, jeżeli ktokolwiek z państwa ma wątpliwości, na 2016 r. plan wynosił 21,5 mld, wykonanie – 21 445 mln, czyli 99,7%, jeszcze raz powtórzę, 99,7%. W 2015 r. nie było 21,5 mln, tak jak w 2016 r., ale wydatkowano w dziale: Transport 16,8 mld, czyli bez mała 5 mld mniej. A jakie było wykonanie? 98%. Jeżeli państwo zwracacie uwagę na to, że w dziale: Transport w 2016 r. nic się nie działo, to ja proszę o jedno, trzymajcie się państwo faktów i mówcie prawdę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprostowanie, panie marszałku.)

Pani poseł, nie była pani wymieniona z nazwiska. Proszę z panem posłem Rzońcą w kuluarach kwestię Mielca omówić. (Wesołość na sali, oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie, proszę pana.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 238, wstrzymało się 32.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, byłam wymieniona z nazwiska. Dłaczego pan mnie nie dopuścił do sprostowania?)

Pani poseł, przepraszam.

Przystępujemy...

Z pytaniami przed głosowaniem nad całością projektu uchwały zgłosiła się pani poseł Izabela Leszczyna.

Bardzo proszę.

(Poseł Izabela Leszczyna: Panie marszałku, czy jest minister finansów na sali? Mógłby pan marszałek to ustalić? Bo głosujemy nad sprawozdaniem z wykonania budżetu.)

Na pewno jest przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Bardzo proszę, pani poseł.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale ministra finansów nie ma.)

Jest pani minister Teresa Czerwińska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niszczycie nie tylko polską demokrację, ale niszczycie też finanse publiczne. Na razie nikogo to nie boli – ludzie o tym nie wiedzą, okazało się przed chwilą, że nie wie nawet przewodniczący Komisji Finansów Publicznych – ale tylko dlatego, panie pośle, że jest świetna koniunktura gospodarcza. (Poruszenie na sali)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Wystarczy nie kraść.)

Niszczycie także polską gospodarkę. Włączyliście ręczne sterowanie i dlatego w zeszłym roku mieliśmy zapaść w inwestycjach i spowolnienie wzrostu, które nie powinno się nigdy zdarzyć. Przecież żeby dogonić państwa Zachodu, musimy się rozwijać szybciej niż one. I tak było przez 8 lat. (Wesołość na sali) Jedyne, w czym jesteśmy dzisiaj liderem, to jest to, że tempo, w jakim PiS zadłużał Polskę w roku 2016, było najwyższe w całej Europie. I to są dane Eurostatu. (Oklaski) I choćby pan poseł Sasin wskoczył na tę mównicę i mówił co innego, to będzie to tylko (Dzwonek) propaganda przeciwko faktom. (Oklaski)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Wystarczy nie kraść.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Błażeja Parda, Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2016 r. mieliśmy kilka niechlubnych rekordów. Dług publiczny wzrósł do 1 bln zł, dziura budżetowa osiągnęła niewyobrażalne 46 mld zł. Czyli średnio w zeszłym roku Prawo i Sprawiedliwość zadłużało każdego pracującego Polaka o 3 tys. zł. Łącznie każdy pracujący Polak jest zadłużony na ponad 60 tys. zł.

Myślę, że to jest właściwy moment, żeby Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska podały

Posel Błażej Parda

sobie ręce, bo idziecie łeb w łeb o miano największego zadłużacza Polski. *(Oklaski)* Takie podejście sprawia, że zamiast ciąć wydatki, ograniczać biurokrację, upraszczać procedury i zatrudnienie, rząd sięga do kieszeni Polaków, podnosząc podatki.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Kukiz'15, trzeciej siły politycznej w Polsce, składam wniosek nieformalny o niezadłużanie Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska z pytaniem.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać, kiedy pan kłamie. Dzisiaj, chwalać się, jak to PiS pięknie buduje drogi, czy 2 tygodnie temu, kiedy mówiliście, że studnia jest sucha i nie ma w ogóle pieniędzy na drogi, dlatego trzeba nałożyć dodatkowe podatki na Polaków? Kiedy pan kłamał, panie ministrze?

Tak samo kłamaliście w sprawie budżetu za zeszły rok. Przez cały rok słyszeliśmy, jak to pięknie budżet się realizuje, a po przeczytaniu raportu NIK okazało się, że budżet ubiegłego roku to po prostu klęska ministra finansów.

Dług publiczny rósł najszybciej w ostatnich latach. Deficyt okazał się dużo wyższy, niż to szacowaliście, i sięgnął blisko 50 mld zł. Wstrzymywaliście wypłaty pieniędzy, przesuwaliście wpływy między okresami, a przestępcy, których złapaliście, jak się okazało, nie zapłacili wam zaległych podatków, bo po prostu nie mieli ani majątku, ani pieniędzy. Tak naprawdę drenowaliście tylko legalnie funkcjonujących w Polsce przedsiębiorców. *(Dzwonek)*

Niestety klub Nowoczesna nie jest w stanie poprzeć absolutorium, udzielenia... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Sasin.

Posel Jacek Sasin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo krótkie pytanie do ministra finansów. Czy jest prawda, że w latach 2007–2015, czyli w czasach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, wtedy kiedy pani poseł Leszczyna była wiceministrem finansów, zadłużenie Polski wzrosło dwukrotnie i zbliżyło się do biliona złotych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda, wy w ciągu roku robicie więcej długu.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Na pytania odpowiada pan minister Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie, Panowie! Pragnę odnieść się do pytania mojej przedmówczyni o to, kiedy mówi się prawdę. Pani poseł, warto zgłębić zapisy dotyczące konkretnych wydatków na konkretne drogi. Zapewne pani wie, a jeżeli pani nie wie, to tłumaczę: drogi publiczne dzielimy na drogi krajowe i drogi samorządowe. To po pierwsze. Jeżeli chodzi o drogi krajowe, realizujemy je z Krajowego Funduszu Drogowego albo utrzymujemy z budżetu państwa. Jeżeli chodzi o drogi samorządowe, poprawa stanu ich finansowana jest z budżetu państwa.

(Poseł Paweł Olszewski: Samorządowe?)

Tak, samorządowe.

Poprawa dróg lokalnych, panie ministrze, program. Pamięta pan?

(Poseł Paweł Olszewski: Zepsuliście już go.)

Otóż te 200 tys. km dróg samorządowych wymaga naprawy, wymaga poprawy, wymaga wsparcia państwa w większym wymiarze aniżeli dotychczas. Dlaczego? Bo na tych drogach chociażby w ubiegłym roku zginęło ponad tysiąc uczestników ruchu – 15 tys. wypadków drogowych tylko na drogach samorządowych. I my 2 tygodnie temu, my miesiąc temu, wcześniej, mówiliśmy o tym, że trzeba znaleźć źródła finansowania, szukać ich i wesprzeć inicjatywy samorządu...

(Poseł Krystyna Skowrońska: U Polaków.)

...wesprzeć inicjatywy samorządu. My ten sposób znajdziemy i dofinansujemy drogi samorządowe, nie będziemy tacy jak wy. *(Oklaski)* Wy jesteście przeciwko samorządom, to wy zablokowaliście samorządom możliwość poprawy stanu technicznego dróg lokalnych, gminnych, powiatowych.

(Poseł Rafał Grupiński: Niech pan nie kłamie z mównicy.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Kłamstwo.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1721, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Głosowało 445 posłów. Za – 236, przeciw – 204, wstrzymało się 5.

Sejm podjął uchwałę w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2016 r. oraz w sprawie absolutorium dla Rady Ministrów. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy oraz o dodatkowe skierowanie do Komisji Finansów Publicznych.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania.

W przypadku odrzucenia tego wniosku przystąpimy do rozstrzygnięcia wniosku o dodatkowe skierowanie.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To coś, co pani minister nazywała wczoraj, podczas dyskusji nad tym projektem, systemem ochrony zdrowia, tak naprawdę nie jest żadnym systemem. To jest zlepek jakichś dziwnych różnych podejść do problemu. Ni to biznes, ni to misja, nie wiadomo co to jest. Jedyny poważny zarzut wobec tego projektu ustawy był taki, że nie ma wskazanego źródła finansowania. Przed chwilą pan poseł Sasin wskazał to źródło finansowania. Pani premier, czy te 8 mld można przeznaczyć na dofinansowanie w odniesieniu do pracowników służby zdrowia, żeby nie wyjeżdżali z Polski? Bo tylko o to chodzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 1648, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 pań i panów posłów. Za – 211, przeciw – 234, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Finansów Publicznych.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie tego projektu ustawy poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za dodatkowym skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 1648 do Komisji Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 436, przeciw – 9, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym skierował dodatkowo ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1747-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Malik o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Malik:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa rozpatrzone jeden wniosek i cztery poprawki, które wpłynęły w drugim czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Te poprawki i ten wniosek zostały rozpatrzone i zostały negatywnie zaopiniowane przez komisję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1733.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Do pytań zgłosiła się pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska złożył wniosek o odrzucenie tej ustawy, bo tak naprawdę wydaje się, że popełnili ją nieznani sprawcy, bo rząd się do niej nie przyznaje, a przedstawiciel wnioskodawców nie umie odpowiedzieć na żadne pytania, zasłaniając się nieobecnością eksperta, który tworzył ustawę i który przebywa za granicą. Mam nadzieję, że nie jest to Wacław Berczyński i nie dowiemy się niedługo z wywiadu, że to on załatwił wiatraki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Monika Rosa.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy jest bardzo zły – jest bardzo zły dla inwestujących w zieloną energię, jest bardzo zły szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw. I te małe i średnie przedsiębiorstwa, kiedy staną przed sądem, sądząc się z państwem za niesprawiedliwe prawo, za niemożliwość organizacji inwestycji, za swoje straty, to i tak przegrają. Przegrają przed tym sądem, ponieważ będą miały przeciwnika w postaci państwa i będą miały sędziego, który jest od prokuratora uzależniony.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł... Bardzo przepraszam, pani poseł, już zwracałem pani uwagę. Jeżeli nie będzie pytań do konkretnego punktu, będę odbierał głos.

Posel Monika Rosa:

Czy prawdą jest, że ten projekt ustawy jest tak bardzo szkodliwy, i czy prawdą jest, że przedsiębiorców, którzy staną przed sądem, nie czeka sprawiedliwy wyrok? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 181, przeciw – 257, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek odrzucił.

Wszystkie poprawki dotyczą zmian w art. 56 ustawy o odnawialnych źródłach energii.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 2. do 4.

Z pytaniem pan poseł Zbigniew Gryglas.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta poprawka dotyczy istotnej kwestii zaufania obywateli do państwa. Polacy, przedsiębiorcy, ale także spółki Skarbu Państwa, inwestowali w źródła odnawialne, mając przekonanie, że będzie tym inwestycjom towarzyszył pewien system wsparcia. Dzisiaj ten system legł w gruzach. Istotą tej poprawki jest to, by przywrócić zaufanie obywateli do państwa, by ten system mógł normalnie funkcjonować, by wsparcie, które istniało na początku inwestycji, dzisiaj zostało przywrócone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Odnawialne źródła energii to nadzieja na innowacyjne i nowoczesne państwo.

Pani Premier! Dzisiaj wskażę pani kolejnego modela, żeby nie powiedzieć: orla, pana ministra w Ministerstwie Energii Andrzeja Piotrowskiego, który tak pani odpowie, że się słuchać tego nie chce (*Wesołość na sali*), a mianowicie dzisiaj jest taka sytuacja, że 2 lata temu pobudowano nowe zakłady, byli nowi producenci energii odnawialnej – mówię tu o fotowoltaice – na nowo je rozebrano, pobudowano 2 m dalej i wszystko jest okej, mają kasę. Ale te, które 2 lata temu były pobudowane, ledwo zipią. To jest gospodarz? To jest minister? No, ludzie... Przepraszam bardzo, pani premier, gratuluję takiego ministra. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Głosowało 442 posłów. Za – 179, przeciw – 261, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie symbolowi „Ozjo”.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 175, przeciw – 265, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie definicji symboli jednostkowej opłaty za stępczej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 49, przeciw – 365, wstrzymało się 32.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Gryglas.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt ustawy zmienia zasady gry w trakcie tej gry. W ubiegłym roku Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii, która oznaczała zablokowanie energetyki obywatelskiej, zablokowanie Polakom możliwości inwestowania we własne źródła energii na dachach własnych domów czy we własnych nieruchomościach.

Dzisiaj po raz kolejny zmieniamy te zasady, zmieniamy, właściwie nie wiedząc, dokąd zmierzamy, bo ja z tej mównicy już od kilkunastu miesięcy proszę ministra energii o to, byśmy wreszcie przyjęli strategię energetyczną Polski do roku 2030, a najlepiej jeszcze dalej, bo ten sektor wymaga takiego dalekośięznego patrzenia na polską energetykę. Niestety nie uzyskałem do dzisiaj odpowiedzi, panie ministrze. Na początku obiecywał pan konkretne terminy, dzisiaj mówi pan, że nie można (*Dzwonek*) przygotować strategii, bo nie znamy decyzji Unii Europejskiej dotyczącej pakietu zimowego. Kiedy wreszcie ta strategia powstanie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pytanie zadaje również pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Często nie znajdujemy odpowiedzi na pytania i w przypadku tej ustawy nie znaleźliśmy odpowiedzi na większość pytań, ale wtedy przydaje się sięganie do łacińskich sentencji. I jest taka: cui bono, cui prodest, czyja korzyść, tego sprawka. Już dziś mówi się o tej ustawie lex ENERGA. Analogia z lex Szyszko nie polega tylko na tym, że też była to ustawa poselska i też nie wiadomo, kto był sprawcą. Łączy ją dewastacja za publiczne, Polaków pieniądze.

I pytam: Czy nie boicie się także tych samych podejrzeń, jakie pojawiały się wokół lex Szyszko, i to z waszych najwyższych gremiów? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

O głos poprosił minister energii pan Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tematyka debaty nad odnawialnymi źródłami energii, która się przewijała w pytaniach, odbiegała zasadniczo od tematyki zmian proponowanych w tej ustawie. Otóż błędna realizacja zasad ustalonych z Komisją Europejską odnośnie do odnawialnych źródeł energii w Polsce, nagłe przyspieszenie, które spowodowało w ogóle wyjście poza założenia poprzedniej ustawy o odnawialnych źródłach energii, sprawiły, że choć na rok 2015 mieliśmy ustalone z Komisją Europejską, że uzyskamy 10-procentowy udział odnawialnych źródeł energii, a na rok 2020 – 15-procentowy, to my w roku 2015 mieliśmy ponad 12-procentowy udział odnawialnych źródeł energii. Ustalona zasada, jeżeli chodzi o to, co to jest ten certyfikat, jest taka, że certyfikat to jest bonus dla producenta odnawialnych źródeł energii, bo produkcja odnawialnych źródeł energii jest nieopłacalna. My wszyscy, jako obywatele i przedsiębiorcy, dotujemy odnawialne źródła energii. Ale zgodziliśmy się z tym, jesteśmy w Unii Europejskiej i wypełniamy te zadania, które są tak ustalone. I co to spowodowało? Przyspieszenie realizacji zadań z zakresu odnawialnych źródeł energii spowodowało nadpodaż certyfikatów na rynku. To jest normalna sytuacja. Jak jest nadpodaż, to także jest i spadek cen. Ale co to oznaczało także dla kieszeni Polaków? Z tytułu zapewnienia 1-procentowego

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

udziału odnawialnych źródeł energii pieniądze ze względu na dodatkowy wzrost ceny wchodzącej do opłaty za energię elektryczną, co odbywa się automatycznie i czego nie nadzorujemy, to ok. 700 mln zł rocznie. I teraz, jeśli uzyskaliśmy w 2015 r. 12-procentowy udział odnawialnych źródeł energii, a mogliśmy uzyskać 10-procentowy – a inne państwa, które miały uzyskać 10-procentowy, miały 8,5-procentowy i tylko napomniano je: przyspieszcie – to co to powoduje? $3 \times 7 = 21$, a więc 2100 mln zł z tego tytułu jako obywatele i przedsiębiorcy wypłaciliśmy dodatkowo na tę samą energię z kieszeni. Bo energia odnawialna to jest to samo co energia węglowa. W takiej samej postaci występuje. To jest ta sama energia, tylko że produkowana w bardziej ekologicznych warunkach. A więc dzięki temu przyspieszeniu obywatele zamiast wydać pieniądze na inne dobra, co by napędzało gospodarkę – to jest 2 mld zł – wydali na energię elektryczną, która i tak by była. De facto w ten sposób przez te pomyłki zadziałało to hamująco w stosunku do gospodarki. I teraz jeśli my mamy to kontynuować, mieć takie przyspieszenie, to znaczy że będziemy po prostu powodowali, że obywatele będą wyrzucali na to pieniądze z kieszeni. Nie musimy tego robić. Dzisiaj, w 2017 r., my już mamy 14-procentowy udział odnawialnych źródeł energii. Jeżeli ktoś mówi, że te przedsiębiorstwa upadają, to przecież mamy 14%, a w 2020 r. dopiero nas obowiązuje 15%. A w 2020 r. chcemy mieć 20%, czyli chcemy, żeby Polacy, przedsiębiorcy i inni, wydali z kieszeni kilka miliardów złotych dodatkowo bez potrzeby. No, przecież nie o to chodzi. Chodzi o to, żebyśmy robili to, co potrzeba, i byli racjonalni, racjonalni z punktu widzenia naszych kontaktów z Komisją Europejską i racjonalni w stosunku do naszych obywateli. Róbmy to, co jest dobre dla naszych obywateli, dla naszych przedsiębiorców, także w zgodzie z Komisją Europejską. Komisja Europejska w kontaktach, które mamy jako Ministerstwo Energii, traktuje nas bardzo poważnie. Realizujemy notyfikacje wszystkich naszych procesów. Te notyfikacje spotykają się ze zrozumieniem. Ani razu nie doszło do tego, żebyśmy Komisję Europejską w czymkolwiek oszukali. Mamy zaufanie. I właśnie o to chodzi, żeby potrafić tak robić, żeby obywatelom było dobrze w pierwszej kolejności, i realizować to, co musimy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Ajchler: Panie ministrze, brednie pan opowiada, bzdury.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1733, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 269, przeciw – 174, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dozorze technicznym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1741.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1741, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 438, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dozorze technicznym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1746-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, druki nr 1732 i 1746.

W dniu dzisiejszym komisja odbyła posiedzenie, na którym rozpatrzyła dwie poprawki zgłoszone do projektu ustawy w drugim czytaniu w dniu wczorajszym. Obydwie poprawki zostały zgłoszone przez klub Kukiz'15. Pierwsza z tych poprawek miała na celu umożliwienie dokonania odstrzału sanitarnego zwierząt z użyciem noktowizorów lub termowizorów. Natomiast druga poprawka przyznawała prawo wnioskowania do dyrektora regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe lub starosty o wypowiedzenie umowy dzierżawy obwodu łowieckiego oprócz przewidzianym do tego podmiotom, takim jak powiatowy lekarz weterynarii lub Polski Związek Łowiecki, także właściwej terytorialnie izbie rolniczej. Obydwie poprawki komisja zaopiniowała negatywnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1746.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

W 1. poprawce do art. 47b wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 46, przeciw – 364, wstrzymało się 31.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 47b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przed głosowaniem z pytaniem zgłosił się Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę o poparcie tej poprawki, gdyż ona dotyczy tego, aby powiatowe izby mogły również występować z wnioskiem o to, aby wobec kół, które nie wykonują odpowiednich odstrzałów sanitarnych, rozpocząć procedurę odebrania im tych kół.

Zwracam się również do pana ministra Jurgieła. Dlaczego zgadza się on na to, aby być cały czas wprowadzanym w błąd przez swoich współpracowników? W tej chwili w specustawie przyjęliśmy rozwiązania, które rok temu zgłaszał klub Kukiz'15. Wtedy one były nie do zrobienia. W tej chwili okazuje się, że w specustawie my te rozwiązania wprowadzamy. Bardzo proszę o słuchanie opozycji w postaci Kukiz'15. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 177, przeciw – 234, wstrzymało się 31 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Ewa Liedler, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Ewa Liedler:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Poprzymy tę ustawę, ale uważamy, że działania ministerstwa są zdecydowanie niewystarczające.

Panie ministrze Jurgiel – niedawno pan tu siedział. Proszę bardzo o przekazanie moich uwag panu ministrowi.

(Poseł Grzegorz Tobiszowski: Przekażemy.)

Pana nieudolność w sprawie ASF-u zaczyna być naprawdę symboliczna. Nie chciało się wam nawet sięgnąć po przygotowane na ten cel pieniądze z Unii Europejskiej. Dlaczego w porę pan nie usiadł, nie zrobił pan planu, konsekwentnego planu, programu? Bo bez tego programu, proszę państwa, bez konsekwentnego programu zwalczania chorób, bez zwiększenia subwencji nie ma szans na poprawę sytuacji. Produkcja wieprzowiny w Polsce jest w ruinie. Poprawcie się. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zada pani poseł Dorota Niedziela.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Miał pan 2 lata. 2 lata czekał pan z ustawą, żeby pomóc w tym rolnikom, żeby opanować afrykański pomór świń. Trzeba było 2 lat, trzeba było 40 ognisk i wydania 300 mln, żeby pan mógł zrobić jedną poprawkę. A dlaczego? A dlatego.

Pani premier, proszę zdyscyplinować swoich ministrów, ponieważ kłótnia między ministrem Jurgielem a ministrem Szyszko jest tak ogromna, że nie mogą dogadać się w żadnym temacie. Ale różnica polega na tym, że minister Jurgiel odpuścił rolników, a minister Szyszko dalej stoi murem za swoimi myśliwymi i cały czas wygrywa tę walkę. Dlatego mamy takie problemy w zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1746, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Głosowało 451 posłów. Za – 450, przeciw nikt nie głosował, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu uchwały o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy systemu oświaty.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie oraz podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania.

Przypominam, że na podstawie art. 68 regulaminu Sejmu Sejm podejmuje uchwałę o przeprowadzeniu referendum bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Z pytaniami zgłosiły się osoby.

Pierwsza to pani poseł Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 miesiące temu na ręce pana marszałka Kuchcińskiego złożyliśmy wniosek o rozpisanie ogólnopolskiego referendum w sprawie waszej deformy edukacji, wniosek, który był podpisany przez prawie 1 mln ludzi, 1 mln Polek i Polaków, którym obiecywaliście w kampanii, że będziecie ich słuchać, że będziecie ich pytać o zdanie. Niestety, to było jedno z bardzo wielu waszych kłamstw. Nawet dzisiaj, kiedy debatujemy na ten temat, rodzice, przedstawiciele tych, którzy zbierali podpisy, nie zostali wpuszczeni na salę, nie mogą tutaj razem z nami być.

(Głos z sali: Skandal!)

To jest po prostu wasze kłamstwo. Nie potrafie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego postanowiliście zniszczyć polską szkołę – tę szkołę, którą podziwiają w całej Europie, szkołę, której nam zazdroszczą. To, co się dzieje w ostatnich dniach, daje nam odpowiedź, bo wam niepotrzebny jest wykształcony naród, wam są potrzebni ludzie, którzy nie myślą, którymi łatwiej jest manipulować i którym możecie wcisnąć różne głupoty. Ja wiem, że to zabrzmiało jak głos wołającego na puszczy *(Dzwonek)*, ale chociaż raz bądźcie przyzwoici.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Urszula Augustyn:

Zagłosujcie za referendum. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pani poseł Joanna Schmidt.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Posłanki i Panowie Posłowie! Reforma edukacji ma sens, ale nie w formie zaproponowanej przez ministerstwo Prawa i Sprawiedliwości. Zmianę wprowadzicie wbrew woli Polaków, nie konsultując z autorytetami i ekspertami. Referendum jest najwyższą formą udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji, było bardzo mało takich momentów, kiedy Polacy mogli się wypowiedzieć w ważnych dla nich sprawach. Teraz jest ten moment, milion osób podpisało się pod wnioskiem referendalnym, teraz możemy zdecydować o tym, czy to referendum się odbędzie. Odrzucenie uchwały pogłębi tylko przepaść między władzą i społeczeństwem. Wy tego nie czujecie, bo oglądacie telewizję publiczną i czytacie finansowane przez was komentarze trolli internetowych, ale ta alienacja postępuje. Wszyscy wam to zapamiętają, jeżeli dzisiaj odrzucicie uchwałę o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum.

Dziękuję wszystkim za zaangażowanie się w zbieranie podpisów.

Klub Nowoczesna będzie za przyjęciem uchwały w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Jacek Protasiewicz zadaje pytanie.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pani Minister! Jest wiele powodów, dla których to referendum powinno być rozpisane. O najważniejszych mówił pan przewodniczący Broniarz w trakcie drugiego czytania tej uchwały. To jest kwestia redukcji etatów i pozbawienia pracy tysięcy nauczycieli, to jest chaos i bałagan, który pojawi się w polskich szkołach 1 września, bo rodzice dopiero wtedy będą skonfrontowani chociażby z problemami dwuzmianowości, ale jest też problem natury prawnej i nie wiem, czy pani minister i pani premier mają świadomość, jakie konsekwencje tak chaotycznie wprowadzana deforma może mieć w wymiarze prawnym. Otóż co zrobić, proszę mi powiedzieć, z uczniami, którzy nie otrzymali promocji do II klasy gimnazjum. Oni ukończyli prawomocnie szkołę podstawową, mają dokument państwowy poświadczający wykształcenie podstawowe. I teraz wracają do VII klasy szkoły podstawowej. Co z tym wcześniejszym dokumentem? *(Dzwonek)* Który dokument jest ważny i jaki to będzie miało...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Jacek Protasiewicz:

...skutek psychologiczny dla tych dzieci? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Tomasz Jaskóła, Kukiz'15.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście obie strony nie mają racji, ponieważ ta strona, która chce utrzymać gimnazja, i ta strona, która chce zlikwidować gimnazja, nie robią żadnej reformy oświaty, proszę w to nie wierzyć. Realne zmiany w Karcie Nauczyciela, w programach, wreszcie w tym, co jest zawarte w pojęciu tzw. bonu oświatowego – to są właściwe reformy. Mnie bardzo często dziwi to, że wszyscy państwo, kiedy jesteście w opozycji, czy to socjaliści wierzący, czy niewierzący, przypominacie sobie o obywatelach i że instytucja referendum jest jednak konieczna. Kiedy się rządzi... Mielicie głosy referendalne. I teraz moje pytanie brzmi tak – bo to jest bardzo ciekawe – to może wszyscy zrobimy ustawę o obligatoryjnym i wiążącym referendum i taka sytuacja nie będzie potrzebna. *(Oklaski)* Oddajcie głos obywatelom, nie będziemy tracić czasu na kolejne wnioski referendalne. Obywatele zdecydują za was. *(Dzwonek)*

(Poseł Grzegorz Długi: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy szliśmy do wyborów, mówiliśmy wyraźnie o potrzebie reformy edukacji. Mówiliśmy o konieczności polepszenia jakości nauczania, o przywróceniu 4-letniego liceum *(Gwar na sali, dzwonek)*, o większej roli rodziców w życiu szkoły. Potwierdzaliśmy to w trakcie wyborów prezydenckich, a potem parlamentarnych. Dziś próbujecie domagać się od nas tego, abyśmy wybiórczo traktowali swój program wyborczy. My go konsekwentnie realizujemy. To dlatego przywróciliśmy prawo do decydowania rodziców o tym, czy dziecko 6- czy 7-letnie pójdzie do szkoły, przywracamy nauczanie historii, przywracamy rangę szkół zawodo-

wych w polskim szkolnictwie tak, aby te szkoły przygotowywały do zawodu.

Dziś będziemy jednak przeciwko referendum, ponieważ te pytania są zbyt ogólnikowo sformułowane.

(Poseł Urszula Augustyn: Damy radę? A dopiero byliście za.)

Rok szkolny nie zaczyna się 1, lecz 4 września wbrew temu, co napisaliście w pytaniu referendalnym.

I na koniec, co jest być może najważniejsze...

(Poseł Jakub Rutnicki: Hańba!)

...reformy *(Dzwonek)* edukacji jest w trakcie realizacji, nie można zawracać czegoś, co już się dokonało.

(Poseł Urszula Augustyn: Ale trzeba ją zatrzymać, bo jest bardzo zła.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Gdzie pod ręczniki?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Stąd wniosek o odrzucenie tego wniosku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Zgorzelski.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy powstawały gimnazja, wszyscy cieszyliśmy się, bowiem było to nawrócenie i przywrócenie chlubnej tradycji II Rzeczypospolitej.

(Głos z sali: Jak głosował PSL?)

Wtedy właśnie obywatele Rzeczypospolitej zaufali swojemu państwu i podjęli trud w swoich małych ojczyznach, i rozpoczęli budowę gimnazjów.

(Poseł Zbigniew Dolata: Wy się wycofujecie przecież z tego.)

Gimnazja stanowią dzisiaj naprawdę największe osiągnięcie, jeśli chodzi o edukację, od 1945 r. Tam wytworzono tożsamość w oparciu o budowanie pracy wychowawczej, w oparciu o wspaniałych patronów tych szkół jak Jan Paweł II, jak bohaterowie polskiej historii. Wy dzisiaj to wszystko niszczyacie. Pamiętajcie o tym, że gimnazja stanowiły okno na świat także dla tych uczniów, którzy mieszkali na wsi i nie mieli możliwości doksztalcania się i kształcenia. Dziś wypychacie ich z powrotem *(Dzwonek)* do źle przygotowanych podstawówek. To jest hańba dla polskiej oświaty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo, o głos poprosiła pani minister Marzena Machałek.

Bardzo proszę, pani minister.

(*Głosy z sali: Uuu...*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Marzenka!*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To dobrze, że nawet przy okazji referendum możemy dyskutować o edukacji i że część głosów w tej dyskusji była merytoryczna. Natomiast warto przypomnieć i warto wskazać – i to jest ten moment – że pierwszy etap reformy edukacji już się dokonał.

(*Poseł Urszula Augustyn: Fatalny.*)

Uczniowie VI klas otrzymali świadectwo do VII klasy, przygotowane są podstawy programowe, przygotowane są podręczniki.

(*Poseł Urszula Augustyn: No i co z tego?*)

(*Poseł Krystyna Szumilas: Kłamiesz.*)

Nauczyciele są przeszkoleni.

(*Poseł Krystyna Szumilas: Kłamstwo.*)

Myślę, że tutaj, na sali, ci, którzy się w ten sposób zachowują, też odebrali edukację i będą się zachowywali przyzwoicie.

Myślę, że to jest też dobry moment, żeby podziękować wszystkim: rodzicom, tysiącom rodziców, nauczycieli...

(*Poseł Urszula Augustyn: Na ulicach.*)

...i samorządowcom, którzy w sposób wzorowy przygotowali pierwszy etap reformy edukacji. To jest ten moment, żeby podziękować też tym, którzy się podpisali pod wnioskiem o referendum, bo myślę, że w zdecydowanej większości...

(*Poseł Urszula Augustyn: Władzy dziękujesz.*)

...wykazali troskę o reformę edukacji.

Chcemy państwa zapewnić, że będziemy dalej z wami dyskutować: i z tymi, którzy popierają reformę, i z tymi, którzy się tej reformy obawiają. Chcę państwa zapewnić, że wszystko jest znakomicie przygotowane, samorządy – przygotowane, pieniądze do samorządów przekazane...

(*Poseł Urszula Augustyn: Kłamstwo. Nieprawda.*)

...a ta reforma, która przede wszystkim podnosi jakość...

(*Głos z sali: Kłamstwa!*)

...edukacji w przypadku wszystkich szkół...

(*Poseł Urszula Augustyn: Nieprawda.*)

...i dla wszystkich dzieci, ratuje miejsca pracy dla nauczycieli.

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

(*Poseł Urszula Augustyn: Tym zwolnionym nauczycielom dziękujecie za pracę. Tak.*)

Proszę państwa, to jest zasadnicza sprawa. (*Oklaski*) Dziękujemy wszystkim za pracę nad reformą. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1771, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głosy z sali: Uuu...*)

(*Poseł Urszula Augustyn: Kłamczuszki.*)

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 210, przeciw – 236, nikt się nie wstrzymał.

(*Głosy z sali: Wstyd, hańba!*)

Sejm nie podjął uchwały o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy systemu oświaty. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Ogłaszam godzinną przerwę – do godz. 17.15.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 13 do godz. 19 min 01*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości, druk nr 1774.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Wysoka Izbo! Zgłosiły się osoby z wnioskiem formalnym.

Jako pierwszy z wnioskiem formalnym pan poseł Robert Winnicki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o zarządzenie przerwy, o zarządzenie bardzo krótkiej przerwy, 15-minutowej. Zwracam się z prośbą. Zdaję sobie

Posel Robert Winnicki

sprawę, że nie można wносить o to (*Gwar na sali, dzwonek*), by zwołany został Konwent Seniorów, ale ja bardzo proszę o to, żeby taki Konwent pan marszałek zwołał, dlatego że o godz. 15.30 zostało wydane oświadczenie przez brukselskiego urzędnika Donalda Tuska, w którym atakuje Polskę, narusza suwerenność Polski, jeśli chodzi o stanowienie prawa.

(*Głos z sali: Siadaj!*)

Mamy już, panie marszałku...

(*Posel Rafał Grupański: Zejdź z tej mównicy!*)

...wypowiedź komisarza Timmermansa, która jest również skandaliczna...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uderzają w pulpity*)

...narusza polską suwerenność.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Mamy, panie marszałku, dzisiaj na szczęście bardzo pozytywne oświadczenie rządu Węgry. Węgry wydały oświadczenie w sprawie krytyki Polski przez Komisję Europejską. Węgry są solidarne z Polską.

Dlatego, panie marszałku, bardzo serdecznie apeluję, żeby jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu, które jest ostatnim – mamy ostatni dzień ostatniego posiedzenia Sejmu przed wakacjami – Sejm przeprocadował projekt uchwały, który został podpisany przez posłów z klubu...

(*Posel Rafał Grupański: Zejdź z mównicy.*)

...Kukiz'15, który został podpisany przez posłów z Republikanów, z koła Wolni i Solidarni, również z Polski Razem. W imieniu Ruchu Narodowego proszę, żeby ten projekt uchwały był procedowany jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Nie ma zgody!*)

Tu są dwa zdania, panie marszałku: W związku z pojawiającymi się w tych dniach oskarżeniami, napomnieniami i groźbami ze strony wysokich urzędników (*Dzwonek*) Komisji Europejskiej...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle...

Posel Robert Winnicki:

...Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, ale oświadczenia, panie pośle, po zakończeniu...

Posel Robert Winnicki:

...stanowienie prawa krajowego przez suwerena jest atutem państwa polskiego. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panie pośle, po pierwsze, nie jest to wniosek formalny, a po drugie, oświadczenia są po zakończeniu rozpatrywania punktów porządku dziennego.

Dziękuję, panie pośle.

Z wnioskiem przeciwnym zgłosił się pan poseł Stefan Niesiołowski, tylko, panie pośle, to nie był wniosek formalny, więc nie ma sensu... Ale słucham.

(*Posel Ewa Kopacz: Ale dlaczego nie?*)

Tak, tylko że to nie był formalny wniosek przeciw.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Ja w jakimkolwiek trybie tak jak poseł Kaczyński.*)

Panie pośle, bardzo proszę...

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Paweł Grabowski.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Ja bez żadnego trybu...*)

Ale, panie pośle...

Proszę, pan Paweł Grabowski z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, w zasadzie do pana taka prośba, wniosek formalny o przerwę i wyjaśnienie nie tylko mi, ale myślę, że znacznej części, większości posłów na sali, jak również obywatelom, jak to jest. Otóż zmarł wielki brzeżanin i dzisiaj rano odbył się jego pogrzeb. Pomyślałem, że skoro o godz. 15.30 mamy mieć głosowania, to pojadę do swojego rodzinnego miasta, 350 km, i zdążę wrócić na głosowania. I co się okazuje?

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przepraszam, panie pośle, przecież to nie jest wniosek formalny. Proszę opuścić mównicę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Neumanna.

I proszę naprawdę panów i...

(*Głos z sali: Oświadczenia!*)

Panie pośle, przecież to nie jest wniosek formalny, proszę opuścić mównicę. No nie, proszę opuścić mównicę.

Jeszcze raz, szanowni państwo, powtarzam: oświadczenia będą po głosowaniach, tak że każdy z państwa będzie miał możliwość wygłosić oświadczenie.

A tym razem, mam nadzieję, będzie to wniosek formalny.

Proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Neumann:

Tak jest, panie marszałku, wniosek formalny dotyczący zmiany harmonogramu tych obrad. Na posiedzeniu Konwentu przed chwilą zaproponowano głosowania o godz. 20.

(Głos z sali: Specjalnie!)

Chciałem i podniosłem to w Konwencie, że Platforma Obywatelska, Nowoczesna, PSL i tysiące mieszkańców Polski mają wizytę u pana prezydenta zapowiedzianą na godz. 20. *(Oklaski)* Prosimy o przeniesienie tego punktu na godz. 22, chyba że państwo sami chcecie siedzieć w tej sali i głosować. To będzie dobry wizerunek polskiej demokracji. My będziemy z Polakami. *(Oklaski)* My będziemy z Polakami. Proszę o zmianę i wstawienie punktu: głosowania o godz. 22. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Z przykrością informuję, panie pośle, że dosłownie 5 minut temu razem byliśmy na posiedzeniu Konwentu Seniorów i wie pan o tym bardzo dobrze, że pan marszałek Kuchciński zgłosił propozycję...

(Poseł Urszula Augustyn: Na miesięcznice zawsze jest przesunięcie czasu.)

...idącą naprzeciw oczekiwaniom pańskiego klubu. Warunek był jeden: że wszystkie kluby wyrażą na to zgodę. Nie było niestety jednomyślności i zgody w...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Kto nie wyraził zgody? Kto?)

...Konwencie Seniorów i co za tym idzie, przeszliśmy do realizacji punktów porządku dziennego.

Bardzo proszę, głos zabierze... *(Poruszenie na sali)*

Pan poseł przewodniczący Neumann wie, który klub był przeciwny, więc może udzielić informacji.

(Głos z sali: Bo pan nie powie, który klub.)

Proszę, wniosek formalny.

Zgłosił się pan poseł Jerzy Meysztowicz.

(Głos z sali: Brawo, Paweł!)

(Poseł Sławomir Neumann: Będziecie razem głosować, razem z PiS-em.)

(Głos z sali: Paweł, 30 srebrników!)

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek formalny o przerwę.

Panie marszałku, od 2 dni już staram się zgłosić wniosek formalny, ale pan marszałek dwukrotnie mi to uniemożliwił *(Wesołość na sali)* poprzez głosowanie, że przechodzimy do punktu bieżącego. Nie można było w ogóle zabrać głosu. Chciałem poprosić pana marszałka Brudzińskiego, żeby przestał łamać regulamin. 2 dni temu dopuścił pana Kaczyńskiego do

głosu. W jakim trybie? Oświadczył pan, że w trybie sprostowania, co było kłamstwem, bo pan...

(Głos z sali: Sprostowania!)

...poseł Kaczyński sam oświadczył, że w żadnym trybie. Dlatego też, panie marszałku, proszę nie łamać regulaminu.

Natomiast, panie pośle Kaczyński, chciałbym, żeby pan sobie to dobrze zapamiętał...

(Głos z sali: Ooo!)

...że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie jest i nie będzie pana prywatnym folwarkiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi Meysztowiczowi za jak zwykle merytoryczny wniosek formalny. *(Wesołość na sali, oklaski)* Natomiast chciałbym tylko zwrócić uwagę zarówno panu posłowi, jak i wszystkim paniom i panom posłom, że powszechnie panujące przekonanie, że w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość wszyscy mają takie samo zdanie, nie jest prawdą, bo jak się okazało, ja uważam, że wniosek pana prezesa Kaczyńskiego był sprostowaniem...

(Poseł Urszula Augustyn: Czego?)

...a pan poseł Meysztowicz uważa, że pan poseł Kaczyński uważa, że było inaczej. Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości, druki nr 1726 i 1774, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Borys Budka: Z wnioskiem formalnym.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 260, przeciw – 179, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoka Izbo! Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Borys Budka.

Bardzo proszę.

I bardzo proszę o wniosek formalny, panie pośle.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja chciałbym niejako pomóc panu i poprosić pana marszałka o to,

Posel Borys Budka

zeby przywital na sali pierwszą prezes Sądu Najwyższego.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wstają, oklaski)

To jest Sejm Rzeczypospolitej. Ja rozumiem, że dla państwa Sąd Najwyższy może nie istnieć. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego skandują: Wolne sądy! Wolne sądy! Wolne sądy!)

Dziękuję, Wysoka Izbo.

Wysoka Izbo! Wniosek pana posła Borysa Budki nie był wnioskiem formalnym, ale bardzo dziękuję, chcę oczywiście panią profesor, panią sędzię przywitać. Dzień dobry. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości (druki nr 1726 i 1774).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury chciałem przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji dotyczące rozpatrzonego projektu ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Zacznę od podziękowań. Chciałem bardzo serdecznie podziękować klubowi Kukiz'15 i panu posłowi Maciejewskiemu za bardzo konstruktywne podejście do bardzo ważnej ustawy, nad którą procedowaliśmy dzisiaj przez cały dzień. Bardzo dziękuję wszystkim innym klubom, które miały chwile zawahania, bo nawet zgłaszały wnioski przeciwne wobec projektu ustawy. W końcu wszyscy byli jednogłośnie za tym, żeby dwie połączone komisje zarekomendowały Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo i przedkładał takie sprawozdanie Wysokiej Izbie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pana posła Andrzeja Gawrona.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość dotyczące ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Nazwa może troszeczkę mylić, bo jest to ustawa, która daje szansę na to, że młodzi ludzie, młode rodziny będą mogły uzyskać mieszkanie – mieszkanie z niskim czynszem, które da im szansę na to, żeby godnie żyć w rodzinie. Myślę, że troszeczkę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę głośniej.

Troszeczkę była dziwna sytuacja w pierwszym czytaniu, bo Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zgłosił w pierwszym czytaniu wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy, ale dobrze się stało, że resztki rozsądku sprawiły, że jednak ten wniosek został wycofany. Naprawdę, to jest jeden z najlepszych projektów ustaw, jakie do tej pory w parlamencie się ukazały...

(Posel Urszula Augustyn: Co pan powie?)

...i myślę, że właśnie dzięki odpowiedniej realizacji zapisów tej ustawy będzie to wielka szansa nie tylko dla młodych ludzi, którzy potrzebują tanich mieszkań, ale również dla gospodarki, dla firm. I przełoży się to na bardzo dobre wyniki w gospodarce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Małgorzatę Chmiel, Platforma Obywatelska.

W takim razie pan poseł Sylwester Chruszcz. Zamienimy.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! We wczorajszej debacie mówiliśmy, że w Polsce brakuje 1/4 mieszkań w porównaniu z Europą. Dzisiaj na tysiąc mieszkańców mamy tylko trzysta sześćdziesiąt parę mieszkań. Przypomnę, że w Niemczech, w Hiszpanii, we Francji, w Anglii jest to liczba ok. 500, czyli przez najbliższe 15 lat, żeby dojść do tej liczby, powinniśmy wprowadzić wiele programów mieszkaniowych, infrastrukturalnych, żeby dać rodzinom możliwość zakupienia własnego mieszkania, a jeśli nie zakupienia, to wynajmowania w zamian za niski

Posel Sylwester Chruszcz

czynsz. Dobrze, że dzisiaj w takim gronie możemy słuchać o tej ustawie. Ja przypomnę, że wczoraj podniosłem argument, że miasto Wiedeń od 100 lat prowadzi podobny projekt, tam miasto zarządza wszystkimi nieruchomościami, to miasto buduje osiedla, miasto wynajmuje mieszkania swoim mieszkańcom, planując szkoły, żłobki i całą infrastrukturę. Tutaj planujemy dać zasób tych nieruchomości PKP, Lasów Państwowych, wojska, ministerstwa infrastruktury, Ministerstwa Środowiska, tak żeby skomasować te grunty, uzbroić i w zamian za czynsz dać tym biedniejszym rodzinom możliwość posiadania własnego mieszkania, co jest ważne, z opcją dojścia do własności. Te rodziny z czasem, po wielu latach będą mogły być na swoim.

Ważne w tej ustawie jest także to, że te grunty na początku będzie można nabyć za 20% wartości, to są te wszystkie mieszkania, które będą na gruntach użytkowanych wieczysto. My przez wiele lat przez ustawę uwłaszczeniową walczyliśmy o to, żeby Polacy byli na własnym. Wczoraj padło zapewnienie ze strony pana ministra, że te grunty przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, które ktoś nabędzie na wieczyste użytkowanie, z czasem będzie mógł wykupić na własność.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jako Klub Poselski Kukiz'15 będziemy za tą ustawą. Jesteśmy za tym, żeby dalej nad nią procedować. Prace w komisji przebiegły bardzo dobrze, to były głównie poprawki korygujące, techniczne, tak że cały dzień dzisiaj pracowaliśmy. Dobrze, żeśmy skończyli tę ustawę, bo na tę ustawę, na te rozwiązania czekają polskie rodziny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wszystkie działania zmierzające do tego, żeby zwiększyć ilość mieszkań dostępnych dla osób, które rzeczywiście nie zarabiają za dużo i ciężko by było im wynająć na warunkach rynkowych, będziemy wspierać. Ten program, ten Krajowy Zasób Nieruchomości jest elementem całego programu Prawa i Sprawiedliwości „Mieszkanie+”. Mam nadzieję, że odniesie większy sukces niż ten sprzed kilku lat, kiedy miało być bardzo szybko wybudowane 3 mln mieszkań.

Mamy pewne obawy, czy ten program nie stworzy pewnej niezdrowej konkurencji na rynku nieruchomości i nie zachwieje wolnym rynkiem, jeśli chodzi o mieszkania na wynajem. Zastanawiam się, czy do-

brze jest, żeby przeznaczyć większą część tych mieszkań na opcję z wykupem. Jeżeli chcemy, żeby Polacy byli bardziej mobilni, powinni mieć dostęp do mieszkań, które rzeczywiście będą tanimi mieszkaniami na wynajem. Wykup spowoduje, że albo przywiążemy tego lokatora do tego mieszkania, albo dojdzie do handlu tymi mieszkaniami, co spowoduje, że nie zostaną spełnione te cele, które są zakładane, a mianowicie żeby te mieszkania były bardziej dostępne.

Brakowało nam, jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania, określenia, jak będzie ustalany czynsz. Zostały określone tylko koszty eksploatacyjne, które mają wynosić maksymalnie 10 zł. Nie wiemy, jak to się będzie miało do ostatecznej kwoty, którą trzeba będzie zapłacić za wynajem tego mieszkania.

Generalnie mogę powiedzieć, że klub Nowoczesna będzie popierał, tak jak powiedziałem, te działania, które zmierzają do tego, żeby Polacy rzeczywiście mieli szerszy dostęp do tańszych mieszkań, w szczególności ludzie młodzi, którzy zaczynają dopiero pierwszą pracę i w wielu miastach nie są w stanie się utrzymać, dlatego że koszty wynajmu mieszkań na wolnym rynku są zbyt wysokie, a dobrze by było, żeby mogli rozwijać swoje zdolności po znalezieniu dobrej pracy i zostać w miejscu, które jest dla nich przyjazne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Tak jak w swoim wystąpieniu w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w dniu wczorajszym przy pierwszym czytaniu, dzisiaj również potwierdzam, że klub jest gotowy, jak zawsze, czynnie współtworzyć rozwiązania, które wychodzą na przeciw zaspokojeniu potrzeb, tych bardzo ważnych potrzeb. Mieszkanie to dla każdego element możliwości funkcjonowania, możliwości założenia rodziny, a dla nas, jako społeczeństwa i narodu, możliwość przeciwdziałania niekorzystnym tendencjom w obszarze demografii.

Kiedy mówiłem wczoraj, że będziemy uczestniczyć w tym procedowaniu na dalszych etapach, wskazałem również na pewne elementy i obszary tego projektu, które mogą budzić wątpliwości i być dyskusyjne. Przyznam, że dzisiaj praca nad projektem, trzeba przyznać, jest prowadzona w bardzo dużym tempie, bo przecież ten czas był krótki, a dokument dość obszerny, o znaczącym ciężarze gatunkowym. Musimy bowiem zdać sobie sprawę, że powstaje nowy podmiot, który będzie dysponował majątkiem ok. 9 czy 10 mld zł, to jest bardzo dużo, ale pozostajemy w prze-

Posel Kazimierz Kotowski

konaniu, że po przyjęciu tego dokumentu i wyprocedowaniu ostatecznych zapisów w myśl założeń te oczekiwania będą osiągnięte i będziemy szli w takim kierunku, aby (*Poruszenie na sali, dzwonek*) procedowanie tego projektu doprowadzić do końca i sfinalizować przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Chmiel.
Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Chciałabym przedstawić w imieniu Platformy Obywatelskiej opinię co do tego projektu. Projekt dotyczy powołania KZN, czyli krajowego zarządu nieruchomości, zarządzającego nieruchomościami...

(*Posel Bogdan Rzońca: Zasobu. Zasobu.*)

...Skarbu Państwa i uzyskującego wpływy z tego tytułu. Chodzi o nieruchomości pod budownictwo mieszkaniowe w formule najmu lub najmu z opcją dojścia do własności, czyli M+. Projekt przewiduje natychmiastowe przejęcie, po wejściu ustawy w życie, gruntów i lokali należących do Skarbu Państwa, obecnie zarządzanych przez samorządy, agencje wojskowe, agencje rolne i Lasy Państwowe na terenie całego kraju.

Wiemy jako Platforma, że mieszkanie to jest dobro podstawowe i jak najbardziej popieralibyśmy, mimo że jesteśmy opozycją, każde państwa działanie, które służyłoby zwiększeniu ilości wybudowanych mieszkań. Natomiast tutaj idea jest słuszna, tylko zapisy dosyć kontrowersyjne, delikatnie mówiąc. Projekt przewiduje, że budowa mieszkań z programu M+ zostanie sfinansowana z dotacji z budżetu państwa w wysokości 25 mln w 2017 r., 125 mln w 2018 r. i 50 mln zł w 2019 r. To są zbyt małe pieniądze, żeby pokryć obiecaną przez PiS realizację liczby mieszkań. Pewnie dlatego omawiany projekt mówi o sprzedaży gruntów Krajowego Zasobu Nieruchomości na ten cel. Czy planujecie państwo też prywatyzację Lasów Państwowych, dopuszczoną przez ten projekt, po to, by sfinansować program M+?

Ustawa przewiduje, że Krajowy Zasób Nieruchomości będzie mógł zaciągać pożyczki oraz kredyty, czyli jest to kolejny państwa program na kredyt. Zamierzacie budować mieszkania we wskazanych przez siebie miejscach, dla wskazanych osób, zaciągając kredyty pod zastaw naszych wspólnych nieruchomości gruntowych. Oczywiście stosujecie taki zabieg, że KZN, Krajowy Zasób Nieruchomości, będzie podmio-

tem, który nie będzie powiększał deficytu budżetowego. Myślicie, że Polacy tego nie zauważą? Planujecie wyprzedaż za pomocą tej ustawy majątku PKP, Poczty Polskiej i innych spółek. Mamie Polaków tanimi mieszkaniami z programu M+, a według rozporządzenia do tej ustawy za 50-metrowe mieszkanie np. w Gdańsku, bez opcji wykupu, będzie trzeba zapłacić 542 zł czynszu miesięcznie. To jest wyższa cena niż w zasobach spółdzielczych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cel tej ustawy jest, jak powiedziałam, słuszny, tylko zapisy kontrowersyjne. Planujecie powołać superpodmiot, który będzie miał pod sobą małe spółki, po to, żeby zatrudniać kolejnych Misiewiczów. Ma on przejmować wszystkie tereny państwowe z listy wojewody. W skład rady nadzorczej tego superpodmiotu mają wejść również sami swoi: przewodniczącego i pięciu członków wyznacza minister infrastruktury, innych, po jednym kandydacie, wyznaczają ministrowie finansów, rolnictwa i obrony narodowej. Czyli, można powiedzieć, rada nadzorcza będzie sama siebie kontrolowała, ponieważ prezesa tejże firmy będzie powoływała pani premier. Czy nie lepiej byłoby kontynuować program MdM, który się sprawdził? Obawiamy się też, że projekt ustawy, jeżeli wejdzie w życie, zniszczy niektóre spółki Skarbu Państwa władające gruntami państwowymi.

W związku z wieloma zastrzeżeniami do projektu ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości składamy poprawki w imieniu naszego klubu, natomiast wycofujemy wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, ponieważ chcielibyśmy państwu dać szansę, żebyście pokazali nam, czy ten podmiot jest w stanie naprawdę poprawić zasób mieszkaniowy w naszym kraju. Naszym zdaniem są inne sposoby (*Dzwonek*), które dużo skuteczniej by to zabezpieczyły. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Jakub Kulesza.
(*Posel Sławomir Neumann: Koalicja zostaje, opozycja wychodzi.*)

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo!
(*Postowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wychodzą z sali obrad*)

Rozumiem, że coś się wydarzyło, że państwo wstają i uciekają. A to jest bardzo ważny temat, bardzo ważny temat dla młodych. (*Wesołość na sali*)

Posel Jakub Kulesza

Chciałbym powiedzieć, że choć jestem młodym posłem... (*Poruszenie na sali*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego skandując: Chodźcie z nami! Chodźcie z nami! Chodźcie z nami!*)

Szanowni państwo, trwa punkt dotyczący „Mieszkania+”. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Panie marszałku, czy mogę poczekać, aż będę miał możliwość...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę.
Dajmy szansę wyjścia posłom.

Posel Jakub Kulesza:

O, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę.

Posel Jakub Kulesza:

Przechodząc do rzeczy. Jestem młodym posłem, ale w bajki już dawno temu przestałem wierzyć. A ta bajka, szumnie nazwana projektem „Mieszkanie+”, jest wyjątkowo baśniowa i niestety nielogiczna. Otóż pan minister z jednej strony obiecuje, że ten projekt nie nadszarpnie naszego budżetu, nie będzie podatką, nie kosztował, co oznacza, że będzie się wiązał z tym, że te mieszkania będzie należało budować po cenach rynkowych, co przekłada się na to, że i czynsze w tych mieszkaniach także będą musiały być rynkowe. Z drugiej strony pan minister obiecuje, że czynsze w przypadku tych mieszkań będą dla obywateli o wiele niższe. Te dwie obietnice wzajemnie się wykluczają.

Zgadzam się z państwa diagnozą, że problem mieszkalnictwa w Polsce jest w dużej mierze problemem braku odpowiednich gruntów. Fakt, że wiele gruntów jest w rękach Skarbu Państwa, utrudnia deweloperom budowanie tańszych mieszkań. Pytam, po co w takim razie powoływać kolejną instytucję, z kolejnymi synekurami, jak można byłoby po prostu grunty, nieruchomości, które są w rękach Skarbu Państwa, przekazać na rzecz obywateli (*Dzwonek*), deweloperów, pod warunkiem że mogliby wybudować tańsze mieszkania.

Szanowni Państwo! Z pustego i Salomon nie naleje. Jeżeli naprawdę zależy państwu na tańszych mieszkaniach, to gwarantuję państwu, że państwo tańszych mieszkań nie wybudują. (*Oklaski*) Mamy gospodarkę rynkową. Jeżeli chcemy tańszych mieszkań dla obywateli...

(*Głos z sali: Czas!*)

...to uwolnijmy nieruchomości, które są w rękach Skarbu Państwa, bo to one, być może, są problemem. A synekury mogą państwo sobie załatwiać w innych instytucjach...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Posel Jakub Kulesza:

...które tak państwo ochoczo powołują. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, dziękuję.

W imieniu klubu, przepraszam, koła Unii Europejskich Demokratów pan Stefan Niesiołowski.

(*Posel Dominik Tarczyński: Klubu, panie marszałku, ha, ha, ha.*)

Posel Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! W imieniu koła Unii Europejskich Demokratów.

Na temat nieruchomości nie będę się wypowiadał. Podzielał te wszystkie opinie, które były przedstawione, ale ponieważ na sali zostali sami swoi...

(*Posel Marek Suski: Całe szczęście.*)

...to, panie marszałku, chciałbym jednak odnieść się do jednej sprawy, która nie powinna pozostać bez reakcji. Pan w ogóle od pewnego czasu zachowuje się lepiej, właściwie bardziej kulturalnie. Doceniam to. Ale to jest trochę tak, jakby wilk przechodził na wegetarianizm. (*Wesołość, poruszenie na sali*) Jednak biologia nie takie zna przypadki.

(*Posel Dominik Tarczyński: Na mirabelki.*)

Natomiast na szczęście ja jestem, panowie, dopuszczony do głosu i nie mówię w trybie żadnym, tylko marszałek mi udzielił głosu, tak więc prosiłbym, żeby pełni kultury i taktu posłowie PiS-u odrobiny pomilczeli, nie wyli.

(*Głos z sali: Na temat mów.*)

Natomiast, panie marszałku, jednak ta pana uwaga do pani prezes Sądu Najwyższego, do pierwszej prezes, delikatnie mówiąc, no, wiele pozostawia do życzenia. Ale ja nie mogę pozostać dłużny. W związku z tym nie będę tutaj mówił o żadnych kanałach,

Posel Stefan Niesiołowski

mordach itd., zostawię to już panu, waszemu bohaterowi, natomiast powiem tylko tyle, że pana także podobnie serdecznie przywitam: Panie marszałku, dzień dobry. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Kłaniam się, panie pośle.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Chyba do widzenia.*)
(*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha.*)

No i również pożegnaj pana posła: Do widzenia.
(*Wesołość na sali, oklaski*)

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek, bez odsyłania do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(*Głos z sali: Zmieniamy konstytucję!*) (*Wesołość na sali*)

Kontynuujemy głosowania.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 6. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o sporcie.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 9 ust. 3 pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Robert Telus: Ciekawe, ile osób będzie teraz głosować.*)

Głosowało 269 posłów. Większość bezwzględna – 135. Za nie było żadnego głosu, przeciw było 269, nikt się nie wstrzymał. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Paweł, jak to możliwe?*) (*Wesołość na sali*)

Sejm odrzucił poprawkę... Przepraszam, Sejm przyjął poprawkę Senatu. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Robert Telus: Chodźcie bliżej.*) (*Wesołość na sali, oklaski*)

W 2. poprawce Senat proponuje zmiany do art. 9 ust. 3 pkt 6 oraz ust. 4 pkt 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 272 posłów. Większość bezwzględna – 137. Za – 2, przeciw – 270, nikt się nie wstrzymał. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę przyjął.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Nie psujcie statystyki.*)

W 3. poprawce Senat proponuje zmianę do art. 9 ust. 4a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 271 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za nikt nie głosował, przeciw było 271, nikt się nie wstrzymał. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Można? Można.*)

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę do części wspólnej w art. 34 ust. 3c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Tomasz Latos: A jaka cisza, słuchajcie.*)

(*Posel Marek Jakubiak: I można?*)

Głosowało 273 posłów. Większość bezwzględna – 137. Za – 1 osoba, przeciw – 272, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie pkt 7 w art. 36 ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Głosowało 271 posłów. Większość bezwzględna – 136. Nikt nie głosował za, przeciw – 271, nikt się nie wstrzymał. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Jest, mamy.*)

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce Senat proponuje m.in. nowe brzmienie ust. 4 w art. 85.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Robert Winnicki.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam takie pytanie: Może by teraz na szybko jakieś prace nad konstytucją rozpocząć? (*Poruszenie, wesolość na sali, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Tak jest.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Dominik Tarczyński: Jedziemy.*)

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 267 posłów. Większość bezwzględna – 134. Za nie głosował żaden poseł, przeciw – 267, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 3 ust. 3 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 271 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za nie było żadnego głosu, przeciw – 271, nikt się nie wstrzymał. (*Oklaski*)

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce Senat proponuje dodanie ust. 4 w art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 271 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za – 1 poseł, przeciw – 270, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 4 ust. 3 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę przepisu dostosowującego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 269 posłów. Większość bezwzględna – 135. Za – 1 poseł, przeciw – 268, nikt się nie wstrzymał.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce w dodawanym art. 6a Senat proponuje przepisy przejściowe.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 269 posłów. Większość bezwzględna – 135. Za nikt nie głosował, przeciw – 268, 1 osoba się wstrzymała.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senatu zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

W 1. poprawce w art. 1 ust. 3 Senat proponuje nowe brzmienie w pkt 3a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 271 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za – 2 posłów, przeciw – 269, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce w art. 1 ust. 7 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Kto się wstrzymał?

Głosowało 269 posłów. Większość bezwzględna – 135. Nikt nie głosował za, przeciw – 269, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce w art. 87 ust. 1 pkt 12 lit. ca Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za nikt nie głosował, przeciw – 275 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce, m.in. do art. 88a ust. 1aa lit. i, Senat proponuje zmiany legislacyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Nikt nie głosował za, przeciw – 275, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce w art. 1 w art. 90c ust. 10 pkt 4–6 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 2 głosy, przeciw – 272, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 120 ust. 8 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za nikt nie głosował, przeciw – 273, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy Senat w art. 12a ust. 7 proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 269 posłów. Większość bezwzględna – 135. Za nikt nie głosował, przeciw – 268, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 1773.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z wycofaniem przez wnioskodawców wszystkich pytań w sprawach bieżących oraz informacji bieżącej punkty 35. i 36. stały się bezprzedmiotowe.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1736 i 1773).

Proszę panią poseł Ewę Tomaszewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy

Posel Sprawozdawca Ewa Tomaszewska

o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1736.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat w tej sprawie zgłosił pięć poprawek. Poprawki 1., 2., 3. i 5. są poprawkami doprecyzowującymi. Poprawka 4. dotyczy przepisów przejściowych.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich pięciu poprawek, przy czym nad poprawkami 2. i 3. powinno się głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów zechce zabrać głos w dyskusji?

Nikt się nie zgłasza.

(Głos z sali: Nie, są.)

A, są zgłoszenia, tak?

W takim razie otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głos w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość ma pani poseł Ewa Tomaszewska.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki, druk nr 1773.

Nasz klub popiera wszystkie zgłoszone przez Senat poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

W imieniu klubu Kukiz'15 pan poseł Bartosz Józwiak.

Bardzo proszę.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Finansowanie nauki jest bardzo ważną rzeczą. Mam zaszczyt w tej sytuacji przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw.

Mamy nadal jedną uwagę do tej ustawy, mianowicie w dalszym ciągu nie ma tutaj możliwości odwołania się na drodze k.p.a. w razie zmiany kategorii danego instytutu ewentualnie związanego z tym finansowania.

Natomiast wszystkie te poprawki są poprawkami doprecyzowującymi, uładzającymi tekst całej ustawy, więc będziemy głosować za nimi, wszyscy będziemy głosować za nimi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję*).

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.

W 1. poprawce do art. 20 Senat proponuje zmianę w ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 270 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za nie było żadnego głosu, przeciw – 267, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 44a ust. 2 Senat proponuje zmianę we wprowadzeniu do wyliczenia.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nam tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 267 posłów. Większość bezwzględna – 134. Za nikt nie głosował, przeciw – 264, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 35a ustawy o Narodowym Centrum Nauki Senat proponuje zmianę w ust. 3 i 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 261 posłów. Większość bezwzględna – 131. Za nie było żadnego głosu, przeciw – 258, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje dodać art. 5a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 270 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za nie głosował żaden poseł, przeciw – 267, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 175 ustawy o gospodarce nieruchomościami Senat proponuje utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 6.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 271 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za – 233 głosy, przeciw – 37, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 10 pkt 4 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Małgorzata Chmiel: Teraz przeciw. Ale poprzednio się pomyliłicie.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Zapraszamy, zapraszamy, pani poseł. Zapraszamy do nas.) (Gwar na sali, dzwonek)

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 1 osoba, przeciw – 272, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo spółdzielcze.

Sprawozdanie to druk nr 1767.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo spółdzielcze (druki nr 1766 i 1767).

Proszę panią poseł Marię Zubę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Senat na posiedzeniu podczas prac nad ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadził 34 poprawki. (Oklaski) Komisja Infrastruktury w czasie pracy, po zapoznaniu się z tymi poprawkami, po ich analizie, postanowiła pozytywnie zaopiniować te poprawki. W imieniu Komisji Infrastruktury rekomenduję państwu przyjęcie tych poprawek. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Do zabrania głosu zgłosił się pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15. (Wesołość na sali, oklaski)

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Jarek, brawo!)

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Posel Jarosław Sachajko

Członkowie spółdzielni mieszkaniowych, którzy doświadczają różnego rodzaju nieprawidłowości oraz nadużyć w zakresie spółdzielczości mieszkaniowej i latami z nimi walczą, domagają się zdecydowanej reformy i podjęcia konkretnych kroków w kierunku uzdrowienia patologicznej sytuacji. Kolejne ekipy rządzące mimo zapewnień, że dostrzegają problem, zamykały go pod dywan.

Obecnie przygotowanej przez rząd nowelizacji nie można nazwać żadną rewolucyjną zmianą, choć niewątpliwie zmierza ona w dobrym kierunku. Ustawa wprowadza szereg pozytywnych elementów do Prawa spółdzielczego. Wyraźnie widać jednak, że ministerstwu zabrakło odwagi na radykalne ukrócenie działalności swobodnego państwa w państwie, jakim są spółdzielnie mieszkaniowe.

Z ogromnym uznaniem chciałbym odnieść się do wkładu, jaki wnieśli senatorowie do prac nad tą nowelizacją. Do króciutkiej ustawy składającej się z 12 artykułów, mieszczącej się na niecałych 10 stronach tekstu, zgłoszono aż 42 poprawki, które zostały przyjęte. Dodam jeszcze, że te poprawki zostały zgłoszone nie przez posłów PiS, nie przez rząd, nie przez senatorów PiS, nie przez rząd, tylko właśnie przez innych... Coś się stało, wszystkie poprawki zostały przyjęte. Myślę, że tutaj ukłon wobec pana prezesa. *(Oklaski)*

Zaproponowane przez Senat zmiany oceniam bardzo pozytywnie, ponieważ dążą one do wzmocnienia pozycji członków spółdzielni jako rzeczywistych właścicieli majątku, którym spółdzielnie jedynie zarządzają. Poza tym poprawki mają na celu doprecyzowanie niejednoznacznych przepisów obecnie obowiązującej ustawy.

Pragnę podziękować większości senackiej, która nie zgodziła się na likwidację zgłoszonej przez klub Kukiz'15 w drugim czytaniu poprawki dotyczącej skrócenia czasu wejścia w życie zakazu przeprowadzania lustracji przez prezesa, księgową, radcę prawnego spółdzielni. Transparentność lustracji jest bardzo ważna, ponieważ dotyczy olbrzymiego majątku nie tylko zgromadzonego przez członków spółdzielni, ale również angażującego środki publiczne, czyli pochodzące z kieszeni każdego podatnika.

Kończąc, chciałbym przypomnieć państwu posłom o projekcie nowelizującym ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych złożonym przez klub Kukiz'15, który obecnie został skierowany do prac w podkomisji nadzwyczajnej. *(Dzwonek)* Nasza ustawa zawiera szereg rozwiązań przygotowanych w porozumieniu z obywatelami, które w zdecydowany sposób dążą do zreformowania spółdzielczości mieszkaniowej w oparciu o silną pozycję jej członków. Mam nadzieję, że projekt Kukiz'15 wejdzie w życie wczesną jesienią. Uprzejmie proszę o poparcie poprawek senackich. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Jarek!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję*).

Głosować będziemy zgodnie z zasadami przyjętymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 25. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. *(Gwar na sali, dzwonek)*

W poprawkach od 1. do 3., 6., 7., od 15. do 21., 29. i 32. Senat proponuje inne zasady nabywania członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej oraz praw do lokalu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Jarosław Sachajko. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Jarek, daj spokój.)

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Dziękuję, jeszcze raz dziękuję za to, że pomógł pan w dobrej zmianie Prawa spółdzielczego. Niestety to jest tylko początek tej drogi, którą musimy przebyć.

Poprawka nr 2. Ta poprawka akuratnie w naszej ocenie, a właściwie w ocenie spółdzielców, organizacji spółdzielczych, jest złą poprawką, a to dlatego, że ona pozwala na to, aby pozbawić majątku zgromadzonego przez spółdzielnię wspólnoty, czyli te grupy obywateli, którzy będą chcieli się wyłączyć ze spółdzielni. Może być tak – tak jak już się to stało w dwóch spółdzielniach – że prezesi zostaną właścicielami majątku przynoszącego dochód, czyli pawilonów, a spółdzielcy będą mieli tylko mieszkania. Bardzo proszę, aby w przypadku tego bloku zagłosować przeciwko. *(Dzwonek)* Chodzi o to, abyśmy napisali dobre prawo, nie na szybko. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 3., 6., 7., od 15. do 21., 29. i 32., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 266 posłów. Większość bezwzględna – 134. Za – 3 posłów, przeciw – 260, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

W 4. poprawce do art. 4 ust. 4¹ Senat poprzez dodanie nowej zmiany proponuje inne brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 22. i 30.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 4., 22. i 30., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 259 posłów. Większość bezwzględna – 130. Za – 5 głosów, przeciw – 250, wstrzymujących się – 4 głosy.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 8³ Senat proponuje inne brzmienie ust. 1¹.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 278 posłów. Większość bezwzględna – 140. Za nie padł żaden głos, przeciw było 275 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 11.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 271, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 12 Senat proponuje nie dawać ust. 1⁴.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 270, wstrzymało się 4.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 10. poprawce Senat poprzez dodanie nowej zmiany proponuje inne brzmienie art. 13.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 271, wstrzymało się 3.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 14 Senat poprzez dodanie nowej zmiany proponuje inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 273 posłów. Większość bezwzględna – 137. Za – 0 głosów, przeciw – 270, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 12. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 15.

Z poprawką tą łączy się poprawka 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 12. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 276 posłów. Większość bezwzględna – 139. Za – 0 głosów, przeciw – 273, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 14. poprawce Senat poprzez dodanie nowej zmiany proponuje dodać art. 16¹.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 272 głosy, wstrzymały się 3 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 23. poprawce do art. 26 Senat proponuje inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 1 osoba, przeciw – 270, wstrzymały się 3 osoby.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 24. poprawce do art. 27 Senat poprzez dodanie nowej zmiany proponuje inne brzmienie ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 271 posłów. Większość bezwzględna – 136. Za – 2 głosy, przeciw – 265 głosów, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 25. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 48 ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 269, wstrzymało się 6.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 26. poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje inne brzmienie pkt 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 270, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 27. poprawce do art. 3 pkt 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje inne brzmienie zdania drugiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 1 głos, przeciw – 270 głosów, wstrzymało się 4.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 28. poprawce do art. 3 ustawy nowelizującej Senat proponuje inne brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Nie było żadnego głosu za, przeciw – 269, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 31. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 7 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 276 posłów. Większość bezwzględna – 139. Za – 0 posłów, przeciw – 272, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 33. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 10 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 33. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 2 głosy, przeciw – 270, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 34. poprawce do art. 12 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138 głosów. Za – 0 głosów, przeciw – 269, wstrzymujących się – 5 głosów.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

W 1. poprawce do art. 13 ust. 2 pkt 2 Senat proponuje dodać lit. e dotyczącą utworzenia regionu wodnego Noteci.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Z pytaniami...

(*Głos z sali*: Nie ma pytań.)

(*Posel Anna Paluch*: No nie.)

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, pozwolę sobie w imieniu bydgoszczan, w imieniu mieszkańców Nakła i całego regionu podziękować państwu za te dwie poprawki. Przypomnę, jedna z nich tworzy obszar, tworzy region wodny Noteci, a druga w konsekwencji tworzy Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy. Proszę państwa, tym samym Bydgoszcz przestanie być w końcu miastem, w którym jest kilka śluz podległych dwóm różnym zarządom. To był jakiś kosztmar.

Pytanie do pani premier: Czy w konsekwencji tych dwóch poprawek, tak naprawdę jednej inicjatywy, w konsekwencji podpisanego porozumienia AGN, w konsekwencji tych wszystkich pozytywnych dla mojego miasta rzeczy, jakie się dzieją ostatnio, możemy być pewni, że Bydgoszcz lada moment będzie wodną stolicą Polski? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 276 posłów. Większość bezwzględna – 139. Za – 0 głosów, przeciw – 275, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 34 Senat proponuje zmianę powołania w pkt 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 276 posłów. Większość bezwzględna – 139. Za nie padł żaden głos, przeciw – 274 głosy, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 190 ust. 3 Senat proponuje, aby wyrazy „500 zł” zastąpić wyrazami...

(*Posel Anna Paluch*: 5 tys.)

Przepraszam.

..., „5000 zł” zastąpić wyrazami „4340 zł”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 274 głosy, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 261 ust. 6 Senat proponuje zwolnienie z opłaty rocznej podmiotów określonych w tym przepisie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 273 posłów. Większość bezwzględna – 137 głosów. Za – 0 głosów, przeciw – 273 głosy, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 274 pkt 3 lit. b oraz pkt 4 Senat proponuje obniżenie opłat za usługi wodne.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 273 posłów. Większość bezwzględna – 137 głosów. Za – 0 głosów, przeciw – 273 głosy, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 333 ust. 2 Senat proponuje, aby wyrazy „10 000 zł” zastąpić wyrazami „5000 zł”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Anna Paluch*: No, kto tam śpi? Nie działa.)

(*Posel Tomasz Latos*: Za szybko.)

Działa?

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Posel Anna Paluch*: No wreszcie.)

Kto jest przeciw?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Kto się wstrzymał?

Głosowało 277 posłów. Większość bezwzględna – 139. Za – 0 głosów, przeciw – 277, nikt się nie wstrzymał.

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 398 ust. od 2 do 5 Senat proponuje obniżenie opłat za udzielenie zgód wodno-prawnych.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 276 posłów. Większość bezwzględna – 139. Za – 0 głosów, przeciw – 275, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 558.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Większość bezwzględna – 138. Za – 0 głosów, przeciw – 274 głosy, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy w sprawie siedziby między Rzeczpospolitą Polską a Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), podpisanej w Warszawie dnia 9 marca 2017 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1694.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1694, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Za – 271, przeciw – 3 głosy, wstrzymała się 1 osoba.

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Ustawa przyjęta.)

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy w sprawie siedziby między Rzeczpospolitą Polską a Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej

(Frontex), podpisanej w Warszawie dnia 9 marca 2017 r. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1759.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1759, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Za – 272, przeciw – 2 głosy, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1758-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Gosiewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Żadnych pytań.)

Poseł Sprawozdawca Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! (Oklaski) Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić zawartą w druku nr 1758-A poprawkę do projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy o finansach publicznych, ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. (Oklaski)

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawki na posiedzeniu w dniu 20 lipca wnosi, by Wysoki Sejm raczył przyjąć zgłoszoną i rozpatrzoną poprawkę nr 1 i jednocześnie wnosi... (Oklaski)

(Głosy z sali: Ooo!)

...o przyjęcie projektu ustawy w całości. Bardzo dziękuję.

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1758.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 3 ustawy nowelizującej zawierającego zmianę do art. 259 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 275 posłów. Za – 265, przeciw – 5, wstrzymało się 5 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1758, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 270 posłów. Za – 260, przeciw – 5, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1774.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało paniom i panom posłom doręczone do druku nr 1774.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 20.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Za – 67, przeciw – 200, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 32.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 255 posłów. Za – 21, przeciw – 227, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 37 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Za – 36, przeciw – 231, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 47.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 273 posłów. Za – 34, przeciw – 231, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1774, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 274 posłów. Za – 268, przeciw – 2, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o Krajowym Zasobie Nieruchomości. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1764).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie.*)

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1764, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 270 posłów. Za – 233, przeciw – 33, wstrzymało się 4.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: I oklaski.*)

Wysoka Izbo! 10 minut przerwy technicznej.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 27 do godz. 20 min 57*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Panie pośle, proszę już usiąść.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016 (druk nr 1539) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 1680).

Proszę pierwszą prezes Sądu Najwyższego panią Małgorzatę Gersdorf o przedstawienie sprawozdania. Bardzo proszę.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dziękuję bardzo, pani senator.

Pani Senator! Wysoka Izbo! Mam honor przedstawić...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przepraszam, pani profesor, ale już jesteśmy w Sejmie, w związku z tym...

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Przepraszam. Przepraszam bardzo.

Szanowni Państwo Posłowie! Przepraszam, ale byłam w Senacie i stąd to przejęzyczenie.

Mam honor przedstawić państwu sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego w imieniu tego sądu. Chciałabym powiedzieć, że do ustrojowych funkcji Sądu Najwyższego w tej chwili należy rozpoznawanie, poza kasacjami i nadzorem judykacyjnym, także protestów wyborczych, stwierdzenie ważności wyborów do Sejmu i Senatu, do Parlamentu Europejskiego, a także wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W tej chwili Sąd Najwyższy orzeka także o ważności referendum ogólnokrajowego. Dodatkowo w tej chwili opiniuje projekty ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, a także projekty innych ustaw w zakresie, w jakim uzna to za celowe. W ustawie, która została uchwalona przez Sejm, tej funkcji Sąd Najwyższy został pozbawiony, mimo że był bardzo chwalony przez obie Izby za swoje opinie – wnikliwe i bardzo merytoryczne. Każdy z tych obszarów aktywności Sądu Najwyższego stanowi odrębną perspektywę jego oceny.

Podstawowym zadaniem Sądu Najwyższego jest oczywiście realizacja funkcji orzeczniczej. W tym kontekście odnotowano mniejszy wpływ spraw aniżeli w poprzednim roku o 100. Łącznie wpłynęły 11 102 sprawy. Przeważały skargi kasacyjne i kasacje – łącznie 7886. Najwięcej skarg kasacyjnych, bo

aż 3492, wniesiono do Izby Cywilnej, natomiast do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – 2567, do Izby Karnej – 1821. Wpłynęło także 1146 zażaleń i przedstawiono 164 zagadnienia prawne. W roku 2015 było tych zagadnień 173.

Pozostałe sprawy to apelacje, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń, sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, skargi na przewlekłość postępowania, skargi o wznowienie, wnioski o przekazanie sprawy innemu sądowi, sprawy o ulaskawienie i wnioski incydentalne, a także sprawy dyscyplinarne. W tej ostatniej grupie spraw – ona z pewnością interesuje Wysoką Izbę – Sąd Najwyższy rozstrzygał 62 razy w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, a w przypadku pozostałych grup, radców prawnych, adwokatów, notariuszy, prokuratorów, lekarzy, farmaceutów, rozpatrzono 90 spraw.

W porównaniu z rokiem ubiegłym korzystniej przedstawia się różnica między sprawami wniesionymi a rozpoznanymi. O ile w 2015 r. rozpatrzono 712 spraw mniej niż wpłynęło, o tyle w 2016 r. rozpoznano więcej niż wpłynęło o 325. Czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie sprawy – to też leży w zainteresowaniach Wysokiej Izby – to jest średnio 7 miesięcy. W roku 2016 odnotowano mniejszy wpływ spraw do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Ta tendencja może być zmniejszona w ten sposób, że podjęcie się kroki zmierzające do przywrócenia właściwości sądów wojskowych uregulowanej na okres przejściowy w art. 12 ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, gdyż struktura organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania w sprawach wojskowych została zachowana i nadal funkcjonuje, tyle że dla rozpatrzenia ograniczonej liczby spraw.

Jaka jest organizacja pracy w sądzie? Liczba stanowisk jest określona na 93. Na dzień 31 grudnia 2016 r. średnio orzekało 83 sędziów. Sąd Najwyższy okresowo korzystał z pomocy czterech sędziów delegowanych przez ministra sprawiedliwości na wniosek pierwszego prezesa.

Jednym z ważniejszych aspektów działalności organizacyjnej było upowszechnianie informacji o orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podejmowane działania znajdowały odzwierciedlenie we wszystkich publikacjach, które są wydawane i które są także, kolokwialnie mówiąc, zawieszane na stronie internetowej.

Corocznie odbywały się wyjazdy, konferencje naukowe. Sąd Najwyższy prowadził też wymianę naukową z bratnimi sądami najwyższymi. W 2016 r. była to przede wszystkim Republika Słowacka.

Podobnie jak w latach ubiegłych za pośrednictwem Zespołu Prasowego do Sądu Najwyższego wpływały wnioski dotyczące wglądu do akt spraw, rejestracji dźwięku i obrazu w sprawach medialnych, udostępnienia informacji na temat terminu, przebiegu rozpraw itd. To wszystko zostało bardzo udoskonalone – ta cała sfera informacyjna w Sądzie Najwyższym – i działa już bez krytyki mediów, co odnotowujemy z dużą przyjemnością.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf

Działalność orzecznicza poszczególnych izb dotyczy bardzo zróżnicowanej grupy zagadnień. Najważniejsze kwestie to stopień złożoności analizowanych problemów prawnych i wielokrotne odwoływanie się w orzecznictwie do prawa międzynarodowego, europejskiego, do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości. To stwarza pewne trudności i wydłuża trochę rozpatrywanie spraw, ponieważ wymaga analizy nie tylko prawa krajowego, ale także standardów europejskich. Najwięcej było orzeczeń tego typu, o tak ważnym charakterze, w Izbie Cywilnej. Ta izba bardzo często odnosi się właśnie do międzynarodowych standardów, bo taki jest jej przedmiot, prawo cywilne najczęściej styka się z prawem międzynarodowym. Tytułem przykładu można wskazać dwie uchwały. Jedna dotyczyła niewypłacalności biura podróży, a druga dotyczyła przerejestrowania upadłości. Sąd Najwyższy rozpatrywał te sprawy w kontekście dyrektyw europejskich. Tu na marginesie można powiedzieć, że należałoby trochę poprawić jakość implementacji dyrektyw do porządku prawnego, bo wtedy nie byłoby konieczności orzekania także w kontekście dyrektyw, a można byłoby skupić się na prawie polskim.

Duży problem był w zeszłym roku w odniesieniu do funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego i stosowania wyroków niepromulgowanych, które jednak były ogłoszone. W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazywał, że te wyroki mają jurysdykcję swoją moc prawną. Wątki prawnokonstytucyjne pojawiły się też w innych orzeczeniach niż V CZ 86/16, o którym mówiłam. Uznano np. w V CSK 371/15 wyłączną jurysdykcję Trybunału Konstytucyjnego, jeśli chodzi o orzekanie niezgodności ustaw z konstytucją, ale jednocześnie przyjęto, że można dokonać wykładni prokonstytucyjnej, jeżeli rozwiązanie prawne jest analogiczne do tego, które było już derogowane przez Trybunał Konstytucyjny.

Istotne znaczenie mają te orzeczenia, które dotyczą praw obywateli, i tutaj Sąd Najwyższy często odwoływał się do standardów konstytucyjnych, np. stwierdził, że przepisy ustawy zasadniczej wymagają od sądu obowiązku informacyjnego dotyczącego określania szkody oraz związanego z tym zmodyfikowania tezy dowodowej. Tak przyjęto w wyroku V CSK 294/15. Znaczenie norm konstytucyjnych było przedmiotem wielu orzeczeń, także V CSK 455/15, w którym wskazano, że w zakresie tekstu prawnego odnoszącego się do wolności i praw jednostki obowiązuje dyrektywa in dubio pro libertate. Zgodnie z tą zasadą żadna z indywidualnych spraw obywateli nie może być rozstrzygana w sposób naruszający obowiązek respektowania godności ludzkiej, czyli jest to też Judykat dotyczący ochrony praw obywateli.

W wielu orzeczeniach sygnalizowano dostrzeżone mankamenty legislacyjne, ale o tym jest mowa w in-

formacji o dostrzeżonych niedoskonałościach, dlatego też nie będę bliżej o tym mówiła w tej części mojego referatu.

W działalności Izby Cywilnej problematyka odpowiedzialności odszkodowawczej i umów ubezpieczeniowych ma bardzo duże znaczenie. Ona rokrocznie pojawia się w naszej informacji o orzeczeniach Sądu Najwyższego. W tym roku została zorganizowana konferencja na temat określania uszczerbku i zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd Najwyższy natomiast w 2016 r. orzekł, że świadczenia ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmują też koszty leczenia i rehabilitacji niefinansowanych ze środków publicznych. To też było orzeczenie, które spotkało się z dużą aprobatą ubezpieczonych.

Oczywiście największe trudności są związane z procedurą cywilną. Bardzo ciekawe i ważne rozwiązanie dotyczyło protokołu. Przyjęto, że transkrypcja protokołu nie jest dokumentem urzędowym, a w razie niemożności ustalenia treści czynności na podstawie zapisu audio-wideo czynności te należy powtórzyć w odpowiednim zakresie.

Z punktu widzenia obywateli nie do przecenienia są kwestia egzekucji kosztów sądowych, a także uchwały dotyczące komorników sądowych i możliwości obciążenia tych usług VAT-em. Ta kwestia została rozstrzygnięta przez skład trzech sędziów, ale będzie jeszcze przedmiotem, już jest pytanie, składu siedmiu sędziów, a także musi być przedmiotem rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego, bo dotyczy VAT-u. Na razie Sąd Najwyższy uznał, że wysokość opłaty egzekucyjnej może podwyższyć wysokość opłaty egzekucyjnej usług, to znaczy takie pytanie było, czy może podwyższyć komornik o ten VAT, i stwierdzono, że nie może, ale to jest ta uchwała siódemkowa. Często mamy do czynienia z wykładnią prounijną także w tych orzeczeniach.

Jeżeli chodzi o orzeczenia Izby Karnej, to dużym zainteresowaniem cieszyło się wśród posłów to orzeczenie, które dotyczyło wykładni pojęcia „osoby najbliższej” – uchwała składu siedmiu sędziów I KZP 20/15. Chciałabym zwrócić uwagę, że ta uchwała ma charakter jedynie procesowy, nie materialny. Było pytanie, czy osoba pozostająca we wspólnym pożyciu to jest także osoba o tej tożsamer pici. Sąd Najwyższy stwierdził, że odmienność pici nie jest warunkiem uznania ich za osoby pozostające we wspólnym pożyciu. Dotyczyło to odmowy odpowiedzi, składania zeznań.

Wydatki poniesione przez oskarżonego, jeżeli został częściowo uwolniony z zarzutu, uniewinniony, pozwalają, zdaniem Sądu Najwyższego, na domaganie się od Skarbu Państwa zwrotu części tych opłat – I KZP/16 o tym mówi – w tej części, w jakiej został uniewinniony.

Jeżeli chodzi o orzecznictwo Izby Pracy, to chciałabym powiedzieć, że najczęściej problemów rodzi się przy ubezpieczeniach społecznych. Ta izba orzeka

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf

w największym zakresie, właśnie w zakresie ubezpieczeń społecznych, ponieważ te przepisy bardzo często się zmieniają i sądy nie zawsze radzą sobie z przepisami intertemporalnymi, poza tym są one dość kazuistyczne i to też rodzi problem interpretacyjny.

Co ciekawe, Sąd Najwyższy w tej izbie nadał moc zasady prawnej dwóm uchwałom tego sądu, co robi bardzo rzadko i raczej w sprawach procesowych. Pierwsza, powództwo twórcy wynalazku o wynagrodzenie. O dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy, czyli jest szersza. W uchwale III UZP 2/16 przyjęto natomiast, że w sprawie o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu podstawę zasądzenia opłaty czynności pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym stanowi stawki minimalne zależne od wartości przedmiotu sporu.

Było trochę orzeczeń dotyczących Funduszu Emerytur Pomostowych i było takie dość drażliwe pytanie w 2016 r., opisywane na łamach prasy, czy należy płacić składkę za osoby zatrudnione na część etatu na ten Fundusz Emerytur Pomostowych. Sąd Najwyższy uznał, że jest to obowiązek pracodawcy.

Ale oczywiście mamy też problematykę prawa pracy. W uchwale III PZP 2/16 Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco na pytanie, czy nauczyciel szkoły publicznej, przejmujący tę szkołę do prowadzenia jako osoba fizyczna, może złożyć oświadczenie o odmowie przejścia do tej szkoły i uzyskać prawo do odprawy. Tutaj po długich dywagacjach prawniczych Sąd Najwyższy uznał, że może on dostać tę odprawę.

Izba Wojskowa to jest bardzo mało orzeczeń, jeszcze trochę pozostało, ponieważ właśnie kurczy się ten zakres kognicji Izby Wojskowej, co nie oznacza, że ta izba i sędziowie tej izby są, kolokwialnie mówiąc, bezrobotni, ponieważ oni orzekają w Izbie Karnej. To są karnicy.

W skrócie przedstawiając to sprawozdanie, chciałabym powiedzieć, że statystyczny wzrost zagadnień prawnych rozpatrzonych przez Sąd Najwyższy i waga poruszanych problemów interpretacyjnych uprawnia mnie do sformułowania wniosku, że podstawowe znaczenie w działalności Sądu Najwyższego ma jego aktywność uchwałodawcza. Nieznacznie zwiększyła się liczba postanowień w przedmiocie odmowy podjęcia uchwały. Przyczyny tego zjawiska są różne – albo już to zagadnienie, zdaniem sądu, zostało rozwiązane bądź też nie, ale nie jest to takie znaczenie bardzo istotne, żeby Sąd Najwyższy podejmował uchwałę w tej kwestii. To są odpowiedzi na pytania sądów.

Kontynuowano praktykę szerokiego uzasadniania w tych uchwałach, żeby problem przedstawić całościowo. To znajduje aplauz nauki i praktyki, ponieważ całość konkretnego zagadnienia jest w tym orze-

czeniu omówiona. Sygnalizowano też wady unormowań prawnych, zgłaszając postulaty de lege ferenda. To też jest ważna sprawa, te postulaty są w tym odrębnym opracowaniu.

Chciałabym powiedzieć, że działalność Sądu Najwyższego nie charakteryzuje się żadną opieszałością postępowania, nikt takiego wniosku co do Sądu Najwyższego nigdy nie postawił. Średnia rozpatrzenia sprawy w Sądzie Najwyższym to, jak mówiłam, 7 miesięcy. To jest bardzo dobra średnia na tle krajów europejskich.

Izba Wojskowa polepsza, panie pośle, trochę, ale nie robi wszystkiego, a w Izbie Karnej są to 4 miesiące. W każdym razie nie ma absolutnie przewlekłości postępowania i wobec tego rezultat aktywności wszystkich pracowników Sądu Najwyższego, sędziów przede wszystkim, ale także asystentów, jest bardzo dobry, merytoryczny i co do szybkości postępowania, i organizacyjnie.

Chciałabym powiedzieć, że w sumie materiał dzisiejszego sprawozdania przedstawionego przeze mnie przed Wysoką Izbą wskazuje, że nie są prawdziwe oskarżenia dotyczące nieudolności Sądu Najwyższego, przewlekłości i niewłaściwego przygotowania zawodowego sędziów Sądu Najwyższego. Co do tych niedoskonałości, to odsyłam państwa... Ja oczywiście mogę to zreferować. Chodzi o uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie. One są oparte nie tylko na spostrzeżeniach sędziów Sądu Najwyższego, Biura Orzecznictwa, ale także sędziów sądów okręgowych i apelacyjnych, do których rokrocznie zwracamy się z prośbą o przedstawienie takich informacji, co ich zdaniem wymaga poprawy. Dziękuję bardzo państwu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję pani prezes za przedstawienie sprawozdania.

O zabranie głosu proszę panią poseł Ewę Filipiak celem przedstawienia sprawozdania komisji.

Poseł Ewa Filipiak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pani Prezes! Nasza Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się w dniu 5 lipca z informacją na temat działalności Sądu Najwyższego w 2016 r. Bardzo szczegółowo tę informację omówiła pierwsza prezes sądu pani prof. Małgorzata Gersdorf. Po tym przedstawieniu rozpoczęła się dyskusja, w tej dyskusji posłowie... Wymieniłem może kilka tematów, kilka spraw, które poruszyli.

Poseł Jerzy Jachnik zapytał o liczbę skarg kasacyjnych w postępowaniu cywilnym i ile z tych skarg procentowo nie jest przyjętych do rozpoznania. Tutaj pani prezes nam odpowiedziała, że to jest podobna

Posel Ewa Filipiak

liczba co roku, ok. 30% tych skarg nie zostaje przyjętych do rozpatrzenia.

Pani poseł Barbara Dolniak zapytała, czy Sąd Najwyższy ma informację lub śledzi, w jaki sposób uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach lub lukach w prawie przekazywane do właściwych organów są wykorzystywane, czy Sąd Najwyższy ma informację o tym, czy przekazywanie tych informacji kończy się jakąś konkluzją. Tutaj odpowiedź pani prezes była taka, że Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego nie jest tak szerokie, żeby można było to prowadzić i śledzić, jakie są dalsze losy tych wszystkich uwag.

Posel Janusz Sanocki dopytywał się – bo była też sprawa, pani prezes dzisiaj tego nie poruszyła, o ukaranie sędziów i trzech sędziów zostało wydanych – za jakie to przewinienia zostało tych trzech sędziów wydanych. Pani pierwsza prezes odpowiedziała, że dokładnie nie wie, za co, bo nie brała udziału w tych postępowaniach, ale najprawdopodobniej były to ciężkie przewinienia.

Ciekawą kwestię poruszył pan poseł Andrzej Matysiewicz. Chodziło o to, że jest malejąca liczba spraw rozpatrywanych przez Izbę Wojskową, a rośnie liczba spraw, w tym kasacji, w Izbie Karnej. Zapytał, czy nie powinno się połączyć tych dwóch izb.

Na zakończenie dyskusji poseł Jachnik poruszył sprawę VAT-u od czynności komorniczych. Pani prezes to dzisiaj dokładnie nam tutaj jeszcze raz powiedziała.

Ani nasza komisja, ani Sejm nie głosuje nad przedstawioną informacją, bo zgodnie z regulaminem Sejmu, tj. art. 124 pkt 2, mamy się tylko z tą informacją zapoznać, więc informuję państwa, że nasza Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka 5 lipca z tą informacją się zapoznała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do wystąpień w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość – pan poseł Marek Ast.

Bardzo proszę.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Prezes! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016, zawartej w druku nr 1539.

W normalnej sytuacji debatowalibyśmy dzisiaj rzeczywiście nad takim sprawozdaniem, które składają instytucje zobligowane ustawą do przedłożenia

ich Wysokiej Izbie. Te informacje, tak jak w przypadku informacji o działalności Sądu Najwyższego, są okazją do tego, żeby przedstawić przed parlamentem, a za pośrednictwem parlamentu polskiemu społeczeństwu, jakie są efekty prac danej instytucji, jakie dokonania, jakie problemy. Ta informacja te elementy oczywiście zawiera. Faktycznie pokazuje, jaka ilość spraw została rozpoznana w minionym roku, jak to wyglądało w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego, jaki był termin rozpoznawania spraw w poszczególnych izbach. Zawsze to jest też okazją do wskazania problemów, z którymi dana instytucja się boryka. Wystąpienia w imieniu klubów też dają okazję do odniesienia się do tychże informacji, do tychże sprawozdań. Ta dzisiejsza sytuacja jednak nie do końca jest normalna. Od wielu tygodni mamy do czynienia z takim oto stanem, że totalna opozycja próbuje wokół reformy wymiaru sprawiedliwości, którą zgodnie ze swoją obietnicą realizuje dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość, stworzyć wrażenie jakiegoś zagrożenia. Totalna opozycja, czego dowodem jest dzisiejszy dzień, próbuje wyprowadzić, po części skutecznie...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, chciałabym panu zwrócić uwagę, że sprawa dotyczy sprawozdania...

Posel Marek Ast:

Oczywiście. Oczywiście, pani...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

...za rok 2016. W związku z tym bardzo proszę sprowadzić temat swojego wystąpienia do tego sprawozdania, a nie do komentowania spraw z 2017 r., bo to nie jest na temat.

Posel Marek Ast:

Pani marszałek, oczywiście, tylko że trudno odnieść się do tej informacji bez oceny bieżącej sytuacji.

W każdym razie jaka jest na to reakcja przedstawicieli środowiska sędziowskiego i Sądu Najwyższego? Bo ta sytuacja ma miejsce, jak powiedziałem, od kilku tygodni, ale w istocie ma ona miejsce właściwie od początku, od wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborów. Miała miejsce też w odniesieniu do, wracamy również do roku 2016, pani marszałek, reformy Trybunału Konstytucyjnego – podobne działania opozycji. Jaka jest reakcja na to Sądu Najwyższego i środowiska sędziowskiego, środowiska, które ma być z definicji apolityczne, które ma nie opowiadać się po jakiegokolwiek stronie sceny politycznej?

Posel Marek Ast

Czy ze strony Sądu Najwyższego w ubiegłym roku popłynął sygnał uspokajający? Parlament ma prawo stanowić prawo, koalicyjna większość ma prawo realizować swoje obietnice wyborcze. Taki sygnał nie popłynął. Wręcz przeciwnie, mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku z Kongresem Sędziów Polskich, z którego popłynął sygnał, że sędziowie są nadzwyczajną kastą. Czy była jakakolwiek reakcja...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Jeszcze raz, panie pośle, zwracam panu uwagę, że mówi pan nie na temat. Proszę się skupić na sprawozdaniu, bo będę zmuszona podjąć dalsze działania, a nie chcę tego robić.

(*Głos z sali:* Pani marszałek, niech pani nie cenzuruję wystąpienia posła.)

Posel Marek Ast:

Ale to jest moje wystąpienie w imieniu klubu, pani marszałek, i treść tego...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ma dotyczyć sprawozdania.

Posel Marek Ast:

Odnoszę się do informacji Sądu Najwyższego, jak pani marszałek słyszy, i mówię o tym, czego w tym sprawozdaniu nie było. Ja powiedziałem, co informacja zawiera, a zawiera te elementy, które zawiera zwyczajowo, ale znacznie ciekawsze jest to, czego informacja, czego ten dokument nie zawiera. Nie zawiera chociażby, nie uwzględnia tych okoliczności, o których mówię.

Zastanawiałem się, dlaczego tak jest, ale odpowiedź otrzymałem nie tak dawno. Nie tak dawno pani prezes występowała na forum Wysokiej Izby i powiedziała, kto jest suwerenem w Polsce – powiedziała, że suwerenem w Polsce jest konstytucja. No, to jest dla mnie odpowiedź. To jest dla mnie odpowiedź. Nie naród, nie przed narodem sędziowie muszą zdawać sprawę, ale przed konstytucją. Konstytucja, jak powiedziałem, wymaga od sędziów apolityczności, jeżeli rzeczywiście wyłącznie konstytucja jest tym elementem, do którego odnoszą się sędziowie. To jest twarda litera prawa, rozumiem. Natomiast z całą pewnością konstytucja nie jest suwerenem. To jest zupełnie nowa, na skalę światową, w nowoczesnych demokracjach interpretacja suwerena. Stąd mamy też jakby odpowiedź na takie sytuacje, jakie dzisiaj były przypomniane w materiale filmowym – film Ani-

ty Gargas i przypomnienie sprawy sędziego Henryka Pietrzkowskiego, sędziego Sądu Najwyższego. Sytuacja, przypominę, polegała na tym, że sędzia zastanawiał się wraz z drugim sędzią, sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego, nad tym, jak postępować ze skargą kasacyjną w interesie pewnego bogatego biznesmena, w jaki sposób. Sędzia Pietrzkowski, sędzia Sądu Najwyższego, podpowiadał, jak ta skarga kasacyjna ma być napisana, aby była skuteczna. Czy to nie jest patologia? Można byłoby zapytać: W jaki sposób mają orzekać sędziowie sądów okręgowych, sądów rejonowych i w jaki sposób obywatele Rzeczypospolitej mają mieć zaufanie do tych sądów, jeżeli na poziomie Sądu Najwyższego dochodzi do tego rodzaju sytuacji? Jaką szansę ma szary obywatel, który nie zna sędziego sądu rejonowego, nie zna sędziego sądu okręgowego, od którego mógłby się dowiedzieć, jak napisać np. apelację? Jaka była reakcja ze strony Sądu Najwyższego? Właściwie żadna. I to jest też dowód na to, że Wysoka Izba, podejmując dzisiaj decyzję, uchwalając ustawę o Sądzie Najwyższym, miała rację. Tak, należy zreformować wymiar sprawiedliwości, należy zreformować również Sąd Najwyższy i, paradoksalnie, ta informacja, która została w tym roku przez panią prezes złożona przed Wysoką Izbą, jest na to również argumentem i dowodem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Klub Kukiz'15, pan poseł Grzegorz Długi. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Długi:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Profesor! Pani Prezes! Aż mi się na usta ciśnie, że miał rację mój przedmówca w paru rzeczach. Mianowicie to faktycznie nie jest normalny dzień. To jest swoisty chichot historii, że rozmawiamy o informacji pierwszego prezesa Sądu Najwyższego dzisiaj, w dniu, kiedy ta Izba podjęła decyzje, które nazwę delikatnie bardzo kontrowersyjnymi. To nie jest dobry dzień dla polskiego wymiaru sprawiedliwości, to nie jest dobry dzień przede wszystkim dla Sądu Najwyższego i to nie jest dobry dzień dla reformy naszego wymiaru sprawiedliwości, bo dzisiaj nie zrobiliśmy reformy, dzisiaj zrobiliśmy amputację, i to nie było niestety to, na co oczekiwały miliony naszych obywateli, którzy chcą reformy wymiaru sprawiedliwości.

Cieszę się, że pani prezes zdecydowała się jednak przedstawić nam tę informację dzisiaj, natomiast byłbym w niezgodzie z sobą, gdybym powiedział, że jest, jak to mówią Amerykanie, business as usual, bo nie jest. Wobec tego odłożyłem przygotowaną przeze mnie i przez mojego asystenta szeroką wypowiedź na temat ciekawych trendów w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na temat problemów ze skargami kasacyj-

Posel Grzegorz Długi

nymi, które są olbrzymie, i ze sposobem podejścia do nich, bo to nie jest, tak jak powiedziałem, normalny dzień i nie mam zamiaru w związku z tym na ten temat mówić. Chcę tylko powiedzieć, że nie ma najmniejszego sensu, abyśmy dyskutowali dzisiaj o sprawach prawnych, bo niestety polityka przykryła sprawy prawne, o których powinniśmy rozmawiać.

Od razu chcę zaznaczyć, że nie zgadzam się z różnymi publicznymi wypowiedziami pani prezes, które wygłaszała, nie w sensie orzecznictwa, tylko innym, aczkolwiek ma ona do nich prawo, a ja mam prawo ich nie popierać. To jednak nie oznacza, że w związku z tym karzemy cały wymiar sprawiedliwości i przede wszystkim Sąd Najwyższy zamiast pomagać temu całemu wymiarowi sprawiedliwości się reformować. Wobec tego dziękuję bardzo za informację, dziękuję za przedstawienie jej Izbie, dziękuję pani marszałek za głos. Uważam, że to nie jest odpowiedni dzień, abym szerzej na ten temat mówił. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Prezes! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2016 r. Dziś jednak jest dzień szczególny – czarny dzień dla niezależności polskiego sądownictwa. Przed kilkoma godzinami Sejm, a konkretnie większość sejmowa związana z partią rządzącą podporządkowała niezależny wymiar sprawiedliwości władzy rządzącej, łamiąc wielokrotnie konstytucję. I jak na ironię właśnie dziś rozpatrujemy informację o działalności Sądu Najwyższego w 2016 r. Siłą rzeczy rozpatrywanie tej informacji jest pod wpływem tego wszystkiego, co się dzisiaj działo.

Przechodząc do merytorycznej części, chcę stwierdzić, że Sąd Najwyższy, zgodnie z konstytucją jest obecnie najwyższą władzą sądowniczą w Polsce, władzą odrębną i niezależną od innych władz. Sąd Najwyższy jako organ władzy sądowniczej powołany jest do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych. Nadzór ten realizowany jest w drodze rozpoznawania kasacji i innych środków odwoławczych oraz podejmowania uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Bardzo ważną ustrojową funk-

cją Sądu Najwyższego jest rozpoznawanie protestów wyborczych, stwierdzanie ważności wyborów do Sejmu i Senatu, do Parlamentu Europejskiego, a także wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Najwyższy stwierdza także ważność referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego.

Mówiąc szeroko o kompetencjach Sądu Najwyższego, pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na znaczne ograniczenie tych kompetencji, które nastąpiło właśnie dziś w tej Izbie z chwilą uchwalenia nowej ustawy o Sądzie Najwyższym. W dalszej części wystąpienia odniosę się do tych zmian.

W minionym roku, podobnie jak w latach poprzednich, Sąd Najwyższy bardzo dobrze realizował swoje zadania. W Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka podczas rozpatrywania informacji przedstawionej przez pierwszą prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzatę Gersdorf nikt z członków komisji nie zgłaszał krytycznych uwag. Były pytania, na które udzielona została odpowiedź. Podkreślam to głównie dlatego, że kilkanaście dni po posiedzeniu komisji wpłynął do Sejmu poselski projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, którego uzasadnienie oparte zostało w znacznej mierze na krytyce działalności tego organu, jego opieszałości, złej organizacji pracy. To sprawozdanie nie potwierdza tej krytyki. Są to opinie niezgodne z materiałem, który został zawarty w sprawozdaniu.

Wracając do informacji, pragnę podkreślić, że w roku sprawozdawczym do Sądu Najwyższego wpłynęło łącznie 11 100 spraw, w tym większość stanowiły skargi kasacyjne i kasacje, 1146 zażaleń oraz przedstawiono do rozstrzygnięcia 164 zagadnienia prawne. Pozostałe sprawy to apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, skargi na przewlekłość, skargi o przekazanie sprawy innemu sądowi oraz inne wnioski incydentalne.

Podkreślić należy, że skargi kasacyjne, które stanowiły ponad 70% wpływających spraw, nie będą rozpatrywane przez Sąd Najwyższy. Dziś nie jest do końca jasne, kto będzie zajmował się tymi sprawami. A przecież obywatele czekają, zostały wyznaczone terminy rozpraw na najbliższe miesiące. Czy to nie jest ważne? Jak można lekceważyć Polaków i ich sprawy, które są dla nich często życiowymi sprawami?

Sprawy dyscyplinarne stanowiły niewielki zakres działalności Sądu Najwyższego. W 2016 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło 61 spraw dotyczących przewinień dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych, tj. na poziomie zbliżonym do lat poprzednich. Te liczby przeczą wyolbrzymianym i rozpowszechnianym informacjom o szerokim zjawisku złej reputacji sędziów, co jest nie tylko nieprawdziwe, ale bardzo szkodliwe, a nawet groźne dla budowania zaufania obywateli do sądów i stanowionego prawa. W nowej ustawie to Izba Dyscyplinarna będzie najważniejsza. Skąd nagle tak istotnie zwiększy się liczba spraw dyscyplinarnych? Kogo będzie się karać? To rodzaj presji na środowisko sędziowskie i rodzaj zastrasze-

Posel Zofia Czernow

nia. Bo jak inaczej to rozumieć? Tak nie buduje się zaufania do sądów i sędziów. To już było i nikt odpowiedzialny nie sięga do takich metod.

W 2016 r. Sąd Najwyższy rozpatrzył 11 427 spraw, 1151 zażaleń oraz 165 kwestii prawnych. W porównaniu do 2015 r. rozpoznano więcej spraw, aniżeli wpłynęło, co jest zjawiskiem korzystnym.

W uzasadnieniu zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym bardzo często odwoływano się do przewlekłości postępowania. A jak wyglądają liczby? Oto czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie sprawy w Sądzie Najwyższym wynosił średnio 7 miesięcy, w tym: w Izbie Cywilnej – 9 miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – 12 miesięcy, w Izbie Karnej – 6 miesięcy, a w Izbie Wojskowej – od 1 do 2 miesięcy. To bardzo dobre wyniki, w pełni odpowiadające standardom określonym w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz w porównaniu do standardów, które są w krajach Unii Europejskiej. To jest błędne, ale, jak sądzę, celowe... To kolejne błędne, ale celowe argumenty, które legły u podstaw przeprowadzenia rewolucji w Sądzie Najwyższym.

Ta informacja, bardzo dobrze oddająca działalność Sądu Najwyższego, jest dowodem na profesjonalizm, wysoki poziom wykonywania zadań i niekwestionowany autorytet Sądu Najwyższego w Polsce.

Dziś powinniśmy powiedzieć i czynię to w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, który w tej chwili znajduje się pod Sądem Najwyższym: Dziękujemy za działalność w 2016 r. Dziękujemy pierwszej prezes Sądu Najwyższego pani prof. Małgorzacie Gersdorf, dziękujemy sędziom Sądu Najwyższego, a także wszystkim pracownikom tego organu.

To moje wystąpienie dziś, w dniu przegłosowania niekonstytucyjnego projektu niszczącego niezależność Sądu Najwyższego, ma szczególną wymowę. To rodzaj mowy pogrzebowej nad niezależnym organem władzy sądowiczej, jakim był i jeszcze przez krótki czas będzie Sąd Najwyższy w Polsce.

Z wielkim ubolewaniem trzeba przyjąć bezprecedensowy tryb procedowania projektu o charakterze ustrojowym, brak konsultacji, w tym ze środowiskami związanymi z wymiarem sprawiedliwości. To wielka strata, że rząd i posłowie PiS, autorzy projektu o Sądzie Najwyższym, nie wysłuchali najwyższych autorytetów w dziedzinie prawa, wybitnych znawców tej materii, z których nie tylko powinniśmy być dumni, ale czerpać z ich wiedzy i dorobku naukowego. Wśród nich prof. Adama Strzembosza, wielkiego autorytetu i twórcy wymiaru sprawiedliwości od czasów „Solidarności”, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w wolnej Polsce.

Uchwalenie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym oznacza nieodwracalne pożegnanie z art. 10 konstytucji, który stwierdza: Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy wykonawczej, władzy ustawodawczej i władzy sądowiczej. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat,

władzę wykonawczą prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowiczą sądy i trybunały.

A więc pożegnanie z trójpodziałem władzy, niezbędnym atrybutem demokratycznego państwa prawa.

Kończąc swoje wystąpienie, raz jeszcze dziękuję pierwszej prezes Sądu Najwyższego, wszystkim sędziom Sądu Najwyższego za działalność w 2016 r., ale też za działalność, którą realizują w Sądzie Najwyższym, za wysokie zaangażowanie w niezależność wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę.

W imieniu Nowoczesnej zostałam wpisana jako zabierająca głos w imieniu klubu, ale niestety prowadzę posiedzenie. Chciałam tylko poinformować, że Nowoczesna wysłuchała i przyjęła informację o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016...

(Poseł Zofia Czernow wręcza kwiaty pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzacie Gersdorf)

...przedstawioną na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i w dniu dzisiejszym.

W imieniu natomiast Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zapisany został pan poseł Krzysztof Paszyk, ale nie widzę go.

W związku z tym przechodzimy do pytań.

Na listę osób, które zapisały się do zadania pytania, wpisały się cztery osoby.

Czy ktoś jeszcze?

Nie widzę.

Zamykam listę.

W związku z tym...

Pan poseł Michał Szczerba jest nieobecny.

Pani poseł Zofia Czernow.

Proszę bardzo.

Pani poseł, chce pani zadać pytanie czy nie?

(Poseł Zofia Czernow: Tak, tak, chcę.)

To bardzo proszę.

(Poseł Zofia Czernow: Bardzo krótkie. Przepraszam bardzo, nie usłyszałam.)

Minuta.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Prezes! Chciałam zapytać w nawiązaniu do tego, że mamy informację – bieżąca praca Sądu Najwyższego na tym polega – że na kilka miesięcy wyznaczono rozprawy do rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy, jak będzie wyglądała sytuacja w tej nowej sytuacji, że się powtórzy, w której znalazł się Sąd Najwyższy, bo sądzę, że ustawa bardzo szybko jest procedowana. Co będzie z rozpatrzeniem spraw, które zostały wyznaczone na 3 miesiące do przodu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Matusiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Ograniczę się do tego punktu, który akurat jest przedmiotem omówienia, czyli informacji z działalności Sądu Najwyższego za rok 2016.

Chciałbym najpierw odnieść się do tego, co pani prezes tu mówiła o czasie potrzebnym na rozstrzygnięcie sprawy w poszczególnych izbach. Pani podała, że w Izbie Karnej są 4 miesiące, a ze sprawozdania wynika, że 6, w izbie pracy – 12 miesięcy, tam najdłużej, w Izbie Cywilnej też 12 miesięcy.

Chciałbym się dowiedzieć, ile jest oddalanych skarg na tzw. przedsady.

I jeszcze chciałbym zapytać, jeśli chodzi o 2016 r. Sąd Najwyższy partycypował w organizacji kongresu sędziów (*Dzwonek*) w określonej kwocie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Krystyna...

Posel Andrzej Matusiewicz:

Tam chyba wydano ponoć 14 tys. zł. Chciałbym, żeby pani prezes ustosunkowała się do tego, ile było na catering, a ile na ochronę i z jakich to było pieniędzy.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Krystyna Wróblewska, również klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Pani Prezes! Z mojej wiedzy wynika, że czas rozstrzygania spraw w sądach najwyższych w Europie to 3 miesiące.

Mam pytanie do pani prezes: Dlaczego w Izbie Cywilnej, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, w Izbie Karnej czas ten wynosi do 10 miesięcy? Tutaj pan poseł powiedział, że nawet do 12 miesięcy. W Izbie Wojskowej – 2 miesiące. Chciałabym się zapytać, pani prezes, dlaczego nie szanujemy polskiego obywatela i dlaczego tak długo to trwa. Mieliście tyle czasu, żeby zreformować te izby

i doprowadzić do tego, żeby polski obywatel miał prawo do godnego i szybkiego wyroku.

I jeszcze mam pytanie, pani prezes: Dlaczego tak boicie się Izby Dyscyplinarnej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę panią prezes o odpowiedź na zadane pytania.

Bardzo proszę.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Małgorzata Gersdorf:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rozpocznę od ostatniego pytania pani poseł. Nie wiem, skąd pani poseł ma te wiadomości, że w 3 miesiące rozstrzygane są sprawy przed najwyższymi organami.

(*Posel Krystyna Wróblewska*: Od profesorów prawa.)

Nie wiem, od jakich profesorów prawa. Na pewno we Francji, Włoszech trwa to dużo, dużo dłużej niż u nas. My mieścimy się w środkowej części tabeli europejskich państw, więc proszę spytać się tych profesorów, skąd czerpią te informacje.

Jeżeli chodzi o Izbę Dyscyplinarną, my się jej nie boimy, pani poseł. Dlaczego pani mówi, że my się jej boimy? My się jej absolutnie nie boimy. My nie chcemy tylko – i tak w swojej opinii to pisaliśmy – żeby Izba Dyscyplinarna w Sądzie Najwyższym wyrastała poza inne izby. To powinna być normalna izba obok wszystkich innych. I stąd negatywna ocena ukształtowania organizacyjnego tej izby, która nie będzie państwu składała informacji, ponieważ nie ma takiego obowiązku. Prezes tej izby jest wyłączony spod oceny pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, a przecież według nowej ustawy ten pierwszy prezes Sądu Najwyższego też nie jest wybierany przez samych sędziów. Nie bardzo więc rozumiem, dlaczego państwo wnioskodawcy, czyli posłowie, tak wysoko ukształtowali tę Izbę Dyscyplinarną. Wygląda na to, że to jest Sąd Najwyższy przy Izbie Dyscyplinarnej.

Następne drażliwe pytanie to jest pytanie, jak ja je nazywam, o ciasteczka. 13 tys. i z tych chyba czteremastu jest tysiąc ileś na ochronę, reszta na kawę i herbatę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę? Kawa, herbata i ciasteczka.

To było zgromadzenie wszystkich sędziów organizowane przez stowarzyszenia sędziowskie. Brali w nim udział sędziowie Sądu Najwyższego. Mieliśmy takie porozumienie z Naczelnym Sądem Administracyjnym, z Krajową Radą Sądownictwa – i Sąd Najwyższy – że tym sędziom, którzy będą uczestniczyli w tym zebraniu, wspólnie opłacimy ten mały catering, bo na tyle osób to był mały catering. W sprawozdaniu finansowym nie mieliśmy żadnych uwag

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf

NIK-u. Posłowie negatywnie oceniali ten wydatek 13 tys. I co do KRS-u...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja powiem to, bo nie słyszę, co pan poseł mówi.

I co do KRS-u... Były równe kwoty na te trzy podmioty. Co do Sądu Najwyższego były negatywne uwagi posłów. O dziwo, nie było takiej uwagi co do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

70% nieprzyjmowanych do rozpoznania jest tych...

(Poseł Andrzej Matusiewicz: Odmów przed sądem.)

To nie jest odmowa, to jest nieprzyjęcie na przesłuchaniach. To jest zawsze tak samo.

Izba Karna ma rzeczywiście 6 miesięcy. Mówiłam to z pamięci, pomyliłam się.

Dlaczego tak długo w izbie pracy? Dlatego że, po pierwsze, jest dość dużo spraw, a po drugie, są to sprawy pracownicze. Szczególnie pochylamy się nad tymi sprawami, ponieważ bardzo często, jeżeli chodzi o sprawy pracownicze i te ubezpieczeniowe, ustawodawca, szybko zmieniając prawo, nie zawiera przepisów intertemporalnych albo jest to wszystko takie niedomówione i naprawdę wymaga głębokich analiz, także w świetle prawa europejskiego.

Mamy wyznaczone sprawy, pani poseł, do października. Nie wiem, co będzie. Jakaś część sędziów ma zostać, tylko że izby mają inaczej wyglądać. Nie wiem, jak mają wyglądać izby, ponieważ w ustawie bardzo dokładnie opisana jest tylko jedna z izb, a jeżeli chodzi o te dwie pozostałe, nie jest opisane, czym będą się zajmować, która czym będzie się zajmować, tak że nie jest to dla mnie jasne. Co zrobią obywatele? Pewnie będą musieli trochę poczekać, zanim te skargi kasacyjne i kasacje zostaną rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy. Ja w ogóle nie wiem, czy w przyszłości ustawodawca będzie zamierzał utrzymać kompetencje Sądu Najwyższego w zakresie rozstrzygania kasacji i skarg kasacyjnych, czy też będzie to taki specsąd. Była wypowiedź pana ministra Piebiaka, że pracuje się nad tym, żeby sądy apelacyjne stały się sądami kasacyjnymi, czyli inna będzie rola, inne znaczenie Sądu Najwyższego, inny będzie jego charakter, ale tego jeszcze nie wiemy.

Pan poseł jeszcze coś chciał, tylko nie dosłyszałam.

(Poseł Andrzej Matusiewicz: Nie, dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję pani.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Jeszcze raz dziękuję pani prezes za przybycie do Sejmu, przedstawienie sprawozdania i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 4 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Sejm wysłuchał informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 46. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu ogłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Chmiel.

Nieobecna.

Pan poseł Jarosław Gonciarz też jest nieobecny.

W takim razie pan poseł Jan Mosiński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień jest dniem wyjątkowym, szczególnym. Po pierwsze, Wysoka Izba przyjęła ustawę o Sądzie Najwyższym, kończąc z państwem nadzwyczajnej kasty. Przywracamy sądy społeczeństwu, kończymy z korporacjonizmem, zgodnie z którym w wąskim gronie decyduje się, kto ma być awansowany, a kogo ewentualnie ze służby sędziowskiej wykluczać. Trzeba było czekać 30 lat na to wielkie wydarzenie, bardzo istotne. Oczywiście nie można też generalizować. Duża część sędziów to sędziowie zasługujący na wielki szacunek. W tym miejscu chciałbym podziękować zwłaszcza przewodniczącemu komisji sprawiedliwości panu posłowi Stanisławowi Piotrowskiemu...

(Poseł Zofia Czernow: Piotrowiczowi.)

...za wytrwałe prowadzenie obrad, zwłaszcza dzisiejszej nocy, kiedy musiał zmierzyć się z dziką furją wielu posłów opozycji. To była furia przeciwko demokracji, ale demokracja zwyciężyła.

Druga istotna kwestia, bardziej osobista. Otóż przez 20 lat walczyłem z cichą i podstępłą chorobą. Udało się tę chorobę pokonać. Z tego miejsca chciałbym podziękować mojej pani dr Iwonie Bereszyńskiej, która przez kilkanaście ostatnich lat prowadziła mnie, dodawała otuchy. Wygraliśmy, ale po ostatnim leczeniu, jak to bywa w życiu, organizm reaguje bardzo ostro. Czasami trzeba więcej czasu poświęcić własnemu duchowi i ciału, stąd ubolewam, że dzisiaj nie mogłem głosować nad ustawą o Sądzie Najwyższym z przyczyn ode mnie niezależnych. Po prostu musiałem opuścić salę obrad, żeby dać szansę mojej

Posel Jan Mosiński

mu słabnącemu organizmowi. Ale chcę stanowczo podkreślić, że jestem za tą ustawą. Cieszę się niezmiernie, że jestem posłem tej kadencji, która przywraca godność wymiarowi sprawiedliwości, zwłaszcza sądownictwu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Wojciech Buczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wojciech Buczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wygłosić krótkie oświadczenie o dobrych obyczajach w relacjach między zarządem czy zarządami a stroną społeczną.

Otóż przed rokiem Polska Spółka Gazownictwa przyjęła nową strategię na lata 2016–2022, w której za priorytetowe zadanie uznano zagwarantowanie ciągłości, bezpieczeństwa i niezawodności dostaw gazu. Równocześnie Polska Spółka Gazownictwa realizuje funkcje rozwojowe, podejmuje szereg działań na rzecz wyrównania różnic cywilizacyjnych w ramach gazyfikacji na terenie kraju oraz pobudzających koniunkturę gospodarczą poprzez bardzo wysokonakładowe inwestycje. W roku 2016 Polska Spółka Gazownictwa miała okres bardzo dynamicznych zmian w strukturze spółki. Inicjowała wtedy wiele nowych projektów, uruchamiała szereg inwestycji, szczególnie dotyczących modernizacji i gazyfikacji gmin. Przeznaczyła na ten cel ponad 1 mld zł.

Te bardzo pozytywne działania, które przyniosły bardzo wymierne korzyści klientom i samorządom lokalnym, były możliwe dzięki kompetentnemu zarządzaniu spółką przez jej zarząd, ale również – a może przede wszystkim – dzięki partnerskim relacjom zarządu ze stroną społeczną, reprezentowaną przez związki zawodowe. Trudne decyzje restrukturyzacyjne były poprzedzone uczciwym dialogiem ze związkami zawodowymi i podpisaniem porozumienia w czerwcu 2016 r.

Na przełomie 2016 r. i 2017 r. trwała gorąca publiczna dyskusja na temat zmian w strukturze spółki, w tym na terenie województwa podkarpackiego. Ze strony niektórych polityków i mediów padały wtedy pod adresem władz i Zarządów PGNiG-u i Polskiej Spółki Gazownictwa oskarżenia o zamiary wręcz degradowania regionu i miasta Rzeszowa. Wtedy wraz z wojewodą podkarpacką Ewą Leniart zwróciłem się do prezesa Polskiej Spółki Gazownictwa pana Jarosława Wróbla z prośbą o podjęcie stosownych decyzji w celu wykorzystania znakomitego potencjału, wiedzy i doświadczenia pracowników Zakładu Gazowni-

czego w Rzeszowie. Zarząd PSG deklarował, że takie decyzje zostaną podjęte.

Dzisiaj z tego miejsca chciałbym podziękować Zarządowi Polskiej Spółki Gazownictwa i prezesowi Jarosławowi Wróblowi za dotrzymanie słowa, co nie było częstą rzeczą w ostatnich latach. Spełnienie deklaracji w sprawie utrzymania zatrudnienia w zakładzie w Rzeszowie i utworzenia nowej jednostki, Centrum Badań i Rozwoju w Rzeszowie, jest przejawem dobrej zmiany również w relacjach między zarządami firm i partnerami społecznymi. Na pewno pomoże to w rozwoju firmy, przyniesie pożytek klientom i pracownikom spółki gazownictwa, ale też miastu Rzeszów i województwu podkarpackiemu. Serdecznie za to dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym poinformować, że w czerwcu br. w Muzeum Powiatowym w Nysie odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „Śladami starych fotografii rodzinnych. Szumańscy w latach 1850–1939”. Wystawa została przygotowana na bazie kroniki rodzinnej napisanej przez jednego z pracowników mojego biura poselskiego, mieszkańca Nysy pana Jacka Szumańskiego, dla którego inspiracją były stare fotografie rodzinne uratowane z zawieruch dziejowych przez jego dziadka. Kronika rodziny Szumańskich, obejmująca lata 1720–1946, zainteresowała dyrektora nyskiego muzeum jako jedyna znana mu całościowa kronika rodzinna jednej z wielu rodzin osiadłych w Nysie po II wojnie światowej.

Pan Jacek Szumański w swojej kronice zebrał losy wszystkich znanych mu członków rodziny, pośród których byli również uczestnicy ważnych wydarzeń historycznych. Konfederacja barska, powstanie krakowskie w 1846 r., powstanie styczniowe, walka o niepodległość, w tym udział w konferencji wersalskiej – to tylko niektóre z wydarzeń dawnej historii, w których uczestniczyli członkowie rodziny Szumańskich. Z kolei historia nowsza, która dotknęła tę rodzinę, to zsyłki na Sybir, armia gen. Władysława Andersa, walka w AK i w Zrzeszeniu WiN, a także Katyń, gdzie zamordowany został Stanisław Szumański, stryjeczny dziadek autora książki.

Można powiedzieć, że wystawa i książka odzwierciedlają skomplikowane i tragiczne losy, jakie były udziałem wielu polskich rodzin. Dbałość o rodzinę to nie tylko zabezpieczenie bieżących potrzeb. To również dbałość o zachowanie tożsamości każdej z tych rodzin, czyli ich indywidualnej historii.

Posel Katarzyna Czochara

Od pewnego czasu obserwuje się w Polsce dużą aktywność osób poszukujących swoich korzeni. Często skupiają się one w towarzystwach genealogicznych. Członkowie tych towarzystw nie tylko zajmują się poszukiwaniem dokumentów ich dotyczących. Bardzo często wspomagają państwowe archiwa w procesach digitalizacji dokumentów, dokonując społecznie indeksowania i skanowania dokumentów. Warto wspierać ten dość duży ruch społeczników.

Niech przykład pana Jacka Szumańskiego zachęca innych do odkrywania i opisywania losów rodzinnych, gdyż te indywidualne historie składają się na historię całego naszego narodu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Ostatnie oświadczenie, pani poseł Krystyna Wróblewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj chciałabym państwu przedstawić problemy, z jakimi boryka się wiele polskich rodzin – rodzin dzieci chorych na cukrzycę typu 1. Ta nieuleczalna choroba dotyka dzieci od najmłodszych lat ich życia, swą obecnością niejednokrotnie rozbija rodziny i doprowadza je do ubóstwa.

Cukrzyca typu 1 u dzieci to choroba całej rodziny. Rodzice, przeważnie matki, mają w rękach odpowiedzialność za zdrowie i życie swoich pociech. Brak statystyk nie pozwala na dokładne przedstawienie tej społeczności w liczbach. Przypuszczalnie mamy w Polsce ok. 30 tys. małych i młodych – do 18. roku życia – diabetyków, przy czym tendencja ta jest wzrostowa. Cukrzyca to niezakaźna epidemia XXI w., choroba społeczna, a typ 1 tej choroby nie powstaje na skutek złej diety czy braku ruchu.

Społeczność rodzin dzieci diabetyków typu 1 nieustannie walczy o całkowitą refundację elementarnych potrzeb, jakimi są m.in. insulina, jednorazowe igiełki do penów i nakłuwacze, zbiorniczki do pomp insulinowych, jak i systemy ciągłego monitoringu glikemii pomocne w terapii, niwelujące późniejsze powikłania. Systemami ciągłego monitoringu glikemii powinni być objęci wszyscy pacjenci co najmniej do 18. roku życia, a nie – tak jak dzisiaj – tylko wybrani.

Cukrzyca jest uznana za niepełnosprawność, choć prawo, jakim posługują się komisje orzekające o niepełnosprawności, znacznie odbiega od rzeczywistości. Matki rezygnujące z pracy zawodowej na rzecz całodobowej opieki nad nieuleczalnie chorym dzieckiem często pozostają bez zasiłków pielęgnacyjnych i opiekuńczych, ponieważ komisje nie zauważają dotykających je problemów. Walka w sądzie o podstawy

opieki i utrzymania tworzy niepotrzebny stres, generuje koszty dla budżetu państwa i nie sprzyja terapii cukrzycowej.

Dziecko z cukrzycą typu 1, na pozór zdrowe, jest jednak w każdym momencie swojego życia, w dzień i w nocy, narażone na niebezpieczeństwo utraty przytomności spowodowane hipoglikemią, co może zakończyć się tragicznie. Nie można małego człowieka obarczać ciężarem choroby, okradając go z dzieciństwa. To rodzic powinien zdecydować o jego dojrzałości, a nie orzecznik, który wydaje orzeczenie na podstawie akt i kilkuminutowych oględzin.

Kolejnym problemem jest edukacja nauczycieli szkolnych i przedszkolnych. Doksztalcanie przez szkolenia nie daje niestety oczekiwanych rezultatów. Bagatelizowanie choroby podopiecznego zmusza rodziców do koczowania na szkolnych i przedszkolnych korytarzach. Wszystko to w trosce o w miarę możliwości normalne dzieciństwo swoich dzieci, na równi z ich koleżankami i kolegami. Pielęgniarki szkolne, które powinny przejąć tę opiekę w czasie pobytu dzieci w placówkach oświatowych, mają ograniczony czas pracy lub nie ma ich, ponieważ szkoły nie stać na ich zatrudnienie. Prawo regulujące te kwestie powinno być znowelizowane i dopasowane do dzisiejszych potrzeb i obecnej rzeczywistości. Problem można szybko opanować dołączeniem cukrzycy typu 1 do grupy chorób podlegających nauczaniu specjalnemu, przy czym nacisk powinien być postawiony na specjalną pomoc w formie obserwacji chorego ucznia oraz odpowiedniej reakcji w razie nieoczekiwanych spadków lub wzrostów glikemii, a nie na formę edukacji.

Każde dziecko czuje ból, każdy rodzic cierpi, kłęcząc świadomie swoje dziecko w celu niesienia mu pomocy. Zauważmy w naszych działaniach również tych wyczerpanych fizycznie i psychicznie rodziców – oni bezwarunkowo walczą o zdrowie i życie swoich dzieci. Nie potrzebują pomników i chwały, im wystarczy zwykły, ludzki odruch zrozumienia i odgórnej pomocy. Zaczniemy o tych rodzinach priorytetowo myśleć w pracach resortowych. Te chore na cukrzycę typu 1 dzieci to jutrzejszy filar naszego narodu. Pokażmy, że stać nas na lepsze jutro dla tych, którzy nie wybrali sobie tej choroby, nie nabyli jej poprzez własne zaniedbania, a dzielnie znoszą jej trudy i niedogodności.

Szanowni Państwo! Jestem wiceprzewodniczącą Parlamentarnego Zespołu ds. cukrzycy i obiecuję, że będę monitorowała to, co dzieje się w polskim rządzie, i będę starała się jak najlepiej zadbać o tych małych, a później dorosłych pacjentów diabetologicznych. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Mam nadzieję, że uda się pani poseł, a dzisiaj dziękuję za oświadczenie.

I ostatnie oświadczenie wygłosi pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przepraszam i bardzo serdecznie dziękuję za dopisanie mnie do listy mówców. Miałam taki zamiar wcześniej, ale niestety trochę biegiem musiałam wracać spod Pałacu Prezydenckiego.

Popieram panią poseł, wiceprzewodniczącą zespołu, którym mam zaszczyt kierować dzięki wyborowi wspólnemu, i chcę, abyśmy razem dbali o Polaków, o zdrowie Polaków. Natomiast moje oświadczenie chciałabym wygłosić na inną okoliczność.

Szanowni Państwo! Dzisiaj jest bardzo smutny dzień. I ponieważ marszałek Brudziński nie pozwalał nam ani zgłaszać wniosków formalnych, ani zadawać pytań, więc teraz w oświadczeniu chciałabym to powiedzieć.

Szanowni państwo posłowie ze wszystkich ław, wasze miejsce jest w tej chwili nie tutaj. Tam jest ponad 100 tys. Polaków, czekają na was.

(Poseł Krystyna Wróblewska: Pani poseł, my pracujemy.)

Czekają na was, chcieli z wami porozmawiać, chcieli z nami porozmawiać. Wiem, że to nie państwo, tylko przedstawiciel klubu Kukiz zablokował przerwę na spotkanie z obywatelami, człowiek, który należy do klubu mieniącego się obywatelskim ruchem. Baliście się wyjść do obywateli, żeby wam powiedzieli, że dzisiaj złamaliście wszystkie zasady demokracji i wolnej Polski, wszystkie, jakie są możliwe. Wyjdźcie jeszcze teraz pod Sejm i posłuchajcie. Posłuchajcie, co Polacy mają wam do powiedzenia, a mają dużo.

Jak mówię, biegiem wracam spod Pałacu Prezydenckiego, żeby powiedzieć to i żeby wybrzmiało to z mównicy parlamentarnej. Polacy mają wam dużo do powiedzenia. I nie – jak to niektórzy mówią – starzy i koryciarze. Dzisiaj na Krakowskim Przedmieściu i pod Sejmem w tej chwili są setki tysięcy młodych Polaków, z małymi dziećmi. Są osiemnasto-, kilkunastoletni i są również seniorzy. Cała Polska, reprezentacja całego narodu przyszła wam powiedzieć: stop, stop dyktaturze. Nie zgadzają się na to.

To jest dzisiaj i smutny, i wielki dzień. Smutny, bo wy dzisiaj złamaliście wszystkie reguły prawne, jakie obowiązują w demokratycznym państwie, ale wielki, ponieważ Polacy obudzili się. Wyjdźcie na chwilę, stańcie w zaciśnięciu, jeżeli nie chcecie się pokazywać, i wysłuchajcie tego, co Polacy mają wam do powiedzenia. A warto tego posłuchać naprawdę. Jeżeli mówiliście, że Polaków będziecie słuchać, to dlaczego dzisiaj ani nie pozwoliliście nam wyjść na Krakowskie Przedmieście, ani sami nie wyszliście? Wstyd, szanowni państwo. Wielu z was znam, szanuję, ale obiecaliście Polakom, że będziecie ich słuchać. Dzisiaj złamaliście konstytucję, która była uchwalona głosami większości narodu. Dzisiaj zmieliście milion podpisów w sprawie referendum edukacyjnego. Dzisiaj praktycznie zniszczyliście ćwierć miliona podpisów obywatelskich, jeżeli chodzi o wynagrodzenia w ochronie zdrowia. Opamiętajcie się – opamiętajcie się. Dzisiaj musiało to wybrzmieć z tej mównicy. Dziękuję bardzo, pani marszałek, jeszcze raz. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 46. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 47. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 12, 13, 14 i 15 września 2017 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw

– punkt 29. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana przez nas nowelizacja przewiduje m.in. częściowe wyłączenie stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego z procesu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym. Podobnie jeśli chodzi o zasady przyznawania środków finansowych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowe Centrum Nauki. Nowelizacja w założeniu ma się przyczynić do usprawnienia procesu przyznawania kategorii naukowej oraz środków na projekty finansowane przez NCBR oraz NCN. Ma także wyeliminować wątpliwości w zakresie charakteru prawnego postępowań prowadzonych w ramach przyznawania kategorii naukowej przez ministra oraz w obu centrach. Do postępowań w sprawach przyznania kategorii naukowej jednostce naukowej nie będzie się stosowało niektórych przepisów k.p.a. Przepisy te zakładają, że organy administracji publicznej muszą zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji muszą umożliwić stronom wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów.

Klub PSL uważa, że jest to dobry kierunek, dla tego będziemy popierać proponowane zmiany.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo spółdzielcze

– punkt 32. porządku dziennego

Posel Aldona Młynczak

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji miał dotyczyć dostosowania przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Sejm wykonał zadanie w miarę poprawnie,

Senat natomiast zgłosił 34 poprawki, z czego znaczna część wykracza poza materię objętą wyrokami TK i poza przedstawienie rządowe. Większość poprawek w opinii Biura Legislacyjnego nie przeszła procedury trzech czytań, ponieważ te poprawki zostały zgłoszone dopiero w Senacie. Tych poprawek Platforma Obywatelska nie popiera. Nie popiera także poprawek dotyczących przymusu zostania członkiem spółdzielni, wolimy pozostawić wolny wybór obywatelom, bowiem spółdzielczość polega właśnie na dobrowolnym, a nie przymusowym zrzeszaniu się. Nie popieramy również działania prawa wstecz ze względów moralnych i regulaminowych, a takie poprawki dotyczące przepisów przejściowych zostały zgłoszone w Senacie.

Pozytywnie opiniujemy te poprawki Senatu, które wykonują wyroki TK, poprawiają działania spółdzielni mieszkaniowych na rzecz spółdzielców oraz tym spółdzielcom służą. Są to poprawki nr 5, 23, 26 i 27. Pozostałe poprawki klub Platformy Obywatelskiej rekomenduje odrzucić.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 sierpnia br. przypada 40. rocznica śmierci niezłomnego kapłana i „zapomnianego męczennika” – abp. Antoniego Baraniaka, który pozostał wierny zasadom, które wyznawał.

Antoni Baraniak urodził się 1 stycznia 1904 r. w Sebastianowie. W wieku 16 lat wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Salezjańskiego. W latach 1921–1924 studiował filozofię, a rok później złożył śluby wieczyste w Zgromadzeniu Salezjańskim. Następnie wyjechał do Rzymu, gdzie odbywał studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Uzyskał stopień doktora. W 1930 r. przyjął z rąk abp. Adama Sapiehy święcenia kapłańskie. 3 lata później objął kolejno funkcje sekretarza i kapelana prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, a po jego śmierci prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego. 8 lipca 1951 r. otrzymał sakrę biskupią.

W nocy z 25 na 26 września 1953 r. został aresztowany równolegle z prymasem Wyszyńskim. Osadzono go w Areszcie Śledczym na Mokotowie. Tam przez 3 lata poddawany był brutalnemu śledztwu

przez oprawców z Urzędu Bezpieczeństwa. Był m.in. 145 razy przesłuchiwany, niekiedy po kilkanaście godzin, zrywano mu paznokcie, przetrzymywano przez wiele dni w ciemniej, wilgotnej celi pełnej fekaliów, bez odzieży i żywności. Mimo okrutnych tortur nie dał się złamać ani nie obciążył prymasa, na czym zależało komunistycznym służbom. Uzyskanie takich zeznań umożliwiłoby wytoczenie Stefanowi Wyszyńskiemu procesu o zdradę państwa i działalność kontrrewolucyjną. Zwolniony 30 października 1956 r., ponownie podjął obowiązki kierownika sekretariatu. W sumie jako „tymczasowo aresztowany” spędził w więzieniu 27 miesięcy. W okresie tym władze nie były w stanie przedstawić mu żadnych zarzutów karnych.

Pomimo że nad złamaniem bp. Baraniaka pracowało 31 oprawców, przez cały ten czas pozostał on wierny prymasowi. Nie poszedł na współpracę mimo wielkiego cierpienia, jakie mu zadawano. Choć po październiku 1956 r. wyszedł na wolność jako człowiek niebywale wyczerpany i schorowany, przez kolejne lata służył wciąż Kościołowi. Od 1957 r. sprawował funkcję metropolity poznańskiego. Organizował uroczystości milenijne oraz obchody tysiąclecia biskupstwa w Poznaniu.

6 grudnia 1972 r. otrzymał pismo Stolicy Apostolskiej potwierdzające tytuł metropolitalny dla archidiecezji poznańskiej, a 2 lata później zostały uwieńczone sukcesem jego długoletnie starania o utworzenie Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu.

Po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł 13 sierpnia 1977 r. Został pochowany w podziemiach poznańskiej katedry. W uroczystościach pogrzebowych brał udział m.in. kard. Wyszyński, który w przemówieniu stwierdził, iż bp Baraniak był jego osłoną, bowiem główne oskarżenia i zarzuty spadły na bp. Antoniego, podczas gdy on sam był oszczędzany i przebywał w odosobnieniu przez 3 lata.

Chyba najbardziej wstrząsającym aspektem historii abp. Antoniego Baraniaka jest fakt, iż jego oprawcy żyją w większości do dziś i nigdy nie odpowiedzieli za to, co zrobili duchownemu.

Mimo swej niezłomnej postawy, która powinna być pokazywana jako wzór do naśladowania, abp Baraniak pozostał męczennikiem zapomnianym. Dziękuję.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie trwających w Londynie lekkoatletycznych mistrzostw świata osób niepełnosprawnych

Podczas trwających aktualnie lekkoatletycznych mistrzostw świata osób niepełnosprawnych nasz kraj reprezentuje łącznie 51 zawodniczek i zawodników. Mistrzostwa świata rozpoczęły się 14 lipca, lecz zmagania będą trwać do 23 lipca. To wydarzenie jest jedną z najważniejszych imprez roku w sporcie paraolimpijskim. Do zdobycia jest 213 kompletów krąż-

ków medalowych, a w samej rywalizacji weźmie udział 1056 sportowców z 90 krajów.

Do zakończenia zmagania pozostało jeszcze kilka dni, a nasza reprezentacja w chwili obecnej zajmuje wysokie, 10. miejsce w klasyfikacji medalowej. Patrząc na możliwości i dotychczasowe sukcesy naszych reprezentantów, widać, że mamy szansę na powiększenie tej liczby medali, tym bardziej że nasi reprezentanci w chwili obecnej plasują się na wielu czołowych miejscach w aktualnych listach rankingów światowych.

Do historii przejdzie bieg w kategorii T11 – osób niewidomych, w którym Joanna Mazur wraz z przewodnikiem Michałem Stawickim zwyciężyła w biegu na dystansie 1500 m. Na dwa okrążenia przed końcem biegu nasza para zajmowała przedostatnie miejsce, z dużą stratą do liderów. Następnie po heroicznej walce systematycznie przesuwali się do przodu, kończąc bieg znakomitym finiszem, który przesądził o wygranej.

Chciałbym życzyć wszystkim naszym reprezentantom powodzenia podczas zmagania w dalszych dniach trwających mistrzostw świata. Dotychczasowa rywalizacja nie pozostawia wątpliwości, że jesteśmy mocną drużyną. Gratuluję i dziękuję za znakomite występy podopiecznych także wszystkim trenerom, którzy znakomicie przygotowali naszych reprezentantów, oraz działaczom i Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu.

Posel Jerzy Gosiewski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 19 sierpnia br. minie 68 lat od dnia zamordowania Witolda Boruckiego przez agentów wewnętrznych Urzędu Bezpieczeństwa PRL. Witold Borucki, ps. Dąb i Babinicz, to wielki bohater narodu polskiego, który oddał życie za ojczyznę i którego grobu do dziś nie odnaleziono, a którego rodzina do trzeciego pokolenia była prześladowana przez ówczesne władze.

W dniu 10 lipca 1948 r. Witold Borucki, ps. Dąb, wybrany został na komendanta Okręgu XVI Narodowych Sił Zbrojnych, któremu nadał kryptonim „Tęcza”, a dla siebie przyjął ps. Babinicz. Komenda okręgu „Tęcza” obejmowała część obecnych województw mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Okręg „Tęcza” pod dowództwem „Babinicza” odzyskał sprawność organizacyjną.

Z przykrością należy stwierdzić, że organy bezpieczeństwa stosunkowo dobrze znały struktury NSZ w wyniku pozyskania do współpracy wielu agentów, byłych partyzantów. W wyniku tego 19 sierpnia 1949 r., prawdopodobnie w okolicach wsi Wierzchlas w gminie Rzekuń, agenci wewnętrzni „Zbigniew”, „Jan”, „Poprawny” i „Czarny” zabili Witolda Boruckiego i członków jego sztabu Stanisława Suchobiałka i Henryka Milewskiego. Dla zachowania pozorów i ukrycia

agentury do akcji włączono kompanię wojska i zainicjowano fikcyjną walkę. Tych samych, a także innych agentów wykorzystano do kolejnych akcji przeciwko obrońcom wolności naszej ojczyzny.

Na podstawie różnych źródeł, w tym m.in. opracowania dr. Krzysztofa Kacprzaka oraz relacji mojej rodziny, a przede wszystkim mojej mamy Feliksy, z domu Boruckiej, w skrócie przedstawię sylwetkę jej stryjecznego brata Witolda Boruckiego, który dla ówczesnej władzy był żołnierzem wyklętym.

Witold Borucki, syn Aleksandra i Petroneli, z domu Wiszowatej, urodził się we wsi Rawy, gmina Sypniewo, powiat Maków Mazowiecki. Podczas okupacji Witold Borucki był żołnierzem Armii Krajowej. Po wojnie służył w NZW w oddziale Orawa. W konspiracji przyjął ps. Dąb. W 1946 r. został dowódcą Pogotowia Akcji Specjalnej działającego na terenie powiatów Maków Mazowiecki i Ostrołęka. Podczas amnestii w 1947 r. Witold Borucki wraz z wieloma innymi żołnierzami NSZ nie ujawnił się. Od 20 sierpnia 1947 r. Witold Borucki stanął na czele Komitetu Powiatowego „Mściciel” obejmującego część powiatu Przasnysz i część powiatu Maków Mazowiecki. Jego oddział rozbroił posterunki MO w Młynarzach, Krzywono-dze Małej, Jednorozcu i Sypniewie.

Przez wiele dziesiątków lat żołnierze wyklęci i ich rodziny prześladowani byli przez władze naszego kraju. Wszyscy przestępcy do dziś nie zostali ukarani, zaś członkom rodzin dotychczas nikt nie zrekom-pensował ich cierpienie, a wielu z nich umiera w biedzie. Rodzina Witolda Boruckiego, ps. Babinicz, do dzisiaj nie może odnaleźć grobu swojego brata. Konieczna byłaby w tym zakresie, i to pilnie, pomoc polskiego rządu.

Z inicjatywy Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustanowiliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, który jest wyrazem hołdu dla żołnierzy powstania antykomunistycznego za krew przelaną w obronie ojczyzny, świadectwem ich męstwa i niezłomnej postawy patriotycznej. Żołnierze wyklęci, będąc jednymi z głównych przeciwników reżimu komunistycznego, określani byli przez ówczesną władzę m.in. mianem karłów reakcji i innymi epitetami. Dla nas, Polaków, żołnierze wyklęci są i pozostaną wzorem postawy obywatelskiej.

My, prześladowani przez wiele lat członkowie rodzin żołnierzy wyklętych, jesteśmy wdzięczni prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu za wiele inicjatyw, w tym za udział w odsłonięciu pomnika Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce.

Dzisiaj rozpoczął się drugi etap naprawy Rzeczypospolitej Polskiej, rozpoczęliśmy bowiem odnowienie Sądu Najwyższego.

Mamy nadzieję, że następne etapy niebawem nadejdą, tak abyśmy na mecie tego procesu sprawiedliwości dziejowej osiągnęli pełną pamięć o bohaterach i aby rodziny żołnierzy wyklętych otrzymały pełne zadośćuczynienie. Dziękuję bardzo.

Posel Jan Kilian

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Bohaterowie odnalezieni na Łączce

Upłynęło kilkadziesiąt lat od zamordowania przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa najlepszych synów i córek naszego narodu. Żołnierze niezłomni, bo o nich właśnie to oświadczenie, mieli według ich katów umrzeć dwa razy. Pierwszą była śmierć przez rozstrzelanie, a drugą miało być zapomnienie przez naród o swoich bohaterach.

Upadł zbrodniczy system komunistyczny i naród upomniał się o tych, którzy mieli być zapomniani. Odnajdywano liczne miejsca kaźni w więzieniach ubeckich, w lasach i w różnych innych miejscach, gdzie byli zabijani za wolę bycia Polakami i marzenia o życiu w wolnej Polsce. Młode pokolenie Polaków imponuje wiedzą historyczną o bohaterskich czynach żołnierzy niezłomnych, jak również aktywnie angażuje się w liczne grupy rekonstrukcyjne, w których pielęgnuje pamięć o takich zasłużonych postaciach jak: „Inka”, mjr „Łupaszka”, awansowany pośmiertnie przez prezydenta państwa dr. Andrzeja Dudę na stopień pułkownika, rtm. Pilecki, gen. „Nil” i wielu innych. Grzebano ich anonimowo, a na ich mogiłach dokonywano innych pochówków.

Należy w tym miejscu wskazać na ogromną pracę pana prof. Szwagrzyka, który wraz ze swoim zespołem i wolontariuszami poszukuje naszych bohaterów, którzy po kilkadziesiąt lat ponownie odzyskują imiona i nazwiska oraz honorowe miejsce w naszej narodowej pamięci. Ich nazwiskami nazwa się ulice, skwery czy place. Jak wiele przeszkód musiał pokonywać prof. Szwagrzyk, aby jego zespół mógł prowadzić prace w przypuszczalnych i rzeczywistych miejscach pochówków. Za ten wielki wysiłek i determinację wielki szacunek dla wszystkich, którzy nie ugięli się przed piętrzonymi przed nimi przeszkodami.

Jak pięknie wspominał pan prezydent Andrzej Duda na zeszłorocznych uroczystościach pogrzebowych „Inki” i „Zagończyka” w Gdańsku, nazwisko prof. Szwagrzyka, naszego współczesnego człowieka niezłomnego zabiegającego o przywrócenie pamięci i szacunku dla naszych bohaterów, powinno znaleźć się w podręcznikach historii, aby także pamięć o nim, jego wysiłkach i osiągnięciach w tej sprawie mogła być przekazywana następnym pokoleniom młodych Polek i Polaków.

Przed kilkoma dniami na Powązkach Wojskowych dokonano uroczystego wyprowadzenia z Łączki szczątków ofiar reżimu komunistycznego. Na uroczystości prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek przypomniał znaczenie tego dnia: „Pokazujemy, że bezkompromisowość jest wartością, że wobec zła nie można pójść na żaden kompromis. Ci ludzie dowiedli tego swoim życiem, walcząc do końca”.

Jakże symbolicznego wymiaru nabrało dzisiejsze uchwalenie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym. To pożegnanie komunizmu czy też resztek postkomunizmu.

Porządek dzienny^{*)}

46. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 18, 19 i 20 lipca 2017 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (druk nr 1713) – kontynuacja.

2. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 1727 i 1769).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy Prawo wodne (druki nr 1529, 1679 i 1679-A) – trzecie czytanie – kontynuacja.

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości (druk nr 1726).

10. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy w sprawie siedziby między Rzeczpospolitą Polską a Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), podpisanej w Warszawie dnia 9 marca 2017 r. (druki nr 1694 i 1755).

11. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1687 i 1759).

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 1677, 1758 i 1758-A).

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2016 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (druki nr 1588, 1643 i 1721).

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2016 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego” (druki nr 1566 i 1667).

16. Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2016 roku (druk nr 1614) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych (druk nr 1662).

18. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druki nr 1733, 1747 i 1747-A).

20. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia (druk nr 1648).

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1730).

23. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dozorze technicznym (druki nr 1731 i 1741).

24. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (druki nr 1732, 1746 i 1746-A).

^{*)} Punkty 4., 5., 7., 8., 9., 13., 17., 19., 21., 25., 31., 33., 35. i 36. nie zostały zrealizowane – patrz s. 182, 183, 315 i 404.

26. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (druki nr 1734 i 1763).

27. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1735 i 1744).

28. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druki nr 1738 i 1745).

29. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1736 i 1773).

30. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1739 i 1742).

32. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo spółdzielcze (druki nr 1766 i 1767).

34. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła (druki nr 1690 i 1724).

37. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1764).

38. Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016 (druk nr 1539) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 1680).

39. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo wodne (druki nr 1768 i 1772).

40. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy systemu oświaty (druk nr 1771).

41. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości (druki nr 1726 i 1774).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

